

UZASADNIENIE

- ograniczone w trybie art. 423 § 1a k.p.k. in fine tylko co do oskarżonych M. R. (1), Ł. D. (1) i J. K. (1).

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, wyrokiem z dnia 29 lipca 2016 roku, sygn. akt II K 149/09:

I. (...) **R.** uznał za winnego tego, że:

1. w nocy z 04 na 05 stycznia 2007 r. w Z. przy ul. (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie innej osoby, objętej w zakresie tego czynu innym postępowaniem karnym, organizował i kierował jej działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, w tym wyposażając ją w urządzenie elektroniczne w postaci tzw. „kości” polecając jej i kierując nią, usiłował dokonać wspólnie i w porozumieniu z nią zaboru w celu przywłaszczenia - po uprzednim włamaniu poprzez wyłamanie łamakiem zamka drzwi oraz wyłamanie stacyjki - samochodu marki A. (...) nr rej. (...) o wartości 58 000 zł na szkodę S. O., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu niemożności pokonania zabezpieczeń przed kradzieżą, jednocześnie dokonując z tego pojazdu zaboru w celu przywłaszczenia nawigacji satelitarnej wraz z monitorem o wartości 2 000 zł na szkodę S. O.,

2. w nocy z 5/6 stycznia 2007 r. w Z. z parkingu przy ul. (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z Ł. D. (1), przy czym M. R. (1) ponadto kierując przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu i kierując nim, dokonał wraz z nim zaboru w celu przywłaszczenia, po uprzednim pokonaniu przez niego zamków w drzwiach i blokady na kierownicy, samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) (...) sedan, koloru srebrny metalik, z szyberdachem ze szkła, o nr VIN (...), o wartości 33000 zł, roku produkcji 1997, koloru srebrny metalik, wraz z szeregiem ubrań w postaci garniturów, marynarek, koszul, kożucha, kurtki skórzanej, półbutów, kozaków męskich wykonanych z imitacji skóry węża, saszetek, teczki, nesesera o łącznej wartości 2500 zł, kamery cyfrowej marki S. o wartości 1000 zł, dwóch aparatów fotograficznych marki N. o wartości 500 zł, aparatu fotograficznego marki S. o wartości 1000 złotych oraz dokumentów weterynaryjnych i innych, dwóch kart kredytowych R. Bank, rachunków w postaci bloczków wystawionych przez Powiatowy Inspektorat Weterynarii, aktów notarialnych, pozwoleń na budowę, kluczy od pojazdu T. (...) cabrio, czym działali na szkodę (...) S.A. (poprzednio (...) S.A.), przy czym pojazd ten następnie na polecenie M. R. (1) Ł. D. (1) przekazał innemu członkowi grupy przestępczej,

3. w dniu 18 stycznia 2007 r. w Z. działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie P. M. (1), skazanego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 26.01.2010 roku, sygn. akt. II K 456/07, organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa w tym wyposażając go w urządzenie elektroniczne w postaci tzw. „kości”, polecając mu i kierując nim, usiłował dokonać wspólnie i w porozumieniu z nim zaboru w celu przywłaszczenia, po uprzednim włamaniu poprzez wyłamanie zamka drzwi, samochodu marki V. (...) nr rej. (...) o wartości 22 000 zł, czym działał na szkodę M. K. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu niemożności pokonania zabezpieczeń przed kradzieżą, dokonując zarazem zaboru w celu przywłaszczenia z wnętrza pojazdu radioodtwarzacza CD z wbudowaną nawigacją o wartości 2500 zł na szkodę M. K. (1),

4. w nocy z 1 na 2 lutego 2007 r. w Z. działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie P. M. (1), skazanego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 26.01.2010 roku, sygn. akt. II K 456/07, organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, w tym wyposażając go w urządzenie elektroniczne w postaci tzw. „kości”, polecając mu i kierując nim, usiłował dokonać wspólnie i w porozumieniu z nim zaboru w celu przywłaszczenia, po uprzednim włamaniu poprzez wyłamanie zamka drzwi, samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 24 000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu niemożności pokonania zabezpieczeń przed uruchomieniem silnika, czym spowodował straty w wysokości 4000 zł na szkodę T. P. (1),

5. w dniu 03 lutego 2007 r. w Z. przy ul. (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie P. M. (1), skazanego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 26.01.2010 roku, sygn. akt. II K 456/07, organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, w tym wyposażając go w urządzenie elektroniczne w postaci tzw. „kości”, polecając mu i kierując nim, usiłował dokonać wspólnie i w porozumieniu z nim zaboru w celu przywłaszczenia, po uprzednim włamaniu poprzez wyłamanie klamki w drzwiach, samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 35 000 zł na szkodę M. S. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu niemożności otworzenia uszkodzonych drzwi, przy czym swoim zachowaniem spowodował szkody w wysokości 200 zł na szkodę M. S. (1),

6. w dniu 03 lutego 2007 r. w Z. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie P. M. (1), skazanego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 26.01.2010 roku, sygn. akt. II K 456/07, organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu i kierując nim, usiłował dokonać wspólnie i w porozumieniu z nim zaboru w celu przywłaszczenia, po uprzednim włamaniu poprzez wyłamanie zamka drzwi, samochodu marki V. (...) nr rej. (...) o wartości 22 000 zł, czym działał na szkodę E. D., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję i zatrzymanie przez pokrzywdzonego i osoby postronne, współdziałającej z nim osoby,

7. w nocy z 13/14 lutego 2007 r., w G. działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie innej nieustalonej osoby organizował i kierował jej działaniami, w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając jej i kierując dokonaniem przez nią przy ul. (...) zaboru w celu przywłaszczenia, po uprzednim pokonaniu zamków w drzwiach samochodu marki A. (...) o nr rej. (...), nr nadwozia (...), koloru czarnego, sedan, roku produkcji 1997 o wartości 20000 zł z manualną skrzynią biegów z charakterystycznym zbitym częściowo kloszem tylnych prawych świateł oraz przerysowaniem lakieru na tylnych drzwiach i błotniku na wysokości listwy, jak również z charakterystyczną sportową kierownicą trójramienną z napisem S4, wraz z znajdującą się wewnątrz nową lampą o wartości 300 zł, a nadto sprzętem do nurkowania w postaci płetw w kolorze niebieskim, fajki i maski oraz pompki do materaca o łącznej wartości 1000 zł i szeregiem innych przedmiotów takich jak apteczka samochodowa, czym działał na szkodę M. P. (1),

8. w nocy z 8 na 9 marca 2007r. w S., woj. (...), w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. D. (1), przy czym M. R. (1) ponadto kierując przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu popełnienie przestępstwa i kierując nim, dowożąc na miejsce przestępstwa i nadzorując jego zachowanie usiłował dokonać wraz z nim zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) o wartości 60000 zł, po uprzednim pokonaniu zamków w drzwiach pojazdu przez Ł. D. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń pojazdu i uruchomienia silnika pojazdu przez Ł. D. (1), przy czym swoim działaniem zmierzającym do zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu spowodowali szkodę w wysokości 1500 zł (...) S.A.,

9. w nocy z 9 na 10 marca 2007r. w Ż., woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z Ł. D. (1), przy czym M. R. (1) ponadto kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu popełnienie przestępstwa i kierując nim, dowożąc na miejsce przestępstwa i nadzorując jego zachowanie usiłował dokonać wraz z nim zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), o wartości 26000 zł, po uprzednim pokonaniu za pomocą nieustalonego narzędzia zamka w drzwiach przednich od strony kierowcy przez Ł. D. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania dalszych zabezpieczeń pojazdu w tym uruchomienia silnika pojazdu przez Ł. D. (1), przy czym swoim działaniem zmierzającym do zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu spowodowali szkodę w wysokości 2000 zł T. N.,

10. w nocy z 9 na 10 marca 2007r. w Ż. woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z Ł. D. (1), przy czym M. R. (1) ponadto kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu popełnienie przestępstwa i kierując nim, dowożąc na miejsce przestępstwa i nadzorując jego zachowanie usiłował dokonać wraz z nim zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...), o nr rej. (...) o wartości 23 000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń pojazdu i uruchomienia silnika pojazdu przez Ł. D. (1), a nadto na skutek zadziałania w pojeździe alarmu, przy czym swoim działaniem zmierzającym do zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu spowodowali szkodę w wysokości 2000 zł M. P. (2),

11. w nocy z 10 na 11 marca 2007r. w Z., działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z Ł. D. (1), przy czym M. R. (1) ponadto kierując przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu popełnienie przestępstwa i kierując nim, dowożąc na miejsce przestępstwa i nadzorując jego zachowanie dokonali zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki A. (...), o nr rej. (...) z automatyczną skrzynią biegów o wartości 22000 zł, po uprzednim pokonaniu przez współdziałającego z nim Ł. D. (1) zamka w drzwiach pojazdu i zabezpieczeń stacyjki, czym działali na szkodę (...) S.A., przy czym pojazd ten następnie na polecenie M. R. (1) Ł. D. (1) przekazał innemu członkowi grupy przestępczej,

12. w nocy z 29 na 30 marca 2007r. w S., woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z Ł. D. (1) oraz M. K. (2), przy czym M. R. (1) ponadto kierując przygotowaniem, a następnie realizacją

zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) i M. K. (2) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im popełnienie przestępstwa i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, dokonał wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez nich zamka w drzwiach pojazdu i zabezpieczeń stacyjki, zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...) model (...) typu C., (...) o nr rej. (...) i wartości 30000 zł, czym działali na szkodę (...) S.A., przy czym pojazd ten następnie na polecenie M. R. (1) Ł. D. (1) i M. K. (2) przekazali innemu członkowi grupy przestępczej,

13. w nocy z 13/14 kwietnia 2007 r. z parkingu w G. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im popełnienie przestępstwa i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, usiłowali dokonać - po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zamka w drzwiach pojazdu, a następnie wyrwanie stacyjki i próbę wyrwania licznika, w celu uruchomienia silnika pojazdu - zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...), o poj. silnika (...) (...), o nr rej. (...), rok. prod. 2001, koloru srebrny metalik, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na blokowanie się licznika, którego nie zdołano wyrwać, przez co powstały straty spowodowane uszkodzeniem stacyjki i obudowy kolumny kierownicy, a także powstała szkoda spowodowana wyjęciem szyby osłaniającej wskaźniki, w łącznej wysokości 3300 zł, czym działali na szkodę (...) S.A. (poprzednio (...) S.A.) Oddział w Z.,

14. w nocy z 15/16 kwietnia 2007 r. w G. przy ul. (...), na wysokości skrzyżowania z ul. (...) na parkingu osiedlowym działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im popełnienie przestępstwa i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, usiłowali dokonać, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) poprzez wyłamanie zamka, w drzwiach od strony kierowcy, a następnie usiłowanie uruchomienia silnika pojazdu - zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu - marki V. (...) o nr rej. (...), (...), o wartości 20.000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niepokonanie zabezpieczeń w tym systemie M., czym działali na szkodę B. K., przy czym uszkodzeniami zamka centralnego pojazdu, stacyjki i zegarów spowodowali szkodę w wysokości 4000 zł,

15. w nocy z 15/16 kwietnia 2007 r. z parkingu w G. przy ul. (...) I nr 19, działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im popełnienie przestępstwa i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, usiłowali dokonać, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) poprzez wyrwanie wkładki w drzwiach przednich lewych zamka pojazdu, a następnie próbowanie uruchomienia silnika za pomocą posiadanego licznika samochodowego od innego pojazdu - zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), (...), koloru niebieskiego, o wartości 18000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność uruchomienia pojazdu, powodując straty w wysokości co najmniej 2000 zł czym działali na szkodę (...) S.A. Oddział we W.,

16. w nocy z 16/17 kwietnia 2007 r. w G. (w dzielnicy R.) przy ul. (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w

porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im popełnienie przestępstwa i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zamka w drzwiach i dostaniu się przez niego do wnętrza pojazdu, gdzie za pomocą urządzenia elektronicznego do pokonywania zabezpieczeń pojazdu, tzw. „kostki” uruchomił silnik pojazdu, dokonali w ten sposób zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) i nr nadwozia (...), roku prod. 1999 koloru czerwonego z automatyczną skrzynią biegów o wartości 35000 zł, z dwoma fotelikami dla dzieci na tylnej kanapie w kolorze niebiesko – pomarańczowym marki C. i ciemnoniebieskim o łącznej wartości 600 zł oraz z zamontowanym wewnątrz telefonem komórkowym marki N., radioodtwarzaczem CD, elektroniczną nawigacją N. P., interfejsem diagnostycznym wartości 150 zł firmy (...), ładowarką do laptopa wartości 40 zł marki T., który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę P. L. i (...),

17. w nocy z 20/21 kwietnia 2007 r. po północy, w G. k/G. sprzed posesji (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im popełnienie przestępstwa i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zamka w drzwiach i dostaniu się przez niego do wnętrza pojazdu, gdzie za pomocą urządzenia elektronicznego do pokonywania zabezpieczeń pojazdu, tzw. „kostki” uruchomił silnik pojazdu, dokonali w ten sposób zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), o nr nadwozia (...), koloru czarnego kombi, z silnikiem (...) (...), z skórzanymi fotelami koloru czarnego, o wartości 27000 zł wraz z znajdującym się wewnątrz w bagażniku wózkiem dziecięcym koloru pomarańczowo – grafitowego o wartości 800 zł, oraz kurtką marki R. ortalionową długości do pasa, o wartości 200 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę S. S. (1) oraz (...),

18. w nocy z 27 na 28 kwietnia 2007r. w S. woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) i S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zamka w drzwiach i dostaniu się przez niego do wnętrza pojazdu, gdzie za pomocą urządzenia elektronicznego do pokonywania zabezpieczeń pojazdu, tzw. „kostki” uruchomił silnik pojazdu, dokonali w ten sposób zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki A. (...) o nr rej. (...), o wartości wynoszącej wraz z wyposażeniem 25000 zł, czym działali na szkodę J. K. (2) i użytkownika J. K. (3),

19. nieustalonej nocy w okresie od 28 kwietnia 2007 r. do grudnia 2007 r. w Z. przy skrzyżowaniu ulic (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) i S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając

im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zamka w drzwiach usiłovali dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) model (...), (...), koloru srebrny metalik, kombi na (...) tablicach rejestracyjnych (...) (brak dalszych danych), o wartości co najmniej 20000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na załączenie się alarmu w pojeździe, czym działali na szkodę nieustalonej osoby,

20. w nocy z 1/2 maja 2007 r. na parkingu przydomowym w G. na Osiedlu (...), przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) i S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń pojazdu poprzez złamanie klamki w drzwiach przednich oraz wyrwanie z nich zamka włamali się do pojazdu, a następnie poprzez wyrwanie stacyjki i zerwanie blokady skrzyni biegów i próbę uruchomienia silnika usiłovali dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) i nr nadw. (...) o wartości 20.000 zł, jednak zaboru w celu przywłaszczenia nie zdołali dokonać, na skutek niemożności pokonania dodatkowego zabezpieczenia, w które wyposażył pojazd jego właściciel, powodując straty w wysokości 7299,07 zł na szkodę (...) S.A. O/W.,

21. w dniu 6 maja 2007 r. w miejscowości W., gm. W. przy poboczu przed domkiem usytuowanym na działce nr (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie innej nieustalonej osoby, organizował i kierował jej działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając jej jego popełnienie i kierując nią oraz nadzorował jej zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nią, po uprzednim pokonaniu przez nią zabezpieczeń pojazdu i włamaniu się do pojazdu, a następnie uruchomieniu silnika dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) wartości 20000 zł, roku produkcji (...), o nr VIN (...), koloru czerwonego, z nadwoziem typu limuzyna, z silnikiem typu (...), z automatyczną skrzynią biegów, z tapicerką welurową ciemną, radioodtwarzaczem marki K. wartości 200 zł, z znajdującymi się wewnątrz pojazdu dokumentami w postaci dowodu osobistego M. R. (2), jego karty bankomatowej, karta emeryta oraz znajdującą się w bagażniku skrzynką z kluczami i olejami, czym działał na szkodę M. R. (2),

22. w nocy z 11 na 12 maja 2007 r. w G. woj. (...), na ul. (...), z nieogrodzonego terenu hurtowni spożywczej, działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu, ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) i S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) łamaniem zamka w drzwiach od strony kierowcy, a następnie za pomocą urządzenia elektronicznego - tzw. kości usiłowaniu uruchomienia silnika pojazdu usiłovali dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) i wartości 33000 zł, lecz zamierzonego celu w zakresie zaboru całego pojazdu wraz z wyposażeniem nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń pojazdu i uruchomienia pojazdu, przy czym swoim działaniem zmierzającym do zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu spowodowali szkodę w wysokości 1500 zł, a nadto z wnętrza pojazdu jedna z osób współdziałających zabrała w celu przywłaszczenia

urządzenie elektroniczne sterujące pracą silnika o wartości 5500 zł, czym działali na szkodę A. R. (1), K. R. (1) i K. R. (2) oraz (...) S.A. Centrum Likwidacji S. we W.,

23. w nocy z 12 na 13 maja 2007 r. pomiędzy 23.00. a 8.00. w G., z niestrzeżonego parkingu przy ul. (...) za sklepem (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu, ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) i S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) łamakiem zamka w drzwiach od strony kierowcy, a następnie za pomocą urządzenia elektronicznego tzw. kości usiłowaniu uruchomienia silnika pojazdu usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), koloru granatowego, o poj. silnika 1898cm³ i nr nadwozia (...) wyprodukowanego w 2001r. o wartości 40000 zł, lecz zamierzonego celu w zakresie zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń pojazdu i uruchomienia pojazdu, przy czym jedna z osób współdziałających zabrała z wnętrza pojazdu w celu przywłaszczenia radioodtwarzacz marki P. o wartości 600 zł, a ponadto dokonali uszkodzenia panela wentylacyjnego, czyniąc szkodę o wartości szkody 100 zł, popielniczki, powodując szkodę o wartości również 100 zł i stacyjki zapłonowej, wyrządzając szkodę w wysokości 1000 zł, a ponadto uszkadzając uchwyt do telefonu komórkowego, wyrządzili szkodę w wysokości 50 zł, oraz zniszczyli wkładkę w zamku w drzwiach pojazdu o wartości 500 zł, działając na szkodę (...) S.A.,

24. w nocy z 14 na 15 maja 2007 r. pomiędzy północą a 4.00 w Z., przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) i S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) poprzez wyłamanie zamka w drzwiach i po wyrwaniu stacyjki usiłowali za pomocą narzędzia do pokonywania zabezpieczeń pojazdów uruchomić silnik w celu dokonania zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki A. model (...) combi Q. o nr rej. (...) koloru szary metalik, (...), o wartości 63000 zł, stojącego na wjeździe do domu, lecz zamierzonego celu w zakresie zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń pojazdu i uruchomienia pojazdu, wyrządzając przy tym szkodę związaną z uszkodzeniem stacyjki pojazdu w wysokości 700 zł, działając na szkodę użytkującego pojazd S. M. i właściciela pojazdu P. G. (1) oraz (...) S.A.,

25. w nocy z 15 na 16 maja 2007 r. w S. na Os. (...), woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) i S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) łamakiem zamka w drzwiach od strony kierowcy i próbę uruchomienia pojazdu usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki S. (...) koloru zielonego o nr rej. (...), o wartości 23000 zł wyposażonego w silnik (...) (...) jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność uruchomienia silnika pojazdu, przez co R. K. (1) wyrządzili szkodę majątkową związaną z koniecznością wymiany zamków w samochodzie w wysokości 1000 zł,

26. w nocy z 17/18 maja 2007 r. z parkingu w G. – przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), rok. prod. 2001, koloru niebieskiego o nr nadw. (...) z klimatyzacją, posiadającego cztery poduszki powietrzne, elektryczne lusterko, oryginalne radio (...), wszystko o łącznej wartości 30.000 zł, w ten sposób, że S. Z. (2) nieustalonym narzędziem pokonał zabezpieczenie w postaci zamka w drzwiach pojazdu oraz stacyjki, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę K. i (...) S.A. O/W.,

27. w nocy z 19/20 maja 2007 r. w G. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia samochodu m-ki V. (...) kat., roku produkcji 1997 o nr rej. (...) koloru białego o wartości, co najmniej 15000 zł na szkodę G. P. wraz ze znajdującym się wewnątrz przedmiotami P. G. (2) i osób, które powierzyły mu swoje rzeczy, to jest laptopem marki D. o wartości 1000 zł, torbą do laptopa o wartości 200 zł, klawiaturą do centrali alarmowej marki S. (...) o wartości 500 zł, fotelikiem dziecięcym o wartości 300 zł, centralą alarmową wraz z klawiaturą o wartości 1300 zł oraz kurtką zamszową narzeczanej P. G. (2) o wartości 50 zł, ubrankami dziecięcymi małoletniego siostrzeńca P. G. (2) w postaci spodni i bluzeczki o wartości 50 zł, w ten sposób, że po uprzednim pokonaniu zamka w drzwiach pojazdu za pomocą śrubokrętu i dostaniu się do wnętrza auta, za pomocą urządzenia elektronicznego, tzw.: „kości” S. Z. (1) uruchomił silnik, a pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę G. P. i P. G. (2), przy czym S. Z. (1) i M. N. (1) czynu tego dopuścili się będąc uprzednio karanymi za umyślne przestępstwo podobne i przed upływem pięciu lat od odbycia orzeczonej za ten czyn kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy,

28. w nocy z 3/4 czerwca 2007 r. z parkingu w G. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) i S. P. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, dokonali poprzez wyłamanie zamka w drzwiach i następnie uruchomienie silnika pojazdu przez S. Z. (1) zaboru w celu przywłaszczenia samochodu m-ki V. (...) o nr rej. (...) rok. prod. 1999, o nr nadw. (...), koloru granatowego, przy czym przedni zderzak w pojeździe był koloru zielonego, a prawy przedni błotnik był koloru czarnego, z silnikiem 1,4 kat o wartości 25000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę S. R.,

29. w nocy na 7 czerwca 2007 r. z parkingu w G. – przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w

ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, po uprzednim dokonaniu przez S. Z. (1) wyłamania zamka w drzwiach i następnie uruchomienie silnika pojazdu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), rok. prod. 1999, koloru zielony metalik o nr nadwozia (...), poj. silnika 1,6 Kat, z tapicerką koloru kremowego, wyposażonego w 4 poduszki powietrzne, elektronicznie sterowane szyby, klimatyzację typu klimatronik, 5 biegową skrzynię biegów, elektryczne sterowanie lusterkami, o wartości co najmniej 20.600 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu,

30. w nocy z 14/15 czerwca 2007 r. w G. na Os. (...) II na ulicy (...) przed posesją nr (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. K. (3) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) oraz przy przybraniu do tego czynu przez S. Z. (1) M. K. (3) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, dokonali poprzez wyłamanie zamka w drzwiach i następnie uruchomienie silnika pojazdu za pomocą specjalnego urządzenia przez S. Z. (1), które dostarczył mu M. R. (1), w postaci tzw. „kości”, kradzieży z włamaniem samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), koloru niebieski metalik, roku produkcji 1998 o nr nadwozia (...), wartości 20000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę B. W. (1),

31. w nocy z 17/18 czerwca 2007 r. z parkingu w R. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi po uprzednim wyciągnięciu wkładki w drzwiach, przełamaniu stacyjki i zamontowaniu licznika innego pojazdu, który dostarczył współdziałającemu z nim S. Z. (1) i uruchomieniu silnika, dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), rok. prod. 2000, koloru granatowego o nr nadw. (...), z tapicerką w kolorze ciemnym – grafitowym o wartości 24900 zł wraz ze znajdującym się wewnątrz telefonem komórkowym marki N. (...) o nr (...) o wartości 500 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę K. K. (2) i firmy (...),

32. w nocy z 25/26 czerwca 2007 r. w G. – z podwórza, przed blokiem przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi po uprzednim uszkodzeniu śrubokrętem zamka w drzwiach od strony kierowcy przez S. Z. (1) i wejściu do środka samochodu, a następnie zerwaniu przez niego laski blokady kierownicy i licznikiem innego pojazdu - urządzeniem, które mu dostarczył M. R. (1), przełamaniu zabezpieczenia i po uruchomieniu silnika, zabrali w celu przywłaszczenia samochód marki S. (...) o nr

rej. (...), rok. prod. 1999, koloru srebrnego o nr nadw. (...) z automatyczną skrzynią biegów, wraz z radioodtwarzaczem bez panela o łącznej wartości 23.000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę Z. i D. M. (1),

33. w nieustalonym dniu w okresie od marca do września 2007 r. w G. na Osiedlu (...), przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) i M. N. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, usiłowali po uprzednim przełamaniu zamków w drzwiach przednich pojazdu przez S. Z. (1) dokonać kradzieży z włamaniem samochodu m-ki V. (...) model (...), sedan, koloru srebrnego, oznaczonego włoskimi tablicami rejestracyjnymi, o wartości co najmniej 20000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń pojazdu zapobiegających uruchomieniu silnika pojazdu przez osobę nieuprawnioną, czym działali na szkodę nieustalonej osoby,

34. w nocy z 4/5 lipca 2007 r., w T. J., Powiatu (...), przy ul. (...) przed domkiem letniskowym nr 59, działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. K. (3) oraz z S. P. (1) - skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) i M. K. (3), który jednakże nie wszedł w skład zorganizowanej grupy przestępczej, organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim przepchnięciu przez współdziałające na miejscu zdarzenia osoby pojazdu o kilka metrów i po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń w postaci zamków w drzwiach przednich pojazdu i podjęciu prób uruchomienia silnika w pojeździe usiłowali dokonać w ten sposób kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) kombi, roku prod. 2000 i wartości 35000 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń pojazdu zapobiegających uruchomieniu silnika pojazdu przez osobę nieuprawnioną, przy czym swoim działaniem spowodowali straty w wysokości co najmniej 3000 zł w związku z uszkodzeniem zamka w drzwiach przednich i uszkodzeniem stacyjki oraz wymontowaniem licznika prędkości i konsoli, czym działali na szkodę M. D. (1) i M. K. (4),

35. w nocy z 7/8 lipca 2007 r. (po północy) z parkingu w G. przy ul. (...), z podjazdu do posesji, działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach przednich pojazdu przez S. Z. (1) dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), rok. prod. 2000, koloru białego, o nr nadwozia (...), o wartości 30.000 zł wraz z zamontowanym w pojeździe odtwarzaczem CD, DVD firmy (...) z pilotem o wartości 2500 zł, a nadto z znajdującymi się w pojeździe dokumentami w postaci dowodu rejestracyjnego, dowody ubezpieczenia OC i NNW, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę J. J. (1),

36. w nieustalonym dniu w okresie od marca 2007 r. do września 2007 r., w G., na Osiedlu (...), na parkingu przed domkiem jednorodzinnym, na ul. (...) przed posesją nr (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania

kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...), sedan, z silnikiem (...) (...), z kołami na aluminiowych felgach, o nr rej. (...), o wartości, co najmniej 30 000 zł, poprzez wyłamywanie przez S. Z. (1) zamka w drzwiach pojazdu, lecz zamierzonego celu w zakresie zaboru w celu przywłaszczenia auta nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń drzwi pojazdu, nie wyrządzając przy tym właścicielom pojazdu żadnej szkody, a jedynie narażając na wystąpienie szkody małżonków J. S. (1) i J. S. (2),

37. w nocy z 2/3 sierpnia 2007 r. w W. przy ul. (...). P., Powiat W., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i P. M. (1) przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a nadto przydzielając mu w celu współdziałania kolejną osobę przynależącą do założonej przez niego i kierowanej grupy – P. M. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamków w drzwiach przednich pojazdu łamakiem i licznikiem innego pojazdu, przełamaniu zabezpieczenia zapobiegającego uruchomieniu auta przez osobę nieuprawnioną i po uruchomieniu silnika, dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki S. (...), koloru zielonego oznaczonego nr rej. (...), o nr nadwozia VIN: (...), nr silnika (...) o wartości 20000 zł wraz z radioodtwarzaczem CD marki P. serii (...) model (...) – P (...) (...) o wartości 350 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę M. S. (2) i jego syna użytkującego pojazd – M. S. (3) oraz (...) S.A.,

38. w nocy z 10/11 sierpnia 2007 r. w G. z parkingu niestrzeżonego przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach przednich pojazdu za pomocą śrubokrętu oraz uruchomieniu silnika pojazdu za pomocą specjalnego urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzenia, które dostarczył współdziałającemu z nim S. Z. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) koloru ciemnogrnatowy metalik, roku produkcji 1999 o nr nadwozia VIN: (...) o wartości 30000 zł, wraz z paliwem o wartości 216 zł i wyposażeniem w postaci koła zapasowego, radioodtwarzaczem V. (...) oraz innymi znajdującymi się wewnątrz przedmiotami w postaci parasola plażowego koloru żółto – niebieskiego, torby z dwoma materacami i pompką o łącznej wartości 485 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę R. W.,

39. w nocy z 16 na 17 sierpnia 2007 r. z Placu (...) I w G., działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim

wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach przednich pojazdu oraz próbie uruchomienia silnika usiłovali dokonać kradzieży z włamaniem S. T. z silnikiem (...) koloru czarnego o nr rej. (...), o wartości co najmniej 20000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność uruchomienia pojazdu, przy czym swoim działaniem spowodowali zniszczenie wkładki zamka w drzwiach oraz uszkodzenie stacyjki zapłonu, wyrządzając szkodę w wysokości 1500 zł, czym działali na szkodę (...) S.A.,

40. w nocy z 17/18 sierpnia 2007 r. w miejscowości W., gm. P. pow. W., działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) za pomocą tzw. „łamaka” zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach przednich pojazdu oraz uruchomieniu silnika pojazdu specjalnym urządzeniem elektronicznym do pokonywania zabezpieczeń w postaci tzw. „kości”- urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1) pokonali zabezpieczenia elektroniczne i uruchomili silnik, dokonując kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...) z silnikiem 2.5 (...) i automatyczną skrzynią biegów, tapicerką koloru czarnego, o nr rej. (...) i nr nadwozia (...), roku prod. 1998 wraz z znajdującym się wewnątrz radioodtwarzaczem i zmieniarką do płyt o łącznej wartości 36000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę H. L. (1) i jego żony H. L. (2) oraz (...) S.A.,

41. w nocy z 14/15 września 2007 r. w R. k/ Z. z drogi dojazdowej do posesji przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach przednich pojazdu śrubokrętem oraz uruchomieniu silnika pojazdu specjalnym urządzeniem elektronicznym do pokonywania zabezpieczeń w postaci tzw. „kości” - urządzenia, które wcześniej dostarczył S. Z. (1), pokonali zabezpieczenia elektroniczne i uruchomili silnik pojazdu dokonując kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) koloru granatowego o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) roku prod. 2002, wartości 40000 zł z silnikiem diesla, z relingami i alufelgami, z tapicerką koloru grafitowego, wraz ze znajdującymi się wewnątrz przedmiotami w postaci togi prokuratorskiej oraz fotelika dziecięcego o łącznej wartości 650 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę małżonków G. S. i B. R. (1) oraz (...) S.A.,

42. w nocy z 24/25 września 2007 r. po godzinie 5 nad ranem w G. z niestrzeżonego parkingu przy ul. (...) przy blokach oznaczonych nr 21a, działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą

założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach przednich pojazdu usiłowali uruchomić silnik pojazdu specjalnym urządzeniem elektronicznym do pokonywania zabezpieczeń w postaci tzw. „kości” - urządzenia, które dostarczył będącemu na miejscu zdarzenia S. Z. (1), chcąc w ten sposób dokonać zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...) roku produkcji 2001, oznaczonego tablicami rejestracyjnymi (...) 07LS, kol. czarnego o wartości 36000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania dodatkowego zabezpieczenia pojazdu przed uruchomieniem w postaci odcięcia zasilania, czym działali na szkodę (...) S. A.,

43. w nocy 26/27 września 2007 r., w Z. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach lewych przednich przez S. Z. (1) śrubokrętem i wyłamaniu stacyjki usiłowali uruchomić silnik pojazdu specjalnym urządzeniem elektronicznym do pokonywania zabezpieczeń w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), chcąc w ten sposób dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) koloru srebrny metalik o nr rej. (...) i o nr nadwozia (...), z silnikiem diesla o wartości 35000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania wszystkich zabezpieczeń, w jakie wyposażono pojazd, przy czym uszkodzeniem zamka w stacyjce wyrządzili szkodę w wysokości 500 zł, czym działali na szkodę P. K.,

44. w nocy 26/27 września 2007 r., w Z. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, poprzez usiłowanie wyłamania zamka w drzwiach lewych przednich śrubokrętem przez S. Z. (1) chcieli w ten sposób dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...), kolor czarny, rok. prod. 2000 o wartości, co najmniej 20000 zł, lecz zamierzonego celu w postaci zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zamka w drzwiach pojazdu, czym działali na szkodę nieustalonej osoby,

45. w nocy 27/28 września 2007 r. w Z. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim otwarciu drzwi i uszkodzeniu stacyjki przez S. Z. (1) i co najmniej dwukrotnej próbie uruchomienia silnika pojazdu za pomocą dwóch liczników innych pojazdów - urządzeń, które dostarczał sukcesywnie współdziałającej z nim osobie na miejsce zdarzenia M. R. (1), usiłowali zabrać w celu przywłaszczenia samochód marki A. (...), roku prod. 1999, koloru szarego, pięciodrzwiowy,

o nr rej. (...), wartości 35000 zł, wyrządzając szkodę w wysokości 1900 zł, lecz zamierzonego celu w postaci zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń pojazdu, czym działali na szkodę B. W. (2) oraz (...) S. A.,

46. w nocy z 2/3 października 2007 r. w Ł. G. z pobocza jezdni, działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, poprzez wyłamanie zamka w drzwiach przednich od strony kierowcy przez S. Z. (1) oraz pokonanie zabezpieczeń pojazdu zapobiegających uruchomieniu silnika pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...), koloru ciemnogranatowego, roku produkcji 2000 o nr rej. (...), o nr VIN (...) wartości 40000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę K. i K. S. (1) oraz (...) Banku S.A.,

47. w nocy z 8/9 października 2007 r. w G. na parkingu przy ul. (...) przed blokiem (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, poprzez wyłamanie przez S. Z. (1) zamka w drzwiach przednich od strony kierowcy oraz pokonanie zabezpieczeń pojazdu zapobiegających uruchomieniu silnika pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...), IV, S., kol. srebrnego, oznaczonego francuskimi tablicami rejestracyjnymi (...) i nr nadwozia (...) o wartości 16500 zł wraz z znajdującymi się wewnątrz przedmiotami w postaci nowego akumulatora o wartości 250 zł i radioodtwarzacza także o wartości 250 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę (...) S.A.,

48. w nocy z 19/20 października 2007 r. w Ż. z terenu parkingu niestrzeżonego na ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) i M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, poprzez wyłamanie przez S. Z. (1) zamka w drzwiach przednich od strony kierowcy, który dostał się do wnętrza pojazdu, gdzie za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), usiłował pokonać zabezpieczenia pojazdu zapobiegające uruchomieniu silnika pojazdu, usiłując w ten sposób dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...), roku produkcji 2001, koloru granatowego, o nr rej. (...) i wartości 28000 zł, powodując przy tym uszkodzenia zamka, stacyjki i licznika w wysokości 3000 zł, czym działano na szkodę D. M. (2), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli na skutek niemożności uruchomienia silnika pojazdu,

49. w nocy z 22/23 października 2007 r. w Ż. na ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) i M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, poprzez wyłamanie zamka w drzwiach przednich od strony kierowcy śrubokrętem przez S. Z. (1) oraz pokonanie zabezpieczeń pojazdu zapobiegających uruchomieniu silnika pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...), z silnikiem (...) (...), kol. srebrny metalik, (...) z elektrycznym sterowaniem szyb przednich i lusterek, z 5 biegową skrzynią biegów, welurową tapicerką w kolorze szarym, roletą bagażnika w kolorze czarnym, z naklejką na klapie bagażnika z wizerunkiem strażaka o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) wartości 20000 zł, wraz z radiem (...) model (...) (...) i nr fabrycznym (...) o wartości 1000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę (...) S.A. (poprzednio (...) S.A.),

50. w nocy z 23/24 października 2007 r. w Ł. k/Z., na parkingu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) i M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim przełamaniu zamka w drzwiach przez S. Z. (1) i przełamaniu stacyjki usiłowali za pomocą urządzenie elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), zabrać w celu przywłaszczenia samochód marki A. (...) koloru granatowego, roku prod. 1998 o nr rej. (...) wartości 30000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność uruchomienia silnika pojazdu, czym działali na szkodę A. W. (1) i D. G. (1) oraz (...) S. A.,

51. w nocy z 25/26 października 2007 r. w D. k/Z. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) i M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim przełamaniu zamka w drzwiach przez S. Z. (1) śrubokrętem i przełamaniu stacyjki, za pomocą urządzenie elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), uruchomili silnik pojazdu i dokonali zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...) roku prod. 1999 oznaczonego niemieckimi nr rej.: (...), o nr nadwozia (...), koloru srebrny metalik o wartości co najmniej 20000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę N. K. i Towarzystwa (...) z B. reprezentowanego przez S. D. w G.,

52. w nocy z 4/5 listopada 2007 r. w G. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej

Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) i M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń w drzwiach przednich prawych przez S. Z. (1) poprzez wyłamanie zamka śrubokrętem i przełamanie stacyjki usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), roku produkcji 2002, koloru żółtego, o wartości 30000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność uruchomienia silnika pojazdu, pokonania zabezpieczeń zapobiegających uruchomieniu silnika przez osobę nieuprawnioną, czym działali na szkodę Z. i T. P. (2),

53. w nocy z 4/5 listopada 2007 r. w G. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) i M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu przez S. Z. (1) śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) roku produkcji 2001 o nr rej. (...), kombi, kol. kremowego (...) (...) o nr nadwozia (...) z tapicerką koloru ciemnego, o wartości 28000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę B. i P. B. oraz (...) S.A.,

54. w nocy z 5/6 listopada 2007 r. w G. z parkingu przy ul. (...), naprzeciwko posesji nr (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) koloru granatowego, o poj. silnika 1.8, roku produkcji 1997, o nr nadwozia (...), o nr rej. (...), o wartości 17000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę M. M. (1),

55. w nocy z 15/16 listopada 2007 r. w Ż., przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) (...), o nr nadwozia (...), koloru turkusowy metalik, z silnikiem 2.5 (...), kombi, z tapicerką skórzaną koloru ciemno-niebieskiego o wartości 30000 zł, wraz ze znajdującymi się wewnątrz przedmiotami

w postaci 400 sztuk jednorazowych przezroczystych zapalniczek oraz koca w kratę koloru czerwonego, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę A. i (...) S.A.,

56. w nocy z 21/22 listopada 2007 r. w G. z parkingu, przy ul. (...), od strony Wojska Polskiego, działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...), S., kol. niebieskiego. roku prod. 1998, z silnikiem (...) (...), o nr rej. (...) i nr nadwozia (...), wartości 19500 zł wraz ze znajdującymi się wewnątrz przedmiotami w postaci radio – odtwarzacza CD wraz z płytą CD, okularów przeciwsłonecznych o wartości 150 zł i pieczątki firmy (...) o wartości 60 zł oraz telefonu komórkowego marki N. (...) o nr (...) i wartości 200 zł koloru srebrnego, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę J. D. (1) i (...) ((...) Towarzystwo (...)) S.A.,

57. w nocy z 27/28 listopada 2007 r. w G. przy ul. (...), na wysokości bloku nr 2 przy pętli autobusowej, działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki S. (...), kol. czarnego, trzydrzwiowego, sedan, z silnikiem benzynowym, 1,4 16V roku produkcji 2003, o nr rej. (...), o nr nadwozia (...), z welurową tapicerką, o wartości 22000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę D. J.,

58. w nocy z 30 listopada na 1 grudnia 2007 r., w miejscowości J. Gm. J., Powiatu (...) przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) koloru czarnego, o nr rej. (...), roku produkcji 1999, o nr nadwozia (...), wartości 30000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę (...) S.A.,

59. w nocy z 6/7 grudnia 2007 r. w G. na parkingu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M.

N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...) o nr rej. w chwili kradzieży niemieckim (...), lecz zamierzonego celu w postaci zaboru w celu przywłaszczenia tego pojazdu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń, zabierając jednocześnie z wnętrza pojazdu poduszkę powietrzną o wartości 1500 zł, cewkę czytającą immobilizera o wartości 450 zł i dokonując uszkodzeń zamków w drzwiach i stacyjce na szkodę (...) S.A.,

60. w nocy z 6/7 grudnia 2007 r. w G. na parkingu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...), o nr rej. (...) sedan, roku produkcji 1998, o wartości 22000 zł, koloru granatowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt, iż po przekręceniu zamka w drzwiach śrubokrętem, załączył się autoalarm i zaczęły pulsować kierunkowskazy, co spowodowało odstąpienie od dalszych działań, czym działano na szkodę M. B. (1),

61. w nocy z 11/12 grudnia 2007 r. w R. k/ G., Powiatu (...) z nieogrodzonej posesji przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...), koloru czarnego, o nr rej. (...) i nr VIN (...) wartości 32000 zł, wraz ze znajdującymi się wewnątrz przedmiotami w postaci m. in. fotelika dla dziecka oraz podstawki dla dziecka, który to pojazd następnie, będąc pilotowanym przez jadącego innym samochodem M. N. (1) zgodnie z dyspozycją M. R. (1), S. Z. (1) przetransportował i pozostawił we wskazanym mu miejscu, czym działali na szkodę R. K. (2) i A. K. oraz Towarzystwa (...),

62. w nocy z 30/31 grudnia 2007 r. (po północy) w G. z ul. (...) przy posesji nr (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. K. (3), który jednakże nie wszedł w skład zorganizowanej grupy przestępczej, kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że organizował i kierował ich działaniami poprzez S. Z. (1), a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. K. (3), po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki S. (...), o nr rej. (...), koloru szary metalik o nr VIN (...), nr silnika (...), roku prod. 2003 r., o wartości wynoszącej co najmniej 23900 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją

M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę (...) spółka z o.o. i (...) S. A. O/W.,

63. w nieustalonym dniu w drugiej połowie 2007 r. w G. przy ul. (...) I działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) oraz z S. P. (1), skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także S. P. (1) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu i dostaniu się do jego wnętrza, w celu dokonania zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...) model (...), koloru zielonego, kombi, o nr rej. (...) o wartości, co najmniej 18000 zł usiłowali uruchomić silnik pojazdu, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczenia pojazdu w postaci blokady M., uszkadzając przy tym zamek w drzwiach pojazdu i powodując szkodę w wysokości 200 zł, czym działali na szkodę D. A.,

64. 5 stycznia 2008 r. w R. k/ G., przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) roku produkcji 1998, o nr nadwozia (...) koloru granatowego, o wartości 23000 zł, wraz z sprzętem nagłaśniającym w postaci radioodtwarzacza CD marki P., dwóch wzmacniaczy o mocy 400 marki (...) i 800 W. marki A. umieszczonych w bagażniku, subwoofera marki A. o wartości 3000 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę A. R. (2),

65. w nocy z 16/17 stycznia 2008 r. w G. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...), o nr rej. (...), o nr VIN (...). czarnego, sedan, z silnikiem DIESLA, z manualną 6 biegową skrzynią biegów, o wartości 20000 zł wraz ze znajdującymi się wewnątrz przedmiotami w postaci m. in. dwuczęściowego rozkręcanego kija do bilarda, radioodtwarzacza CD model (...) i nr fabrycznym (...) marki J. których łącznie wartość wraz z pojazdem wyniosła 20610 zł, który to pojazd następnie zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę S. S. (2),

66. w nocy z 21/22 stycznia 2008 r. ok. 6. 20. w miejscowości K. na posesji nr (...), Powiatu (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie

S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) roku prod. 2000, koloru czarny metalik, kombi o nr nadwozia VIN: (...) i o nr rej. (...) o wartości 28000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na interwencję pokrzywdzonego, czym działali na szkodę R. P.,

67. w nocy z 25/26 stycznia 2008 r. naprzeciwko posesji przy ul. (...) w miejscowości J., Powiat (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia w postaci licznika innego pojazdu - urządzenia, które wcześniej dostarczył S. Z. (1), usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...), model IV, kol. ciemnej zieleni, z silnikiem (...) (...), ozn. nr rej. (...), wartości 23500 zł, lecz zamierzonego celu zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu nie osiągnęli z uwagi na załączenie się alarmu w pojeździe, powodując uszkodzenia w wysokości 7000 zł na szkodę Z. i G. W. oraz T. A.,

68. z 30/31 stycznia 2008 r. w G. przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu ze S. Z. (1) i M. N. (1), przy czym M. R. (1) ponadto w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie S. Z. (1), a poprzez niego także M. N. (1), organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im jego popełnienie i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez S. Z. (1) zabezpieczeń w postaci zamka w drzwiach pojazdu śrubokrętem i stacyjki pojazdu za pomocą urządzenia elektronicznego w postaci tzw. „kości” - urządzeniem, które dostarczył uprzednio S. Z. (1) M. R. (1), dokonali kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) i nr nadwozia (...), roku produkcji 2002, o pojemności silnika 2,5 (...), koloru zielonego, o wartości wynoszącej, co najmniej 33500 zł który to pojazd następnie, wraz ze znajdującymi się wewnątrz przedmiotami w postaci m. in.: płyty z muzyką G. Orkiestra i noża - kozika oraz przewodów do uruchamiania silnika za pomocą podłączenia się do innego pojazdu o nieustalonej wartości, zgodnie z dyspozycją M. R. (1) współdziałające z nim osoby przetransportowały i pozostawiły we wskazanym im miejscu, czym działali na szkodę na szkodę M. B. (2) i Z. R. oraz (...) S.A.,

- to jest popełnienia ciągu przestępstw z art. 18§1 kk w zw. z art. 279§1 kk i art. 18§1 kk w zw. z art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk oraz w zw. z art. 65§1 kk i art. 91§1 kk, za co, na podstawie art. 279§1 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 91§1 kk wymierzył mu **karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności** oraz na podstawie 33§2 kk w zw. z art. 4§1 kk **karę grzywny** w wysokości **350 stawek dziennych**, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę **100 złotych**;

69. w nieustalonym dniu pomiędzy 20 a 25 maja 2007 r. w celu udzielenia pomocy Ł. P. (1) w uniknięciu zajęcia, a następnie orzeczenia wobec niego przepadku pojazdu marki F. (...) o wartości 1000 zł jako służącego do popełniania przestępstw - używania do przewozu części pozyskanych w wyniku demontażu skradzionych pojazdów w toku postępowania, prowadzonego przez Komendę Powiatową Policji w G. za sygn. RSD-1140/07, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Głogowie za sygn. 3Ds 575/07, polecił przetransportowanie tego pojazdu, w celu jego ukrycia na posesję J. K. (1) we (...), utrudniając w ten sposób postępowanie karne,

- to jest popełnienia przestępstwa z art. 239§1 k.k., za co, na podstawie art. 239§1 kk wymierzył mu **karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;**

70. w dniu 21 września 2007 r. w postępowaniu wykonawczym oznaczonym sygn. II K 153/04, Ko 333/06 na posiedzeniu Sądu Rejonowego w N. za pośrednictwem ustanowionego adwokata przedłożył, będąc obecnym na posiedzeniu, w postępowaniu mającym na celu rozważenie zasadności zarządzenia mu wykonania kary, najpierw umowę, a następnie podrobione zaświadczenie z dnia 12 września 2007 r. z firmy kolporterskiej B. G. podpisane w imieniu B. G. przez jego żonę J. G. (1) stwierdzające nieprawdę jakoby był zatrudniony w „Firmie kolporterskiej B. G.” od dnia 28 maja 2007 r. i nadal, na pełen etat, z wynagrodzeniem brutto wynoszącym 936 zł przy czym czynu tego dopuścił się w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu po uprzednim podżeganiu B. G. do wystawienia mu takiego zaświadczenia w dniu 12 września 2007 r.

- to jest popełnienia przestępstwa z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za co, na podstawie art. 270§1 kk, wymierzył mu **karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;**

71. w nieustalonym dniu w listopadzie 2007 r. w N., w celu użycia jako autentycznej, nakłonił T. S. by w umowie zbycia samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) datowanej na 9 sierpnia 2007 r. podrobił podpis K. K. (3) jako osoby wykazanej w umowie jako współsprzedającej z T. S. pojazd, a nadto by podrobił podpis wykazanego w umowie jako nabywca W. M. (1), i nakłonił T. S. by takim podrobionym dokumentem posłużył się on następnie w dniu 30 listopada 2007 r. jako autentycznym przedkładając w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w N. wraz z stwierdzającym nieprawdę oświadczeniem z dnia 30 listopada 2007 r. o przekazaniu tablic rejestracyjnych pojazdu i karty pojazdu kupującemu i by w ten sposób wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci decyzji o wyrejestrowaniu pojazdu w związku z rzekomym zbyciem pojazdu poza granice kraju, podczas gdy pojazd ten odebrał w kraju od T. S.,

- to jest popełnienia przestępstwa z art. 18§2 kk w zw. z art. 270§1 kk w zw. z art. 272 kk w zw. z art. 11§2 kk, za co, na podstawie 19§1 kk w zw. z art. 270§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, wymierzył mu **karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;**

72. w nieustalonym dniu pomiędzy 23 stycznia 2008 r. a 29 stycznia 2008 r. w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, przyjął od nieustalonej osoby samochód marki V. (...), koloru jasnoniebieskiego, z silnikiem (...), o wartości co najmniej 20000 zł, oznaczony jedną tablicą rejestracyjną celną niemiecką (...), z wprowadzonym niefabrycznie nr VIN (...), podczas gdy w rzeczywistości, pierwotnie pojazd ten był oznaczony nr VIN (...), a który to pojazd został utracony w nocy z 23/24 stycznia 2008 r. na terenie Niemiec, w B., a następnie pojazd ten w celu wygaszenia roszczeń finansowych pomiędzy nim a T. S., w dniu 28 lub 29 stycznia 2008 r. przekazał T. S. wiedząc o tym, że pojazd ten został utracony w wyniku przestępstwa, czym działał na szkodę niemieckiego ubezpieczyciela reprezentowanego przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.,

- to jest popełnienia przestępstwa z art. 291§1 kk w zw. z art. 65§1 kk, za co, na podstawie art. 291§1 kk w zw. z art. 65§1 kk, wymierzył mu **karę 10 miesięcy pozbawienia wolności** oraz **karę grzywny** w wysokości **50 stawek dziennych** ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę **100 złotych;**

73. w nocy z 29/30 stycznia 2008 r. w N. nakłonił telefonicznie T. S. do złożenia w toku postępowania prowadzonego podówczas przez Komendę Powiatową Policji w N. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w N. za sygn. 1 Ds. 108/08/s nieprawdziwych zeznań, w których T. S. miał zataić jego rolę w wejściu w posiadanie samochodu marki V. (...) skradzionego w nocy z 16/17 stycznia 2008 r. w G. oraz samochodu marki V. (...) skradzionego na terenie Niemiec w B. w nocy z 23/24 stycznia 2008 r. i wskazać niezgodnie z prawdą, że pojazdy te nabył od bliżej mu nieznanego handlarza,

- to jest popełnienia przestępstwa z art. 18§2 kk w zw. z art. 233§1 kk, za co, na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 233§1 kk w zw. z art. 4§1 kk, wymierzył mu **karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;**

74. w nocy z 29/30 stycznia 2008 r. w N. działając w celu użycia jako autentycznej, nakłonił T. S. by sporządził on umowę zakupu przez siebie samochodu marki V. (...), o wartości co najmniej 20000 zł z wprowadzonym niefabrycznie

nr VIN (...) datowaną na 28 stycznia 2008 r. i z wskazanym jako miejscem sporządzenia umowy miastem L., oraz by w treści tej umowy podrobił podpis M. H. jako osoby wykazanej w umowie jako sprzedający T. S. ten pojazd,

- to jest popełnienia przestępstwa z art. 18§2 kk w zw. z art. 270§1 kk, za co, na podstawie art. 19§1 kk w zw. z art. 270§1 kk wymierzył mu **karę 8 miesięcy pozbawienia wolności**;

75. w okresie od dnia 9 października 2006r. w N., Z., G. i innych miejscowościach województwa (...) i (...) oraz kraju do 19 lutego 2008 r. zorganizował i kierował zorganizowaną grupą przestępczą mającą na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniami pojazdów w ten sposób, że po uprzednim wytypowaniu pojazdów, zlecał dokonanie ich kradzieży, dostarczał osobom kradnącym pojazdy urzędzenia służące do kradzieży, nadzorował i kierował, w tym telefonicznie ich działaniami przestępczymi oraz organizował miejsca do przechowywania pojazdów i ich demontażu po kradzieży, nadzorował pracę osób dokonujących demontaż pojazdów, a następnie organizował zbywanie części i podzespołów z kradzionych pojazdów,

- to jest popełnienia przestępstwa z art. 258§ 3 kk, za co, na podstawie art. 258§3 kk wymierzył mu **karę 2 lat pozbawienia wolności**;

orzeczone wobec oskarżonego M. R. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny Sąd Okręgowy sprowadził, na podstawie art. 91§2 kk i art. 86§1 kk w zw. z art. 4§1 kk, do kar łącznych – **7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 360 stawek dziennych** ustalając wysokość jednej stawki dziennej **na kwotę 100 złotych**. Nadto, na podstawie art. 63§1 kk, na poczet wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności, zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 19.02.2008 roku do dnia 7.05.2010 roku oraz od dnia 11.07.2016 roku do dnia 29.07.2016 roku;

II. **oskarżonego Ł. D. (1)** uznał za winnego tego, że:

1. w nocy z 5/6 stycznia 2007 r. w Z. z parkingu przy ul. (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu M. R. (1), przy czym M. R. (1) ponadto kierując przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu i kierując nim, dokonał wraz z nim zaboru w celu przywłaszczenia, po uprzednim pokonaniu przez niego zamków w drzwiach i blokady na kierownicy, samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) 2,5 (...) sedan, koloru srebrny metalik, z szyberdachem ze szkła, o nr VIN (...), o wartości 33000 zł, roku produkcji 1997, koloru srebrny metalik, wraz z szeregiem ubrań w postaci garniturów, marynarek, koszul, kożucha, kurtki skórzanej, półbutów, kozaków męskich wykonanych z imitacji skóry węża, saszetek, teczek, nesesera o łącznej wartości 2500 zł, kamery cyfrowej marki S. o wartości 1000 zł, dwóch aparatów fotograficznych marki N. o wartości 500 zł i aparatu fotograficznego marki S. o wartości 1000 złotych oraz dokumentów weterynaryjnych i innych, dwóch kart kredytowych R. Bank, rachunków w postaci bloczków wystawionych przez Powiatowy Inspektorat Weterynarii, aktów notarialnych, pozwoleń na budowę, kluczy od pojazdu T. (...) cabrio, czym działali na szkodę (...) S.A. (poprzednio (...) S.A.), przy czym pojazd ten następnie na polecenie M. R. (1) Ł. D. (1) przekazał innemu członkowi grupy przestępczej;

2. w nocy z 8 na 9 marca 2007r. w S., woj. (...), w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, działając wspólnie i w porozumieniu z M. R. (1), przy czym M. R. (1) ponadto kierując przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu popełnienie przestępstwa i kierując nim, dowożąc na miejsce przestępstwa i nadzorując jego zachowanie, usiłował dokonać wraz z nim zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) o wartości 60000 zł, po uprzednim pokonaniu zamków w drzwiach pojazdu przez Ł. D. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń

pojazdu i uruchomienia silnika pojazdu przez Ł. D. (1), przy czym swoim działaniem zmierzającym do zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu spowodowali szkodę w wysokości 1500 zł (...) S.A.;

3. w nocy z 9 na 10 marca 2007r. w Ż., woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z M. R. (1), przy czym M. R. (1) ponadto kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu popełnienie przestępstwa i kierując nim, dowożąc na miejsce przestępstwa i nadzorując jego zachowanie usiłował dokonać wraz z nim zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), o wartości 26000 zł, po uprzednim pokonaniu za pomocą nieustalonego narzędzia zamka w drzwiach przednich od strony kierowcy przez Ł. D. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania dalszych zabezpieczeń pojazdu w tym uruchomienia silnika pojazdu przez Ł. D. (1), przy czym swoim działaniem zmierzającym do zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu spowodowali szkodę w wysokości 2000 zł T. N.;

4. w nocy z 9 na 10 marca 2007r. w Ż. woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z M. R. (1), przy czym M. R. (1) ponadto kierował przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu popełnienie przestępstwa i kierując nim, dowożąc na miejsce przestępstwa i nadzorując jego zachowanie usiłował dokonać wraz z nim zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 23 000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na niemożność pokonania zabezpieczeń pojazdu i uruchomienia silnika pojazdu przez Ł. D. (1), a nadto na skutek zadziałania w pojeździe alarmu, przy czym swoim działaniem zmierzającym do zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu spowodowali szkodę w wysokości 2000 zł M. P. (2);

5. w nocy z 10 na 11 marca 2007r. w Z., działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z M. R. (1), przy czym M. R. (1) ponadto kierując przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu popełnienie przestępstwa i kierując nim, dowożąc na miejsce przestępstwa i nadzorując jego zachowanie dokonali zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki A. (...), o nr rej. (...) z automatyczną skrzynią biegów o wartości 22000 zł, po uprzednim pokonaniu przez współdziałającego z nim Ł. D. (1) zamka w drzwiach pojazdu i zabezpieczeń stacyjki, czym działali na szkodę (...) S.A., przy czym pojazd ten następnie na polecenie M. R. (1) Ł. D. (1) przekazał innemu członkowi grupy przestępczej;

6. w nocy z 29 na 30 marca 2007r. w S., woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu, czyniąc sobie z popełniania tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z M. R. (1) oraz M. K. (2), przy czym M. R. (1) ponadto kierując przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie Ł. D. (1) i M. K. (2) organizował i kierował ich działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając im popełnienie przestępstwa i kierując nimi oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie, dokonał wspólnie i w porozumieniu z nimi, po uprzednim pokonaniu przez nich zamka w drzwiach pojazdu i zabezpieczeń stacyjki, zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki V. (...) model (...) typu C., (...) (...) o nr rej. (...) i wartości 30000 zł, czym działali na szkodę (...) S.A., przy czym pojazd ten następnie na polecenie M. R. (1) Ł. D. (1) i M. K. (2) przekazali innemu członkowi grupy przestępczej,

- to jest popełnienia ciągu przestępstw z art. 279§1 kk i art 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 91§1 kk, za co, na podstawie art. 279§1 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 91§1 kk, wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33§2 kk w zw. z art. 4§1 kk karę grzywny w wysokości 360 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych; ponadto, na podstawie art. 45§1 kk, Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa **przepadek równowartości korzyści majątkowej** uzyskanej z popełnienia ww. przestępstw w wysokości **2.000 złotych;**

7. w okresie od co najmniej początku stycznia 2007 r. w N., Z. i innych miejscowościach województwa (...) i kraju, do co najmniej końca kwietnia 2007 r. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej założonej i kierowanej przez M. R. (1) mającej na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniami pojazdów w ten sposób, że po uprzednim wytypowaniu pojazdów, w tym przez inną osobę dokonywał kradzieży z włamaniami pojazdów, które przekazywał następnie innym członkom grupy,

- to jest popełnienia przestępstwa z art. 258§1 kk, za co, na podstawie art. 258§1 kk, wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

na podstawie art. 91§2 kk i art. 86§1 kk w zw. z art. 4§1 kk Sąd Okręgowy wymierzone oskarżonemu Ł. D. (1) kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu **karę łączną 2 lat pozbawienia wolności**, której wykonania, na podstawie art. 69§1i2 kk i art. 70§2 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 4§1 kk **warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby**, oddając oskarżonego w tym czasie pod **dozór kuratora**, na podstawie art. 73§2 kk w zw. z art. 65§1 kk; nadto, na podstawie art. 63§1 kk, na poczet wymierzonej oskarżonemu kary grzywny zaliczył okres tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 26.06.2008 roku do dnia 30.05.2009 roku, przyjmując że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny;

III. **oskarżonego J. K. (1)** uznał za winnego tego, że:

1. w okresie od nieustalonego dnia w pierwszej połowie 2007 r. do dnia 24 lipca 2007 r. w S., N., Z. i innych miejscowościach województwa (...) i kraju brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniami pojazdów, przyjmując i wykonując w ramach ustalonego w ramach grupy podziału ról zlecone przez kierującego grupą M. R. (1) zadanie przyjmowania od innych członków grupy skradzionych z włamaniami samochodów i rozmontowywania ich na części połączone z usuwaniem oznaczeń identyfikujących te pojazdy oraz zamontowane w nich części, w ten sposób je ukrywając, a następnie przekazując tak pozyskane części innym członkom grupy,

- to jest popełnienia występku z art. 258§1 kk, za co, na podstawie art. 258§1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w okresie od nieustalonego dnia w pierwszej połowie 2007 r. do dnia 24 lipca 2007 r. w S. Powiatu (...) w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. U. (1) pełniącym funkcję dozorcę obiektów firmy (...) oraz jego synem I. U., wykorzystując udostępnione przez A. U. (1) poprzez przekazanie klucza pomieszczenie w postaci wiaty na terenie dozorowanej przez A. U. (1) firmy i działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w krótkich odstępach czasu przyjął i pomagał w ukryciu i rozmontowaniu na części pojazdów, działając co do samochodów wymienionych poniżej w podpunktach b)- d) w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a nadto brał udział wspólnie i w porozumieniu z I. U. w rozmontowaniu na części oraz usuwaniu oznaczeń identyfikujących te pojazdy w postaci numerów VIN i innych, to jest co najmniej pięciu pojazdów pochodzących z kradzieży z włamaniami, a w tym:

a) utraconego w wyniku dokonanej w nocy z 24/25 lutego 2007 r. w Z. kradzieży z włamaniami samochodu marki M. (...) (typ 124) roku produkcji 1986 z automatyczną skrzynią biegów, o nr nadwozia (...) i nr silnika (...). nr rej. (...) wartości 6000 zł, na szkodę M. D. (2),

b) utraconego w wyniku dokonanej w nocy z 14/15 czerwca 2007 r. w G. kradzieży z włamaniem samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), koloru niebieski metalik, roku produkcji 1998 o nr nadwozia (...), wartości 20000 zł na szkodę B. W. (1),

c) utraconego w wyniku dokonanej w nocy z 6/7 czerwca 2007r z parkingu w G. – kradzieży z włamaniem samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), rok. prod. 1999, koloru zielony metalik o nr nadwozia (...), poj. silnika 1,6 Kat, z tapicerką koloru kremowego, wyposażonego w 4 poduszki powietrzne, elektronicznie sterowane szyby, klimatyzację typu klimatronik, 5 biegową skrzynię biegów, elektryczne sterowanie lusterkami, o wartości co najmniej 20.600 zł, czym działał na szkodę D. P. (1) i D. P. (2),

d) utraconego w wyniku dokonanej w nocy z 7/8 lipca 2007 r. (po północy) z parkingu w G. kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), rok. prod. 2000, koloru białego, o nr nadwozia (...), o wartości 30000 zł wraz z zamontowanym w pojeździe odtwarzaczem CD, DVD firmy (...) z pilotem o wartości 2500 zł, czym działał na szkodę J. J. (1),

e) utraconego w wyniku dokonanej w nocy z 12/13 lipca 2007 r. w C. woj. (...) przy ul. (...) kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...), roku prod. 2001., sedan o nr rejestracyjnym (...) koloru granatowego i nr nadwozia (...), o wartości wynoszącej 48 000 zł, na szkodę (...) Banku S.A. oraz (...) S.A.,

a następnie pozyskane części przekazywał innym członkom grupy, przy czym pojazdy utracone na szkodę B. W. (1), J. J. (1) i D. P. (1) i D. P. (2), przyjął na polecenie M. R. (1) i uzyskując w zamian od M. R. (1) korzyść majątkową w wysokości co najmniej 1000 zł za jeden przyjęty i rozmontowany pojazd,

- to jest popełnienia przestępstwa z art. 291§1 kk w zw. z art. 306 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 65§1 kk, za co, na podstawie art. 291§1 kk w zw. z art. 11§3 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk, wymierzył mu **karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności** oraz na podstawie art. 33§2 kk w zw. z art. 4§1 kk karę **grzywny w wysokości 360 stawek dziennych**, ustalając wysokość jednej stawki dziennej **na kwotę 10 złotych** oraz, na podstawie art. 45§1 kk, orzekł od oskarżonego **przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej** uzyskanej z popełnienia przestępstwa w wysokości **3000 złotych**;

na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk w zw. z art. 4§1 kk Sąd Okręgowy połączył wymierzone oskarżonemu J. K. (1) kary pozbawienia wolności i wymierzył mu **karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności**, której wykonanie, na podstawie art. 69§1i2 kk i art. 70§2 kk w zw. z art. 65§1 kk w zw. z art. 4§1 kk **warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby**, oddając oskarżonego w tym czasie, na podstawie art. 73§2 kk w zw. z art. 65§1 kk, pod **dozór kuratora**; na podstawie art. 63§1 kk na poczet wymierzonej oskarżonemu kary grzywny Sąd zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 2.05.2008 roku do dnia 4.11.2008 roku, przyjmując że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 46§1 kk w zw. z art. 4§1 kk orzekł obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami przez zapłatę na rzecz:

- pokrzywdzonego **M. P. (1)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. VII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) kwotę 21.300 złotych;
- pokrzywdzonego **T. N.** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. IX części wstępnej wyroku od oskarżonych M. R. (1) i Ł. D. (1) solidarnie kwotę 2.000 złotych;
- pokrzywdzonego **M. P. (2)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. X części wstępnej wyroku od oskarżonych M. R. (1) i Ł. D. (1) solidarnie kwotę 2.000 złotych;
- pokrzywdzonej **S. S. (1)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XVII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 1.000 złotych;

- pokrzywdzonego **J. K. (2)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XVIII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 21.250 złotych;
- pokrzywdzonego **M. R. (2)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXI części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) kwotę 20.000 złotych;
- pokrzywdzonego **R. K. (1)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXV części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 850 złotych;
- pokrzywdzonego **S. R.** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXIX części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) oraz skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 27.01.2012 roku, sygn. akt II K 61/10, S. P. (1), kwotę 25.000 złotych;
- pokrzywdzonych **D. P. (1)** i **D. P. (2)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXX części wstępnej wyroku od oskarżonych M. R. (1) i J. K. (1) solidarnie ze sobą oraz ze S. Z. (1) kwotę 13.480 złotych;
- pokrzywdzonego **B. W. (1)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXXI części wstępnej wyroku od oskarżonych M. R. (1) i J. K. (1) solidarnie ze sobą oraz ze S. Z. (1) i M. K. (3) kwotę 16.000 złotych;
- pokrzywdzonego **K. K. (2)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXXII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) kwotę 20.420 złotych;
- pokrzywdzonych **Z. M.** i **D. M. (1)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXXIII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) kwotę 18.400 złotych;
- pokrzywdzonych **M. D. (1)** i **M. K. (4)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXXV części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. K. (3) kwotę 2550 złotych;
- pokrzywdzonego **R. W.** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXXIX części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) kwotę 23.860 złotych;
- pokrzywdzonego **M. U. (1)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XL części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) kwotę 1800,20 złotych;
- pokrzywdzonych **K. S. (2)** i **K. S. (1)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XLVIII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) kwotę 32.000 złotych;
- pokrzywdzonego **D. M. (2)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. L części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 2550 złotych;
- pokrzywdzonego **S. L.** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LI części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 300 złotych;
- pokrzywdzonych **Z. P.** i **T. P. (2)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LIV części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 850 złotych;
- pokrzywdzonego **M. M. (1)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LVI części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 17.000 złotych;
- pokrzywdzonego **D. J.** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LIX części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 20.000 złotych;
- pokrzywdzonego **P. Z.** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LXI części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 8000 złotych;

- pokrzywdzonego **A. R. (2)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LXVII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 1000 złotych;
- pokrzywdzonego **S. S. (2)** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LXVIII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 787,50 złotych;
- pokrzywdzonego **(...) S.A. z siedzibą w S.:**

1) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. VIII części wstępnej wyroku od oskarżonych M. R. (1) i Ł. D. (1) solidarnie kwotę 2.388,80 złotych;

2) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XII części wstępnej wyroku od oskarżonych M. R. (1), Ł. D. (1) solidarnie ze sobą oraz z M. K. (2) kwotę 27.000 złotych;

3) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XVI części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 29.776 złotych;

4) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XVII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1), kwotę 20.966 złotych;

5) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LV części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1), kwotę 23.603 złotych;

6) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LXIV części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1), kwotę 28.600 złotych;

- pokrzywdzonego **(...) S.A. w W.:**

1) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XI części wstępnej wyroku od oskarżonych M. R. (1) i Ł. D. (1) solidarnie kwotę 15.455 złotych;

2) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XV części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1), kwotę 2.054,77 złotych;

3) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XX części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1) kwotę 6805 złotych;

4) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1) solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1), kwotę 3250,95 złotych;

5) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXIV części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1), kwotę 729,88 złotych;

6) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XXVI części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1), kwotę 25.100 złotych;

7) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XLII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1), kwotę 28.651 złotych;

8) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XLIV części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1), kwotę 1659,75 złotych;

9) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XLVII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1), kwotę 1548,42 złotych;

10) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. XLIX części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1), kwotę 12.321 złotych;

11) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LVII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1), kwotę 30.00 złotych;

12) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LXII części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1), kwotę 3530,30 złotych;

13) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LXV części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. K. (3), kwotę 23.900 złotych;

14) w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LXXIV części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1), kwotę 33.500złotych;

- pokrzywdzonego **T. A. w W.** - w związku z popełnieniem przestępstwa opisanego w pkt. LXXI części wstępnej wyroku od oskarżonego M. R. (1), solidarnie ze S. Z. (1) i M. N. (1), kwotę 7467,28 złotych.

Na podstawie art. 626§1 kpk i art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych wydatki postępowania w części tj. od M. R. (1) w kwocie 3000 złotych oraz w kwocie po 1000 złotych od Ł. D. (1) i J. K. (1), nadto, na podstawie ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył im opłaty: oskarżonemu M. R. (1) w kwocie 7.800 złotych, oskarżonemu Ł. D. (1) w kwocie 3.900 złotych, zaś oskarżonemu J. K. (1) w kwocie 1.020 złotych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli m.in. obrońca oskarżonego M. R. (1) oraz obrońca oskarżonych - Ł. D. (1) i J. K. (1).

Obrońca oskarżonego M. R. (1) zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego w całości, podnosząc następujące zarzuty:

I. zarzuty odnoszące się do całości orzeczenia:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k., polegające na naruszeniu prawa do obrony oskarżonego określonego w art. 42 ust. 2 Konstytucji, w szczególności poprzez naruszenie art. 6 k.p.k. i art. 374 § 1 k.p.k. , art. 376 § 1 k.p.k. i art. 117 § 1 k.p.k. oraz art. 390 § 1 k.p.k. wyrażające się w przeprowadzeniu rozprawy z dnia 5 listopada 2014 roku (k. 15806) i uznaniu nieobecności oskarżonego za nieusprawiedliwioną, pomimo przedłożenia przez niego zwolnienia lekarskiego wystawionego przez lekarza znajdującego się na liście lekarzy sądowych oraz przeprowadzenie pod nieobecność oskarżonego i jego obrońcy dowodów z przesłuchania świadków, którzy w opinii oskarżonego posiadali informacje mogące przyczynić się do potwierdzenia jego linii obrony co do istnienia osoby (wskazywanej przez oskarżonego jako A.), na polecenie której kradzione były samochody, a tym samym naruszenie to miało istotny wpływ na treść wyroku; w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż przeprowadzenie rozprawy pomimo obiektywnie pojmowanego usprawiedliwienia nieobecności przez oskarżonego stanowi naruszenie z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.;

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 i 5 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzuczonego mu czynu i poprzestanie na zbadaniu, czy aktualny stan psychiczny oskarżonego pozwala mu na uczestniczenie w postępowaniu sądowym i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny (opinia na k. 16.736), podczas gdy z dokumentacji medycznej oskarżanego, jak i z samej wyżej wskazanej opinii wynika, że cierpi on na dolegliwości mogące wpłynąć na jego poczytalność (w opinii zdiagnozowane jako zaburzenia nerwicowe z komponentem lękowym). Biorąc pod uwagę te schorzenia, zwłaszcza w powiązaniu ze wskazywaną przez oskarżonego obawą represji ze strony osoby A. (o którym oskarżony wyjaśnił jako o osobie zlecającej wszystkie kradzieże i

dostarczającej narzędzia), zasadnie było przeprowadzenie w toku postępowania przygotowawczego lub sądowego opinii biegłego dotyczącej możliwości rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem przez oskarżonego R. w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów. Naruszenie to mogło mieć wpływ na treść wyroku z uwagi na konsekwencje wynikające z uznania, że oskarżony działał przy ograniczonej albo zniesionej poczytalności;

3) zgodnie z wolą oskarżonego, naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 167 i 169 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego, w tym:

a) o przeprowadzenie ekspertyzy wymienionej kierownicy oraz poduszki powietrznej w samochodzie S. S. (2) (k. 12.390, tom 67, rozprawa z dnia 24 maja 2011 roku oraz postanowienie z dnia 30 czerwca 2015 roku, k. 16.293, tom 79), podczas gdy wniosek ten mógłby pozwolić na ustalenie, z jakiego pojazdu pochodzi wymieniona kierownica i poprzez ustalenie właściciela tego pojazdu potencjalnie doprowadzić do osoby A., a tym samym oddalenie wniosku dowodowego miało istotny wpływ na treść wyroku z uwagi na to, że linia obrony oskarżonego opierała się przede wszystkim na osobie wskazanego A.,

b) o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadków L. S. oraz S. W. (1) – po uzyskaniu jego danych personalnych od L. S. (k. 13.971, tom 72, oddalony postanowieniem z dnia 30 czerwca 2015 roku, k. 16.292, tom 79), których zeznania w ocenie oskarżonego mogłyby doprowadzić do ustalenia danych osoby A. poprzez ustalenie przy pomocy ww. świadków osób, które na prośbę A. zakupiły samochód i później go zalegalizowały, zaś zgodnie z zeznaniami L. S. sprzedażą skradzionego pojazdu zajmował się S. W. (1); wpływ oddalenia wniosku dowodowego na treści wyroku należy ocenić przez pryzmat linii obrony oskarżonego opierającej się na osobie A., a tym samym oddalenie wniosku zmierzającego do jego ustalenia należy ocenić jako mające istotny wpływ na treść wyroku;

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 167 w zw. z art. 169 i 170 § 3 k.p.k., poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego oskarżonego o ponowne przesłuchanie świadka J. K. (4), złożonego na rozprawie w dniu 12 lutego 2013 roku (k. 15.002, tom 72), po oddaleniu wniosku oskarżonego o sprostowanie protokołu (k. 13.966, tom 72), które to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku z uwagi na znaczenie tego świadka dla potwierdzenia linii obrony oskarżonego;

5) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 19 ust. 1, 2 i 3 ustawy o Policji w zw. z art. 31 ust. 3, 47, 49 oraz 51 ust. 2 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 168 b k.p.k. w zw. z art. 237 a k.p.k., poprzez ich niezastosowanie, polegające na:

a) wykorzystaniu jako dowodu w sprawie materiałów uzyskanych w toku kontroli operacyjnej i oparcie wyroku m.in. o te dowody, w sytuacji gdy pomimo dokładnej analizy akt sprawy obrońca nie dopatrywał się w aktach postanowienia Sądu Okręgowego, o którym mowa w art. 19 ust. 1, 2 i 3 ustawy o Policji, co może wskazywać na brak zalegalizowania prowadzonej kontroli operacyjnej i zgodnie z przywołanym przepisem powinno prowadzić do protokolarnego, komisyjnego zniszczenia materiałów zgromadzonych podczas stosowania kontroli, a tym samym w sytuacji gdy brak jest odpowiedniego postanowienia Sądu Okręgowego, materiały z kontroli operacyjnej nie mogą stanowić dowodów w sprawie,

b) wykorzystaniu jako dowodu w sprawie materiałów uzyskanych w toku kontroli operacyjnej i oparcie wyroku m.in. o te dowody, w sytuacji gdy zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o Policji, kontrola operacyjna odnośnie przestępstw przyspianych oskarżonemu zarządzona o prowadzona mogła być jedynie w odniesieniu do przestępstwa z art. 258 k.k.

- w sytuacji gdy nawet wprowadzenie do procedury karnej przepisów art. 168 b k.p.k. oraz 237 a k.p.k. nie może prowadzić do wykorzystania wyżej wskazanych materiałów pozyskanych „nielegalnie” lub też bez wymaganego postanowienia Sądu Okręgowego z uwagi na gwarancje przewidziane w art. 31 ust. 3, 47, 49 oraz 51 ust. 2 i 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (por. wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich, znak II.520.1.2016.ST, sygn. K 24/16), a także z uwagi na to, że przepisy art. 168b oraz 237a k.p.k. jako przepisy doprecyzowujące możliwość wykorzystania materiałów z kontroli operacyjnej, o których mowa w art. 19 ustawy o Policji, a więc regulujące prawa i obowiązki, należy rozpatrywać w kategorii przepisów materialnych, do których zastosowanie znajduje art. 4

k.k., który to przepis nie zostaje wyłączony nawet w przypadku istnienia określonych norm intertemporalnych, tym bardziej, że do naruszenia doszło już w momencie wprowadzenia materiałów z kontroli operacyjnej w poczet materiału dowodowego, a więc przed wprowadzeniem wyżej wskazanych przepisów;

II. zarzuty związane z poszczególnymi przestępstwa i dowodami:

6) obrazę prawa materialnego, tj. art. 239 § 1 k.k., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że M. R. (1) dopuścił się przestępstwa poplecznictwa poprzez udzielenie pomocy Ł. P. (1) w uniknięciu zajęcia, a następnie orzeczenie przepadku pojazdu marki F. (...) jako służącego do popełniania przestępstw (zarzut XXVIII), pomimo że z ugruntowanego w orzecznictwie i piśmiennictwie poglądu wynika jednoznacznie, że tego typu przestępstwa nie sposób jest przypisać osobie współdziałającej w popełnianiu przestępstwa głównego;

7) obrazę prawa materialnego, art. 270 § 1 k.k., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że M. R. (1) dopuścił się przestępstwa fałszerstwa dokumentów w postaci umowy i zaświadczenia z dnia 12 września 2007 roku z firmy kolporterskiej B. G., które stwierdzały nieprawdę, jakoby oskarżony był zatrudniony w Firmie (...) od dnia 28 maja 2007 roku (zarzut XLIII), podczas gdy dokumenty te zostały wystawione i podpisane przez osoby do tego uprawnione, co powoduje, iż nie doszło do wyczerpania znamion tego typu czynu zabronionego;

8) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów w zakresie przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. (zarzut XLIII) oraz w zakresie przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. (zarzut XXVIII), w szczególności poprzez odmowę wiary wyjaśnieniom oskarżonego, podczas gdy są one konsekwentne, a obciążające go osoby miały motyw do pomówienia oskarżonego, a z uwagi na to, że tak dokonana ocena dowodów spowodowała przyjęcie w wyroku odpowiedzialności oskarżonego, miała ona istotny wpływ na treść orzeczenia;

9) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów w zakresie tego, iż wskazywany przez M. R. (1) mężczyzna rosyjskiego pochodzenia o imieniu A. został wykreowany na potrzeby postępowania karnego i w rzeczywistości nie istnieje oraz że to oskarżony M. R. (1) był kierownikiem zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się kradzieżami pojazdów (zarzut LXXV), z czego uczynił sobie w ocenie Sądu Okręgowego sposób na życie, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadka A. G. pozwalają na przyjęcie, że A. istniał i tak jak wyjaśniał oskarżony, to on kierował wszystkim działaniami. Tym samym tak dokonana przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze ocena dowodów miała istotny wpływ na treść orzeczenia z uwagi na to, że stała się podstawą poczynienia ustaleń faktycznych wpływających na odpowiedzialność oskarżonego;

10) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów w zakresie tego, iż oskarżony M. R. (1) dopuścił się przestępstw: kradzieży z włamaniem w formie sprawstwa kierowniczego lub polecającego (art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.) oraz usiłowania kradzieży z włamaniem w formie sprawstwa kierowniczego lub polecającego (art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.) w zakresie zarzutów:

a) II (czyn z 5/6 stycznia 2007 r.),

b) XIV, XV (czyny z 15/16 kwietnia 2007 r.),

c) XIX (czyn w okresie od 28 kwietnia do grudnia 2007 r.),

d) XXI (czyn z 6 maja 2007 r.),

e) XXXVII (czyn w nieustalonym okresie od marca do września 2007 r.),

f) XLVI (czyn z 26/27 września 2007 r.),

g) XLIX (czyn z 8/9 października 2007 r.),

- h) LVII (czyn z 15/16 listopada 2007 r.),
- i) LVIII (czyn z 21/22 listopada 2007 r.),
- j) LIX (czyn z 27/28 listopada 2007 r.),
- k) LXI (czyn z 30 listopada na 1 grudnia 2007 r.),
- l) LXII (czyn z 6/7 grudnia 2007 r.),
- m) LXIII (czyn z 6/7 grudnia 2007 r.),
- n) LXIV (czyn z 11/12 grudnia 2007 r.),
- o) LXXI (czyn z 25/26 stycznia 2008 r.),
- p) LXXIV (czyn z 30/31 stycznia 2008 r.),

- podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego wynika, że nie podejmował on czynności sprawczych mogących skutkować odpowiedzialnością w zakresie czynu z art. 279 § 1 k.k., a jedynie ewentualnie w zakresie przestępstwa paserstwa. Tym samym z uwagi na to, że tak dokonana ocena dowodów stała się podstawą przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego z art. 279 § 1 k.k., miała istotny wpływ na treść orzeczenia;

11) zgodnie z wolą oskarżonego, obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w zakresie tego, że oskarżony M. R. dopuścił się przestępstw: kradzieży z włamaniem w formie sprawstwa kierowniczego lub polecającego (art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.) oraz usiłowania kradzieży z włamaniem w formie sprawstwa kierowniczego lub polecającego (art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.) w zakresie zarzutów:

- a) VII (czyn z 14/15 lutego 2007 r.),
- b) XIII (czyn z 13/14 kwietnia 2007 r.),
- c) XVI (czyn z 16/17 kwietnia 2007 r.),
- d) XVII (czyn z 20/21 kwietnia 2007 r.),
- e) XX (czyn z 1/2 maja 2007 r.),
- f) XXVI (czyn z 17/18 maja 2007 r.),
- g) XXVII (czyn z 19/20 maja 2007 r.),
- h) XXIX (czyn z 3/4 czerwca 2007 r.),
- i) XXX (czyn z 6/7 czerwca 2007 r.),
- j) XXXI (czyn z 14/15 czerwca 2007 r.),
- k) XXXII (czyn z 17/18 czerwca 2007 r.),
- l) XXXIII (czyn z 25/26 czerwca 2007 r.),
- m) XXXIV (czyn z nieustalonego okresu od marca do września 2007 r.),

- n) XXXV (czyn z 4/5 lipca 2007 r.),
- o) XXXVI (czyn z 7/8 lipca 2007 r.),
- p) XXXVIII (czyn z 2/3 sierpnia 2007 r.),
- q) XXXIX (czyn z 10/11 sierpnia 2007 r.),
- r) XL (czyn z 16/17 sierpnia 2007 r.),
- s) XLI (czyn z 17/18 sierpnia 2007 r.),
- t) XLII (czyn z 14/15 września 2007 r.),
- u) XLIII (czyn z 21 września 2007 r.),
- v) XLIV (czyn z 24/25 września 2007 r.),
- w) XLV (czyn z 26/27 września 2007 r.),
- x) XLVIII (czyn z 2/3 października 2007 r.),
- y) L (czyn z 19/20 października 2007 r.),
- z) LI (czyn z 22/23 października 2007 r.),
- aa) LII (czyn z 23/24 października 2007 r.),
- bb) LIV (czyn z 4/5 listopada 2007 r.),
- cc) LV (czyn z 4/5 listopada 2007 r.),
- dd) LVI (czyn z 5/6 listopada 2007 r.),
- ee) LXV (czyn z 30/31 grudnia 2007 r.),
- ff) LXVI (czyn z nieustalonego dnia w drugiej połowie 2007 r.),
- gg) LXVII (czyn z 5 stycznia 2008 r.),
- hh) LXVIII (czyn z 16/17 stycznia 2008 r.),
- ii) LXIX (czyn z 21/22 stycznia 2008 r.),
- jj) LXX (czyn z nieustalonego dnia pomiędzy 23 a 29 stycznia 2008 r.),

- podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego wynika, że nie podejmował on czynności sprawczych mogących skutkować odpowiedzialnością w zakresie art. 279 § 1 k.k., a jedynie ewentualnie w zakresie przestępstwa paserstwa, zaś w jego ocenie wyjaśnienia współoskarżonych oraz zeznania świadków wskazujące na jego odpowiedzialność z tytułu przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. wynikają z pomówień i chęci umniejszenia własnej odpowiedzialności po stronie współoskarżonych; tym samym z uwagi na to, że tak dokonana ocena dowodów stała się podstawą przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego z art. 279 § 1 k.k., miała ona istotny wpływ na treść orzeczenia;

12) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów co do tego, że oskarżony M. R. nakłonił T. S. do:

a) podrobienia podpisów K. K. (3) oraz W. M. (1) na umowie zbycia samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) datowanej na 9 sierpnia 2007 roku, a następnie by posłużył się takim dokumentem jako autentycznym i w ten sposób wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci decyzji o wyrejestrowaniu pojazdu (zarzut LX),

b) podrobienia podpisu M. H. na umowie zakupu samochodu marki V. (...) (zarzut LXXII),

c) złożenia w toku postępowania prowadzonego podówczas przez KPP w N. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w N., za sygn. 1 Ds. 108/08/s, nieprawdziwych zeznań, w których T. S. miał zataić jego rolę w wejściu w posiadanie samochodu marki V. (...), skradzionego w nocy z 16/17 stycznia 2008 roku w G. oraz samochodu marki V. (...), skradzionego na terenie Niemiec w B. w nocy z 23/24 stycznia 2008 roku (zarzut LXIII),

- albowiem prawidłowa ocena wyjaśnień M. R. i zeznań T. S., który miał interes w pomawianiu współoskarżonego i tym samym umniejszaniu swojej winy, prowadzi do całkowicie odmiennej konkluzji, a tym samym, tak poczyniona przez Sąd ocena dowodów miała istotny wpływ na treść wyroku;

13) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów co do tego, że oskarżony M. R. w nieustalonym dniu pomiędzy 23 stycznia a 29 stycznia 2008 roku, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, dopuścił się przestępstwa paserstwa pojazdu marki V. (...), koloru jasnoniebieskiego (zarzut LXX), pomimo braku dowodów jednoznacznie wskazujących na to, że M. R. posiadał wiedzę co do tego, że samochód ten pochodzi z przestępstwa, a nadto brak jest powiązań pomiędzy nabyciem przez M. R. tego pojazdu a działalnością zorganizowanej grupy przestępczej. Tym samym z uwagi na konsekwencje w postaci przypisania oskarżonemu odpowiedzialności z tytułu postawionego mu zarzutu, tak dokonana ocena dowodów miała istotny wpływ na treść wyroku;

III. zarzut związany z wymiarem kary:

14) rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu za poszczególne czyny oraz wymierzonej mu kary łącznej w stosunku do stopnia winy i okoliczności sprawy.

Wskazując na powyższe podstawy, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k., obrońca wniósł w pierwszej kolejności o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze w przypadku gdy w ocenie Sądu zachodzi bezwzględna przesłanka uchylenia orzeczenia, wskazana w zarzucie nr 1.

W przypadku gdyby w ocenie Sądu nie zachodziła wyżej wskazana bezwzględna przyczyna uchylenia orzeczenia, w oparciu o postawione zarzuty skarżący wniósł o:

- uniewinnienie oskarżonego od postawionych mu zarzutów: XIII, XIV, XV, XIX, XX, XXXIV, XXXV, XXXVII, XL, XLIV, XLV, XLVI, L, LII, LIV, LXIII, LXVI, LXIX, LXXI części wstępnej wyroku związanych z przestępstwem z art. 279 § 1 k.k.,

- zmianę kwalifikacji prawnej czynu na przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. w zakresie pozostałych kwestionowanych w apelacji zarzutów dotyczących przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., tj.: II, VII, XVI, XVII, XXI, XXVI, XXVII, XXIX, XXX, XXXI, XXXII, XXXIII, XXXVI, XXXVIII, XXXIX, XLI, XLII, XLIII, XLVIII, XLIX, LI, LV, LVI, LVII, LVIII, LIX, LXI, LXII, LIV, LXV, LXVII, LXVIII, LXX, LXXIV, i w związku ze zmianą kwalifikacji wymierzenie oskarżonemu w tym zakresie łagodniejszej kary,

- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 239 § 1 k.k. (punkt XXVIII),

- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 270 § 1 k.k. (punkt XLIII),

- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 291 § 1 k.k. (punkt LXX),

- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 233 § 1 k.k. (punkt LXXII),
- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 270 § 1 k.k. (punkt LXXIII),
- zmianę kwalifikacji prawnej czynu z art. 258 § 3 k.k. na art. 258 § 1 k.k. (punkt LXXV) i wymierzenie oskarżonemu w tym zakresie łagodniejszej kary,
- wymierzenie oskarżonemu łagodniejszych kar za poszczególne czyny w związku z podniesionym zarzutem rażącej niewspółmierności kary oraz wymierzenie mu łagodniejszej kary łącznej,
- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania (vide: k. 17.700 -17.712).

W „Piśmie uzupełniającym apelację” z dnia 12 kwietnia 2017 roku, obrońca oskarżonego M. R. (1), podniósł dodatkowo zarzuty:

1) naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 125 k.p.k. w zw. z art. 153 § 4 k.p.k. w zw. z art. 167 w zw. z art. 169 i 170 § 3 k.p.k., poprzez pozostawienie bez rozpoznania wniosku oskarżonego o sprostowanie protokołu z dnia 15 lipca 2016 roku, który w ocenie oskarżonego nie odzwierciedla przebiegu rozprawy, w szczególności w ocenie oskarżonego nie cofał on wniosków dowodowych złożonych na rozprawie w dniu 30 czerwca 2015 roku o przesłuchanie w charakterze świadków J. J. (2), J. T. (1) oraz funkcjonariuszy Policji, zaś wnioski o sprostowanie protokołu wniósł przed wysłaniem akt do sądu wyższej instancji, tj. w czasie gdy zapoznawał się z aktami w Areszcie Śledczym. W przypadku gdyby uwzględniono wniosek o sprostowanie protokołu, wówczas należałoby uznać, że powyższe wnioski dowodowe nie zostały rozpoznane, a tym samym naruszenie to mogłoby mieć wpływ na treść wyroku z uwagi na to, że wnioski dowodowe oskarżonego w jego ocenie mogłyby wykazać istnienie osoby A. stanowiącego główny element linii obory oskarżonego, jako osoby zlecającej dokonywanie działań przestępczych;

2) w nawiązaniu do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 6 k.p.k., tj. naruszenia prawa do obrony oskarżonego, należy rozpatrywać również wskazywaną przez oskarżonego okoliczność, że ten sam obrońca reprezentował jednocześnie oskarżonego R. i oskarżonego Z., mimo że oskarżony Z. składał wyjaśnienia obciążające oskarżonego R., co tym samym prowadzi do naruszenia prawa do obrony oskarżonego i mogło mieć wpływ na treść wyroku (vide: k. 18.095-18.096).

Natomiast **obrońca oskarżonego Ł. D. (1)** zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym tego oskarżonego w części, to jest w punkcie 11. (w zakresie czynu opisanego w punkcie II. części wstępnej wyroku), oraz w punktach 12., 13., 14., 15. i 46. części dyspozytywnej wyroku, zarzucając mu, na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k.:

1). istotny błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że Ł. D. (1) dopuścił się w nocy z 5/6 stycznia 2007 roku kradzieży z włamaniem pojazdu A. (...) (nr rej. (...)), wynikający przede wszystkim z dowolnej oceny dowodów i sprzeczności ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, przede wszystkim wyjaśnieniami P. M. (1);

2). istotny błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony Ł. D. (1) uczestniczył w zorganizowanej grupie przestępczej w okresie od co najmniej stycznia 2007 roku do co najmniej końca kwietnia 2007 roku.

Stawiając powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. D. (1) od zarzucanego mu czynu kradzieży z nocy z 5/6 stycznia 2007 roku w Z. pojazdu A. (...) (nr rej. (...)) wraz ze znajdującymi się w tym pojeździe przedmiotami, w tym aparatami fotograficznymi, oraz od zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, i w konsekwencji obniżenie wysokości orzeczonej grzywny, kary łącznej, środka karnego oraz kosztów postępowania (vide: k. 17.663-17666).

Z kolei **obrońca oskarżonego J. K. (1)** zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym tego oskarżonego w całości, zarzucając mu, na podstawie art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k.:

1). istotny błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że części samochodowe znajdujące się na posesji należącej do firmy (...) z pojazdów marki M. typ 124, S. (...), V. (...) oraz S. (...), pochodzą z kradzieży tych pojazdów na szkodę M. D. (2), B. W. (1), D. P. (1) i D. P. (2) oraz J. J. (1);

2). istotny błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający z wybiórczej i dowolnej oceny dowodów, polegający na uznaniu oskarżonego za winnego przypisanych mu czynów;

a nadto, niezależnie od powyższego:

3.) naruszenie prawa materialnego, przepisu art. 49 § 1 k.p.k. w zw. z art. 46 k.k. i art. 291 § 1 k.k., poprzez przyjęcie, że właściciele pojazdów są podmiotami bezpośrednio pokrzywdzonymi przestępstwem paserstwa i bezpodstawne zasądzenie na ich rzecz obowiązków naprawienia szkody (vide: k. 17.658-17.661).

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze w pisemnej **odpowiedzi na apelację** stron przeciwnych z dnia 14 kwietnia 2017 roku wniósł o ich nieuwzględnienie (vide: k. 18.107-18111).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesione przez obrońcę oskarżonego M. R. (1) okazała się w części zasadna, zaś obrońcy oskarżonych Ł. D. (1) i J. K. (1) nie zasługiwały na uwzględnienie, choć o tyle okazały się celowe, że doprowadziło do częściowej korekty zaskarżonego orzeczenia, niezależnie od treści podniesionych zarzutów.

I. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego M. R. (1):

Ponieważ apelujący podniósł szereg zarzutów obrazu prawa procesowego na wstępie stwierdzić należy, iż zarzut tego rodzaju powinien być sformułowany precyzyjnie. Przedmiotem uchybienia mogą być tylko te konkretne, szczególne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywanie określonych czynności w określonej sytuacji procesowej, w toku postępowania sądowego lub też postępowania przygotowawczego (jeżeli w następstwie uchybień w postępowaniu przygotowawczym doszło do naruszenia przepisów w postępowaniu sądowym). Na tle tych konkretnych szczególnych norm oraz przy uwzględnieniu wagi ich naruszeń kodeks postępowania karnego przewiduje bezwzględne i względne powody odwoławcze - por. art. 438 i 439 (por. SN IV KR 247/70, OSNKW 1971, nr 7-8, poz. 117). W realiach rozpatrywanej sprawy autor apelacji odwołał się zarówno do względnych, jak i bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Ujawnienie jednak tych ostatnich gwarantuje skuteczność środka odwoławczego, dlatego z nimi należało rozprawić się w pierwszej kolejności.

Najsamprzód wypada podkreślić, że wymieniony w art. 439 § 1 k.p.k. katalog bezwzględnych przyczyn odwoławczych ma charakter zamknięty i wskazane w nim uchybienia nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej z uwagi na ich szczególny charakter (por. Grzegorzcyk, Tylman, Postępowanie, 2011, s. 872; J. Izydorzycy, Granice orzekania..., s. 216; postanowienie SN z 7.07.2010 r., II KK 95/10, OSNwSK 2010, poz. 1381). W wypadku stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie jest wymagane ustalenie, że to uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tak jak w przypadku względnych przyczyn odwoławczych z art. 438 pkt 2 i 3. Z uwagi bowiem na ciężar gatunkowy tych uchybień ich zaistnienie zawsze ma taki wpływ. Uchybienia wymienione w komentowanym przepisie sąd odwoławczy zobowiązany jest wziąć pod uwagę z urzędu, co oznacza konieczność przeprowadzenia kontroli odwoławczej poza granicami zaskarżenia i sformułowanymi zarzutami (art. 433 § 1 in fine). W wypadku gdy w środku odwoławczym skarżący nie postawił zarzutu z art. 439 § 1, a dostrzegł zaistnienie jednego ze wskazanych tam uchybień już po upływie terminu jego wniesienia, może wskazać na to uchybienie w trybie art. 9 § 2 w dodatkowym piśmie procesowym lub ustnie na rozprawie apelacyjnej.

Przechodząc *in concreto*, stwierdzić należy, iż rozpoznanie sprawy oskarżonego M. R. (1) przez Sąd I instancji, na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 r., pod jego nieobecność, nie stanowiło - wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego - **tzw. bezwzględnej przesłanki odwoławczej w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.**

Rozpoznanie sprawy pod nieobecność oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, jako uchybienie o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, odnosi się do tych sytuacji, w których ustawa przewiduje obowiązkowy udział oskarżonego w czynności procesowej. W obowiązującym stanie prawnym, w wypadku rozpoznania sprawy na rozprawie głównej w postępowaniu zwyczajnym, udział oskarżonego jest obowiązkowy z mocy ustawy tylko w sprawach o zbrodnie i tylko podczas czynności otwarcia przewodu sądowego oraz przesłuchania oskarżonego (art. 374 § 1a k.p.k.). Natomiast w sprawach o występki, a także w sprawach o zbrodnie, po dokonaniu czynności, o których mowa w art. 385 i 386 k.p.k., tylko przewodniczący lub sąd mogą uznać taki udział za obowiązkowy (art. 374 § 1 k.p.k.). W związku z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego na mocy ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw i wprowadzeniem zasady, że udział oskarżonego w rozprawie nie jest obowiązkowy (art. 374 § 1 i 1a k.p.k.), w postanowieniu Sądu Najwyższego z 9.07.2015 r., III KK 375/14, (LEX nr 1754265) wyrażono pogląd, że z dniem 1.07.2015 r., wobec nowej treści art. 374 § 1 (zmienionego przez art. 1 pkt 120 nowelizacji z 2013 r.), obecność oskarżonego na rozprawie głównej przestała być obowiązkowa (poza wyjątkiem wskazanym w art. 374 § 1a k.p.k.), a w konsekwencji ewentualne uchybienia z tym związane, choć zaistniałe wcześniej, z tym dniem straciły charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. (tak również Świecki D. (red.), Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, WKP, 2017, tezy 110, 111 do art. 439, stan prawny: 2017.06.01, wydanie: III).

Za dominujący należy jednak uznać odmienny pogląd, zaprezentowany w wyroku z 2.12.2015 r., III KK 287/15 (OSNKW 2016/2, poz. 15), w którym Sąd Najwyższy uznał, że oceny, czy stwierdzone uchybienie stanowi bezwzględny powód odwoławczy, czy też należy je postrzegać jako przyczynę względną wymagającą wykazania możliwości wpływu stwierdzonej obrazy prawa procesowego na treść orzeczenia poddanego kontroli kasacyjnej (art. 523 § 1), należy dokonywać z punktu widzenia przepisów obowiązujących w czasie, gdy miała miejsce okoliczność warunkująca uznanie, że wystąpiło uchybienie wymienione w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. To ostatnie stanowisko podziela także Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie – zasada bowiem prawa intertemporalnego „chwytania w locie” przez nową ustawę postępowań będących w toku, nie uchyla mocy przepisu przejściowego, wedle którego „Czynności procesowe dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy są skuteczne, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych” (por. art. 27 i 28 ustawy z dnia 27 września 2013 r. - o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw).

Niezależnie jednak od oceny analizowanego zarzutu jako względnej, czy bezwzględnej przesłanki odwoławczej, lektura akt sprawy wskazuje, że sposób procedowania Sądu orzekającego był prawidłowy, a w związku z tym, był on uprawniony do rozpoznania sprawy M. R. (1) na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 roku pod nieobecność oskarżonego - również w świetle brzmienia art. 374 § 1 k.p.k. obowiązującego do dnia 30 czerwca 2015 roku, wedle którego obecność oskarżonego na rozprawie głównej była obowiązkowa, jeżeli ustawa nie stanowiła inaczej. Jeden z ustawowych wyjątków statuował (i nadal statuuje) art. 376 k.p.k.

Jak wynika z akt sprawy rozprawę odroczoną w dniu 5 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze postanowił prowadzić pod nieobecność oskarżonego na podstawie art. 376 § 2 k.p.k. – uprawniający sąd do prowadzenia rozprawy odroczonej pod nieobecność oskarżonego, którego obecność jest obowiązkowa, jeżeli ten po złożeniu wyjaśnień, zawiadomiony o terminie rozprawy odroczonej lub przerwanej nie stawiał się na tę rozprawę bez usprawiedliwienia - uznając że oskarżony, pomimo prawidłowego wezwania i pouczenia, nie stawiał się na rozprawę bez dostatecznego usprawiedliwienia (vide: k. 15.808).

W ocenie instancji odwoławczej warunki zastosowania wskazanego przepisu zostały w realiach rozpatrywanej sprawy zachowane. Oskarżony wszak złożył już wyjaśnienia w sprawie, został prawidłowo pouczone o przysługujących mu uprawnieniach i ciążących na nim obowiązkach procesowych (w tym w zakresie usprawiedliwiania nieobecności

z powodu choroby za pomocą zaświadczeń wystawionych przez lekarza sądowego - vide: pouczenie na rozprawie w dniu 14.09.2011 r., k. 13.171) oraz powiadomiony o terminie rozprawy odroczonej w trybie art. 133 § 2 k.p.k. (vide: k. 15.775-15.776). Wprawdzie w jego imieniu w dniu rozprawy złożono kopię zaświadczenia lekarskiego, wystawionego na druku (...) przez W. D. (1) - lek. medycyny rodzinnej, internistę i anestezjologa, poświadczającego niezdolność M. R. (1) do pracy w okresie od 4 do 17 listopada 2014 roku wraz z kopią skierowania do (...) z rozpoznaniem: następstwa zwłknięcia, skręcenia i naderwania kończyny dolnej (vide: k. 15.804-15.805), nie sposób jednak uznać, że stanowiło ono należyte usprawiedliwienie w rozumieniu cytowanego wyżej przepisu. Samo przedłożenie zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego niezdolność do pracy w celu usprawiedliwienia nieobecności na wezwanie Sądu nie jest wystarczające. W takim wypadku konieczne jest stwierdzenie przez uprawnionego lekarza, że dana osoba nie może stawić się w określonym dniu na wezwanie. Nie każda bowiem choroba, a nawet nie każda hospitalizacja uzasadniają usprawiedliwienie niestawiennictwa na wezwanie, ale takie tylko, które stanowią chorobę obłąaną, bądź wynikającą z nagłego i poważnego pogorszenia zdrowia, wymagającego niezwłocznego poddania się leczeniu szpitalnemu (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 kwietnia 2009 r., II AKz 226/09, LEX nr 512055).

Ponadto, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że skoro wystawca przedłożonego w dniu 5 listopada 2014 roku zaświadczenia wpisany był w owym czasie na listę lekarzy sądowych Sądu Okręgowego we Wrocławiu (o czym było Sądowi I instancji wiadomym z przedłożonego w dniu 16.01.2014 roku zaświadczenia - vide: k. 15.470), to tym samym wystawione przez niego zaświadczenie lekarskie na druku (...) stanowiło eo ipso procesowe poświadczenie niezdolności oskarżonego do brania udziału w rozprawie przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze w dniu 5 listopada 2014 roku.

Zgodnie z treścią art. 117 § 2 k.p.k. czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiła się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Dla usprawiedliwienie zaś niestawiennictwa z powodu choroby, m.in. oskarżonych których obecność była obowiązkowa, ustawa wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego (art. 117 § 2a k.p.k.).

Wbrew stanowisku skarżącego oskarżony, reprezentowany nota bene w procesie przez obrońcę ustanowionego z wyboru (vide: k. 13.066), nie tylko nie usprawiedliwił w należyty sposób nieobecności na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 r., ale również nie wniósł o jej odroczenie, aczkolwiek w orzecznictwie przyjmuje się, że już samo nadesłanie przez stronę zaświadczenia lekarskiego przed terminem rozprawy powinno być odczytywane jako wola usprawiedliwienia niestawiennictwa na tej rozprawie, a w konsekwencji i jako prośba o jej odroczenie (zob. wyr. SN z 14.2.2001 r., V KKN 395/98, LEX nr 52027; wyr. SN z 1.12.2000 r., V KKN 373/98, LEX nr 50975). Kwestii należytego usprawiedliwienia nie sposób przy tym sprowadzać – jak czyni to skarżący - wyłącznie do tego, iż autorem wystawionego w dniu 5 listopada 2014 r. zaświadczenia lekarskiego był lekarz będący zarazem lekarzem sądowym, albowiem wystawione przez niego zaświadczenie lekarskie poświadczало w sposób urzędowy wyłącznie niezdolność oskarżonego do pracy z tytułu choroby, nie każda zaś choroba pociąga za sobą niezdolność do udziału w czynnościach procesowych przed sądem (zob. post. SN z 4.5.2006 r., V KK 70/06, OSNKW-R 2006, poz. 948; podobnie wyr. SN z 2.4.2008 r., III KK 472/07, LEX nr 435381; post. SN z 2.4.2004 r., V KK 321/03, OSNKW-R 2004, poz. 675; post. SA w Katowicach z 21.1.2002 r., II AKz 129/01, OSN Prok. i Pr. 2001, nr 11, poz. 23; post. SA w Krakowie z 17.11.1993 r., II AKz 318/93, KZS 1993, z. 11, poz. 20, post. SN z 18.12.2008 r., V KK 324/08, OSNKW-R 2008, poz. 2696, post. SN z 3.3.2009 r., III KK 330/08, LEX nr 491166; post. SA w Katowicach z 1.4.2009 r., II AKz 226/09, LEX nr 512055). Nie chodzi tu więc o jego formę graficzną, jak sugeruje to apelujący, ale o treść, czyli urzędowe poświadczenie niezdolności oskarżonego do udziału w rozprawie w konkretnym miejscu i czasie. Podzielić wszak należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 czerwca 2015 r. IV KK 56/15 (LEX nr 1749118), iż wzór zaświadczenia określony w rozporządzeniu

z dnia 15 stycznia 2008 r. w sprawie wzoru zaświadczenia wystawianego przez lekarza sądowego oraz wzoru rejestru wystawionych zaświadczeń (Dz. U. Nr 14, poz. 86) wydanym na podstawie delegacji ustawowej z art. 15 ust. 7 ustawy z 2007 r. o lekarzu sądowym ma charakter techniczno-organizacyjny i zawiera normy adresowane do lekarza sądowego. Niedochowanie określonych w tym rozporządzeniu wymagań formalnych może skutkować sankcjami wynikającymi z ustawy o lekarzu sądowym skierowanymi przeciwko osobie wystawiającej w niewłaściwej formie zaświadczenie. Sankcje te w żadnym przypadku nie mogą dotyczyć pacjenta, ani też wpływać na samą ważność wystawionego zaświadczenia w perspektywie regulacji procesowych, o ile tylko zaświadczenie takie zawiera informacje niezbędne do ustalenia, że niestawiennictwo danej osoby należy uznać za usprawiedliwione z uwagi na chorobę stwierdzoną przez lekarza sądowego.

Opisana w powołanym wyżej orzeczeniu sytuacja w sposób oczywisty nie występowała w realiach rozpatrywanego przypadku – przedłożone zaświadczenie lekarskie wystawione było na druku (...) i w żaden sposób z jego treści nie wynikało, że oskarżony jest niezdolny do uczestnictwa w rozprawie (w rubryce nr 15, odnoszącej się do wskazań lekarskich wpisano cyfrę 2, co oznaczało, że „choroby może chodzić”).

W tym miejscu podkreślić należy, iż decyzja o usprawiedliwieniu nieobecności uczestnika na rozprawie należy w myśl art. 117 k.p.k. do sądu, który ma obowiązek badać, czy przedstawione usprawiedliwienie wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę i udokumentowane w sposób nie budzący wątpliwości co do zaistnienia tych okoliczności. Dotyczy to oceny każdego podanego przez oskarżonego powodu, a zatem także choroby potwierdzonej zaświadczeniem lekarskim spełniającym wymogi określone w art. 117 § 2a k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 13 stycznia 2017 r., SDI 72/16, LEX nr 2194886). Ponieważ jednak niestawiennictwo z przyczyn medycznych poświadczonych w wymagany prawem sposób odnosi się do wiadomości specjalnych, którymi sąd nie dysponuje, dla ich skutecznego podważenia koniecznym jest zasięgnięcie dowodu z opinii biegłego. Tak też finalnie postąpił Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, przeprowadzając dowód z opinii biegłego w dziedzinie ortopedii - R. U., który w opinii z dnia 6 kwietnia 2016 roku nie stwierdził przeciwwskazań zdrowotnych do uczestnictwa oskarżonego w czynnościach procesowych przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze, także w okresie poprzednio wystawionych zaświadczeń (...), w tym dowodowego zaświadczenia lekarskiego z dnia 5 listopada 2014 roku (vide: k. 16.489 w zw. z k. 16477a, 16.491a w zw. z k. 16.511, k. 16.526).

Skarżący wprawdzie nie bez powodu kontestuje fakt, że Sąd orzekający nie miał prawa zobowiązywać oskarżonego do poświadczania zwolnień lekarskich wyłącznie przez biegłego sądowego R. K. (3), pomija jednak to, że ww. lekarz został powołany przez Sąd Okręgowy w charakterze biegłego w celu weryfikacji zdolności oskarżonego do uczestnictwa w rozprawie w związku z wcześniej przedłożonymi przez niego zaświadczeniami wystawionymi przez lekarza sądowego, który to dowód do dnia 5 listopada 2014 roku nie został uzyskany z uwagi na niestawiennictwo oskarżonego na wyznaczonym mu terminie badania sądowno-lekarskiego (vide: k. 15.724, 15.725, 15.802).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, według którego "przepis art. 117 § 2a k.p.k., którego sens ma na celu dyscyplinowanie stron procesu w celu zapobieżenia wykorzystywania przez nie powodów zdrowotnych do stosowania swoistej taktyki procesowej o znamionach obstrukcji, nie upoważnia do wyeliminowania strony z aktywnego udziału przez nią w procesie i nie powinien być stosowany bezwzględnie, bez próby wnikięcia w rzeczywiste powody braku takiego usprawiedliwienia, spełniającego wszystkie formalne wymogi. Brak formalnego zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do stawienia się może być usprawiedliwiony okolicznościami losowymi (choroba o charakterze nagłym, przebywanie za granicą itp.). W takiej sytuacji, art. 117 § 2a k.p.k. nie może mieć pierwszeństwa i wyłączać - na zasadzie procesowego *lex specialis* - stosowania art. 117 § 2 k.p.k., który nie pozwala na przeprowadzanie czynności bez udziału strony z powodu ujawnionych innych, wyjątkowych przyczyn jej niestawiennictwa" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., V KK 121/15, LEX nr 1920188, Prok. i Pr.-wkł. 2016/2/7, KZS 2016/11/28, KZS 2016)2/21). W realiach rozpatrywanego przypadku skarżący nawet nie uprawdopodobnił wystąpienia przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, które skutkowałyby obiektywną niemożnością stawienia się oskarżonego na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 roku przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze. Zaistniałego w sprawie układu procesowego, nie sposób przy tym porównywać do stanu faktycznego będącego podstawą wyroku z dnia 26 kwietnia 2016 r., wydanego przez Sąd Najwyższy w sprawie IV KK

114/16 (LEX nr 2046079), gdzie sąd odwoławczy nie uwzględnił wniosku obrońcy oskarżonego (nie sprowadzanego na termin rozprawy apelacyjnej) o odroczenie rozprawy z uwagi na chorobę obrońcy, udokumentowaną jedynie zwykłym zaświadczeniem lekarskim. Po pierwsze bowiem - oskarżony nie może ponosić negatywnych konsekwencji niedopełnienia przez obrońcę wymogów określonych w art. 117 § 2a k.p.k.; po drugie niezdolność obrońcy do brania udziału w rozprawie odwoławczej została przez niego udokumentowana zaświadczeniem wystawionym przez uprawnionego lekarza sądowego dzień po terminie rozprawy odwoławczej, a niemożność jego dostarczenia przed terminem rozprawy wynikała z braku możliwości skontaktowania się z lekarzem sądowym; nadto z treści wniosku o odroczenie rozprawy wynikało, iż za jego uwzględnieniem przemawiał sam charakter schorzenia, jak i czas jego wystąpienia.

Opisanej wyżej sytuacji nie sposób więc porównywać z okolicznościami rozpatrywanego przypadku, tym bardziej, że obrońca oskarżonego, mimo prawidłowego zawiadomienia, również nie stawił się na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 roku przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze, w żaden sposób nie usprawiedliwił przyczyn swojego niestawiennictwa, tudzież samego oskarżonego, i nie wniósł o jej odroczenie, co czyniło całkowicie chybionym zarzut naruszenia przez Sąd meriti norm art. 374 § 1 k.p.k., 376 § 1 i 2 k.p.k. oraz 117 § 2 i § 2a k.p.k.

W świetle powyższych wywodów decyzja Sądu Okręgowego o prowadzeniu rozprawy w dniu 5 listopada 2014 r. pod nieobecność oskarżonego była w pełni uprawniona. Zachowanie zaś oskarżonego - mającego świadomość z jednej strony obowiązującego go trybu usprawiedliwiania nieobecności w toku czynności sądowych z powodu choroby, a z drugiej wagi zaplanowanych na ten dzień do przeprowadzenia na rozprawie dowodów z zeznań świadków - polegające na przedłożeniu zaświadczenia lekarskiego niepoświadczonego przez lekarza sądowego, stanowiło in concreto li tylko element obstrukcji procesowej, zmierzającej do przedłużenia postępowania, a co za tym idzie, nadużycie jego uprawnień procesowych, a nie ich obrazę przez Sąd I instancji. Nie sposób więc w takiej sytuacji mówić także o naruszeniu prawa oskarżonego do obrony tudzież innych jeszcze reguł procesowych.

Oczywistym jest, że zgodnie z treścią art. 390 § 1 k.p.k. oskarżony ma prawo być obecny przy wszystkich czynnościach postępowania dowodowego, co stanowi przejaw realizacji zasady prawa do obrony - uregulowanego w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP i wprowadzonego na mocy art. 6 do Kodeksu postępowania karnego. Prawo do obrony może być realizowane zarówno w sposób bierny (jako prawo do tzw. milczenia – art. 175 § 1 k.p.k.) lub aktywny, poprzez prawo do składania wniosków o wykonanie czynności dowodowej (art. 167), zadawania pytania podmiotom przesłuchiwanym (art. 370 § 1), wypowiedzania się co do przeprowadzonego dowodu (art. 175 § 2, art. 367), czy zaskarżania orzeczeń (art. 425). Inaczej rzecz ujmując, zgodnie z treścią art. 6 k.p.k. oskarżonemu przysługuje prawo do obrony zarówno w sensie formalnym, czyli prawo do korzystania z pomocy obrońcy, jak i w sensie materialnym. Prawo do obrony materialnej należy rozumieć jako działalność obrońcą samego oskarżonego, który może realizować swoje prawo w toku całego procesu (por. wyrok SN z 2016.12.06, IV KK 242/16, Prok.i Pr.-wkl. 2017/2/7). Nie oznacza to jednak, że skorzystanie przez Sąd orzekający z uprawnienia do prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego w dniu 5 listopada 2014 roku, na podstawie art. 376 § 2 k.p.k. w zw. z art. 376 § 1 k.p.k. in fine, stanowiło naruszenie prawa oskarżonego do obrony, a tym samym do rzetelnego procesu.

Bezspornym jest, że na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 roku przeprowadzone zostały dowody z zeznań świadków (W. B. (1), J. S. (3), M. K. (5) i J. P.), których treść posłużyła Sądowi meriti do negatywnej weryfikacji wyjaśnień oskarżonego co do istnienia osoby A. mającego, wedle lansowanej przez niego linii obrony, kierować jego przestępczymi działaniami. Było to więc dowody istotne z punktu widzenia jego interesu procesowego. Zważywszy jednak należy, iż prawo do tzw. aktywnej obrony może również zostać wykorzystane do celowego przedłużania postępowania lub wręcz uniemożliwienia rozpoznania sprawy. Wówczas zachowanie oskarżonego będzie wykraczało poza zakres prawa do obrony. Jednakże negatywne konsekwencje dla takiego zachowania muszą być przewidziane przez prawo. Zatem np. nieusprawiedliwionemu niestawiennictwu – możliwość rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżonego (por. teza 7. komentarza do art. 6 w: Świecki D. (red.), Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, WKP, 2017).

Prawo do obrony, choć fundamentalne, nie ma więc charakteru absolutnego- przepisy szczegółowe Kodeksu postępowania karnego zapewniają realizację prawa do obrony w takim zakresie, w jakim ustawodawca uznał to za niezbędne. Z tych względów wywodzenie przez skarżącego rażącego naruszenia art. 6 k.p.k., z prawidłowo zastosowanego przez Sąd orzekający uprawnienia do prowadzenia rozprawy odroczonej pod nieobecność oskarżonego - w trybie art. 376 § 2 k.p.k. - było bezzasadne. Zasady uczciwego procesu i rzetelności obowiązują wszak wszystkich jego uczestników, w tym oskarżonego, który pozorując niezdolność do udziału w rozprawie w dniu 5 listopada 2014 roku, sam pozbawił się prawa do aktywnego udziału w przeprowadzonych w tym terminie czynnościach dowodowych (por. postanow. SN z 2017.01.17, V KK 235/16, Prok.i Pr.-wkl. 2017/3/7).

W tym miejscu odnieść należy się do sygnalizowanej w tzw. piśmie uzupełniającym apelację obrońcy z dnia 12 kwietnia 2017 roku **sytuacji kolizyjnej**, mającej wynikać z faktu, „że ten sam obrońca reprezentował jednocześnie oskarżonego R. oraz oskarżonego Z., mimo że oskarżony Z. składał wyjaśnienia obciążające oskarżonego”, co zdaniem skarżącego stanowi jedynie rozwinięcie podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd merriti prawa oskarżonego do obrony, czyli art. 6 k.p.k. i mogło mieć wpływ na treść wyroku.

Zarzut ten w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowi de facto rozszerzenie granic przedmiotowych skargi, a nie jej uzupełnienie – w apelacji bowiem skarżący obrazę art. 6 k.p.k. powiązał z naruszeniem art. 376 § 2 k.p.k., czyli rozpoznaniem sprawy podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, a tym samym z bezwzględną przesłanką odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Okoliczność ta jest o tyle ważka, że apelację od wyroku sądu I instancji, zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.p.k., należy wnieść w terminie 14 dni od doręczenia odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem na piśmie i jest to termin zawity, co oznacza, że po tym terminie nie można w zasadzie podnosić nowych zarzutów, chyba, że podlegają one uwzględnieniu z urzędu. Z art. 433 § 1 w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. wynika, że w przypadku środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę granice kontroli odwoławczej są wyznaczone przez zarzuty odwoławcze. W konsekwencji sąd odwoławczy jest nimi związany, gdyż poza te granice może wyjść tylko w przypadkach wskazanych w ustawie. Wobec tego istnieje prekluzja dotycząca podnoszenia nowych zarzutów odwoławczych po upływie terminu do zaskarżenia. W tym zakresie stracił na aktualności pogląd wypowiediany w orzecznictwie i doktrynie, że w wypadku wniesienia środka odwoławczego na korzyść oskarżonego sąd odwoławczy nie jest związany granicami podniesionych w nim zarzutów, co oznaczało, że w granicach zaskarżenia powinien skontrolować zaskarżone orzeczenie pod kątem wszystkich przyczyn odwoławczych określonych w art. 438 k.p.k. (tzw. totalna kontrola odwoławcza). Konsekwencją tego poglądu było dopuszczenie możliwości podniesienia dodatkowych zarzutów odwoławczych w granicach zaskarżenia lub wskazania na uchybienia podlegające uwzględnieniu z urzędu (poza granicami zaskarżenia) po upływie terminu do złożenia środka odwoławczego, które sąd odwoławczy powinien rozpoznać i do których powinien się ustosunkować w uzasadnieniu wyroku (por. P. Hofmański, S. Zabłocki, Niektóre zagadnienia..., s. 180 i n., a także postanowienie SN z 16.11.2009 r., IV KK 101/09, OSNKW 2010/1, poz. 8, z glosą aprobującą W. Kociubińskiego, PS 2011/6, s. 133, oraz glosami krytycznymi A. Bojańczyka, PiP 2011/11, oraz M. Fingasa, S. Steinborna, Prok. i Pr. 2011/3, a także postanowienia SN: z 6.05.2004 r., V KK 381/03, LEX nr 109490, oraz z 14.09.2011 r., V KK 75/11, LEX nr 955042; wyrok SN z 10.11.2011 r., II KK 224/11, LEX nr 1084717; teza 8 do art. 433 § 1 k.p.k. w: Świecki D. (red.), Augustyniak B., Eichstaedt K. Kurowski M. Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, WKP, 2017).

Wskazany więc w piśmie obrońcy z dnia 12 kwietnia 2017 roku wyżej opisany zarzut mógł być rozpatrywany przez Sąd Apelacyjny wyłącznie z punktu widzenia okoliczności, które powinien uwzględnić z urzędu, czyli w wypadkach określonych w art. 435, 439 § 1 oraz art. 440 i 455 k.p.k. (art. 433 § 1 k.p.k.). Waga przedmiotowego zarzutu, mimo jego lakoniczności i braku rzeczowego uzasadnienia, nakazywała jego zbadanie pod kątem ewentualnej obrazy przepisów postępowania skutkującej rażąca niesprawiedliwością orzeczenia w rozumieniu art. 440 k.p.k., a nawet bezwzględną przesłanką odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. „Niesprawiedliwość orzeczenia” odnosi się wszak także do „procesowej” niesprawiedliwości, czyli obrazy przepisów postępowania, z powodu której doszło do rażących uchybień naruszających reguły rzetelnego procesu (por. postanowienie SN z 2.04.2012 r., III KK 98/12, LEX nr

1163194). I tak w sytuacji gdyby doszło do obrony przez adwokata lub radcę prawnego co najmniej dwóch oskarżonych, wówczas gdy ich interesy są sprzeczne, okoliczność ta niewątpliwie stanowi naruszenie prawa do obrony (por. wyrok SN z 17.12.1982 r., IV KR 278/82, OSNPG 1983/5, poz. 57). W judykaturze nadto podnosi się, że uchybienie w postaci nieposiadania przez oskarżonego obrońcy, gdy obrona jest obowiązkowa, zachodzi także wówczas, gdy jeden obrońca niezbędny broni kilku oskarżonych, mimo że ich interesy są sprzeczne (wyrok SN z 22.04.2010 r., II KK 268/09, OSNwSK 2010, poz. 881; postanowienie SN z 7.12.2004 r., IV KK 276/04, OSNwSK 2004, poz. 2276).

W tym miejscu wskazać należy, iż jeżeli interesy oskarżonych pozostają w sprzeczności, przepis art. 85 § 1 k.p.k. zakazuje wykonywania wszelkich czynności związanych z obroną, a więc zakazuje obrony w ogóle. Sprzeczność interesów oskarżonych zachodzi wtedy, gdy obrona jednego z oskarżonych w sposób nieuchronny naraża dobro drugiego z nich albo, inaczej mówiąc, gdy wyjaśnienia jednego z oskarżonych czy też dowody przez niego powołane oraz ich ocena godzą w interes drugiego oskarżonego, w rezultacie czego rodzi się kolizja interesów, prowadząca w takiej sytuacji do unicestwienia roli obrońcy w procesie karnym. Stanowi to niewątpliwie pogwałcenie uprawnień oskarżonego przewidzianych w art. 6 k.p.k. Tym samym, ilekroć wyjaśnienia jednego z oskarżonych lub dowody przezeń powoływane i ich ocena godzą w interes drugiego oskarżonego, pojawia się kolizja interesów, która nie pozwala, aby jeden obrońca bronił obu oskarżonych (wyroki SN: z 26.10.1971 r., V KRN 375/71, OSNKW 1972/2, poz. 36; z 3.06.2002 r., II KKN 229/00, LEX nr 54396; wyrok SA w Warszawie z 18.09.2012 r., II AKa 191/12, LEX nr 1238264; M. Lipczyńska, Glosa do wyroku SN z 26.10.1971 r., V KRN 375/71, OSPiKA 1972/9, s. 384; komentarz do art. 85 w: Świecki D. (red.), Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M., Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, WKP, 2017).

Przenosząc powyższe rozważania *in concreto* stwierdzić należy, iż analiza akt sprawy wskazuje, że wbrew głośnym twierdzeniom skarżącego nie doszło do tak rozumianej kolizji interesów w obronie oskarżonego M. R. (1) i współoskarżonego (obecnie już prawomocnie skazanego) S. Z. (1).

I tak bezspornym jest, że w niniejszym postępowaniu obrońcą z wyboru oskarżonego M. R. (4) był adwokat M. R. (5), który reprezentował go począwszy od wczesnej fazy postępowania przygotowawczego (vide: k.1.868) do początkowej fazy postępowania sądowego, to jest wypowiedzenia stosunku obrończego przez ww. adwokata pismem z dnia 1 grudnia 2009 r. z powodu, m.in. niemożności uzgodnienia wspólnej linii obrony (vide: k. 11.921). W dalszej fazie postępowania jurysdykcyjnego przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze oskarżony R. reprezentowany był najpierw przez obrońcę wyznaczonego z urzędu w osobie adw. M. M. (2), a następnie, po jego zwolnieniu (vide: k. 12.730), przez adwokata P. Ż. - ustanowionego obrońcą z wyboru przez oskarżonego (vide: k. 13.066).

Do dnia 1 grudnia 2009 roku sprawa oskarżonego była rozpatrywana na dwóch terminach rozpraw w dniach 27 i 28 października 2009 roku, kiedy to odebrano dane personalne od oskarżonego, prokurator odczytał akt oskarżenia oraz przesłuchano w charakterze oskarżonej B. R. (2), której przypisano zarzut paserstwa nieumyślnego samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), stanowiącego przedmiot zarzutu postawionemu oskarżonemu w punkcie XXXVIII zaskarżonego wyroku (vide: tom 61). W ww. terminach rozprawy udział obrońcy był obligatoryjny z uwagi na fakt pozbawienia wolności oskarżonego (vide: art. 80 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 roku w zw. z art. 28 ustawy nowelizującej z dnia 27 września 2013 r.).

Z kolei oskarżony S. Z. (1) (obecnie już prawomocnie skazany), którego wyjaśnienia Sąd orzekający uczynił kanwą poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, a tym samym podstawą negatywnej weryfikacji wyjaśnień oskarżonego R., *de facto* nie był reprezentowany w niniejszym postępowaniu przez adwokata M. R. (5). Wprawdzie w aktach sprawy znajduje się pełnomocnictwo do obrony S. Z. dla adw. M. R. - udzielone mu przez I. B. (1) w dniu 19 grudnia 2007 roku do sprawy 2.Ds. Prokuratury Rejonowej w Głogowie (vide: k. 4697), jednakże - jak wynika z wyjaśnień S. Z. (1) - adwokat R. reprezentował go wyłącznie w sprawie dotyczącej paserstwa telefonu komórkowego, skradzionego na szkodę K. K. (2), które zresztą ów cofnął w protokole swojego przesłuchania z dnia 12 czerwca 2008 r. (vide: 5132). Potwierdzeniem powyższego jest treść zeznań I. B. (2) (vide: k. 5109-5110), jak i okoliczność, że adwokat R., po ustanowieniu go obrońcą przez narzeczoną S. Z., brał udział w dniu 20 grudnia 2007 roku w czynności jego przesłuchania w KPP w G., na okoliczność wskazanego telefonu, odnośnie którego został on pomówiony przez S. P.

(1). W przesłuchaniu tym S. Z. (1) nie przyznał się do postawionego mu w powyższym zakresie zarzutu z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień (vide: k. 4701-4702). W toku konfrontacji ww. S. P. (1) wyjaśnił, iż rzeczony telefon otrzymał od ojca, co potwierdził S. Z. (1), wskazując iż nie posiada na jego temat żadnych informacji (vide: k. 4705). Wskutek zaboru telefonu przez S. P. (1) toczyło się wobec niego, jak i osoby, która zakupiła od niego ten telefon (M. K. (6)), odrębne postępowanie, które zakończyło się prawomocnym wyrokiem sądu (vide: k. 4678-4679, 4693-4694; 4684-4685, 4695-4696, 4705, 13394-13395, tom 69).

W świetle powyższych wywodów nie sposób przyjąć, iżby w niniejszym postępowaniu zaistniała sytuacja kolizyjna w rozumieniu art. 85 k.p.k., skutkująca brakiem obligatoryjnego obrońcy w postępowaniu sądowym, a tym samym bezwzględną przesłanką odwoławczą, czy nawet naruszeniem prawa oskarżonego do obrony w sensie materialnym, a więc choćby względnym powodem odwoławczym, mogącym mieć wpływ na treść wyroku. Kolizja interesów współoskarżonych reprezentowanych przez jednego obrońcę nie zachodzi bowiem w sytuacji, gdy ich wyjaśnienia albo nie pozostawały ze sobą w sprzeczności, albo nie dotyczyły zarzutów stawianych drugiemu z oskarżonych (por. postanowienie SN z 20.04.2005 r., III KK 218/04, OSNwSK 2005, poz. 803).

Zarzut skarżącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 i 5 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzuconych mu czynów i poprzestanie na zbadaniu aktualnego stanu psychicznego oskarżonego, o tyle okazał się zasadny, iż doprowadził do przeprowadzenia na etapie postępowania apelacyjnego dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów z listy stałych biegłych sądowych prowadzonej przez Prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu w osobach: A. J. oraz J. B. na okoliczność:

- ustalenia, czy oskarżony M. R. (1) z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych mógł w czasie zaistnienia zarzuconych mu czynów rozpoznać ich znaczenie lub pokierować swoim postępowaniem, czy też zdolność tę miał ograniczoną, a jeżeli tak, to z jakiego powodu i w jakim zakresie,
- aktualnego stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, w tym tego, czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego M. R. (1) w okresie od 30 maja 2016 roku i nadal pozwalał i pozwala mu w dalszym ciągu na udział w postępowaniu sądowym przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze oraz Sądem Apelacyjnym w Poznaniu i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny, a jeżeli nie, to z jakiego powodu i jak długo ewentualna niezdolność wyżej wymienionego będzie trwała, i czy w związku z tym może być on leczony w warunkach izolacji penitencjarnej, a w razie potrzeby także stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 93b Kodeksu karnego.

Powodem takiego postąpienia była okoliczność, iż Sąd Okręgowy w Zielonej Górze postanowił zweryfikować zdolność oskarżonego R. do uczestnictwa w czynnościach procesowych w postępowaniu rozpoznawczym z uwagi na podjęte przez niego leczenie psychiatryczne i przedłożenie zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego, poświadczającego jego niezdolność do uczestnictwa w trzech kolejno wyznaczonych terminach rozprawy: w dniach 27 maja, 3 czerwca i 10 czerwca 2016 roku (vide: k. 16589-16590), dopuszczając w dniu 30 maja 2016 roku - w trybie art. 193 i 194 k.p.k. - dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry w osobie K. W. (1) na okoliczność „aktualnego stanu zdrowia psychicznego oskarżonego M. R. (1), a w szczególności czy jego obecny stan zdrowia umożliwia udział oskarżonego w rozprawie i w czynnościach procesowych w Sądzie Okręgowym w Zielonej Górze” (vide: k.16.591), uzyskując opinię z dnia 24 czerwca 2016 roku, iż „M. R. (1) w obecnym stanie zdrowia psychicznego może uczestniczyć w postępowaniu sądowym i prowadzić swoją obronę w sposób samodzielny i rozsądny” (vide: k. 16.736 tom 81).

Z powyższego jednoznacznie wynika, że dopuszczony przez Sąd Okręgowy dowód zmierzał do ustalenia zdolności oskarżonego do brania udziału w postępowaniu sądowym, a ściślej ustalenia, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwalał mu na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny. W świetle jednoznacznego brzmienia art. 202 § 1 k.p.k. w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, powołuje co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do unormowania art. 193 k.p.k. i stanowi wyłączną podstawę przeprowadzenia

dowodu na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżanego (poczytalności). Wprawdzie orzecznictwo i doktryna dopuszcza wydanie tzw. opinii wstępnej w trybie art. 193 k.p.k. na okoliczność istnienia „uzasadnionych wątpliwości” co do poczytalności oskarżonego (vide:” uchwała składu siedmiu sędziów SN z 21 stycznia 1970 r. VI KZP 23/69, OSNKW 1970, z. 2-3, poz. 15, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 27 VII 1984 r., I KZ 107/84, OSNKW nr 3-4, poz. 26; teza 2 komentarza do art. 202 w: Świecki D. (red.), Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, WKP, 2017), jednakże wydaje się, iż samo postanowienie dowodowe Sądu orzekającego, jak i treść wydanej na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego opinii taką ewentualność eo ipso wykluczają. To zaś oznaczało, iż Sąd orzekający powziął „uzasadnione wątpliwości” odnośnie zdolności oskarżonego do brania udziału w postępowaniu sądowym z racji podjętego przez niego leczenia psychiatrycznego, co determinowało konieczność weryfikacji uzyskanej w sprawie opinii biegłego psychiatry - K. W. (1), przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, zgodnie z normą art. 202 § 1 k.p.k., niezależnie od stanowiska skarżącego, który zresztą tej wadliwości przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy opinii w ogóle nie wychwylił.

Ponieważ stosownie do treści art. 202 § 5 k.p.k., opinia biegłych powinna zawierać stwierdzenia dotyczące zarówno aktualnego stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, jak i jego poczytalności in tempore criminis, należało uwzględnić wnioski obrońcy oskarżonego, wnioskującego o przeprowadzenie w tym zakresie dowodu z opinii biegłych psychiatrów. Natomiast żadne inne względy nie uzasadniały zasięgnięcia dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, co do poczytalności oskarżonego we wcześniejszej fazie postępowania (a więc przed dopuszczeniem przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego psychiatry K. W. (1)), których autor apelacji, jak się wydaje, dopatruje się już w informacji z (...) (k. 5.779)

W tym miejscu wskazać należy, iż Kodeks postępowania karnego nie określa kiedy i w jakim wypadku zachodzi konieczność powołania biegłych lekarzy psychiatrów w celu zbadania stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, jednakże oczywiste jest to, że takie badanie nie może wchodzić w grę w każdej sprawie, lecz jedynie wówczas, gdy co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego istnieją uzasadnione wątpliwości (argument z art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k.). Takie wątpliwości mogą zaistnieć wówczas, gdy na przykład ustalono zasadnie, że oskarżony przebył chorobę psychiczną, doznał urazu mózgu, jest dotknięty niedorozwojem umysłowym albo przebył taką chorobę mogącą prowadzić z reguły do zmian w jego psychice lub też wówczas, gdy jego postępowanie i zachowanie odbiega od postępowania czy zachowania ludzi normalnych pod względem psychicznym. Zasadność tychże twierdzeń nie jest kwestionowana ani w orzecznictwie (por. wyroki SN z: 20 VI 1986 III KR 154/86 OSNPG 1987 z. 4, poz. 50; 10 V 1979 I KR 47/79 OSNPG 1979 z. 12, poz. 173; 17 VIII 1984 III KR 189/84 OSNPG 1985 z. 3, poz. 40; 28 X 1987 V KRN 277/88 OSNPG 1988 z. 7, poz. 70; 19 VI 1987 IV KR 197/87 OSNKW 1987 nr 11 - 12, poz. 109; 7 V 2002 II KKN 472/99 Lex nr 54392; 1 III 2004 V KK 256/03 Lex nr 84336; postanowienia SN z: 7 X 2003 V KK 229/03 Lex nr 82325; 8 II 1985 IV KZ 21/85 OSNKW 1985 z. 9 - 10, poz. 79) ani w doktrynie (por. Z. Doda, A. Gaberle, Dowody w procesie karnym, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1995, str. 129; L. K. Paprzycki, Podstawowe zasady opiniowania sądowo-psychiatrycznego co do poczytalności oskarżonego i zdolności jego uczestnictwa w postępowaniu karnym - zagadnienia prawne, Prokuratura i Prawo 1996, z. 9, str. 109; Z. Doda, Dowód z opinii biegłych psychiatrów w postępowaniu karnym, Palestra 1995, z. 6, str. 26 - 27; L. K. Paprzycki, Opiniowanie sądowo-psychiatryczne w postępowaniu karnym w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Prokuratura i Prawo 1995, z. 7 - 8, str. 27). Równocześnie nie ulega też wątpliwości i to, że wprawdzie do przyjęcia, iż zachodzi uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego nie jest konieczne, aby była ona w tym zakresie ewidentna, ale musi być jednak ona "uzasadniona", a więc posiadać oparcie "w konkretnych okolicznościach i dowodach", czy "w konkretnych okolicznościach ustalonych w sprawie" (por. uchwała składu siedmiu sędziów z 16 VI 1977 VII KZP 11/77 - OSNKW 1977, z. 7 - 8, poz. 68; wyroki SN z: 18 IX 2002 III KKN 17/00 Lex nr 55537, 22 VIII 2002 r. V KK 198/02 Lex nr 55208).

Przekładając powyższe uwagi na grunt rozpatrywanej sprawy stwierdzić należy, iż przesłanki takiej w szczególności nie stanowił powołany przez skarżącego obrońcę fakt, iż oskarżony orzeczeniem (...) w Z. z dnia 21 czerwca 1996 roku został uznany za niezdolnego do pełnienia służby wojskowej. Jak bowiem wynika z informacji (...) w Z. z dnia 22 lipca 2008 roku (vide: k. 5779), M. R. (1) uzyskał kategorie (...) ze względu na istnienie przesłanek opisanych w § 2 pkt 3 Załącznika do rozporządzenia Ministra O. Narodowej z dnia 10 czerwca 1992 roku w sprawie zasad określenia

zdolności do czynnej służby wojskowej oraz warunków i trybu postępowania wojskowych komisji lekarskich w tych sprawach (Dz. U. z 1992 roku, Nr 57 poz. 278 ze zm.), tj. schorzeń somatycznych (przewlekłe choroby skóry, szpecące, upośledzające sprawność ustroju). Nadto oskarżony przesłuchiwany jeszcze w charakterze podejrzanego wskazał, że: „Jestem zdrowy, nie leczyłem się nigdy na nic, upośledzenia umysłowego nigdy u mnie nie stwierdzono, klas w trakcie edukacji szkolnej nie powtarzałem, do edukacji w trybie szkoły specjalnej nie byłem nigdy kierowany, psychiatrycznie nigdy się nie leczyłem, uzależniony od środków psychoaktywnych nigdy nie byłem, w postępowaniach karnych nigdy nie byłem badany psychiatrycznie, nie miałem urazów głowy połączonych z utratą przytomności” (vide: protokół przesłuchania w charakterze podejrzanego z dnia 20 lutego 2008 roku k. 1867). Również w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze M. R. (6) oświadczył, iż nie leczył się psychiatrycznie z powodu chorób psychicznych (vide: protokół rozprawy z dnia 27 października 2009 r. k. 11.805). Poza tym przebieg dotychczasowej linii życiowej oskarżonego, tj. zdobycie wykształcenia, zawodu technika informatyki, podjęcie pracy zarobkowej, założenie rodziny, jak również przebieg trwającego od wielu lat postępowania karnego, a zwłaszcza aktywnej postawy samego oskarżonego – świadomego swoich praw i przysługujących mu uprawnień procesowych - nie rodził wcześniej uzasadnionych wątpliwości co do jego poczytalności.

Dopiero w toku postępowania rozpoznawczego przed Sądem I instancji okazało się, że oskarżony w styczniu 2016 roku podjął leczenie u lekarza psychiatry w trybie ambulatoryjnym z powodu zaburzeń lękowych z napadami lęku oraz specyficznych zaburzeń osobowości, uzyskując zaświadczenia wystawione przez lekarza sądowego o niezdolności do uczestnictwa na trzech kolejnych terminach rozprawy (k. 16589-16590), co skłoniło Sąd orzekający do zasięgnięcia opinii biegłego psychiatry, której wadliwość wymusiła jej procesową weryfikację na etapie postępowania apelacyjnego.

Uzyskana w tym trybie opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 7 sierpnia 2017 roku (vide: k. 18.568-18577) jest pełna, jasna i logiczna – uwzględnia okoliczności orzeczniczo relewantne, a więc zarówno zgromadzoną w aktach postępowania dokumentację leczenia psychiatrycznego oskarżonego, w tym z Wojewódzkiego Szpitala (...) dla (...) w C., w którym M. R. (1) był hospitalizowany w okresie od 27 czerwca do 11 lipca 2016 roku z rozpoznaniem zaburzeń nerwicowych z komponentem lękowym (bez myśli samobójczych i objawów wytwórczych – vide: k. 17.147), jak i informację z (...) oraz zapisy dotyczącymi leczenia psychiatrycznego oskarżonego z Książki zdrowia osadzonego. Ponadto udziela rzeczowych odpowiedzi na zadaną biegłym tezę, wskazuje przesłanki, które doprowadziły biegłych do wniosków, w sposób pozwalający na prześledzenie toku rozumowania biegłych, których wiedza, obiektywizm, jak i rzetelność nie nasuwały uzasadnionych wątpliwości.

W świetle powyższego, wywód rzeczowej opinii, iż M. R. (1) nie jest chory psychicznie - obecnie jak i w krytycznym czasie, nie jest upośledzony umysłowo oraz nie cierpi na inne zakłócenia psychiczne (stwierdzane w dokumentacji lekarskiej zaburzenia adaptacyjne, depresyjno-lękowe wywołane są trudną sytuacją prawną i izolacją), które mogłyby mieć znaczenie orzecznicze w sprawie, a co za tym idzie, że oskarżony nie miał zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia zarzuconych mu czynów i pokierowania swoim postępowaniem, jak również, że jego stan psychiczny w okresie od 30 maja 2016 roku pozwalał mu na branie udziału w postępowaniu sądowym przed Sądem Okręgowym w Zielonej Górze i Sądem Apelacyjnym w Poznaniu oraz na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny – nie budził wątpliwości. Opinia nie była także kwestionowana przez strony, a i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Za bezzasadne należało uznać **zarzuty obrazy przepisów postępowania, związane z oddaleniem przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych** zgłoszonych przez oskarżonego w toku postępowania jurysdykcyjnego, w tym w zakresie przeprowadzenia ekspertyzy poduszki powietrznej (a tym samym i kierownicy) z samochodu marki V. (...) S. S. (2) oraz dowodu z przesłuchania w charakterze świadka S. W. (1) (a tym samym i L. S. na okoliczność danych adresowych ww.).

Bezspornym jest, że zgodnie z treścią art. 167 k.p.k. dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu, co jest wyrazem zasady kontrydiktoryjności w procesie karnym i realizacją prawa do obrony w sensie materialnym,

której granice określił ustawodawca, m.in. szczegółowo regulując podstawy (art. 170 § 1 i 2 k.p.k. oraz tryb oddalania wniosków dowodowych (art.170 § 3 k.p.k.), podlegających ścisłej wykładni z uwagi na ich gwarancyjny charakter. Z drugiej strony samo odwoływanie się do zasad ogólnych, jak prawo do obrony w procesie karnym, nie zmienia oczywistego faktu, że wnioski dowodowe muszą być powiązane z okolicznościami, które mają być udowodnione lub prowadzić do wykrycia właściwego dowodu (art. 169 § 1 i 2 k.p.k.), muszą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, być dopuszczalne, dać się przeprowadzić i nadawać się do wykazania danej okoliczności (art. 170 § 1 k.p.k.) (por. postanow. SN z 2006.05.05, III KK 351/05, LEX nr 182994).

W świetle powyższych wywodów samo powołanie się przez skarżącego na prezentowaną w procesie przez oskarżonego linię obrony, wedle której bliżej nieustalona osoba rosyjskojęzyczna o imieniu A. miała zawiadywać jego przestępczymi akcjami, nie przesądza jeszcze o tym, że każdy wniosek dowodowy złożony przez M. R. (1) powinien podlegać uwzględnieniu.

Mając powyższe na uwadze, oddalenie przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 30 czerwca 2015 roku, na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., wniosków dowodowych oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka S. W. (1) – po uzyskaniu jego danych adresowych od L. S. (vide: k. 16.292) oraz o przeprowadzenie ekspertyzy poduszki powietrznej (kierownicy) ujawnionej w samochodzie S. S. (2) (vide: k. 16.293), jako nieprzydatnych do wykazania okoliczności, która miała być udowodniona, było prawidłowe tak pod względem formalnym, jak i materialnym. Sąd orzekający nie tylko bowiem w przewidzianej formie i na właściwej podstawie prawnej rozprawił się z rzezonymi wnioskami dowodowymi, ale i podjął w pełni trafną merytorycznie decyzję o ich oddaleniu, słusznie uznając, że wnioskowane źródła dowodowe nie mogą być nośnikiem informacji o okolicznościach, które miały zostać udowodnione.

W szczególności słusznie Sąd I instancji ocenił, iż z samego faktu, że S. W. (1) jest obcokrajowcem pochodzenia rosyjskiego i pośredniczył w sprzedaży wraku samochodu marki V. (...) L. S. (którego dane posłużyły do legalizacji skradzionego w nocy z 25/26.10.2007 roku pojazdu V. (...)), nie sposób zasadnie wnioskować, iż może on doprowadzić do osoby A., a tym bardziej wykazać, że ów A. kierował i zawiadywał akcjami przestępczymi M. R. (1) – wszak ani oskarżony, ani skarżący w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobnili, że ww. świadek mógłby mieć jakąkolwiek wiedzę na temat osoby A. i jego związków z M. R. (1) w zakresie wnioskowanej tezy dowodowej.

Z tych samych względów należało podzielić stanowisko Sądu orzekającego, iż nie jest możliwym - poprzez zbadanie poduszki powietrznej zabezpieczonej w samochodzie S. S. (2) oraz pobranie z niej odcisków palców i ustalenie z jakiego pojazdu pochodzi poduszka (gdyż kierownica nie posiada oznaczeń identyfikacyjnych) - wykazanie, że do innego pojazdu przeniósł ją ów A., jak również, że osoby, które wymontowały podzespoły z samochodu K. P. (2) i zamontowały je w samochodzie S. S. (2) mogą doprowadzić do osoby rzezonego A., a tym bardziej potwierdzić, że ów A. kierował i zawiadywał akcjami przestępczymi oskarżonego.

Apelacja skarżącego w powyższym zakresie ma wyłącznie polemiczny charakter i nie przedstawia jakichkolwiek rzeczowych argumentów, które poddałyby w wątpliwość trafność oceny Sądu I instancji co do możliwości udowodnienia, za pomocą wskazanych wyżej źródeł dowodowych, okoliczności na których zasadzała się w toku procesu linia obrony oskarżonego. Sam zresztą skarżący przyznaje, że możliwości te mają charakter hipotetyczny („potencjalny” – vide pkt I. 3) a) petitum apelacji). Wprawdzie zgodzić należy się z apelującym, iż przepis art. 169 § 2 k.p.k. przewiduje, że wniosek dowodowy może zmierzać do wykrycia lub oceny właściwego dowodu, ale i tak musi on pozostawać w związku z przedmiotem postępowania. Nie można więc dopuszczać dowodów z opinii biegłych bądź zeznań świadków w celu stwierdzenia, czy jakieś osoby lub przedmioty mogą mieć jakiś związek z czynami zarzuconymi oskarżonemu w oderwaniu od faktycznych realiów rozpoznawanej sprawy. Sąd nie jest jednak zobowiązany do przeprowadzenia wszystkich zgłoszonych przez strony dowodów, lecz tylko tych, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności dowody nie mogą być przeprowadzane niejako "na wszelki wypadek", dla sprawdzenia, czy za ich pomocą da się wyprowadzić kolejną wersję zdarzenia. Zgodnie z treścią art. 169 § 2 k.p.k. dowód ma bowiem zmierzać do wykrycia lub oceny właściwego dowodu (por. wyrok SN z 2015.11.20, SNO

70/15, LEX nr 1941904; wyrok SN z 2015.08.20, SNO 44/15, LEX nr 1771721; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2013 r., III KK 42/13, LEX nr 1331333 i z dnia 31 maja 2016 r., III KK 173/16, LEX nr 2057624).

Natomiast zgodzić należy się z apelującym, iż błędem Sądu orzekającego było nierozpoznanie zgłoszonego przez oskarżonego na rozprawie w dniu 12 lutego 2013 roku wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie świadka J. K. (4) (vide: k. 15.001), po oddaleniu jego wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy głównej z dnia 19 września 2012 roku w części odnoszącej się do zeznań J. K. (4) (k. 13.966 w zw. z k. 14.096), finalnie jednak skarżący nie wykazał, że uchybienie to mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Na wstępie podnieść należy, iż zarzut obrazy przepisów prawa procesowego (error in procedendo), który stanowi względną przyczynę odwoławczą, skutecznie można podnieść tylko wówczas, gdy "mogła mieć wpływ na treść orzeczenia" (art. 438 pkt 2). Konsekwencją takiej regulacji prawnej dla uznania trafności zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego jest ciężący na instancji ad quem obowiązek ustalenia zarówno faktu, że miało miejsce określone naruszenie prawa procesowego, jak i okoliczności, że mogło ono mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Ustawa wymaga więc, by między uchybieniem procesowym a orzeczeniem zachodził związek przyczynowy, choć nie wymaga, by wpływ ten rzeczywiście zaistniał, wystarczy możliwość jego zaistnienia (K. Marszał (w:) K. Marszał i in., *Proces...*, 2012, s. 233). Susznie stwierdza się w piśmiennictwie, że "wpływ uchybień proceduralnych na wynik postępowania zależy od konkretnego układu procesowego, wskutek czego to samo uchybienie może w pewnych sytuacjach mieć zasadniczy wpływ na treść orzeczenia, a w innych - żaden. Zrozumiałe jest zatem, że każda obraza przepisów postępowania (z wyjątkiem wymienionych w art. 388 - obecnie w art. 439) wymaga oceny indywidualnej, dokonywanej na tle okoliczności konkretnego wypadku" (por. Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza...*, s. 112).

Bez wątpienia zaniechanie wydania postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego stanowi rażące naruszenie art. 170 § 3 k.p.k. Przepisy k.p.k. nie przewidują wszak oddalania wniosków dowodowych w sposób "dorozumiany" i nie bez istotnych powodów wprowadzają ścisły tryb procedowania w związku ze złożonym wnioskiem dowodowym. Oddalenie wniosku dowodowego zawsze zatem następuje w formie postanowienia (art. 170 § 3 k.p.k.) i może nastąpić jedynie w oparciu o jedną z podstaw ustawowych, określonych w art. 170 § 1 pkt 1-5 k.p.k. Ocena charakteru tego uchybienia, jak i istotności jego wpływu na treść orzeczenia, niezależnie od powyższego, wymaga stwierdzenia, czy jego następstwem było pominięcie okoliczności, której dotyczył wadliwie potraktowany wniosek (por. SN V KK 199/04, LEX nr 137494). Analiza sposobu procedowania w postępowaniu rozpoznawczym, jak i pisemnych motywów wyroku wskazuje, że Sąd meriti nie pominął w toku orzekania okoliczności, do których odnosił się wnioskowany przez oskarżonego środek dowodowy.

Zważyć bowiem należy, iż oskarżony złożył rzeczony wniosek dowodowy na rozprawie w dniu 12.02.2013 roku „z uwagi na to, że Sąd nie sprostował protokołu rozprawy z dnia 19.09.2012 roku wnoszący o ponowne wezwanie w charakterze świadka J. K. po to, by dopowiedział tzn. prostuje, by potwierdził wypowiedziane przez siebie ostatnie zdanie, że „wie, że ten A. zajmował się kradzieżami samochodów i sprzedażą części samochodowych” (vide: k. 15002-15003). Upřednio zaś M. R. (1), we wniosku z dnia 29.10.2009 roku, wniósł o uzupełnienie protokołu rozprawy z dnia 19.09.2012 roku w części dotyczącej zeznań świadka J. K. (4) poprzez dopisanie stwierdzenia: ja wiem, że ten A. zajmował się sprzedażą samochodów oraz był znany w środowisku (...), że trudni się kradzieżami samochodów i że handluje częściami samochodowymi i że W. go zna..” (k. 13.966). Wniosek ten nie został przez Sąd Okręgowy uwzględniony, z uwagi na to, że słowa takie nie zostały przez świadka wypowiedziane, protokół wiernie oddaje przebieg rozprawy z dnia 19 września 2012 r., podczas której świadek był słuchany, a oskarżony aktywnie uczestniczył w przesłuchaniu świadka, kontrolując treść zapisywanych zeznań, nie wnosząc na bieżąco zastrzeżeń do treści protokołu (vide: k. 14096-14097).

Konfrontując treść zeznań świadka J. K. (4), jakie złożył on w niniejszym postępowaniu z prezentowaną przez oskarżonego w toku całego postępowania linią obrony, słusznie Sąd orzekający uznał, że wniosek M. R. (1) o sprostowanie protokołu rozprawy głównej zmierzał jedynie do uzupełnienia jego zapisów zgodnie z oczekiwaniami oskarżonego, a nie z rzeczywistą treścią zeznań świadka. Treść zeznań świadka K., jakie ten złożył na rozprawie w dniu 19.09.2012 roku nie spełniła bowiem do końca oczekiwań ww. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, ta część zeznań

J. K. (4), w której podał, że oskarżony R. mówił mu - po odbiorze części samochodowych z jego posesji w Z. - że „sprzedał je temu R.” (k. 12219), wskazywała - wbrew wyjaśnieniom M. R. (1), wedle których pojazdy były kradzione dla A. i do niego należały części po ich demontażu – że to M. R. (1) był wyłącznym decydem i osobą rozporządzającą kradzionymi pojazdami i pochodzącymi z nich częściami.

Reasumując, okoliczności, które oskarżony zamierzał wykazać, domagając się ponownego przesłuchania J. K. (4) bez wątplenia znajdowały się w polu widzenia Sądu orzekającego zarówno w czasie przeprowadzenia dowodu z zeznań tego świadka (po raz pierwszy i jedyny zarazem), jak i w czasie całego toku przewodu sądowego, albowiem analizowany wniosek był tylko jednym z przejawów aktywności dowodowej i procesowej oskarżonego, obliczonej na wykazanie istnienia i przestępczej działalności niejakiego A..

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, iż mimo formalnego nierozpoznania zgłoszonego przez oskarżonego wniosku o ponowne przesłuchanie świadka skarżący nie wykazał, iżby uchybienie to mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu należy odnieść się także do podniesionego przez skarżącego w piśmie uzupełniającym apelację z dnia 12 kwietnia 2017 roku zarzutu pozostawienia przez Sąd orzekający bez rozpoznania wniosku oskarżonego o sprostowanie protokołu rozprawy głównej z dnia 15 lipca 2016 roku - z tego tylko względu, że pośrednio zmierza on do wykazania nierozpoznania w toku postępowania przed Sądem Okręgowym wniosków dowodowych zgłoszonych przez oskarżonego na rozprawie w dniu 30 czerwca 2015 roku, a więc podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 170 § 3 k.p.k., czy nawet prawa do obrony (art. 6 k.p.k.).

Na wstępie stwierdzić należy, iż procedowanie Sądu I instancji w przedmiocie wniosku oskarżonego o sprostowanie protokołu rozprawy głównej z dnia 15 lipca 2016 roku było w pełni prawidłowe, a pozostawienie go bez rozpoznania znajdowało oparcie w treści art. 153 § 5 k.p.k., zgodnie z którym wniosek o sprostowanie protokołu rozprawy i posiedzenia (przekładu zapisu dźwięku) pozostawia się bez rozpoznania, jeżeli został złożony po wysłaniu akt sprawy do wyższej instancji. W takiej sytuacji strony mogą kwestionować prawidłowość zapisów protokołu jedynie w środku odwoławczym (Grzegorzcyk, Kodeks, t. 1, 2014, s. 528), co w realiach rozpatrywanej sprawy nie miało miejsca. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny jedynie marginalnie zwraca uwagę skarżącemu, iż M. R. (1) wniósł o sprostowanie protokołu rozprawy głównej z dnia 15 lipca 2016 roku w części obejmującej zapis, iż „Oskarżony i jego obrońca cofają wnioski dowodowe złożone na rozprawie w dniu 30.06.2015 r. w przedmiocie przesłuchania zawnioskowanych świadków oraz odtworzenia części nagrań zarejestrowanych rozmów telefonicznych.” poprzez jego usunięcie, pismem z dnia 12 lutego 2017 roku (vide: k. 17.905). Wniosek ten został pozostawiony bez rozpoznania Zarządzeniem upoważnionego sędziego Sądu Okręgowego z dnia 16 lutego 2017 roku z uwagi na przesłanie akt do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w dniu 2 lutego 2017 roku (vide: k 17.909). Już samo zestawienie powyższych dat wskazuje, na prawidłowość podjętej w tym przedmiocie decyzji.

Niezależnie od tego zauważyć należy, iż zapis ten pozostaje w logicznej korelacji z dalszymi zapisami protokołu rozprawy głównej z dnia 15 lipca 2016 roku, z których wynika, że strony (wszystkie obecne) w dalszej kolejności oświadczyły, iż „nie zgłaszają żadnych wniosków dowodowych” oraz że „zgodnie wnoszą o uznanie za ujawnione bez odsłuchiwania zarejestrowanych w toku postępowania nagrań rozmów telefonicznych – operacyjnych”, co już nie było kwestionowane (vide: k. 16756, 16.758). Oceny tej nie zmienia pismem „Oświadczenie” adw. P. Ż. z dnia 31 marca 2017 roku, który był obrońcą z wyboru M. R. (1) w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w którym stwierdził on, że wprawdzie nie przypomina sobie żadnego przypadku cofnięcia przez oskarżonego wniosków dowodowych, jednakże zarazem oświadczył, iż nie pamięta przebiegu końcowej rozprawy w sprawie, w tym kwestii ewentualnych wniosków dowodowych (k. 18.097).

Dodatkowo zauważyć należy, iż z zapisów protokołu rozprawy z dnia 30 czerwca 2015 roku wynika, iż oskarżony wniósł o „dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. J. (2), J. T. (1) na okoliczność istnienia A. i kierowania jego przestępczymi działaniami oraz przesłuchania 3 funkcjonariuszy policji, którzy w innym postępowaniu poszukiwali mężczyzny o imieniu A. (...) oraz „(...) o odtworzenie części nagrań z zarejestrowanych rozmów operacyjnych”, a

jego obrońca wniósł o określenie terminu celem sformułowania wniosków dowodach na piśmie wraz z podaniem pełnej tezy dowodowej, w odpowiedzi na co Przewodnicząca składu orzekającego zobowiązała oskarżonego i jego obrońcę do sformułowania tezy dowodowej z podaniem pełnych danych personalnych świadków, ewentualnych postępowań karnych, w których ww. osoby były przesłuchiwane oraz wskazania konkretnych nagrań, o których odtworzenie wnoszą – w terminie do końca miesiąca (vide: k. 16.293-16.294). Braki formalne przedmiotowych wniosków dowodowych nie zostały uzupełnione w toku dalszego postępowania, mimo że na rozprawie w dniu 6 listopada 2015 roku Sąd orzekający sygnalizował obrońcy, nieuzupełnienie ww. braków, w odpowiedzi na co obrońca oświadczył, że z jego strony nie będą składane żadne wnioski dowodowe, a co do oskarżonego nie potrafił zająć stanowiska (k. 16426). Tego rodzaju braki powodowały, że wnioski dowodowe nie nadawały się do merytorycznego rozpoznania, bowiem ich braki formalne (art.169 k.p.k.) nie zostały uzupełnione w określonym terminie. Upływ terminu uzupełnienia wniosku powoduje konieczność uznania go za bezskuteczny, a zatem pozostawienia bez rozpoznania, bez dokonywania jego merytorycznej oceny w świetle przesłanek, o których mowa w art. 170 (por. wyrok SN z 5.10.2004 r., II KK 121/03, OSNKW 2004/10, poz. 97). Inicjatywa dowodowa w tym zakresie została ponowiona (uzupełniona) dopiero w toku postępowania odwoławczego przez samego oskarżonego i jego obrońcę, o czym będzie mowa szczegółowo poniżej. W takiej zaś sytuacji nie sposób mówić o obrazie art. 170 § 3 k.p.k., a tym bardziej art. 6 k.p.k., jak chce tego skarżący.

Jedynie w części okazały się zasadne podniesione przez skarżącego **zarzuty w zakresie możliwości dowodowego wykorzystania w niniejszym procesie treści kontrolowanych rozmów telefonicznych** (tzw. podsłuchów), zarejestrowanych w toku stosowanych w sprawie czynności operacyjno-rozpoznawczych w trybie ustawy o Policji.

Przede wszystkim trafnie skarżący zauważył, że w aktach postępowania (do czasu wyrokowania w I instancji) brak było jakichkolwiek decyzji pozwalających na jednoznaczne ustalenie zakresu podmiotowego i przedmiotowego stosowanej w sprawie kontroli operacyjnej. Brak ten został uzupełniony przez oskarżyciela dopiero na etapie postępowania odwoławczego (vide: k. 18548-18.558).

Z nadesłanych przy piśmie prokuratora z dnia 6 lipca 2017 roku materiałów wynika, że kontrola operacyjna w postaci podsłuchu telefonów komórkowych, stosowana była w trybie art. 19 ust. 1 ustawy o Policji w sprawie rozpracowania operacyjnego prowadzonego pod kryptonimem KOPALNIA (V, IX, XI, XIII), wobec M. R. (1) w zakresie przestępstwa z art. 258 k.k. Prowadzona była w okresie od marca do sierpnia 2007 r., czyli pod rządami ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o Policji (Dz.U.2007.140.981) (vide: postanowienia Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim o zarządzeniu kontroli na okres 3 miesięcy z dnia: 7 marca, 28 marca oraz 26 kwietnia i 10 maja 2007 roku na wnioski KWP w G. z dnia: 5 marca, 26 marca i 24 kwietnia oraz 8 maja 2007 r.),

Artykuł 19 ust. 1 ustawy o Policji określał uprawnienie Policji do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w postaci kontroli operacyjnej (jednej z ustawowych metod pracy operacyjnej Policji) w celu zapobieżenia umyślnym przestępstwom - enumeratywnie wymienionym - ich wykrycia, ustalenia sprawców, a także uzyskania i utrwalenia dowodów ściąganych z oskarżenia publicznego. Przestępstwa wymienione w art. 19 ust. 1 ustawy o Policji stanowiły katalog zamknięty, co oznaczało niedopuszczalność stosowania kontroli operacyjnej, a tym samym dowodowego wykorzystywania materiałów uzyskanych w jej trakcie, w zakresie pozostałych czynów, tzw. nie katalogowych, do których należy zaliczyć czyny kwalifikowane m.in. z art. 279 § 1 k.k.

Oczywistym zatem jest, że w niniejszej sprawie, w momencie kierowania jej wraz z aktem oskarżenia do Sądu I instancji (27.07.2009 r.) zostały spełnione ustawowe warunki dowodowego wykorzystania materiałów zgromadzonych w toku stosowanej w ramach rozpracowania operacyjnego KOPALNIA kontroli rozmów telefonicznych względem M. R. (1), aczkolwiek wyłącznie w zakresie zarzucanego mu przestępstwa z art. 258 § 3 k.k. W pozostałym zakresie dowody te były nielegalne, co implikowało wniosek, że sąd nie mógł ich w ogóle wykorzystać w procesie, a tym samym nie mógł

czynić na ich podstawie ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego odnośnie pozostałych przypisanych mu czynów (nie katalogowych). Stwierdzenie nielegalności podsłuchu w powyższym zakresie powodowało, że dowód ten stracił rację bytu i nie mógł być, ani nie może, mimo zmiany ustawy o Policji, jak i przepisów Kodeksu postępowania karnego, procesowo wykorzystany w niniejszym postępowaniu, w ocenie Sądu Apelacyjnego orzekającego w tym składzie.

Należy bowiem zauważyć, że prokurator, kierując do sądu w dniu 27 lipca 2009 roku akt oskarżenia przeciwko M. R. (1) oparł go na całości materiałów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym, w tym także na tzw. „podsłuchach” i to nie tylko w odniesieniu do czynu z art. 258 § 3 k.k., ale i pozostałych zarzuconych oskarżonemu, a związanych m.in. z kierowaniem w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kradzieżami z włamaniami do samochodów popełnionych przez innych członków grupy.

Mając na uwadze ustawowe uregulowanie wskazanych wyżej kwestii w ustawie o Policji oraz ugruntowane w orzecznictwie stanowisko, stwierdzić należy, iż już w czasie, gdy oskarżyciel publiczny wystąpił do Sądu I instancji z aktem oskarżenia tzw. podsłuchy w zakresie czynów niekatalogowych nie stanowiły jakiegokolwiek dowodu i co do zasady powinny zostać zniszczone (usunięte z niniejszego postępowania zgodnie z art. 19 ust. 17 ustawy o Policji). Jedyne z przyczyn wynikających z faktu, że materiały te dotyczyły również czynu z art. 258 § 3 k.k., co do którego legalnie zarządzono kontrolę operacyjną wobec M. R. (1), nie było możliwe ich fizyczne usunięcie. Jednakże i tak nie mogły być wykorzystane na jego niekorzyść co do pozostałych zarzuconych mu czynów, a więc należało je traktować tak, jakby co do nich one nie istniały. Sąd I instancji, ferując, m.in. na ich podstawie, zaskarżony wyrok w odniesieniu do przypisanych M. R. (1) czynów tzw. niekatalogowych dopuścił się rażącego naruszenia wskazanych przepisów ustawy o Policji, gdyż oparł swoje rozstrzygnięcie na materiale, który nie mógł być zaliczony w poczet dowodów.

Wprawdzie od chwili skierowania aktu oskarżenia w niniejszej sprawie do Sądu I instancji nastąpiła zmiana sytuacji prawnej, bowiem od dnia 15 kwietnia 2016 r. obowiązuje znowelizowana ustawa o Policji, a to na mocy ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 437), którą to ustawą (art. 4) uchylono w art. 19 ustawy o Policji ustęp 15a (stanowiący o tym, iż wykorzystanie dowodu uzyskanego podczas stosowania kontroli operacyjnej jest dopuszczalne wyłącznie w postępowaniu karnym w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, w stosunku do którego jest dopuszczalne stosowanie takiej kontroli przez jakikolwiek uprawniony podmiot) oraz ust. 15b-15e - dotyczące decydowania przez prokuratora o wykorzystaniu materiałów zgromadzonych w ramach zarządzanej kontroli operacyjnej (lit. b) oraz wymogu uzyskania tzw. zgody następczej (odnoszącej się do możliwości rozszerzenia pierwotnej zgody na kontrolę operacyjną pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym, ale wyłącznie w odniesieniu do czynów katalogowych), wprowadzone ustawą z dnia 4 lutego 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 53, poz. 273) z dniem 11 czerwca 2011 roku, których brak uzupełniało wypracowane wcześniej orzecznictwo (por. uchwała SN z dnia 27 lipca 2006 r., SNO 35/06, LEX nr 471767; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 6/07, OSNKW 2007/5/37; postanowienie Sądu Apel. w Krakowie z dnia 6 listopada 2007 r. w sprawie II AKz 528/07, Lex nr 377471; postanowienie Sądu Apel. w Warszawie z dnia 12 maja 2008 r., II APKzPF 19/08, OSA 2009/9/3-7; wyrok Sądu Apel. w Lublinie z dnia 18 maja 2009 r., II AKa 122/08, LEX nr 513128; postanowienie SN z dnia 22 września 2009 r., III KK 58/09, OSNKW 2010/3/28; wyrok Sądu Apel. w Rzeszowie z dnia 22 kwietnia 2010 r., II AKa 30/10, LEX nr 1110702). Nadto dodano przepis art. 168b k.p.k. (art. 1 pkt 35), z którego wynika, że jeżeli w wyniku kontroli operacyjnej zarządzanej na wniosek uprawnionego organu na podstawie przepisów szczególnych uzyskano dowód popełnienia przez osobę, wobec której kontrola operacyjna była stosowana, innego przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej lub przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego popełnionego przez inną osobę niż objętą zarządzeniem kontroli operacyjnej, to wówczas prokurator podejmuje decyzję w przedmiocie wykorzystania tego dowodu w postępowaniu karnym.

Zmiany te weszły w życie w dniu przeprowadzenia przez Sąd meriti dowodów z podsłuchów na rozprawie (w trybie art. 393a k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k.) oraz przed datą wyrokowania w sprawie (29 lipca 2016 roku). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że znowelizowane przepisy Kodeksu postępowania karnego z dniem 15 kwietnia 2016 roku, chwytają toczące się postępowania „w locie”, przez co „przeprowadzenie przez

oskarżyciela publicznego dowodu z kontroli operacyjnej na etapie postępowania przygotowawczego, zgłoszenie go w akcie oskarżenia oraz podtrzymanie na etapie postępowania sądowego (prokurator, podobnie jak pozostałe strony wniósł o uznanie dowodu w postaci nagrań uzyskanych w toku kontroli operacyjnej za ujawnione w całości bez odsłuchiwanie - k. 16.758) - w świetle brzmienia art. 168b kpk implikuje prawną możliwość wprowadzenia tych dowodów do procesu, pod warunkiem legalnego uzyskania dowodów na jakichkolwiek czyn zabroniony (w przedmiotowej sprawie dowody zostały uzyskane legalnie w trakcie kontroli operacyjnej zarządzanej wobec M. R.), zaś warunkiem wykorzystania tych materiałów obecnie jest stwierdzenie, że stanowią one dowód przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego innego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej w stosunku do osoby objętej zgodą pierwotną lub przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego popełnionego przez inną osobę niż objętą zarządzeniem kontroli operacyjnej. Takie ujęcie powoduje, że nie jest niezbędne, aby ujawnione przestępstwo stanowiło „czyn katalogowy”, lecz istotne jest, aby było to przestępstwo ścigane z urzędu lub przestępstwo skarbowe” (vide: k. 189 uzasadnienia SO).

W ocenie Sądu odwoławczego, zaproponowany przez Sąd Okręgowy pogląd (zasadzający się na komentarzu do art. 168 a w: Świecki D. (red.), Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M. - Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, WKP, 2017), na temat prawnej dopuszczalności dowodowego wykorzystania w niniejszym postępowaniu całości materiałów zgromadzonych w toku kontroli operacyjnej prowadzonej pod kryptonimem KOPALNIA, wobec oskarżonego M. R. (1), tj. także w odniesieniu do zarzuconych mu czynów tzw. nie katalogowych (jak i reszty oskarżonych w odniesieniu do wszystkich zarzuconych im czynów), nie zasługuje na aprobatę.

Sąd Apelacyjny orzekający w tym składzie stoi bowiem na stanowisku, iż wprawdzie zasada „chwytania w locie” przez nową ustawę toczących się postępowań, jest obowiązującą regułą w odniesieniu do przepisów prawa karnego procesowego, której obowiązywanie należy domniemywać nawet wówczas gdy nie została wprost przez ustawodawcę wysłowiona (w przepisach przejściowych ustawy z dnia 11 marca 2016 r. nie znalazł się zapis zawierający *expressis verbis* zasadę stosowania prawa nowego – patrz uchwała SN 7 sędziów - zasada prawna - z dnia 29 listopada 2016 r., I KZP 10/16, OSNKW 2016/12/79, Prok.i Pr.-wkl. 2017/1/27, Biul.SN 2016/11/16, KSAG 2017/1/139, M.Prawn. 2016/24/1291), nie oznacza to jednak, że w niniejszej sprawie zostały spełnione ustawowe warunki uznania dowodów z podsłuchów w całości za dopuszczalne.

Podzielić bowiem należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 czerwca 2016 r., w sprawie II AKa 133/16 (LEX nr 2171252), wedle którego „literalna wykładania treści art. 168b k.p.k., w powiązaniu z przepisem art. 19 ustawy o Policji (w szczególności art. 19 ust. 1, ust. 14, ust. 15) wskazuje, że przepis ten reguluje sytuację pozyskania ujętych tam materiałów na etapie postępowania przygotowawczego, przed skierowaniem aktu oskarżenia do sądu. Tylko bowiem na tym etapie postępowania istnieje możliwość selekcji wyników kontroli operacyjnej, w aspekcie możliwości ich wykorzystania jako dowód popełnienia przez osobę, wobec której była stosowana, innego przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej lub przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego popełnionego przez inną osobę niż objętą zarządzeniem kontroli operacyjnej. Decyzję "w przedmiocie wykorzystania tego dowodu w postępowaniu karnym" ustawodawca zastrzegł dla prokuratora z tego powodu, że to wyłącznie prokurator na etapie formułowania oskarżenia decyduje, jakie dowody na jego poparcie przedstawi sądowi. "Wykorzystanie" dowodu w rozumieniu analizowanego przepisu jest równoznaczne z jego zgłoszeniem do przeprowadzenia przed sądem." Analogiczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 3 kwietnia 2017 r., II AKa 182/16 (LEX 2307608), który, uznając że decyzja prokuratora o wykorzystaniu dowodów z podsłuchów w postępowaniu karnym winna zapaść nie tylko przed skierowaniem aktu oskarżenia do sądu, ale i w formie postanowienia, ze względów gwarancyjnych (podobnie Zbigniew Niemczyk w artykule: Nowy kształt kontroli operacyjnej po zamianach ustawy o Policji i Kodeksu postępowania karnego str. 19-28, opubl. w kwartalniku Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, Zeszyt 2(26)/2017).

Powyższym rezultatom wykładni językowej nie sprzeciwiają się reguły wykładni funkcjonalnej i systemowej. W szczególności w uzasadnieniu projektu nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku nie znalazły się żadne tezy mogące być pomocnymi w odkodowaniu ratio legis wprowadzenia unormowania pod postacią art. 168b k.p.k., wydaje się jednak,

że były one podporządkowane ogólnym celom procesu karnego (art. 2 k.p.k.), a zwłaszcza takiemu ukształtowaniu postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności karnej. Realizacja celów ogólnych nie może jednak przeczyć rezultatowi wykładni systemowej, a zwłaszcza takiej, które prowadziłyby do niespójności zewnętrznej w aspekcie aktualnego brzmienia tzw. ustaw kompetencyjnych (vide: art. 19 ustawy o Policji), z których tą samą nowelizacją wyrugowano wymóg uzyskiwania zgód następczych, przenosząc te kwestie do Kodeksu postępowania karnego, utrzymując w dalszym ciągu wymóg uzyskania sądowej zgody (pierwotnej) wyłącznie w odniesieniu do tzw. czynów katalogowych, i to pod warunkiem, że „inne środki okazały się bezskuteczne albo zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że będą nieskuteczne lub nieprzydatne”. Inny słowy wymóg zgody następczej został oderwany całkowicie od zakresu zgody pierwotnej, co trudno pogodzić z ideą bezterminowej możliwości podjęcia przez prokuratora decyzji o wykorzystaniu dowodów z podsłuchów w postępowaniu karnym ze względów gwarancyjnych.

Powyższego rozumowania nie podważa fakt, że w akcie oskarżenia prokurator wniósł o przeprowadzenie przed sądem dowodów uzyskanych w toku kontroli operacyjnej w całości, a jego uzasadnienie sugeruje, że wobec wszystkich czynów zarzuconych M. R. (1) oraz w stosunku do wszystkich pozostałych oskarżonych, a więc również w części w jakiej dowody te były niedopuszczalne i nie mogły służyć do czynienia ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego M. R. (1) w odniesieniu do czynów, co do których stosowanie kontroli operacyjnej było w ogóle niedopuszczalne (tzw. niekatalogowych) oraz współoskarżonych w całości, w tym w odniesieniu do czynu z art. 258 k.k. z racji braku zgód - pierwotnych lub następczych. Na tym etapie postępowania dowody te należało traktować jako nieistniejące, których nie można było zniszczyć zgodnie z treścią art. 19 ust. 17 ustawy o Policji, tylko z tej racji, że zawierały legalnie pozyskane dowody na okoliczność postawionemu R. zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 258 § 3 k.k. Z tych względów zawarty w akcie oskarżenia wniosek o ich przeprowadzenie na rozprawie nie mógł być prawnie skuteczny (ważny). Potwierdzeniem słuszności powyższego wnioskowania jest art. 20 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r., poz. 437), wedle którego czynności procesowe (np. wniesienie aktu oskarżenia do sądu wraz z dowodami na ich poparcie) dokonane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy są skuteczne, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych. W tej sytuacji, wniesienie przez prokuratora na rozprawie w dniu 15 lipca 2016 roku o „uznanie za ujawnione bez odsłuchiwania zarejestrowanych w toku postępowania nagrań rozmów telefonicznych – operacyjnych” (pomijając już kwestię wątpliwości co do tego czy tak sformułowany wniosek może oznaczać decyzję „w przedmiocie wykorzystania tego dowodu w postępowaniu karnym” co do wszystkich oskarżonych i wszystkich czynów objętych aktem oskarżenia, mimo że dowód ten dotychczas w części był niedopuszczalny, de facto nieistniejący, a zatem jego ewentualne dopuszczenie w powyższym zakresie musiałoby poprzedzać jego zgłoszenie jako nowego dowodu w procesie, co jednoznacznie potwierdza dopiero stanowisko prokuratora wyrażone w pisemnej odpowiedzi na apelacje stron przeciwnych, przy czym dowód ten w postępowaniu odwoławczym byłby niedopuszczalny z mocy art. 427 § 3 k.p.k.), wobec etapu postępowania karnego, nie mogła uzasadniać zastosowania w rozpoznawanej sprawie art. 168b k.p.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ewentualnych braków w tym względzie, nie może sanować aktualna treść art. 168a k.p.k., znówelizowanego także z dniem 15 kwietnia 2016 roku. Nie można wszak zgodzić się z poglądem wyrażonym w komentarzu do art. 168 a k.p.k. przez M. K. (vide: Świecki D. (red.), Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M. Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, WKP, 2017), iż brak decyzji prokuratora w przedmiocie wykorzystania dowodu z kontroli operacyjnej należy oceniać przez pryzmat art. 168a k.p.k., który to przepis nie pozwala uznać dowodu za niedopuszczalny, gdy został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania (w tym również z naruszeniem art. 168b k.p.k.). W tym zakresie podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w powołanym wyżej wyroku, wedle którego gdyby „przyjąć takie stanowisko, należałoby jednocześnie uznać, że ustawodawca, wprowadzając ustawą z dnia 11 marca 2016 o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 437) art. 168b k.p.k. i zmieniając jednocześnie przepis art. 168a k.p.k., jest nieracjonalny. Przy zaprezentowanej przez M. K. wykładni przepisu art. 168a k.p.k. przepis art. 168b k.p.k. jest całkowicie zbędny. Należy zatem przyjąć, że przepis art. 168a k.p.k. w ogóle nie dotyczy uzyskanych w wyniku kontroli operacyjnej zarządzanej na wniosek uprawnionego organu na podstawie przepisów szczególnych dowodów

popelnienia przez osobę, wobec której kontrola operacyjna była stosowana, innego przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej lub przestępstwa ściganego z urzędu lub przestępstwa skarbowego popelnionego przez inną osobę niż objętą zarządzeniem kontroli operacyjnej”.

Oparciem dla powyższej tezy jest literalna wykładnia przepisu art. 168a k.p.k., który stanowi, iż „Dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 § 1 Kodeksu karnego, chyba że dowód został uzyskany w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych, w wyniku: zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności”. Pomiędzy więc sformułowaniem "chyba że dowód został uzyskany w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych" a stwierdzeniem "w wyniku: zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności" został umieszczony przecinek. Pozwala to na wnioskowanie, że przewidziany w przepisie art. 168a k.p.k. in fine zakaz dowodowy dotyczy dwóch różnych okoliczności nielegalnego uzyskania dowodu: tj. związanych z działaniem funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych oraz związanych z zachowaniem stanowiącym zabójstwo, umyślny uszczerbek na zdrowiu lub pozbawienie wolności. Taki pogląd wyraził zarówno Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 3 kwietnia 2017 r., jak i D. G. w komentarzu do art. 168a Kodeksu postępowania karnego pod redakcją J. S. (4) (Wydawnictwo: C.H. B., 2017 rok). Za ścisłą i rygorystyczną wykładnią zarówno art. 168 a, jak i 168 b k.p.k. przemawiają względy gwarancyjne i zasady lojalności procesowej. Jak wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy przepisy ograniczające wolność oraz tajemnicę porozumiewania się, jako wyjątki od zasady, muszą być wykładane ściśle, bez możliwości rozszerzania ich na przypadki nimi nieobjęte. Mają one charakter gwarancyjny, wykluczający jakiegokolwiek odstępstwo od tej reguły prawnej (zob. uchwały Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 listopada 2005 r., sygn. akt SNO 57/05, Lex nr 471928 oraz z dnia 27 lipca 2006 r., sygn. akt SNO 35/06, Lex nr 471767). Wyjątkowość instytucji kontroli operacyjnej wkraczającej w podstawowe prawa i wolności obywatelskie podkreślał także Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 grudnia 2005 r. (sygn. akt K 32/04, Dz. U. z 2005 r. Nr 250, poz. 2116).

Sądowi odwoławczemu znane są wątpliwości podnoszone choćby przez Rzecznika Praw Obywatelskich w kwestii zgodności komentowanych rozwiązań prawnych z Konstytucją, w tym wątku Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszym składzie podziela pogląd, iż „Jakkolwiek polskie sądy rozstrzygają samodzielnie kwestie prawne (zasada samodzielności jurysdykcyjnej z art. 8 kpk) i są niezawisłe, podlegają tylko Konstytucji RP oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), to jednak nie mają prawa samoistnie stwierdzić niezgodności przepisu ustawy z umową międzynarodową, czy z Konstytucją RP. Cięży bowiem na nich konstytucyjny obowiązek poszanowania i przestrzegania ustaw tak długo, dopóki ustawa ta nie utraciła mocy obowiązującej. Również organy władzy wykonawczej nie mogą odmawiać stosowania i egzekwowania przepisów, dopóki uprawnione organy nie stwierdzą niezgodności danego aktu prawnego z Konstytucją RP lub z normami prawa międzynarodowego. Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP „organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. Oznacza to, że organy władzy publicznej nie mogą w sposób dowolny odmawiać stosowania prawa, zwłaszcza gdy normy prawne nakładają na nie obowiązek określonego działania. Obowiązek ten dotyczy wszystkich aktów normatywnych, które zgodnie z Rozdziałem III Konstytucji RP stanowią źródła prawa w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej, zakwestionowane przepisy mogą być niestosowane dopiero wtedy, gdy Trybunał ten wydał wyrok usuwający te przepisy z porządku prawnego stwierdzając ich niekonstytucyjność” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 listopada 2013 r., I KZP 15/13, OSNKW 2013, z. 12, poz. 101). Nie wnikając z powyższych przyczyn w zagadnienia zgodności przepisów art. 168a- 168b k.p.k. z Konstytucją, a tym samym dopuszczalności tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw powszechnych, podzielić należało stanowisko apelującego obrońcy co do niedopuszczalności wykorzystania w niniejszym procesie dowodów z tzw. podsłuchów, ale tylko w zakresie wykraczającym poza granice przedmiotowe postanowień o zarządzonej wobec M. R. (1) w 2007 roku, na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy o Policji, kontroli operacyjnej.

Nawiązując do przedstawionej w apelacji argumentacji skarżącego, marginalnie wskazać należy, iż w prawie karnym procesowym nie obowiązuje reguła intertemporalna podobna do zawartej w art. 4 k.k., która w odniesieniu do przepisów prawa karnego materialnego nakazuje porównywać przepisy "prawa dawnego" i "prawa nowego" z uwagi na to, które są względniejsze dla sprawy. Różne interesy procesowe uczestników postępowania i to, że regulacje karnoprosesowe nie są zorientowane tylko na ochronę uprawnień oskarżonego, ale także uprawnień innych stron i uczestników postępowania, powoduje, że w Kodeksie postępowania karnego brak odpowiednika art. 4 k.k. (por. uzasadnienie ww. uchwały składu 7 sędziów z dnia 29 listopada 2016 r., I KZP 10/16)

Pomimo, iż zarzut naruszenia przepisów postępowania okazał się częściowo trafny, to skarżący nie wykazał, aby uchybienie to mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Wprawdzie autor apelacji podniósł, że dowody z kontrolowanych rozmów telefonicznych były odtwarzane w śledztwie współoskarżonym, co musiało rzutować na treść składanych przez nich wyjaśnień, które następnie zostały przez Sąd meriti wykorzystane do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, jednakże przy tak ogólnikowo sformułowanym zarzucie, trudno z zarzutem tym merytorycznie polemizować. Zgodzić należy się ze skarżącym, że treść rozmów telefonicznych utrwalonych w toku stosowanej względem M. R. (1) kontroli operacyjnej, była niewątpliwie prezentowana współoskarżonym, fakt ten jednak nie oznacza, że treść złożonych przez nich wyjaśnień, czy nawet innych dowodów zgromadzonych w sprawie nie stanowiła samodzielnie podstawy dowodowej skazania M. R. (1).

Całościowa bowiem analiza dowodów zgromadzonych w sprawie, a zwłaszcza zestawienie treści relacji procesowych osób, które złożyły obciążającą oskarżonego R. relację z treścią zgromadzonych w toku kontroli operacyjnej podsłuchów (w tym z treścią wyjaśnień złożonych przez pomawiających bezpośrednio po odtworzeniu im przez przesłuchującego części utrwalonych rozmów telefonicznych), prowadzi do wniosku, iż te ostatnie, zostały wykorzystane przez Sąd meriti li-tylko do weryfikacji pozostałych, w tym osobowych źródeł dowodowych, oraz identyfikacji poszczególnych rozmówców. W każdym zaś razie nie było tak, jak sugeruje skarżący (bo tego de facto nie wykazuje), iż gdyby nie dowody z podsłuchów, to brak byłoby podstawy faktycznej skazania M. R. (1) w zakresie sprawstwa kierowniczego i polecającego do czynów kradzieży z włamaniem do samochodów osobowych tudzież usiłowania tychże w ramach zorganizowanej i kierowanej przez ww. grupy przestępczej, o czym będzie mowa szczegółowo w dalszej części uzasadnienia.

W tym miejscu wskazać jedynie należy, iż do negatywnej weryfikacji wyjaśnień M. R. (1) w tym zakresie posłużyły Sądowi orzekającemu m.in. wyjaśnienia S. Z. (1) oraz wyjaśnienia/zeznania Ł. P. (1), którym odtworzono niewielką część z inwigilowanych rozmów telefonicznych w śledztwie (vide: w szczególności k. 2052-2056, 2055, 6352-6356, 6443-6458). Poza treścią odtworzonych im rozmów telefonicznych, odnośnie których komentowali osoby rozmówców oraz okoliczności, w jakich miały one miejsce, wszyscy wyżej wymienieni złożyli obszernie relacje procesowe, stanowiące samodzielnie niezależne źródło dowodowe. I tak obciążające M. R. (1) wyjaśnienia oskarżony S. Z. (1) składał wielokrotnie, tak przed odtworzeniem mu pewnych fragmentów podsłuchiowanych rozmów telefonicznych (vide: k. 1969-1979, 1999-2028, 2030-2039, 10515-10518, 10519-10539, 2462, 4269-4271, 5131-5132, 5540-5543), biorąc udział również w eksperymentach procesowych (vide: k. 2442-2449, 2450-2461, 4299 h-j), jak i po (vide: k. 8391-8392, 8423-8424) oraz w toku rozprawy (vide: 12118-12124, 12126-12132). Ł. P. (1) również tylko w niewielkim zakresie odtworzono treść utrwalonych rozmów telefonicznych, a on sam, niezależnie od ich treści, składał spontaniczne wyjaśnienia/zeznania, także w czasie eksperymentu procesowego (vide: k. 2303-2308, 2309-2314, 2315-2322, 2437-2441 w zw. z k. 10505-10510, 7658-766, 7450-7451 w zw. z k. 10513-10514, 9596-9598, 10466-10467, 10469-10470, 10471-10472, 10481-10483, 1535-1540, 1541-1542, 1543-1544, 1545, 1546-1547, 1548-1549, 1554-1555, 1559-1560, 1578-1583, 5458-5459, 5476-5478, 5762-5763, 13747-13752), które wespół z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci m.in. wyjaśnień/zeznań S. P. (1), P. M. (1), M. N. (1), M. K. (3), częściowo zeznań T. M. (1), T. D., T. S., a także zebranego materiału rzeczowego stanowiły samodzielną, niezależną od podsłuchiowanych rozmów telefonicznych, podstawę ustaleń stanu faktycznego w zakresie czynów związanych z dokonywanymi w ramach zorganizowanej grupy przestępczej kradzieżami z włamaniem do poszczególnych samochodów osobowych lub usiłowania tychże.

Reasumując - oparcie ustaleń faktycznych na treści zarejestrowanych w ramach podsłuchu rozmów telefonicznych, wbrew warunkom wynikającym z art. 19 ustawy o Policji, stanowi naruszenie prawa procesowego, i tylko wówczas można przyjąć, że nie ma to znaczenia dla wydanego rozstrzygnięcia, jeżeli inne dowody w sposób samoistny, pozwalają na dokonanie takich właśnie ustaleń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2017 r., III KK 211/16, LEX nr 2255318). Dlatego też, aby podważyć prawidłowość orzeczenia Sądu Okręgowego należało wykazać, że skazanie M. R. (1) z pominięciem dowodów uzyskanych w drodze kontroli operacyjnej rozmów telefonicznych o kryptonimie KOPALNIA, w zakresie, w jakim zostały one uzyskane z obrazą art. 19 ustawy o Policji nie było możliwe. Skarżący nawet nie podjął próby takiego wnioskowania, ograniczając się w zasadzie do samej negacji, podczas gdy Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał na szereg dowodów osobowych i rzeczowych, które jednocześnie były wystarczającymi do czynienia jednoznacznych ustaleń przeciwko oskarżonemu R. w zakresie poszczególnych czynów popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej.

Analizując kolejne zarzuty apelującego w warstwie merytorycznej nasamprzód stwierdzić należy, iż sprowadzały się one do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, mającego wynikać z niepełności materiału dowodowego (błąd "braku") oraz z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym podlegać musi ocena dowodów, aby nie przekształciła się w "dowolną". Tak więc przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 §2 k.p.k.),
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 §1 pkt 1 k.p.k.).

(por. wyr. SN z 16 XII 1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 47; SN V KK 375/02, OSN Prok. i Pr. 2004, nr 1, poz. 6; wyr. SN z 9 XI 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 41; wyr. SN z 22 II 1996 r., II KRN 199/95, OSN PiPr 1996, nr 10, poz. 10; wyrok SA w Łodzi z 2001-01-17, II AKa 255/00, Prok.i Pr.-wkł. 2002/10/22; wyrok SA w Łodzi z 2002-03-20, II AKa 49/02, Prok.i Pr.-wkł. 2004/6/29 i inne; M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd..., Pal. 1976, nr 2, s. 48; W. Daszkiewicz: Przegląd..., PiP 1976, nr 4, s. 119; Z. Doda, J. Grajewski: Węzłowe problemy..., PS 1996, nr 5, s. 46).

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanych przypadków, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji w większości przypadków w sposób staranny przeprowadził postępowanie dowodowe, należycie rozważył całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, co do zasady dokonał prawidłowej subsumcji prawnej oraz należycie wyważył orzeczone wobec oskarżonego kary i środki karne, a stanowisko swoje w tym względzie szczegółowo i logicznie uzasadnił, umożliwiając tym samym pełną kontrolę odwoławczą. Nie uniknął wprawdzie pewnych błędów tak w zakresie oceny poszczególnych dowodów, jak i wysnutych z nich wniosków, w tym ich subsumpcji pod określone normy prawa karnego, co czyniło apelację skarżącego częściowo zasadną i uzasadniało ingerencję w treść zaskarżonego wyroku zgodnie z jej wnioskami. Te jednak przypadki zostaną omówione osobno w dalszej części niniejszych wywodów.

W pozostałym zakresie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji nie naruszył obowiązującej go zasady prawdy materialnej, tak w zakresie oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów (art. 7 k.p.k.), jak i badania i uwzględniania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410k.p.k.) oraz wyciągniętych z nich

wniosków i zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku toku rozumowania, który doprowadził Sąd orzekający między innymi do przekonania, że wskazywany przez niego mężczyzna pochodzenia rosyjskiego o imieniu A. został wykreowany przez oskarżonego na potrzeby postępowania karnego i że w rzeczywistości nie istnieje oraz, że to oskarżony M. R. (1) był kierownikiem zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się kradzieżami pojazdów, demontażem ich na części oraz zbytem części i podzespołów pochodzących z kradzionych pojazdów.

Bezspornym jest, iż oskarżony, przyznając się do działania w ramach struktury przestępczej definiowanej jako „zorganizowana grupa”, określił się jako „pomocnik” rzezonego A., zaprzeczając jednocześnie, jakoby on sam był założycielem i przywódcą tejże grupy. Z tych względów linia obrony oskarżonego i przejawiana w toku całego postępowania tak przygotowawczego, jak i sądowego inicjatywa dowodowa, zmierzała do wykazania przestępczych związków oskarżonego z osobą A.. Sąd Okręgowy stanowczo wersję tę odrzucił, jako sprzeczną z ogółem dowodów, którym dał wiarę i które poczytał za przydatne do jej procesowej weryfikacji, uznając ją wyłącznie za wyraz linii obrony zmierzającej do umniejszenia zakresu grożącej oskarżonemu odpowiedzialności karnej, wcześniej przeprowadzając z tym zakresie szczegółowe postępowanie dowodowe i pieczołowicie analizując jego wnioski w pisemnych motywach rozstrzygnięcia (vide: zwłaszcza str. 131-146 uzasadnienia SO).

Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej obrońcy i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Brak było zatem także podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Przypomnienia wymaga bowiem w tym miejscu, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w powołanym przepisie nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać bez uwzględnienia ich wzajemnego kontekstu, czego w istocie rzeczy domagał się autor apelacji.

I tak skarżący, akcentując konsekwencję z jaką oskarżony R. wskazywał w toku postępowania na osobę A. - jako założyciela zorganizowanej grupy przestępczej i jej lidera, który miał nie tyle zaproponować mu zorganizowanie kradzieży samochodów co wręcz zmusić M. R. (1) w ten sposób do spłaty rzekomego długu, przekazując mu jednocześnie sprzęt do kradzieży, czy organizując miejsce przechowywania skradzionych pojazdów i ich zbytu w całości lub pochodzących z ich rozbiórki części - pomija całkowicie wewnętrzne sprzeczności w relacji ww., podważające ich wiarygodność.

Jak słusznie podniósł Sąd orzekający, oskarżony np. rozbieżnie opisywał początki swojej współpracy z osobą A. oraz przyczyny jej podjęcia. Raz wskazywał, iż nastąpiło to po zwolnieniu go z aresztu w 2006 r., i było to spowodowane swoiście pojmaną wdzięcznością za nieujawnienie jego osoby w sprawie „(...)”, dotyczącej m.in. samochodu A. (...), do której oskarżony był tymczasowo aresztowany i odnośnie którego to pojazdu pierwotnie wyjaśniał, że pomógł go sprzedać A. (k. 6614). W toku dalszych wyjaśnień oskarżony wskazał już, iż ów A. był osobą, która brała udział w kradzieży samochodów, w tym A. (...) w Ż. koło basenu W. w 2005 r. wraz z nim i innym młodym chłopakiem (k. 7205). W związku z ujawnioną w warsztacie B. S. w Letnicy skrzynią biegów pochodzącą z tego pojazdu toczyło się przeciwko M. R. postępowanie o paserstwo części pochodzących z A. (...), pod sygn. II K 626/06, przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze, w którym nie ujawnił on jednak udziału w kradzieży samochodu zarówno A., owego chłopaka, jak i własnego (w toku jednak postępowania 1 Ds. 279/09 Prokuratury Rejonowej w Żarach wszczętego na bazie ww. wyjaśnień, oskarżony odwołał swoje przyznanie się, twierdząc iż chciał jedynie zmotywować organy ścigania do poszukiwania A. - k.9462-9464). Próbując tłumaczyć się z tego w niniejszym postępowaniu stwierdził, iż nie ujawniał wcześniej osoby A. w innych postępowaniach, obawiając się ewentualnych represji z jego strony, podtrzymując iż już w 2005 roku popełnił wraz z A. przestępstwo, w sprawie którego toczyło się postępowanie pod sygn. II K 120/06 (potem 626/06) Sądu Rejonowego w Zielonej Górze. Dopiero w toku postępowania toczącego się w Prokuraturze Rejonowej w Żarach w sprawie kradzieży z włamaniem do samochodu A. (...) spod basenu W., M. R. wskazał, że poznał A. około 2000 roku (k. 9462-9464), przy czym zaprzeczył, aby brał udział w tym włamaniu, utrzymując iż wiedział o nim jedynie od owego A., co już poddawało w wątpliwość wiarygodność relacji oskarżonego odnośnie osoby A., a co skarżący całkowicie pomija.

Poza tym, zgodzić należy się z Sądem orzekającym i co do tego, że żadna z osób przesłuchanych w toku postępowania (nie licząc świadka A. G. i T. M. (1)) nie potwierdziła przestępczych związków (...) z osobą niejakiego A., a wręcz przeciwnie - analiza wyjaśnień/zeznań współoskarżonych i świadków – S. Z. (1), M. N. (1), S. P. (1), Ł. D. (1), P. M. (1), Ł. P. (1) prowadzi do wniosku, że osobą, która zorganizowała cały proceder związany z kradzieżami samochodów, ich demontażem, usuwaniem oznaczeń identyfikacyjnych i dalszym zbytem (w całości lub w częściach), poprzez werbunek poszczególnych członków grupy, określenie ich zadań, dostarczenie narzędzi, organizację (...) i podejmowanie wiążących decyzji, które scalały działalność tych osób był właśnie M. R. (1). Sam konspiracyjny charakter grupy (np. tzw. grupa „ (...)” oraz „ (...)” nie miała o sobie wiedzy, poszczególni członkowie grupy nie znali swoich personaliów), wbrew twierdzeniom skarżącego, nie przeczy tej tezie, albowiem nie sposób uznać, że w bezpośrednich kontaktach z najbliższymi członkami grupy M. R. (1) nigdy by się z taką okolicznością nie zdradził - tym bardziej, że samo ujawnienie pozostałym członkom grupy faktu, iż w hierarchii grupy stoi nad nim jeszcze jakaś inna osoba, nie prowadziłaby do jej dekonspiracji. Zresztą okoliczności tej nie potwierdziły także legalnie podsłuchiwane w tym zakresie rozmowy telefoniczne, a w ich ramach inwigilowane wiadomości tekstowe (SMS), za pośrednictwem których oskarżony rzekomo kontaktował się z A.. Przy czym zauważyć należy, iż wcale nie było tak, że działalność grupy była szczególnie utajniona - oskarżony nie musiał się wszak obawiać ujawnienia, skoro w podsłuchiwanym rozmowach telefonicznych typował pojazdy, udzielał członkom grupy instruktażu co do sposobu kradzieży czy posługiwania się służącymi do tego narzędziami – (vide: np. rozmowa z Ł. D. z dnia 9.03.2007 godz. 03:11.29). Wprawdzie oskarżony miał się obawiać owego A. i być mu dłużnym pieniądze, jednakże teza ta nie przekonuje, choćby dlatego, że potencjalny dług oskarżonego musiałby w takich okolicznościach zostać spłacony dużo wcześniej, zaś gdyby, mimo tego M. R. (1) miał być dalej przymuszany przez owego Rosjanina do przestępczej działalności, to racjonalnym było powiadomienie organów ścigania, co jak wiadomo nie nastąpiło. Poza tym w toku postępowania organy ścigania usiłowały poczynić ustalenia co do istnienia osoby A. w oparciu o informacje uzyskane od oskarżonego w lokalnym środowisku przestępczym K. i Z., jednakże z wynikiem negatywnym (k. 7166-7173). Przestępczych związków z osobą A. nie byłyby w stanie potwierdzić także wykaz wszystkich połączeń telefonicznych (oczywiście poza objętymi kontrolą operacyjną, których zestawienie znajduje się w aktach śledztwa) wykonanych przez oskarżonego w okresie objętym zarzutem, o co oskarżony wystąpił na etapie postępowania odwoławczego – raz z uwagi na krótki czasookres przechowywania tego rodzaju danych telekomunikacyjnych, zgodnie z treścią art. 180a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne - co czyniło przeprowadzenie tego dowodu obecnie niemożliwym i skutkowało jego oddaleniem w toku rozprawy apelacyjnej w dniu 21 września 2017 r. – a po wtóre dowód ten potwierdziłby co najwyżej wykonywanie połączeń telefonicznych pomiędzy użytkownikami określonych numerów, a nie to, że oskarżony w okresie objętym aktem oskarżenia legalnie handlował częściami od samochodów angielskich marek oraz równolegle, działając na polecenie A., kupował dla niego kradzione samochody.

O tym, że nieświadomość istnienia osoby A. u pozostałych członków grupy nie była efektem li-tylko stosowanego przez M. R. (1) kamuflażu, ale faktycznego braku takiej osoby w strukturach i działalności grupy przekonują w równej mierze zeznania przesłuchanych na tę okoliczność świadków, które w sposób niezwykle wybiórczy zostały potraktowane przez skarżącego.

I tak świadek T. M. (1) - od którego oskarżony podnajmował garaż przy ul. (...) w N., w którym były przechowywane części pochodzące z kradzionych pojazdów - będąc słuchanym w sprawie VI Ds. 26/09 Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze - stanowczo zaprzeczył, aby przedmiotowe części były tam dostarczane lub odbierane przez inne osoby aniżeli M. R. (1) i działającego na jego polecenie Ł. P. (1). Pytany zaś wprost o osobę A. stwierdził, iż po N. krążyła plotka, że M. R. wymyślił sobie taką osobę, na którą wszystko zrzucił (k. 12.215). Dopiero będąc słuchanym w toku niniejszego postępowania w charakterze świadka zeznał, że raz w okolicy ww. garażu widział M. R. w towarzystwie mężczyzny pochodzenia rosyjskiego, o którym później dowiedział się, że to jego znajomy o imieniu A.. Całkowicie zasadnie Sąd orzekający odmówił wiary zeznaniom złożonym przez ww. na rozprawie, jako sprzecznym z wyjaśnieniami złożonymi w sprawie VI Ds. 26/09 (i zeznaniami w sprawie II K 1207 Sądu Rejonowego w Zielonej Górze), w których świadek nie tylko pomówił M. R. (1) i Ł. P. (1) - a przy okazji narzeczoną oskarżonego M. G. o

dostarczanie mu grypsów do aresztu od M. R. - ale jednocześnie złożył szczerą i samoobciążającą go relację odnośnie czynu z art. 291 § 1 k.k., wyrażając gotowość dobrowolnego poddania się karze.

Przeciwko ich wiarygodności przemawiała także analiza wyjaśnień oskarżonego w odnoszącej się do nich części – w śledztwie bowiem M. R. utrzymywał, że A. był tylko raz osobiście po odbiór części z garażu (k. 6616), zaś na rozprawie twierdził, że był tam z nim kilkakrotnie w obecności świadka T. M. (k.12.294). Ponadto, wedle wyjaśnień oskarżonego, miał on porozumiewać się z A. w języku polskim, podczas gdy świadek M. zeznał, że słyszał rozmowę w języku rosyjskim. Również opisywany przez świadka wygląd osoby A. nie korespondował z opisem podanym przez oskarżonego, zwłaszcza co do umiejscowienia i przebiegu blizny (po prawej stronie w kierunku oka, a nie lewej wzdłuż oka aż po skroń, jak utrzymywał M. R. (1) - k. 13.980), ale i co do wzrostu oraz wieku. Nadto zmiany treści depozycji procesowych odnośnie osoby A., jak i innych wątków, świadek nie potrafił logicznie wytłumaczyć, co w pełni uprawniało Sąd orzekający do uznania ich za wyraz przyjętej przez M. R. (1) w niniejszym procesie linii obrony.

Skarżący także całkowicie niezasadnie upatruje potwierdzenia linii obrony oskarżonego R. w zeznaniach A. G., którym zasadnie Sąd orzekający odmówił wiary. Faktem jest, iż wymieniony potwierdził obecność osoby rosyjskojęzycznej w towarzystwie (...) w dniu 16 maja 2003 roku, kiedy doszło do zorganizowania zasadzki policyjnej w okolicy garażu w B.. W sprawie tej pod sygn. II K 526/12 toczyło się postępowanie o udzielenie w dniu 16.05.2003 roku w B. pomocy w ukryciu samochodu V. (...) o nr rej. (...), uzyskanego w wyniku kradzieży z włamaniem, przeciwko M. R. (1) i A. G.. W jego toku ten ostatni wyjaśnił, iż pod garażem znalazł się przypadkowo, albowiem chwilę wcześniej spotkał na (...) R. i mężczyznę pochodzenia rosyjskiego, którzy mieli go podwieźć i gdy zatrzymali się pod rzeczoną garażem, on odszedł na stronę, a wówczas rozpoczęto za nim pościg. W ocenie Sądu odwoławczego, ww. relacja A. G., którą podtrzymał on w toku niniejszego postępowania, słusznie została zdyskredytowana. Jak słusznie bowiem wywiódł Sąd orzekający pozostawała ona w sprzeczności nie tylko do zeznań funkcjonariuszy Policji biorących udział w policyjnej zasadzce w B. - W. B. (1), M. K. (5), J. P. i J. S. (3), którzy jednoznacznie i zgodnie potwierdzili, iż na miejscu zdarzenia w B. nie było nikogo innego poza znanymi im osobiście z innych czynności M. R. (1), M. K. (2) i A. G. - ale i do wyjaśnień samego oskarżonego. A. G. zeznał bowiem, że z owym obcokrajowcem M. R. rozmawiał w języku rosyjskim, podczas gdy oskarżony do tego czasu utrzymywał, iż rozmawiał z A. w języku polskim (k. 6.614). Dopiero po złożeniu zeznań przez A. G. na rozprawie oświadczył, że A. w obecności innych osób rozmawiał z nim prawie zawsze w języku rosyjskim (k. 13.915). A. G. odmiennie w stosunku do wyjaśnień oskarżonego wskazywał także na usytuowanie blizny na twarzy opisywanego przezeń Rosjanina (policzek – 13.914).

Okoliczność, iż M. R. (1) już w 2003 r., w toku ww. postępowania, powoływał się na osobę A., nie podważa, wbrew odmiennym zapatrywaniom autora apelacji, wysnutego przez Sąd Okręgowy wniosku, że osoba owego Rosjanina została wykreowana przez oskarżonego. Skarżący pomija bowiem okoliczność, że tego rodzaju wybieg M. R. (1) mógł zastosować nie tylko na użytek obecnego postępowania, ale w ogóle wszystkich innych toczących się przeciwko niemu postępowań karnych, jako element przyjmowanej przez niego linii obrony, zmierzającej do zminimalizowania grożącej mu odpowiedzialności karnej.

Za powyższym przemawia przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza, między innymi zeznań funkcjonariuszy Policji, obserwujących (także przy pomocy lornetek) garaż w B., w którym został ukryty pochodzący z kradzieży samochód. Wymienieni, przesłuchani w charakterze świadków, jednoznacznie wykluczyli obecność na miejscu zdarzenia osoby opisywanej przez M. R. (1) jako A.. Zważyć zaś należy, iż nie mieli oni żadnego interesu w tym by zatajać udział takiej osoby, a drobne rozbieżności dotyczące tego kto otwierał drzwi od garażu w realach niniejszej sprawy pozostawały dowodowo nieistotne. Wprawdzie w przedmiotowej sprawie oskarżony został prawomocnie uniewinniany wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 21.01.2014 roku, sygn. akt II K 526/12, od zarzutu z art. 291 § 1 k.k. (k. 15.827-15.828), jednakże z pisemnego uzasadnienia wyroku wynika, że było to spowodowane tym, iż M. R. (1) nie mógł ponieść odpowiedzialności karnej za paserstwo samochodu, który uprzednio ukradł. Ubocznie zauważyć należy i to, że Sąd Rejonowy w N., uznał relację oskarżonego w części odnoszącej się do owego Rosjanina za niewiarygodną, argumentując to tym, że „...A. nikt tam nie widział - żaden z czterech policjantów biorących udział w zasadzce.” (k. 15.836). Wprawdzie oskarżony kwestionował widoczność biorących udział w zasadzce policjantów, jednakże jak wynika z czynności eksperymentu procesowego przeprowadzonego w sprawie II K 526/12 po 10

latach od zdarzenia, jego wyniki były nieprzydatne dla weryfikacji tej okoliczności, przy czym podkreślić należy, iż czynność ta miała na celu weryfikację zeznań policjantów odnośnie zachowania obserwowanych osób, a nie tego jakie osoby faktycznie w okolicy garażu przebywały, w tym bowiem zakresie relacje policjantów były jednolite. Z tych względów wnioski dowodowe zgłoszone na etapie postępowania odwoławczego przez oskarżonego o ponowne przesłuchanie rzeczonych świadków, na tożsame okoliczności na jakie świadkowie byli słuchani w toku postępowania pierwszoinstancyjnego na rozprawie w dniu 5 listopada 2015 roku, oddalono na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., jako zmierzający w sposób oczywisty do przewleczenia postępowania (vide: protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 21 września 2017 r.).

Za przestępczymi związkami (...) z osobą A. nie mogły przemawiać zeznania J. K. (4), którym w tej części zasadnie Sąd orzekający odmówił wiary. Zważyć bowiem należy, iż ww., zeznając w charakterze podejrzanego w śledztwie VI Ds. 29/06 Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze - w której postawiono mu zarzut umyślnego paserstwa części samochodowych nabywanych od M. R. (1) i przechowywanych na jego posesji w Z. - nie tylko przyznał się w całości do postawionego mu zarzutu, ale i stanowczo zaprzeczył, aby widział w obecności oskarżonego niejakiego A. lub choćby, jako odbierającego części samochodowe z jego posesji. Co znamienne, obciążył także M. G. (2), poprzez którą M. R. (1) starał się wpłynąć na treść jego relacji procesowych. Wprawdzie M. R. miał mu przekazać, że części odbierze jakiś R., ale gdy były faktycznie odbierane z Z., to akurat nie było go w domu. Jak się z oskarżonym potem spotkał, to ów miał mu powiedzieć, że części te sprzedał temu R., co wprost potwierdza, że to oskarżony był ich dysponentem, a nie rzeczony A. (k. 12.217-12.220, 12.222-12.223). Wprawdzie w toku rozprawy, jako świadek, przekonywał, iż dwukrotnie widział tego Rosjanina - raz gdy przyjechał do niego wraz z M. R. i drugi w Z., to jednak dalej twierdził, że nigdy nie widział, aby ów Rosjanin zabierał części z jego posesji w Z. i nie potrafił określić jego związków z oskarżonym. Nawet więc w świetle zeznań J. K. (4) złożonych na rozprawie - którym zresztą słusznie odmówiono wiary - nie sposób wynuć wniosku, iż ów Rosjanin był A., który zawiadywał przestępczymi akcjami M. R. (1). Co prawa jako podejrzanym w sprawie VI Ds. 26/09 wyjaśnił, iż kojarzy osobę A., który handlował razem z K. W. samochodami, i do którego posiadał numer telefonu (którym okazał się być numer użytkowany przez S. Z.), jednakże jako świadek zeznał, iż była to inna osoba od obcokrajowca, którego miał widzieć w towarzystwie (...) R.. Fakt, iż ww. wycofał się także w toku niniejszego postępowania z obciążającej narzeczoną oskarżonego relacji, dobitnie potwierdza, że jego zeznania - w zakresie w jakim pozostawały w opozycji do tych złożonych w charakterze podejrzanego - ukierunkowane były wyłącznie na potwierdzenie linii obrony oskarżonego i uwolnienie od ewentualnej odpowiedzialności karnej M. G. (2). Z tych względów wnioski dowodowe zgłoszone na etapie postępowania odwoławczego przez skarżącego i oskarżonego o ponowne przesłuchanie J. K. (4), na tożsame okoliczności na jakie świadek złożył już zeznania na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 19 września 2012 roku, oddalono na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., jako zmierzający w sposób oczywisty do przewleczenia postępowania (vide: protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 21 września 2017 r.).

Wersji oskarżonego o istnieniu A., jako osoby, która zawiadywała jego przestępczymi akcjami w ramach niniejszego postępowania, nie potwierdzają - wbrew wywodom autora apelacji - materiały ze sprawy II K 120/06 (następnie II K 626/06) Sądu Rejonowego w Zielonej Górze, w tym zeznania K. W. (3) (...), B. S. (1), K. M. (1) i A. C. (1), z których dowód przeprowadzono w toku postępowania rozpoznawczego. Bynajmniej, same tylko rozbieżności co do podanego przez świadków rysopisu osoby A. (bez znaków szczególnych, szatyn, ok. 185 cm wzrostu - k. 15.117, k. 15.172), w stosunku do odnośnych wyjaśnień M. R. (1), nie doprowadziły Sąd orzekający do wniosku, iż nie był on tym A., na którego oskarżony powoływał się w swojej obronie. Z materiałów ww. postępowania wynika bowiem, iż toczyło się ono przeciwko M. R. o paserstwo części samochodowych pochodzących ze skradzionego samochodu osobowego A. (...) o nr rej. (...) oraz przeciwko B. S. (2), A. C. (2) i K. W. (3) - przy czym wobec B. S. i A. C. zapadły wyroki skazujące, natomiast sprawa M. R. i K. W. została wyłączona z akt II K 120/06 do odrębnego postępowania i zarejestrowana pod sygnaturą II K 626/06. Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza treści zeznań ww. osób nie potwierdziła, by pomiędzy oskarżonym a mężczyzną pochodzenia rosyjskiego, od którego K. W. przyjął na przechowanie samochód uzyskany za pomocą czynu zabronionego o imieniu A. - wynajmującym halę w Letnicy - występowały jakiegokolwiek powiązania, wskazujące choćby na znajomość pomiędzy ww., utrzymywanie kontaktów oraz prowadzenie wspólnych „interesów”, czy działalności przestępczej.

W ocenie instancji odwoławczej trafnie Sąd orzekający uznał, iż w świetle spójnych i logicznych zeznań K. W., B. S. i A. C. - którzy zgodnie wskazali na mężczyznę pochodzenia rosyjskiego o imieniu A., jako na osobę wynajmującą w 2005 roku halę w Letnicy i trudniącą się najprawdopodobniej procederem związanym z przebijaniem numerów identyfikacyjnych w pojazdach - nie sposób wykluczyć, że taki mężczyzna rzeczywiście istniał, jednakże okoliczność ta nie dowodzi tego, że był on tą osobą o której mówił w swoich wyjaśnieniach M. R. – wręcz dowody te przemawiają, że ów A. był zupełnie inną postacią. Dodatkowo podkreślić należy, iż gdyby łączyła go z A. wieloletnia znajomość, to niewątpliwie okoliczność ta byłaby dla świadków zauważalna.

Wprawdzie oskarżony wyjaśnił, że części od samochodu A. (...), które ujawniono i zabezpieczono w warsztacie B. S. zostały tam dostarczone przez owego A. (za udział M. R. w jego kradzieży wspólnie z A. i innym nieznanym mu chłopakiem) o co toczyło się przeciwko niemu postępowanie w sprawie II 626/06, w którym nie ujawnił jednak udziału ww. osób, jak i własnego w jego kradzieży, co uczynił dopiero w ramach śledztwa prowadzonego w niniejszym postępowaniu. Jak już o tym była mowa powyżej, przyznanie to oskarżony odwołał, gdy w odrębnym postępowaniu stanął pod takim właśnie zarzutem, nie kryjąc się z motywami swojej decyzji (k. 9464-9464), co jedynie potwierdza stosowaną przez niego manipulację faktami i dowodami, zmierzającą do potwierdzenia lansowanej przez niego na przestrzeni całego postępowania linii obrony. Ta tendencja jest szczególnie widoczna w zestawieniu z treścią zeznań świadków K. W., B. S. i A. C., z których wynika jednoznacznie, że mężczyzna o imieniu A. nie miał żadnego związku z samochodem A. (...), którego części zostały zabezpieczone w warsztacie B. S.. Z relacji ww. osób wynika, że A. przebywał w innym miejscu w Letnicy, tj. w hali wynajmowanej od K. M., a jego przestępcza działalność dotyczyła pojazdu P. (...), co do którego postawiono K. W. zarzut paserstwa umyślnego. W związku z wyjaśnieniami K. W., B. S. i A. C. w sprawie 4 Ds. 63/05 Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze (następnie 120/06 oraz 626/06 SR w Zielonej Górze) zarzuty dotyczące paserstwa części samochodowych pochodzących z pojazdu A. (...) postawiono wyłącznie B. S., A. C. i M. R. a w związku z pojazdem A. (...) prokurator, wbrew twierdzeniom oskarżonego, nie czynił żadnych ustaleń dotyczących osoby A. (vide: treść notatek urzędowych: k. 9478, 9481, 9530-9532, 9535 akt II K 149/09 SO i k. 3, 19, 31-31v., 77-78, 282- 285, 314 -317 akt II K 120/06). Z tych względów wniosek dowodowy zgłoszony przez M. R. (1) oraz jego obrońcę w fazie postępowania odwoławczego – o przesłuchanie w charakterze świadków W. M. (2), K. R. (3), M. D. (3), A. Ł., J. C. - funkcjonariuszy Policji, którzy wykonywali czynności służbowe w sprawie II K 120/06 Sądu Rejonowego w Zielonej Górze, na okoliczność potwierdzenia istnienia osoby A., jako tego, który w tamtym czasie miał organizować miejsca do rozkręcania na części kradzionych pojazdów i zajmować się ich legalizacją, należało oddalić, albowiem zmierzał on co najwyżej do wykazania istnienia osoby A., a nie tego, że ów kierował działaniami oskarżonego, a w związku z tym okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.).

Analogicznie należało ocenić kolejny wniosek dowodowy, zgłoszony na etapie postępowania odwoławczego, dotyczący materiałów postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Żaganiu pod sygn. II K 130/04 (k. 18.683-18.727). Postępowanie to toczyło się przeciwko J. J. (3) i K. M. (3), m.in. o paserstwo umyślne pojazdów pochodzących z kradzieży z włamaniem, w następstwie którego wyrokiem ww. Sądu z dnia 21 lutego 2008 r. J. J. (3) został uznany winnym popełnienia trzech przestępstw z art. 291 § 1 k.k., polegających na ukrywaniu w okresie do 16 sierpnia 2001 roku w garażu w S., „wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą” trzech pojazdów pochodzących z kradzieży z włamaniem, zaś ten ostatni został uwolniony od postawionych mu zarzutów (k. 18713-18715). Jak wynika z pisemnych motywów tego rozstrzygnięcia, Sąd Rejonowy w Żaganiu ustalił, że J. J. (3) dopuścił się wymienionych przestępstw przy współudziale bliżej niezidentyfikowanego mężczyzny mówiącego z akcentem rosyjskim, posługującego się danymi i paszportem na nazwisko W. B. (2).

Z wyjaśnień złożonych w tym postępowaniu przez J. J. (3) wynika, iż w 2001 roku podnajął o dwa garaże niejakiemu W. - obcokrajowcowi mówiącemu po polsku z rosyjskim akcentem, który miał zajmować się sprowadzaniem samochodów z Niemiec. Na okoliczność powyższego została zawarta pomiędzy nimi umowa na piśmie w dniu 5 maja 2001 roku w obecności A. T. (1) (a nie J. T. (1), którego oskarżony R. mylił z tą osobą, a co bezwiednie powielił jego obrońca – vide: wniosek dowodowy nr 6 z dnia 20 lutego 2017 roku – k. 18.013), do której załączono kserokopię paszportu na nazwisko W. B. (2). Po ujawnianiu w garażach kradzionych samochodów, J. J. stracił kontakt z tym mężczyzną i

nie wiedział gdzie aktualnie może przebywać. Okoliczności te potwierdził A. T., który będąc słuchanym na powyższe po upływie ponad dwóch lat od zawarcia rzeczonyj umowy, opisał owego domniemanego Rosjanina jako mężczyznę z wyglądu liczącego 35-40 lat, krępej budowy ciała, bardzo podobnego do wizerunku mężczyzny znajdującego się w okazanej mu kserokopii rzeczonyj paszportu (k. 18.691- (...)). W toku śledztwa prowadzonego w przedmiotowej sprawie przesłuchano w drodze międzynarodowej pomocy prawnej W. B. (2) w charakterze świadka, który zeznał, iż w 1997 roku na dworcu kolejowym skradziono mu teczkę z pieniędzmi i dokumentami, w tym z paszportem. Świadek po zapoznaniu się z dowodową kserokopią paszportu potwierdził, że zawiera ona jego fotografię, zarazem zaprzeczył, aby kiedykolwiek był na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Pozostałe osoby przesłuchane w ramach tego postępowania nie miały osobistej styczności z osobą podającą się za W. B. (2), w tym J. T. (1) i K. M. (pracodawca J. T.), który potwierdził jedynie wiedzę zasłyszaną od J. J.. Nikt zaś nie potwierdził, jakichkolwiek związków tej postaci z osobą M. R. (1). W świetle powyższego nie sposób uznać, że ów obcokrajowiec z rosyjskim akcentem, posługującym się danymi i paszportem na nazwisko W. B. (2) był A., na którego w swojej obronie powoływał się M. R. (1), a tym bardziej, że był on tą samą osobą, która kierowała jego przestępczym poczynaniami. Tak skąpa ilość szczegółów wyglądu zewnętrznego podanego przez świadka T. nie pozwala nawet snuć jakichkolwiek analiz co do rysopisu A. podanego przez M. R. w niniejszym postępowaniu (w dniu 17 września 2008 roku opisał go jako mężczyznę w wieku ok. 45 lat, wzrostu 190-195 cm, dobrze zbudowany, o ciemnych, kilkucentymetrowych włosach z lekkimi zakolami, z charakterystyczną grubą, widoczną blizną po lewej stronie twarzy wzdłuż lewego oka po skroń, długości ok. 4-5 cm). Marginalnie zauważyć należy, iż wbrew supozycjom skarżącego oskarżony w toku przewodu sądowego nie domagał się sporządzenia portretu pamięciowego rzeczonyj A., a wnosił jedynie o okazanie jego wizerunku świadkowi A. C. na rozprawie w dniu 14 czerwca 2013 roku, który został oddalony jako niemożliwy do przeprowadzenia z uwagi na niedysponowanie zdjęciem i danymi osobowymi A. (k.15.175). Zresztą sporządzenie portretu pamięciowego owego A. w ocenie Sądu Apelacyjnego, celem ewentualnego okazania świadkom (w szczególności zeznającym na temat bliżej nieustalonego mężczyzny z rosyjskim akcentem), miało się z procesowym celem - z uwagi wszak na ogólnikowość podanego przez oskarżonego rysopisu A., de facto byłoby on nieprzydatny do jednoznacznej identyfikacji tej osoby, tym bardziej, jeśli zważyć sam upływ czasu od relacjonowanych przez świadków zdarzeń (np. A. T. miał mieć jednorazowy kontakt z osobą podającą się za B. w dniu 5 maja 2001 roku). Z tych względów oddalono na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 września 2017 r. wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. II K 130/04 Sądu Rejonowego w Żaganiu oraz o przesłuchanie w charakterze świadków J. J. (3) i J. T. (3), albowiem dowody te były nieprzydatne do wykazania tego, że działaniami oskarżonego M. R. (1) kierowała osoba o imieniu A. (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.).

O przesłuchanie ww. na okoliczność wskazania i rozpoznania osoby A. w trzech różnych postępowaniach, tj. II K 642/16 Sądu Rejonowego w Lubinie, II K 1033/15 Sądu Rejonowego w N. oraz II K 844/10 Sądu Rejonowego w N. wnioskował także sam oskarżony, jednakże analiza materiałów zgromadzonych w ww. sprawach (sprecyzowanych przez obrońcę domagającego się także przeprowadzenia dowodów z określonych dokumentów zawartych w aktach ww. postępowań, na okoliczność potwierdzenia linii obrony oskarżonego) uprawniała do stwierdzenia, że dowody te zmierzały co najwyżej do wykazania istnienia osoby A., a nie tego, że ów kierował działaniami oskarżonego, a w związku z tym okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 170 § 1 pkt 2 w zw. z art. 458 k.p.k.). I tak w sprawie II K 844/10 Sądu Rejonowego w N. - zakończonej wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 roku, skazującym M. R. (1) w trybie art. 387 k.p.k., m.in. za ciąg dwóch kradzieży z włamaniem do samochodów osobowych popełnionych w okresie od 8 do 9 sierpnia 2001 r. (vide: k. 18.728-18.738) - słuchany jako świadek J. J. (3) podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w sprawie II K 130/03 Sądu Rejonowego w Żaganiu. Pytany przez oskarżonego na rozprawie w dniu 8 lutego 2013 roku o osobę Rosjanina potwierdził, iż takowy podnajmował od niego garaże w S., ale dokładnie nie pamiętał danych osobowych tego Rosjanina, tylko imię jakie nosił - W.. Dopiero na wyraźne pytanie oskarżonego, czy kojarzy imię A., A. zeznał, że to było imię tego Rosjanina, który najmował od niego garaże (k. 18.735). Wymieniany nie potwierdził natomiast żadnych związków owego Rosjanina z M. R. (1). Słuchany zaś jako świadek w postępowaniach II K 642/16 Sądu Rejonowego w Lubinie oraz II K 844/10 Sądu Rejonowego w Lubinie w N. S. G. w dniach 31 marca 2010 roku i 7 stycznia 2015 roku potwierdził okoliczności, na które był słuchany w niniejszym postępowaniu, zgodnie

z prezentowaną przez oskarżonego linią obrony, co nie stanowiło nowego dowodu a jego powtórzenie i w sposób oczywisty zmierzało do przedłużenia postępowania (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.).

Głównym źródłem dowodowym w tym i pozostałych ww. postępowaniach były sam M. R. (1), który w toku prowadzonego w niniejszej sprawie śledztwa złożył samoobciążającą się relację, która dała początek innym, gdzie dalej podtrzymywał on wersję odnośnie osoby A.. I tak w sprawie kradzieży z włamaniem do samochodu marki V. (...) w dniu 15 maja 2003 r. w L. na szkodę L. E. oskarżony ostatecznie przyznał się do jej popełnienia wspólnie z rzeczonym A. i nieżyjącym obecnie P. T., dobrowolnie poddając się karze (vide: k. 18.604-18.615 ze sprawy II K 642/16 Sądu Rejonowego w Lubinie. Również sprawa II K 1033/15 toczyła się na bazie wyjaśnień M. R. (1) w sprawie VI Ds. 50/07 Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze (następnie II K 149/09 Sądu Okręgowego w Zielonej Górze) złożonych w dniu 4 listopada 2008 roku. Pierwotnie w sprawie tej M. R. stanął pod zarzutem popełnionego w dniu 10 października 2004 r. paserstwa samochodu marki V. (...) skradzionego na szkodę m.in. J. K. (6). Zapadły w tej sprawie wyrok skazujący pod sygn. II K 656/05 Sądu Rejonowego w N. został uchylony w trybie instancyjnym, m.in. z uwagi na ujawnienie przez oskarżonego na etapie postępowania apelacyjnego, iż był on sprawcą kradzieży rzeczowego samochodu, a nie jego paserem. Sprawa została w związku z tym zwrócona prokuratorowi do uzupełnienia śledztwa, a następnie skierowana ponownie do Sądu Rejonowego w N. z aktem oskarżenia o czyn z art. 279 § 1 k.k. przeciwko ww., gdzie toczyła się pod sygn. II K 1033/15, zakończona wyrokiem skazującym M. R., za kradzież z 9/10 października 2004 r. wskazanego samochodu na szkodę J. K. (6). Sentencja wyroku nie wskazuje, aby czynu tego oskarżony dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi osobami. Jedynie z pisemnych motywów wyroku wynika, że sąd orzekający przyjął, iż czynu tego M. R. dopuścił się z dwoma innymi mężczyznami, przy czym podkreślił, że współudział konkretnych osób był nieweryfikowalny (tj. A. oraz P. T., który zmarł w 2008 roku - vide: k. 18.616-18.653). Nadto ustalenia poczynione w innych postępowaniach, co do współdziałania oskarżonego z osobą niejakiego A. przy popełnieniu czynów objętych skazaniami w sprawach II K 642/16 Sądu Rejonowego w Lubinie oraz II K 1033/15 Sądu Rejonowego w N., czy II K 844/10 Sądu Rejonowego w N., nie są wiążące w innych postępowaniach, gdyż sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu, zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej (art. 8 § 4 k.p.k.), co skutkowało oddaleniem zawnioskowanych na etapie postępowania odwoławczego wniosków dowodowych dot. ww. postępowań, jako nieprzydatnych do wykazania okoliczności orzeczniczo relewantnej, tj. tego, że niejaki A. kierował działaniami oskarżonego w zakresie czynów objętych zakresem niniejszego postępowania (art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.).

Analogicznie należało ocenić większość ze zgłoszonych w toku postępowania odwoławczego przez oskarżonego i jego obrońcę szczegółowych wniosków dowodowych, stanowiących w dużej mierze powtórzenie lub modyfikację tych zgłoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, które miały na celu np. wykazanie okoliczności, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jak wniosek o przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy kierownicy oraz poduszki powietrznej zamontowanych w skradzionym samochodzie pokrzywdzonego S. S. (2), bądź co najwyżej zmierzały do wykazania istnienia osoby A., a nie tego, że ów kierował działaniami oskarżonego, jak wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań L. S. oraz S. W. (2), B. K., M. H. (osób, które były właścicielami lub zbywcami pojazdów, których dokumenty posłużyły do legalizacji kradzionych pojazdów) oraz U. K. (i okazanie go M. K.) i I. K. (którzy mieli, wedle niczym nieopartych hipotez oskarżonego nadzorować rozbiórkę kradzionych pojazdów, wywóz części ze skradzionych pojazdów i zabezpieczać halę i garaże, w których przechowywano skradzione pojazdy i części z nich pochodzące na zlecenie A.), czy wreszcie były nieprzydatne nawet do wykazania istnienia osoby A., jak wniosek o przeprowadzenie badań na okoliczność, czy zabezpieczone w sprawie naklejki z numerami VIN, które posłużyły do legalizacji kradzionych aut oraz poduszka powietrzna, ujawniona w pojeździe utraconym przez W. S., zawierają ślady daktyloskopijne oraz ich następczej identyfikacji, jako pochodzących od A., co bez śladów porównawczych jest niemożliwe do ustalenia, nawet zakładając, że ślady są i nadają się do identyfikacji, co skutkowało ich oddaleniem w toku rozprawy odwoławczej w dniu 21 września 2017 r. w trybie art. 170 § 1 pkt 2, 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.).

Prezentowanej przez oskarżonego linii obrony co do osoby A. zaprzeczyła także świadek E. U., z którą łączyły go bliskie związki o charakterze przestępczym (nabywała od M. R. (7) kradzione pojazdy w zamian za mieszkania przejmowane

przez nią od zadłużonych alkoholików). Wymieniona stanowczo zaprzeczyła, aby wynajmowała garaż (w którym były przechowywane kradzione samochody) przy ul. (...) w N. obcokrajowcowi i osobie rosyjskojęzycznej lub by taka osoba z niego korzystała, wbrew odmiennym wyjaśnieniom oskarżonego (16.286-16.292). Wymieniona była dobrze zorientowana w przestępczej działalności oskarżonego, określił go nawet liderem w dziedzinie kradzieży aut w N., który tak zarabiał na życie. Nigdy nie słyszała i nie zauważyła, aby w tej działalności był od kogoś zależny, wręcz przeciwnie – był w tym dobry i samowystarczalny. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy ww. nie miała interesu by fałszywie pomawiać oskarżonego, tym bardziej, że w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Apelacyjną we Wrocławiu (Ap. V Ds. 34/09) ujawniła cały zakres swojej przestępczej działalności, w tym związanej z osobą M. R. (1) (vide: k. 15.045 i następ.).

Dowód ten skarżący całkowicie pomija, a koreluje on z całokształtem dowodów, na których Sąd Okręgowy się oparł, a stanowiących zaprzeczenie lansowanej przez M. R. (1) wersji co do osoby A., co osłabia jego krytykę odwoławczą. Tymi dowodami były przede wszystkim wyjaśnienia i zeznania osób współpracujących z oskarżonym w zakresie przestępczej działalności związanej z kradzieżami aut (S. Z., P. M., S. P., Ł. P., M. N.), które zgodnie, jako decydenta i przywódcę zlecającego kradzieże, typującego pojazdy od kradzieży, posiadającego i przekazującego sprzęt do kradzieży z grupy V. (...)–S., podejmującego decyzję co do losu pojazdów po kradzieży (przetransportowania aut w określone miejsca, demontażu ich na części, odbierającego części po rozbiórce) wskazywały M. R. (1).

I tak S. Z. (1) zaprzeczył, aby kiedykolwiek w jego obecności padło z ust oskarżonego imię A.. Nigdy M. R. nie dał mu też do zrozumienia, aby stała nad nim jakaś inna osoba, nigdy nie odniósł też wrażenia, aby ten był przez kogoś zastraszone, wręcz przeciwnie - przekonany był i uważał oskarżonego za kierownika grupy, a miał z nim bezpośredni, osobisty kontakt – został wszak przez niego zwerbowany oraz kradł na jego polecenie i pod jego kierownictwem pojazdy, ukrywał je i przekazywał paserem, otrzymywał od oskarżonego sprzęt do pozafabrycznego odpalania pojazdów (tzw. liczniki, kości), wynagrodzenie dla siebie i pozostałych członków grupy, którzy wraz ze S. Z. uczestniczyli w kradzieżach pojazdów. Wreszcie to oskarżony określał zasady ich funkcjonowania w grupie: m.in. dbał o ich bezpieczeństwo (częste wymiany telefonów i numerów, narzucenie sposobu komunikowania się tak aby utrudnić ewentualną identyfikację, ograniczenie kontaktów wewnątrz grupy), zapewniał pomoc prawną.

Również S. P. (1) potwierdził, że M. R. (1) był osobą koordynując ich działania – zlecał bezpośrednio bratu, tj. S. Z. kradzieże pojazdów, udzielał im wskazówek i instruktarzu, w razie problemów z uruchomieniem pojazdów, dostarczał im sprzęt do pokonywania zabezpieczeń w samochodach (tzw. kości, graty), uczył jak ich używać. Typował pojazdy do kradzieży samodzielnie lub wspólnie, bądź odbierał od nich te, które pozostawały w jego zainteresowaniu, organizował tzw. dziuple, do których na jego polecenie S. Z. wstawiał i wystawiał pojazdy i przekazywał dalej, wypłacał im za pośrednictwem S. Z. wynagrodzenie. On również nigdy nie słyszał o osobie A..

Analogicznie na temat M. R. (1) wyjaśnił M. N. (1), który w czasie kradzieży stał wraz z S. P. (1) na czatach, wskazując, że kradli wraz ze S. Z. samochody na polecenie oskarżonego. Nie znał wprawdzie jego danych personalnych, ale miał świadomość, że to on jest osobą koordynującą przestępczym procederem (przez telefon udzielał S. Z. instrukcji, wydawał mu polecenia, wypłacał wynagrodzenie – stał w hierarchii grupy ponad S. Z. - choć został do kradzieży przybrany przez tego ostatniego, to miało to miejsce za wiedzą i przyzwoleniem oskarżonego).

Także Ł. P. (1) – zwerbowany przez oskarżonego jako paser - stwierdził, że M. R. (1) pełnił kierowniczą rolę w całym procederze „dzielił robotę”, mając na myśli to, że inne osoby kradły i przyprawdzały do niego pojazdy, on je odbierał, demontował na części, wywoził je na wskazane miejsca lub do wskazanych osób - na polecenie oskarżonego. Nie kojarzył w otoczeniu M. R. (1) żadnej osoby rosyjskojęzycznej, nie padło też w jego obecności imię A.. Utrzymywał kontakt wyłącznie z oskarżonym i wykonywał tylko jego polecenia. Rozmowy telefoniczne prowadzili w sposób zakamuflowany, często zmieniali telefony i numery.

Niezależnie od siebie oskarżeni Ł. D. (1) oraz P. M. (1) wyjaśnili, iż to M. R. (1) zwerbował ich do kradzieży samochodów, wyposażył w sprzęt, udzielił instruktażu, typował pojazdy, a nawet podwoził na miejsce kradzieży i nadzorował ich przebieg telefonicznie, ustalał i wypłacał wynagrodzenie, organizował „dziuple”, pasera (Ł. P.). Ł. D.

(1) wskazał także, iż wedle jego wiedzy oskarżony kradł dla siebie. Nawet M. K. (3), który stał na czatach w czasie gdy S. Z. włamywał się do samochodów, a następnie dokonywał ich kradzieży, wyjaśnił pierwotnie, iż domyślał się, że ów nie czynił tego dla siebie.

W świetle powyższych spójnych i wzajemnie się zazębiających relacji ww. osób - znajdujących potwierdzenie w legalnie kontrolowanych rozmowach telefonicznych oskarżonego (art. 258 k.k.) - w pełni zasadnie Sąd Okręgowy odmówił wiary wyjaśnieniom M. R. (1) w zakresie w jakim zanegował założenie i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, wbrew wywodom apelującego. Skarżący przy tym błędnie interpretuje działalność „werbunkową” oskarżonego, która doprowadziła do ukonstytuowania się zorganizowanej grupy przestępczej, bezzasadnie kontestując ustalenie, że oskarżony po skaptowaniu S. Z. (1) instruował go jak za pomocą sprzętu, którym dysponował („licznika”, a potem „kości”) pokonywać elektroniczne zabezpieczenia i odpalać kradzione samochody. Truizmem jest w tym miejscu stwierdzenie, że S. Z. (1) miał już doświadczenie w kradzieży samochodów, o czym przekonują nie tylko dane o karalności tego oskarżonego, ale same okoliczności w jakich doszło do nawiązania pomiędzy nimi przestępczej współpracy – M. R. (1) zaproponował mu wszak „pracę” – polegająca na kradzieży samochodów w czasie procesu toczącego się przed Sądem Rejonowym w Głogowie, w toku którego S. Z. (1) stał pod zarzutami współudziału w kradzieżach z włamaniem do samochodów osobowych. Nie oznacza to jednak, że ów posiadał wiedzę, aby ukraść każdy rodzaj pojazdu i przy pomocy każdego sprzętu, co już wymaga swego rodzaju profesjonalizacji. Zresztą dopiero wraz z oskarżonym R. S. Z. (1) zaczął dokonywać kradzieży w sposób niejako zawodowy, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu. Tylko w tym sensie należy rozumieć ustalenie Sądu Okręgowego, iż oskarżony wprowadził S. Z. do tego procederu – ani bowiem wcześniej, ani później (po rozbięciu grupy) ww. nie dokonywał kradzieży w ramach tzw. zorganizowanej grupy przestępczej (vide: materiały z postępowania w sprawie II K 439/06, następnie II K 186 Sądu Rejonowego w Głogowie – k. 18.656-18.682, 18.728-18.764 oraz zawarte w aktach postępowania dane z KRK). Wniosku tego nie obala także subiektywna interpretacja rozmów telefonicznych legalnie podsłuchanych w toku kontroli operacyjnej stosowanej wobec M. R., o których odsłuchanie w toku postępowania odwoławczego oskarżony wnosił (vide: k. 18.011). Rozmowy te zresztą znane były oskarżonemu i Sądowi I instancji, mimo że dowód z nich został przeprowadzony na rozprawie bez ich odtworzenia w trybie art. 393a w zw. z art. 394 k.p.k.

W odwołaniu do utrwalonych w orzecznictwie i doktrynie poglądach na temat pojęcia zorganizowanej grupy przestępczej, stwierdzić należy, że przestępstwo założenia i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą jest przestępstwem formalnym (art. 258 § 3 k.k.). Do wypełnienia jego znamion wystarczające jest samo stwierdzenie założenia i kierowania grupą przestępczą bez konieczności wykazania popełnienia w ramach tej grupy jakichkolwiek czynów zabronionych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 listopada 2008 r. II AKa 168/08, KZS 2008/12/35). Nie ulega wobec powyższego wątpliwości, że poprawna interpretacja znamienia "zakłada" i "kieruje" nie wymaga dalszej aktywności sprawcy, w tym udowodnienia mu popełnienia w ramach grupy konkretnego czynu zabronionego i aby czyn zabroniony zaistniał wystarczy sama czynność sprawcza. „Zakładanie" grupy to tyle co jej organizowanie, a więc wyszukiwanie kandydatów, składanie propozycji uczestnictwa, obmyślanie struktury i sposobu działania, ustalenie siedziby, uzgodnienie sposobu komunikowania się, gromadzenie narzędzi. "Kierowanie" polegać będzie zaś na faktycznym sprawowaniu kontroli nad działalnością grupy, możliwości wydawania poleceń i podejmowania zasadniczych decyzji, czyli intelektualne i faktyczne panowanie nad istnieniem i działalnością grupy, poprzez rzeczywistą możliwość kształtowania jej sytuacji, zatem podejmowanie czynności dotyczących jej istnienia i działania.

W świetle uznanych za wiarygodne wyjaśnień i zeznań współoskarżonych/świadków: S. Z. (1), P. M. (1), S. P. (1), Ł. P. (1) i M. N. (1) oraz treści kontrolowanych rozmów telefonicznych w pełni trafnie Sąd Okręgowy ustalił, że zorganizowaną grupą przestępczą - mającą na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniami do pojazdów, jak również paserstwa tych pojazdów i pochodzących z nich części oraz podzespołów, jaka działała na terenie N., Z., G. i innych miejscowości województwa (...) i (...) oraz kraju – założył oskarżony M. R. (1). Tenże oskarżony wszak nakłonił do udziału w przestępczym procederze: po pierwsze - złodziei dokonujących bezpośrednio kradzieży z włamaniami przy użyciu specjalistycznego sprzętu i narzędzi, tj. S. Z. (1), Ł. D. (1), P. M. (1), M. K. (2); po drugie - osoby stojące na czatach i pilotujące kradzione samochody do miejsca ich odbioru i przewiezienia do „dziupli” – za

pośrednictwem S. Z., tj. S. P. (1), M. K. (3), M. N. (1); po trzeciej - przyjmujące kradzione samochody, demontujące je na części, usuwające oznaczenia identyfikacyjne, przekazujące kradzione samochody i zdemontowane podzespoły innym osobom i w miejsca wskazane przez M. R., tj. Ł. P. (1) i J. K. (1).

Wbrew stanowisku skarżącego, słusznie Sąd Okręgowy uznał oskarżonego nie tylko za założyciela tak zdefiniowanej grupy przestępczej, ale i za jej lidera. W świetle bowiem zgromadzonego w sprawie i uznanego za wiarygodny materiału dowodowego (głównie wyjaśnień i zeznań S. Z., P. M., S. P., Ł. P. i M. N. oraz treści kontrolowanych rozmów telefonicznych) M. R. (1) wylania się jednoznacznie jako postać pierwszoplanowa. On bowiem nie tylko, że zwerbował członków grupy, ale także ustalił zasady działania grupy, zadania i role poszczególnych osób, sam nie dokonywał kradzieży, ale dokonywał typowania i wskazywał pojazdy do kradzieży, polecając ich dokonanie, dostarczał osobom kradnącym pojazdy urządzenia służące do kradzieży, w tym uczył techniki włamań do samochodów, nadzorował i kierował, w tym telefonicznie ich działaniami przestępczymi oraz organizował miejsca do przechowywania pojazdów i ich demontażu po kradzieży, nadzorował pracę osób dokonujących demontaż pojazdów, a następnie organizował zbywanie części i podzespołów z kradzionych pojazdów. Decydował także o wielkości udziału każdego z nich w tym procederze tzn. narzucał stawki wynagrodzenia za kradzież aut i ich zdemontowanie pozostałym członkom grupy.

Okoliczność, że oskarżony dokonywał typowania pojazdów do kradzieży nie tylko poprzez wskazanie usytuowania konkretnych pojazdów, w tym podczas penetracji terenu z osobami dokonującymi kradzieży, ale i poprzez określenie jedynie marki i typu pojazdów, które pozostawały w sferze jego zainteresowania, przyjmując je po dokonaniu ich kradzieży przez S. Z. i S. P. na terenie G. i okolic - co skarżący określa mianem „luzu decyzyjnego” - podobnie jak fakt, że każdy z członków grupy mógł w dowolnym momencie z niej odejść - jak choćby Ł. D. (1) - czy wreszcie to, że S. Z. (1) dysponował kluczami od garażu, w którym parkowane były samochody bezpośrednio po ich kradzieży - co dla skarżącego jest dowodem braku realnego władztwa nad pozostałymi członkami grupy, w tym dowodem na brak uzależnienia ich od M. R. (1) - nie przeczy tezie, że pełnił on funkcję kierowniczą w tej strukturze. Sam bowiem fakt, że kontakty pomiędzy poszczególnymi członkami grupy, a M. R. (1) były bardziej koleżeńskie, a z innymi odległe, bo jedynie pośrednie z uwagi na zakonspirowany i hermetyczny charakter grupy, nie wyklucza kierowania tą grupą przez oskarżonego, a nawet nie przeczy istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej. Można bowiem wyróżnić różne sposoby zarządzania takimi organizacjami, z bardziej sztywnymi i surowymi regulami oraz z tymi mniej rygorystycznymi, kiedy przywództwo danej osoby nie jest w żaden sposób kwestionowane, a co za tym idzie, nie ma potrzeby wprowadzania surowych zasad zarządzania tą organizacją. W tym ostatnim przypadku wystarczającym elementem dyscypliny jest np. pominięcie w zyskach czy wykluczenie z grupy. Czynnikiem ten był istotny w realiach rozpatrywanej sprawy, decyzję bowiem o przystąpieniu do grupy bądź o trwaniu w jej strukturach determinował czynnik finansowy, jak choćby w przypadku S. Z. (1). Przystąpienie do grupy dawało mu, tak jak i pozostałym, nie tylko możliwość łatwego i szybkiego zysku, ale i jego względną trwałość oraz bezpieczeństwo, czego nie byłoby w stanie osiągnąć i utrzymać w dłuższej perspektywie czasowej, działając w pojedynkę. Dlatego wymieniony godził się np. z tym, że M. R. potrącał jemu (i pozostałym osobom z „grupy (...)”) koszty wynajęcia garażu oraz udostępnienia narzędzi używanych do włamań, co zresztą oskarżony dowolnie interpretował jako potwierdzenie tezy o działaniu na zlecenie A., podczas gdy z ustalanych przez Sąd I instancji okoliczności wynika, że miało to na celu maksymalizację jego własnych zysków. (odnośnym wyjaśnieniem M. R. przeczą również zapisy rozmów, m.in. z Ł. D., które świadczą o tym, że to oskarżony bezpośrednio kontaktował się z elektronikiem, który dla niego przygotowywał urządzenia do kradzieży - vide: rozmowa z dnia 10.03.2007 r. z godz. 12.33.43).

Przypisaniu M. R. (1) kierowniczej roli nie przeczy także fakt, że miał on legalnie handlować częściami od samochodów sprowadzonych z Wielkiej Brytanii - okoliczność ta nie wyklucza bowiem sprawowania kierownictwa nad zorganizowaną grupą przestępczą, a wręcz stanowi dla tej działalności doskonały kamuflaż.

W tym miejscu podnieść należy, za Sądem Okręgowym, iż linia obrony oskarżonego, zasadzająca się na osobie A. (i cała ukierunkowana na nią inicjatywa dowodowa) była chybiona. Podzielić należy jednak pogląd, że zorganizowana grupa przestępcza może mieć więcej niż jednego przywódcę, a odpowiada z art. 258 § 3 k.k. nie tylko ten, kto kieruje całością grupy, ale także ich wyodrębnianymi elementami, które spełniają kryteria samoistnej struktury: „Kierowanie grupą przestępczą może mieć bowiem charakter kolektywny, a kierujący może odpowiadać za prawidłowe funkcjonowanie

nawet tylko fragmentu tak złożonej struktury. Nie jest konieczne kierowanie całą grupą przestępczą. Istotne jest to, że całość działań podejmowana była w interesie całej grupy, w ramach jej istnienia, a nie poza nią” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27.10.2010r., II AKa 123/10, KZS 2011/1/77’ Sołta, Zorganizowana, s. 20; Marek, Komentarz, s. 557). W realiach przedmiotowej sprawy – w świetle trafnych ustaleń Sądu Okręgowego opartych w głównej mierze na wyjaśnieniach i zeznaniach osób wchodzących w skład grupy oraz treści legalnie podsłuchanych rozmów telefonicznych – okolicznością nie budzącą wątpliwości był fakt, iż M. R. (1) faktycznie i intelektualnie panował nad istnieniem grupy i jej działalnością, podejmował decyzje dotyczące zasad jej funkcjonowania, składu osobowego, organizował przestępczy proceder na każdym jego etapie, tworząc grupę osób powiązanych wspólnym celem jakim były kradzieże samochodów.

Skarżący wprawdzie nie kwestionował samego faktu istnienia i funkcjonowania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej M. R., jednakże szczegółowa analiza poczynionych w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych nie pozwala przejść nad nimi bezkrytycznie.

Z trafnych ustaleń Sądu meriti wynika, że w ramach założonej i kierowanej przez M. R. grupy przestępczej Ł. D. (1), M. K. (2), S. Z. (1), P. M. (1), M. N. (1) i S. P. (1) w ramach podziału ról i zadań dokonywali kradzieży z włamaniami lub usiłowań kradzieży z włamaniami (przy czym rola M. N. i S. P. polegała na penetrowaniu terenów, staniu na tzw. „czatach” i pilotowaniu pojazdów po dokonanej kradzieży w miejsce ich przekazania Ł. P.), natomiast Ł. P. (1) przyjmował pojazdy pochodzące z kradzieży, przygotowywał miejsca ich przechowywania, rozmontowywał pojazdy na części (przy pomocy K. J. (1), który nie działał w ramach grupy przestępczej z uwagi na kontakt wyłącznie z Ł. P. i brak świadomości istnienia grupy), wydawał skradzione pojazdy i podzespoły innym osobom, odbierał za nie zapłatę i przekazywał M. R., zaś J. K. (1) przyjmował od innych członków grupy kradzione samochody, rozmontowywał je na części, usuwał z nich oznaczenia identyfikujące i tak pozyskane części przekazywał innym osobom.

Aby jednak doprowadzić do powstanie względnie trwałej struktury organizacyjnej, której celem istnienia jest stałe, a nie jedynie okazjonalne popełnianie przestępstw, konieczne jest przestępcze porozumienie co najmniej trzech osób. W doktrynie i orzecznictwie stwierdza się, że przez "zorganizowaną grupę przestępczą" należy rozumieć co najmniej trzy osoby, które łączy wspólny cel popełniania przestępstw. Od współsprawstwa, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k., różni grupę istnienie podstawowej wewnętrznej struktury organizacyjnej, chociażby o niskim stopniu zorganizowania. Progiem karalnego zorganizowania grupy przestępczej będzie więc istnienie między jej członkami chociażby niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. W ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych przyjmuje się, że przejawem tego rodzaju powiązań jest istnienie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego (przywództwa), skoordynowany sposób działania, w miarę stabilny podział zadań i funkcji wewnątrz grupy, pewna trwałość, planowanie przestępstw, zabezpieczanie potrzeb grupy (tak wyrok SA w Katowicach z dnia 16 lipca 2009 r., II AKa 150/09, KZS 2009/9/67).

Te wszystkie cechy niewątpliwie nosiła grupa założona i kierowana przez M. R., wątpliwości budzi jedynie ustalony i przypisany oskarżonemu czasokres jej ukonstytuowania się. Sąd Okręgowy przypisał bowiem oskarżonemu M. R. (1) kierowanie zorganizowaną grupą w okresie od 9 października 2006 roku do 19 lutego 2008 roku. Zarazem ustalił, iż członkami grupy byli w poszczególnych okresach Ł. D. (1) - w okresie od co najmniej stycznia 2007 roku do co najmniej końca kwietnia 2007 roku, M. K. (2) - od co najmniej początku marca 2007 roku do co najmniej końca kwietnia 2007 roku, S. Z. (1) - od 3.04.2007 roku do 19.02.2008 roku, P. M. (1) – od 4.01.2007 roku do 3.08.2007 roku, M. N. (1) - od 13.04.2007 roku do 19.02.2008 roku, S. P. (1) - od 27.04.2007 do 5.11.2007 roku, Ł. P. (1) - w okresie od października 2006 roku do 25.05.2007 roku, zaś J. K. (1) - w okresie od nieustalonego bliżej dnia w pierwszej połowie 2007 roku do 24.07.2007 roku.

O ile kres działalności grupy ostatecznie położyło zatrzymanie jej lidera – M. R. (1), o tyle ustalany przez Sąd orzekający jej początek, budzi wątpliwości. Z samych jednak wyjaśnień Ł. P. (1) wynika, że przyjął on propozycję M. R. (1) demontowania na części kradzionych pojazdów pod koniec 2006 roku, gdy sam nakłonił do pomocy K. J. (w okolicach Świąt Bożego Narodzenia – k. 2053v). Kolejnym członkiem grupy został P. M. (1), który został zwerbowany przez niego na przełomie 2006 i 2007 roku, co wynika zresztą z ustaleń Sądu Okręgowego. Nie później niż z początkiem

stycznia 2007 r. do grupy miał przystąpić Ł. D. (1) (vide: str. 4-5 uzasadnienia SO). Wprawdzie w grupie miały uczestniczyć także inne nieustalone osoby jak np. mężczyzna opisywany przez S. Z. (1), jako „mężczyzna z flaszką”, który odbierał skradzione przez niego samochody na telefoniczne polecenie oskarżonego, jednakże nie sposób na tej podstawie ustalić od kiedy datuje się ich udział w strukturach grupy. W tej sytuacji, jako datę początkową powstania grupy należało uznać koniec 2006 r., o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie I. podpunkt 8. wyroku.

Podsumowując należy stwierdzić, że w świetle zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego, należycie ocenionego przez Sąd Okręgowy, czemu Sąd ten dał wyraz w przekonującej argumentacji zawartej w pisemnych motywach wyroku, a którą podziela również Sąd Apelacyjny, nie ulega wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 258 § 3 k.k.

Częściowo zasadne natomiast okazały się zarzuty obrazy art. 7 i 410 k.p.k. w części odnoszącej się do przypisanych oskarżonemu przestępstw kradzieży z włamaniem do samochodów bądź usiłowania tychże, jako popełnionych w ramach założonej i kierowanej przez M. R. (1) zorganizowanej grupy przestępczej.

Na wstępie stwierdzić należy, iż treść wyroku skazującego jednoznacznie dowodzi, że Sąd orzekający przypisał w tym zakresie sprawstwo oskarżonemu w postaci zarówno współsprawstwa (do czego odnosi się ustawowa formuła „wspólnie i w porozumieniu”), jak i sprawstwa kierującego oraz polecającego w stosunku do osób bezpośrednio dokonujących kradzieży, względnie usiłowania kradzieży z włamaniem do samochodów. Okoliczność ta pozostaje w sprzeczności z ustaleniem Sądu, że M. R. (1) nigdy nie uczestniczył w dokonywaniu kradzieży z włamaniem do samochodów, realizowanych (w formie dokonania lub usiłowania) przez pozostałych członków grupy, tj. Ł. D. (1), M. K. (2), P. M. (1) oraz S. Z. (1), M. N. (1), S. P. (1) i M. K. (3), co w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie budziło żadnych wątpliwości i nie było przez skarżącego kwestionowane. Świadomość tego, jak się wydaje, miał także Sąd Okręgowy, o czym przekonują wywody poczynione w pisemnych motywach rozstrzygnięcia (vide: str. 244-245 uzasadnienia SO), co już na wstępie wykluczało możliwość zaakceptowania przyjętej w zaskarżonym wyroku formuły sprawczego współdziałania oskarżonego R. z innymi osobami – „wspólnie i w porozumieniu”.

W tym miejscu godzi się więc wskazać, że w myśl art. 18 § 1 k.k. odpowiada za sprawstwo nie tylko ten, kto wykonuje czyn zabroniony sam albo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, ale także ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub wykorzystując uzależnienie innej osoby od siebie, poleca jej wykonanie takiego czynu.

Wedle dominujących poglądów w orzecznictwie i literaturze przedmiotu sprawstwo kierownicze polega na kierowaniu wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę. Jest ono szczególną postacią sprawstwa, w której nie mamy do czynienia z bezpośrednią realizacją znamion czynu zabronionego. Bezpośrednio wykonujący czyn zabroniony jest "narzędziem", przy pomocy którego sprawca kierowniczy wykonuje czyn zabroniony. Większość doktryny i orzecznictwa jest zdania, że zwrot "kieruje wykonaniem czynu zabronionego" oznacza panowanie nad czynem przez sprawcę kierowniczego i jego przewagę nad bezpośrednim wykonawcą (por. wyrok SA w Krakowie z 2010-11-04, II AKa 177/10, KZS 2011/1/57; wyrok SA w Katowicach z 2012-11-15, II AKa 448/12, LEX nr 1236454; Zoll, Odpowiedzialność..., s. 61; Spotowski, Sprawstwo..., s. 1-2; Marek, Komentarz, s. 73; Kardas, Teoretyczne..., s. 503 i n.; tenże, Regulacja..., s. 74; tenże (w:) Zoll I, s. 275-276; Liszewska, Odpowiedzialność..., s. 70; Bryła, Sprawstwo..., s. 40; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 lutego 2001 r., II AKa 313/00, Prok. i Pr.-wkł. 2001, nr 10, poz. 17; wyrok SN z dnia 25 czerwca 2008 r., IV KK 39/08, Biul. PK 2008, nr 10, s. 17; Giezek, Kodeks, s. 114; Bojarski, Polskie..., s. 185). Według jednak innego poglądu kierowanie wykonaniem czynu zabronionego obejmuje także organizowanie wykonania czynu zabronionego przez inną osobę, bez zachowania panowania nad jego przebiegiem (Radecki, Urbanek, Sprawstwo..., s. 43; Cieślak, Kierowanie..., s. 72-73; A. Wąsek, Współsprawstwo..., s. 96 i n.).

Sprawstwo polecające polega z kolei na poleceniu innej osobie wykonania czynu zabronionego z wykorzystaniem stosunku uzależnienia istniejącego między sprawcą polecającym a bezpośrednim. Sprawca ten nie steruje

zachowaniem bezpośredniego wykonawcy czynu zabronionego w trakcie jego realizacji, a poleca mu jego zrealizowanie, przy czym wykonawca tego czynu, pozostaje od polecającego w stosunku zależności, wynikającej z konkretnego, choćby niemającego formalnego charakteru, układu sytuacyjnego, który wywołuje między tymi osobami relacje o tej właśnie postaci. Chodzi więc o rodzaj podporządkowania, czy szczególnego położenia osoby, ze względu na które odmowa wykonania polecenia wiąże się dla niej z negatywnymi skutkami, w postaci np. utraty środków utrzymania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 r., IV KK 39/08, OSNKW 2008/9/73, OSP 2009/3/25, Biul.SN 2008/9/15).

Sąd orzekający przyjął, jak wynika z samej treści wyroku i jego pisemnych motywów, formułę jednoczesnej realizacji przez oskarżonego sprawstwa polecającego i kierowniczego, przy czym tego ostatniego w postaci mieszanej, co wyraża wprost treść sentencji wyroku: „działając w zamiarze bezpośrednim dokonania kradzieży z włamaniem samochodu (...) ponadto kierując przygotowaniem, a następnie realizacją zamierzonego czynu w ten sposób, że po uprzednim wywołaniu, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, którą założył i kierował, uzależnienia od siebie (...) organizował i kierował jego działaniami, a w szczególności poprzez określenie zadań, metod działania i środków niezbędnych dla realizacji przestępstwa, polecając mu i kierując nim” – w niektórych przypadkach z dodatkową formułą – „oraz nadzorując ich zachowanie, w tym telefonicznie” – „dokonał (...) zaboru w celu przywłaszczenia, po uprzednim pokonaniu przez niego zamków w drzwiach i blokady na kierownicy, samochodu (...) przy czym pojazd ten następnie na polecenie M. R. (1) (...) przekazał innemu członkowi grupy przestępczej” (vide: np. punkt II. XVII wyroku). Za powyższym przemawiają również poczynione przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalenia faktyczne, wedle których to oskarżony organizował proceder związany z kradzieżami samochodów, na każdym jego etapie począwszy od zabezpieczenia miejsc, w których miały być przechowywane kradzione samochody i demontowane na części (m.in. garaż na ul. (...) w N., posesja K. J. w Z., teren firmy (...) w S.), poprzez ich kradzieże, aż po przejęcie i przekazanie części z rozmontowanych samochodów, co w szczególności przejawiało się, m.in. w tym, iż M. R. (1) - po wyposażeniu współdziałających w telefony i urządzenia do kradzieży oraz wynajęciu przyczepki do przewozu części ze zdemontowanych pojazdów i zabezpieczeniu miejsc, w których skradzione pojazdy miały być przechowywane i demontowane na części - koordynował działania wszystkich współdziałających. Mianowicie, po wytypowaniu pojazdów do kradzieży i zleceniu kradzieży, nie dokonywał osobiście kradzieży, lecz utrzymywał z osobami włamującymi się do pojazdów kontakt telefoniczny, wydawał im polecenia i instrukcje, udzielał wskazówek jak używać specjalistycznego sprzętu i pokonywać w samochodach zabezpieczenia przed kradzieżami; po dokonaniu kradzieży wydawał osobom dokonującym kradzieży instrukcje, gdzie odstawić samochód, wcześniej kontaktował się z Ł. P. (1) informując, go że w umówione miejsce zostanie dostarczony samochód; wydawał polecenia w jaki sposób ma się odbywać przekazanie auta - osoba przyprowadzająca samochód miała zostawić samochód na włączonym silniku i odejść od samochodu, po odejściu tej osoby Ł. P. wsiadał do auta i odjeżdżał nim do „dziupli”, gdzie dokonywano demontażu na części; jeżeli samochód po dokonaniu kradzieży był odstawiany do wskazanego przez M. R. garażu, wówczas osoba dokonująca kradzieży wprowadzała samochód do garażu oraz następnego dnia, a niekiedy tego samego (przed przekazaniem innym osobom), na polecenie M. R. wyprowadzała samochód z garażu; po rozmontowaniu samochodu na części M. R. wydawał Ł. P. polecenia odnośnie przewiezienia części we wskazane miejsca i przekazania innym osobom, np. do garażu T. M. (1) lub do Ł. B., który usuwał z części oznaczenia identyfikacyjne. Podobna sytuacja jak z Ł. P. (1) miała miejsce z J. K. (1), który na polecenie M. R. wyszukał ustronne miejsce na terenie firmy (...), gdzie dokonywał demontażu kradzionych pojazdów i usuwał z nich oznaczenia identyfikacyjne.

Przejawem zaś uzależnienia współdziałających od oskarżonego był czynnik finansowy i chęć maksymalizacji zysków, wynikające zarówno z ich sytuacji materialnej, jak również z tego, że nie dysponowali oni zapleczem, narzędziami i możliwościami organizacyjnymi, takimi jak M. R. (1), o czym była zresztą mowa powyżej.

Tak rozumianej koncepcji sprawstwa kierowniczego i polecającego nie sprzeciwia się podnoszona przez skarżącego okoliczność, iż nie we wszystkich przypadkach kradzieży z włamaniem do samochodów lub usiłowania tychże przez bezpośrednich współdziałających, oskarżony R. dokonywał typowania konkretnych samochodów lub wydawał polecenia w trakcie przestępczej akcji realizowanej przez bezpośrednich sprawców wykonawczych.

I tak faktem jest, iż z ustaleń poczynionych przez Sąd orzekający wynika, że w przypadku czynów opisanych w punktach XIV i XV zaskarżonego wyroku oskarżeni S. Z. (1) i M. N. (1) w nocy z 15 na 16 kwietnia 2007 roku na terenie G., sami wytypowali pojazdy do kradzieży, a następnie dwukrotnie usiłovali włamać się do samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), rok. produkcji 1998, a w dalszej kolejności m-ki V. (...) o nr rej. (...), (...). O niepowodzeniu akcji Z. poinformował telefonicznie M. R. i wraz z nim analizował przyczyny tego stanu rzeczy. Podobne sytuacje miały miejsce w przypadku czynów opisanych w punktach XXXVII, XLVI, XLIX, LVII, LVIII, LIX, LXI-LXIV, LXXI, LXXIV.

Zważyć należy, iż nawet w tych przypadkach gdy S. Z. wraz z M. N. (1) lub S. P. (1) sami typowali samochody do kradzieży na terenie ich obszaru działania – w szczególności G. i okolic - nie czynili tego bez wiedzy i zgody oskarżonego (jego polecenia) oraz bez jego kierownictwa (w sensie organizacyjnym). Zawsze bowiem zaopatrzeni byli w sprzęt udostępniony im przez M. R. (1) – tak do pokonywania zamków w drzwiach (tzw. graty), jak i pokonywania elektronicznych zabezpieczeń pojazdów (liczniki, kości) oraz w telefony, za pomocą których w każdej chwili mogli nawiązać bezpośrednie połączenie z oskarżonym i odwrotnie. Nadto wybierane przez nich pojazdy zawsze były w typie aut, które pozostawały w sferze zainteresowań oskarżonego (tylko z grupy V. (...) - S. i to z określonego rocznika), co podyktowane było także rodzajem sprzętu w jaki wyposażał on osoby dokonujące bezpośrednio kradzieży (np. S. Z. oskarżony wyposażył w urządzenie z wyświetlaczem i kablami do pokonywania określonych typów pojazdów z roczników 1998 – 2006; otrzymany sprzęt S. Z. każdorazowo zdawał oskarżonemu po zakończeniu akcji by ponownie go od niego pobrać przed kolejną). Nadto o efektach akcji, tj. jej powodzeniu bądź niepowodzeniu, oskarżony każdorazowo był informowany telefonicznie, a w przypadku skutecznego dokonania kradzieży z włamaniem, on sam podejmował decyzję co do dalszych losów skradzionego pojazdu – tj. przetransportowania auta w określone miejsca – np. wstawienia go i wystawienia do i z garażu - oraz odnośnie zdemontowania go na części. W świetle powyższego nie sposób sprowadzać zachowania M. R. li-tylko do wypełniającego dyspozycję paserstwa umyślnego skradzionych pojazdów, jak chce tego skarżący. Analogicznie zresztą, jak w przypadku samochodu objętego zarzutem nr II., tj. przestępstwa kradzieży z włamaniem do samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) w nocy z 5/6 stycznia 2007 r. w Z. na szkodę A. M. - co do którego zresztą oskarżony się przyznał. Argumentacja skarżącego jest zresztą w tym zakresie całkowicie przewrotna – z jednej strony sugeruje, że mogło to być wynikiem pomyłki ze strony oskarżonego, mimo że samochód był charakterystyczny (należało do weterynarza), a z drugiej bazuje na całkowicie niewiarygodnych wyjaśnieniach P. M. (1). Temu ostatniemu nie postawiono bowiem w tym zakresie żadnego zarzutu, a który dopiero słuchany przed Sądem Okręgowym – na pytanie obrońcy oskarżonego Ł. D. (1), któremu postawiono zarzut jego popełnienia - przypomniał sobie, że kradzieży z włamaniem do tego samochodu dokonał on sam a nie Ł. D. (1), i to dla siebie, a nie na polecenie M. R. (1), który po kradzieży samochodu jedynie go od niego przyjął, zakupił (k. 12.106-12.109). Wersja zaprezentowana przez P. M. w toku postępowania rozpoznawczego była naiwna i całkowicie niewiarygodna, tak co do udziału ww. w samym czynie, jak i pozostałych okoliczności jego popełnienia - w tym co do przypadkowego jego dokonania z przypadkowo posiadanymi przy sobie narzędziami udostępnionymi mu wcześniej przez oskarżonego - i słusznie została poczytana przez Sąd meriti za niewiarygodną, jako wręcz nieprawdopodobną i obliczoną na uwolnienie w tym zakresie od odpowiedzialności karnej Ł. D. (1) oraz umniejszenia jej zakresu w przypadku oskarżonego, o czym będzie mowa szczegółowo w części dotyczącej apelacji obrońcy Ł. D. (1).

Reasumując dotychczasowe wywody stwierdzić należy, iż Sąd orzekający, przypisując oskarżonemu M. R. (1) sprawstwo polecające i kierownicze do kradzieży z włamaniem do samochodów lub usiłowania tychże, w tych przypadkach, w których S. Z. (1) wraz z M. N. (1) i S. P. (3) samodzielnie typowali przedmioty czynności wykonawczych nie naruszył zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej zapisanej w art. 20 k.k., wedle której każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających.

Przepis art. 20 k.k. wyraża dwie zasady związane z ponoszeniem odpowiedzialności karnej osób współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego. Jedną z nich jest zasada niezależności odpowiedzialności każdego ze współdziałających, którzy w jakimkolwiek charakterze byli zaangażowani w czyn zabroniony, czy to jako sprawcy wykonawczy, współsprawcy, sprawcy kierowniczy, sprawcy polecający, podżegacze lub pomocnicy. Każdy ze współdziałających odpowiada za to, co zrobił nagannego, niezależnie od tego, czy inni współdziałający będą

mogli być pociągnięci do odpowiedzialności karnej. W myśl drugiej zasady ustanowionej w art. 20 k.k., każdy ze współdziałających, a więc sprawca wykonawczy, współsprawcy, sprawcy kierowniczy, sprawcy polecający, podżegacze, pomocnicy ponoszą indywidualną odpowiedzialność za to zachowanie naganne, którego się dopuścili, i to zgodnie ze swoim zamiarem, a w razie jego braku za czyn nieumyślny, jeśli jest penalizowany. Odpowiedzialność w granicach własnej umyślności lub nieumyślności chroni poszczególnych współdziałających od ponoszenia odpowiedzialności karnej za ekscesy innych współdziałających, czyli za bezprawie wykraczające poza wyrażane intencje lub zawarte porozumienie (por. Konarska-Wrzošek V. (red.), Lach A., Lachowski J., Oczkowski T., Zgoliński I., Ziółkowska A.: Kodeks karny. Komentarz do art. 20, WK, 2016).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpatrywanych przypadków stwierdzić należy, iż dokonywanie kradzieży lub ich usiłowanie przez bezpośrednich sprawców wykonawców (w tym S. Z. (1) i przybrane przez niego na polecenie M. R. osoby) określonych typów pojazdów, w określonym czasie i w określony sposób, objęte było zamiarem bezpośrednim oskarżonego – ww. działali bowiem na jego polecenie i pod jego kierownictwem (w sensie organizacyjnym), także wówczas gdy sami typowali przedmioty czynności wykonawczych, gdyż działało się to na mocy zawartego ze współdziałającymi porozumienia, zakładającego tego rodzaju luz decyzyjny. Nie sposób więc tych przypadków kradzieży i usiłowań kradzieży pojazdów traktować jako ekscesów sprawców wykonawczych, a udziału oskarżonego sprowadzać tylko do roli pasera tudzież pomocnika lub podżegacza. Z jednym wyjątkiem - Sąd Apelacyjny uznał bowiem, że w jednym z kontestowanych przez skarżącego przypadków w istocie zachowanie sprawców wykonawczych wykraczało poza ramy sprawstwa polecającego i kierowniczego oskarżonego M. R. (1). Otóż zaskarżonym wyrokiem przypisano oskarżonemu współdziałanie nie tylko w usiłowaniu kradzieży z włamaniem do samochodu, ale także w kradzieży ruchomości znajdujących się w jego wnętrzu, mimo że zaboru tych ostatnich dokonali wyłącznie sprawcy wykonawczy, a brak jest dowodów na to, że ich zabór objęty był przestępczym porozumieniem – zamiarem oskarżonego. Czyn ten został opisany w punkcie LXII. części wstępnej wyroku. Z poczynionych w tym zakresie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych wynika, że w nocy z 6 na 7 grudnia 2007r. w G. na parkingu przy ulicy (...), S. Z. (1) wraz z M. N. (1) usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem do samochodu A. (...). Pomimo, że S. Z. (1) dostał się do jego wnętrza (po uprzednim przekręceniu zamka w drzwiach śrubokrętem w czasie gdy M. N. stał na „czatach”), to nie udało mu się pokonać zabezpieczeń tego pojazdu i nie uruchomił silnika (pomimo użycia otrzymanego od M. R. urządzenia elektronicznego). Opuszczając pojazd z jego wnętrza zabrał poduszkę powietrzną o wartości 1500 zł oraz cewkę czytającą immobilajzer o wartości 450 zł. Sąd Okręgowy nie poczynił co do tych ruchomości żadnych innych ustaleń (vide: str. 70 uzasadnienia SO). W tym stanie faktycznym nie sposób było przypisać M. R. odpowiedzialności za zabór wyżej opisanych przedmiotów.

Sąd odwoławczy nie podzielił natomiast wywodów apelującego w zakresie w jakim wykluczył on możliwość przypisania oskarżonemu sprawstwa kierowniczego i polecającego w odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę nieustalonego pokrzywdzonego. Taka sytuacja wystąpiła w przypadku czynu opisanego w punkcie XIX.

Nie sprzeciwiają się temu w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasady swobodnej oceny dowodów. Okoliczności tego czynu – polegającego na usiłowaniu dokonania kradzieży z włamaniem do samochodu marki V. (...) model B 6, rok produkcji 2001-2003, koloru srebrny metalik, kombi na (...) tablicach rejestracyjnych, o wartości co najmniej 20.000 zł, zaparkowanego przy skrzyżowaniu ulic (...) w Z. - potwierdzili bowiem zgodnie w swoich wyjaśnieniach S. Z. (1) i S. P. (1), wskazując podczas wizji lokalnej miejsce zaparkowania samochodu. Nieustalenie pokrzywdzonego nie może dziwić, skoro ww. odstąpili od kradzieży samochodu, po tym, gdy po włożeniu w zamek drzwi tzw. „grata” (sfrezowanego klucza imbusowego), w pojeździe załączył się alarm. Brak efektywnej szkody mógł zniechęcić pokrzywdzonego do oficjalnego jej zgłoszenia, przy czym nie sposób wykluczyć, że w ogóle nie zauważył on śladów usiłowania włamania. W tej sytuacji brak jest racjonalnych podstaw do dezawuowania odnośnych relacji procesowych S. Z. i S. P., a tym samym opartych na nich ustaleń Sądu meriti.

Podzielić natomiast należało zarzuty apelującego w części odnoszącej się do przypisania oskarżonemu R. sprawstwa polecającego i kierowniczego w odniesieniu do czynów opisanych w punktach VII i XXI, a to z uwagi na nieustalenie bezpośrednich sprawców wykonawczych – osób, które dokonały kradzieży z włamaniem do ujętych w opisach tych czynów samochodów. Okoliczność ta wyklucza bowiem możliwości wykazania, że osoby te współdziałały z M. R.

(1) w ramach przyjętej konstrukcji sprawczego współdziałania. Sąd orzekający, opierając się na tym, że oskarżony R. nie dokonywał bezpośrednio sam kradzieży z włamaniem do samochodów, obawiając się ujęcia na gorącym uczynku, zastosował w istocie niedopuszczalne domniemanie, że: po pierwsze, osoby te były członkami założonej i kierowanej przez oskarżonego zorganizowanej grupy przestępczej; a po drugie, że działały na jego polecenie i pod jego kierownictwem. W świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego nie sposób jednak wykluczyć, iż pojazdy te oskarżony przyjął poza ramami tak zdefiniowanego sprawczego współdziałania np. jako paser. Pewnym bowiem jest jedynie to, że samochody te (A. (...) o nr rej. (...) i V. (...) w kolorze czerwonym o nr rej. (...)), po dokonaniu ich kradzieży zostały przewiezione na posesję K. J. (1) w Z., celem ich rozbiórki. Inicjatywa dowodowa w tym zakresie została wyczerpana, co obligowało Sąd meriti do zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. Obecnie, także z racji kierunku apelacji, nie sposób poczynić już jakichkolwiek ustaleń na niekorzyść oskarżonego.

Brak jest także możliwości zakwalifikowania ich nawet z art. 291 § 1 k.k. z uwagi na przyjęty przez oskarżyciela opis sprawczego działania oskarżonego i korespondujące z nim ustalenia faktyczne, będące podstawą wyroku przez Sąd I instancji. Zabieg taki nie mógłby bowiem się odbyć bez przekroczenia granic oskarżenia, co w świetle obowiązującej w polskim procesie karnym zasady skargowości (art. 14 k.p.k.), byłoby oczywiście niedopuszczalne. W realiach rozpatrywanych przypadków w pełni należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 30 września 2014 r., w sprawie II KK 234/14, iż wprawdzie ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Zatem zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. Sąd nie jest więc związany ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela. Istnieje jednak korelacja między opisem zdarzenia i jego oceną prawną wskazaną przez oskarżyciela. Komplet znamion typu czynu zabronionego odzwierciedla typowe sposoby ich realizacji, jednak to od przyjętej w akcie oskarżenia hipotezy kwalifikacji prawnej i szczegółowości przedstawienia zdarzenia mającego realizować tę hipotezę zależy możliwość modyfikacji opisu czynu przez sąd w fazie jurysdykcyjnej procesu. Zatem im bardziej precyzyjnie zdarzenie poddane przez prokuratora osądowi zostało opisane, tym mniejsze są możliwości sądu w przyjęciu odmiennej jego oceny i dokonania ewentualnych zmian. Zachowanie opisane w skardze uprawnionego oskarżyciela, jako podjęcie czynności przełamania w określony sposób zabezpieczeń mienia, a następnie jego zaboru (poprzez podjęcie konkretnych aktywności, w konkretnym miejscu i czasie) w celu przywłaszczenia i zakwalifikowane z art. 279 k.k., nie może być następnie uznane w toku postępowania sądowego za przestępstwo paserstwa z art. 291 k.k., gdyż nie może ono odpowiadać kategorii zachowań opisanych przez ten przepis (OSNKW 2015/2/14, KZS 2015/3/13, Biul.PK 2014/10/12-14, Biul.SN 2015/2/17-18).

Wobec powyższego, że apelacja w tym zakresie okazała się skuteczna, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił M. R. (1) od popełnienia czynów zarzuconych mu i opisanych w punktach VII. i XXI. wyroku, o czym orzekł w punkcie I. 1. wyroku, na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., obciążając kosztami postępowania w części uniewinniającej Skarb Państwa, stosownie do dyspozycji art. 630 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

Ponadto wyeliminował z opisu czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach: I - VI., VIII.- XXVII., XXIX.- XLII, XLIV-LIX., LXI-LXIX. LXXI, LXXIV, przypisanych oskarżonemu w punkcie 1. zaskarżonego wyroku to, że działał on wspólnie i w porozumieniu z innymi, a nadto przyjął w odniesieniu do czynu opisanego w punkcie LXII. wyroku, że zaboru poduszki powietrznej o wartości 1500 zł i cewki czytającej immobilajzera o wartości 450 zł na szkodę (...) S.A. dokonali wyłącznie S. Z. (1) i M. N. (1) (punkt I. podpunkt 4 wyroku).

W pozostałym zakresie brak było natomiast podstaw do kwestionowania sprawstwa kierowniczego i polecającego oskarżonego M. R. (1) w odniesieniu do przypisanych mu w zaskarżonym wyroku kradzieży i usiłowań kradzieży z włamaniem do samochodów osobowych. Kanwą poczynionych w tym zakresie usiłowań faktycznych Sąd Okręgowy uczynił relacje współoskarżonych i świadków, w tym S. Z. (1), S. P. (1), M. N. (1), Ł. P. (1), a więc osób współdziałających z oskarżonym w inkryminowanym procederze. Dowody te, a zwłaszcza wyjaśnienia pierwszego z ww., skarżący dezawuuje, utrzymując iż nie stanowią one pełnowartościowego dowodu, a wyłącznie pomówienie osób bezpośrednio

zainteresowanych polepszeniem swojej sytuacji procesowej, zarówno w fazie postępowania przygotowawczego (co do środków zapobiegawczych), jak i rozpoznawczego (co do kary), a tym samym maksymalnym obciążeniem oskarżonego R.. Z tak postawioną przez skarżącego tezę nie sposób się zgodzić, choćby dlatego, że opierała się ona na samej negacji tych dowodów, a nie odnosiła się w ogóle do tych wszystkich okoliczności, które Sąd orzekający miał na uwadze oceniając dowody z wyjaśnień/zeznań pomawiających oskarżonego osób, co czyni ją wyłącznie polemiczną.

I tak deprecjonowanie dowodu z wyjaśnień/zeznań w szczególności S. Z. (1), ale i S. P. (1), M. N. (1), Ł. P. (1) i utrzymywanie, że bezpodstawnie pomówili oni M. R. (1), li-tylko z tego względu, że mieli interes procesowy, ukierunkowany na zminimalizowanie grożącej im odpowiedzialności karnej, w oderwaniu od całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, w tym pozostałych dowodów, na których Sąd się oparł, czyni ów zarzut w zasadzie gołosłownym. Zasada zawarta w art. 410 k.p.k., wedle której podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co mogło prowadzić do innych wniosków (por. SN III KR 196/79, OSNPG 1980, nr 3, poz. 43).

Faktem jest, iż oskarżeni S. Z. (1), M. N. (1) oraz świadkowie S. P. (1) i Ł. P. (1) podjęli szeroko pojętą współpracę z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, co w przypadku dwóch ostatnich z ww. zaowocowało wydaniem wyroków skazującego w trybie dobrowolnego poddania się karze, zaś w przypadku pozostałych stanowiło ważką okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary. Nie sposób jednak w ocenie Sądu odwoławczego li-tylko z tego względu zarzucać Sądowi I instancji, że dał wiarę wyjaśnieniom/zeznanom wymienionych i poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, które doprowadziły go do przekonania o winie i sprawstwie M. R. (1) w zakresie czynów przypisanych mu w wyroku, oczywiście w analizowanym obecnie zakresie. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z treścią art. 53 § 2 k.k. wymierzając karę, sąd uwzględnia między innymi zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, czego wyrazem jest m.in. przyznanie się do winy i ujawnienie okoliczności popełnionych przestępstw oraz osób zaangażowanych w przestępczy proceder. Niezależnie od tego, obowiązujące ustawodawstwo przewiduje jako rozwiązania kodeksowe instytucję dobrowolnego poddania się karze, zastosowanie dobrodziejstwa - obligatoryjnego lub fakultatywnego - nadzwyczajnego złagodzenia kary, czy nawet klauzuli niekaralności wobec sprawców przestępstw, podyktowane względami polityki karnej państwa i ma na celu walkę z przestępczością, w tym zwłaszcza tą zorganizowaną. W tej sytuacji oskarżeni S. Z. (1), M. N. (1) oraz świadkowie S. P. (1) i Ł. P. (1) mieli prawo liczyć na to, że fakt podjęcia przez nich współpracy z organami ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości zostanie wzięty pod uwagę przy ewentualnym ferowaniu wyroku.

Oczywiście taki dowód wymaga szczególnej ostrożności w jego ocenie - nie tylko z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego - ale także konfrontacji z innymi dowodami. W tym miejscu należy podkreślić, iż zarówno w doktrynie jak i judykaturze, zgodnie przyjmuje się, że pomówienie jest dowodem, który przy zachowaniu określonych wymogów, może stanowić podstawę ustaleń faktycznych, w tym ustaleń w przedmiocie winy osób pomawianych, jak też osoby, która pomawia. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. II KK 29/05 (OSNKW 2006/4/41), stwierdzając wprost, iż "pomówienie, czyli obciążanie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami (art. 7 k.p.k.)". Kwestia oceny pomówienia zajmuje zresztą szczególne miejsce w ugruntowanym już stanowisku judykatury, w tym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wystarczy w tym miejscu powołać orzeczenie powiększonego składu Sądu Najwyższego, który podkreślił, że ocena wiarygodności pomówienia wymaga ze strony sądu szczególnej ostrożności, gdyż pomówienie nie stanowi dowodu pełnowartościowego, chyba że jest ono jasne i konsekwentne, a ponadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich, przy czym nie bez znaczenia jest też osobowość pomawiającego. Prawdziwość pomówienia może być kwestionowana także ze względu na osobiste zainteresowanie pomawiającego, zmierzające np. do przerzucenia winy na inną osobę lub nawet zmniejszenia winy własnej (por. wyrok 7 s. SN z 11 X 1977 r., VI KRn 235/77, nie publ.).

W świetle powyższego pomówienie, a więc obciążenie innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo, nie może być oczywiście z góry traktowane z nieufnością, uznawane za dowód "niepełnowartościowy" i ograniczone do pojęcia fałszywego oskarżenia. W orzecznictwie wypracowano standardy, którymi winna odznaczać się ocena dowodu z pomówienia. Wskazano, że dokonując oceny tego dowodu, należy zwrócić uwagę, czy: 1) informacje uzyskane tą drogą są przyznawane przez pomówionego, 2) są one, choćby w części, potwierdzone innymi dowodami, 3) są spontaniczne, zwłaszcza złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego przygotowanie określonej wersji, 4) pochodzą od osoby bezstronnej czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego, 5) są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje, 6) pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego, 7) pomawiający sam siebie obciąża czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością (por. SA w Krakowie II AKa 189/11, KZS 2012, z. 2, poz. 39; SA w Krakowie II AKa 187/98, KZS 1998, z. 11, poz. 37; SA w Poznaniu II AKa 431/00, LEX nr 535063; SA w Katowicach II AKa 411/04, LEX nr 151786).

Zgodnie z powyższymi kryteriami trafnie Sąd Okręgowy ocenił relacje S. Z., M. N., S. P. i Ł. P. – w uwzględnionym zakresie - jako co do zasady logiczne i konsekwentne, wzajemnie zgodne oraz prawdopodobne z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, a przy tym jako znajdujące bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie w innych dowodach ujawnionych na rozprawie, które poczytano za wiarygodne i miarodajne zarazem.

Jak słusznie bowiem zauważył Sąd I instancji, relacje ww. osób - w zakresie w jakim zostały uznane za wiarygodne – wzajemnie korelowały ze sobą i znalazły potwierdzenie w innych dowodach przeprowadzonych na rozprawie.

I tak w pełni zasadnie Sąd orzekający dał wiarę wyjaśnieniom S. Z. (1), w których nie tylko przyznał się on do zarzuconych mu czynów, ale i opisał w sposób szczegółowy zarówno swój udział w poszczególnych czynach (kradzieżach i usiłowaniach kradzieży z włamaniem do samochodów osobowych, niezależnie od udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, o czym była mowa powyżej), jak i innych osób, wskazując na role poszczególnych współdziałających. Jak trafnie zauważył Sąd meriti, ww. nie umniejszał swojej roli w całym przestępczym procederze, który nie tylko, że w sposób detaliczny (z zachowaniem chronologii, co do miejsca i czasu popełnienia poszczególnych czynów, osób w nich uczestniczących) odniósł się do treści postawionych mu zarzutów, ale i ujawnił całokształt swojej przestępczej działalności (w ramach zorganizowanej i kierowanej przez oskarżonego grupy przestępczej), w tym odnośnie czynów, co do których organy ścigania uprzednio umorzyły postępowania z powodu niewykrycia sprawców. W sumie S. Z. przyznał się do popełnienia aż 55 przestępstw, a jego wyjaśnienia umożliwiły postawienie w stan oskarżenia (oprócz jego osoby) także współdziałających z nim – M. N., S. P., M. K. i P. M. (co do czynu XXXVIII a/o) oraz M. R. jako inicjatora inkryminowanego procederu, co logicznie korespondowało z uwzględnionymi przez Sąd Okręgowy relacjami współdziałających – M. N., S. P., M. K. i P. M. oraz z zebrany w sprawie materiałem rzeczowym, opiniami biegłych mechanoskopów i zeznaniami pokrzywdzonych, a nawet wiarygodną częścią wyjaśnień M. R. (1) (w zakresie choćby początków ich wspólnej przestępczej działalności, potwierdzonej dodatkowo materiałami z postępowania prowadzonego w sprawie II K 439/06 Sądu Rejonowego w Głogowie). Tych ostatnich dowodów (materiału rzeczowego, zabezpieczonej dokumentacji, opinii biegłych z zakresu mechanoskopii, zeznań pokrzywdzonych oraz świadków niewspółuczestniczących w inkryminowanym procederze) skarżący w ogóle nie kwestionował, co znacznie osłabiało siłę jego krytycznej argumentacji.

Pośrednio, dokonaną przez Sąd meriti ocenę wyjaśnień S. Z. wspierały wyniki wizji lokalnych z jego udziałem oraz eksperymentu procesowego, w czasie których to czynności opisywał on nie tylko okoliczności poszczególnych czynów w sposób wyważony i szczerzy, nie obciążając przy tym nikogo ponad miarę, ale i zademonstrował stosowaną technikę włamań przy pomocy sprzętu otrzymanego od oskarżonego R., a zabezpieczonego w toku postępowania, co słusznie utwierdziło Sąd I instancji w przekonaniu, że był on autentycznym uczestnikiem opisywanych zdarzeń. Oceny tej w najmniejszym stopniu nie podważa jedyna w zasadzie okoliczność podniesiona przez skarżącego odnośnie czynu ujętego w punkcie XXX – dot. kradzieży z włamaniem S. T. na szkodę D. P. (1) i D. P. (2) – popełnienie jej w G., a więc

w rejonie działania S. Z., w którym on i współdziałające z nim osoby zasadniczo samodzielnie dokonywały typowania samochodów. Wersji tej nie osłabia okoliczność, iż wedle uznanej przez Sąd za wiarygodną relacji oskarżonego Z. kradzież ta została dokonana na konkretne, tj. co do marki, modelu, a nawet koloru, zamówienie M. R.. Sytuacji ta została dokładnie przez S. Z. opisana i była życiowo prawdopodobna (oskarżony wszak zajmował się także „legalizacją” kradzionych aut i niewykluczone, że takiego auta poszukiwał), przy czym nie miał on powodów, aby akurat w tym konkretnym przypadku bezpodstawnie obciążać oskarżonego, tym bardziej, że okoliczność ta w żaden sposób nie wpływała na zakres jego własnej odpowiedzialności karnej.

W pełni zasadnie Sąd Okręgowy poczytał zeznania S. P. (1) za potwierdzenie wiarygodności przedstawionej przez S. Z. wersji wydarzeń. Wymieniony bowiem, jako świadek, podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których opisał udział swój i pozostałych współdziałających w poszczególnych czynach w sposób zbieżny z relacjami nie tylko S. Z., ale i M. N., M. K., a częściowo i oskarżonego R., przyznając się do popełnienia łącznie 32 przestępstw kradzieży i usiłowań kradzieży z włamaniem do samochodów, które szczegółowo opisał także w czasie przeprowadzonego z jego udziałem eksperymentu procesowego. Słusznie Sąd orzekający poczytał jego relację za w pełni wartościową – S. P. nie umniejszał bowiem swojej roli, a wręcz w głównej mierze obciążył siebie i swojego przyrodniego brata, co świadczy, iż motywowała nim chęć rozliczenia się z kryminalną przeszłością i zerwania z uprzednim stylem życia, a nie umniejszenia własnej winy kosztem oskarżonego R., jak to sugerował skarżący.

O wiarygodność wyjaśnień S. Z. przekonywała także treść zeznań Ł. P. (1), która korelowała również z zeznaniami K. J. (1) oraz - w uwzględnionej przez Sąd Okręgowy części - zeznaniami T. M. (1), wyjaśnieniami P. M. (1), Ł. D. (1) i samego M. R. (1).

Relacja świadka nie była od początku do końca jednolita – w tym co do osoby, która przyprowadziła samochód A. (...) należący do weterynarza – A. M. (Ł. D., na którego wskazał w śledztwie, czy P. M. co do którego powziął wątpliwość dopiero na rozprawie). Sąd orzekający różnice te miał jednak na uwadze i szczegółowo je analizował – przy czym sprzeczności te ważyły nie tyle na odpowiedzialności M. R., co Ł. D., o czym będzie mowa szczegółowo w części dotyczącej apelacji obrońcy tego oskarżonego. W tym miejscu wskazać jedynie należy, iż trafną była konstatacja Sądu orzekającego, że ww. rozbieżności nie były wynikiem złej woli świadka, a jedynie efektem upływu czasu i zacieraniem się w pamięci świadka szczegółów inkryminowanych zdarzeń, tym bardziej, że tak P. M., jak i Ł. D. przyprowadzali kradzione samochody do rozbiórki w tym samym czasie. Nie zmieniało to jednak zasadniczego wniosku, iż obydwaj ww. czynili to na polecenie i pod kierownictwem oskarżonego R.. Nie budziła natomiast wątpliwości ta części relacji świadka, która odnosiła się do jego udziału w inkryminowanym procederze jako pasera, demontującego na części kradzione pojazdy, o co Prokuratura Rejonowa w Głogowie prowadziła odrębne postępowanie pod sygn. 3 Ds. 575/07. Wprawdzie w postępowaniu tym świadek nie ujawnił udziału M. R., pod którego kierownictwem i na którego polecenie przyjmował kradzione pojazdy i demontował je na części oraz wywoził je z posesji K. J. na Z., jednakże w sposób logiczny wytłumaczył motyw swojego postępowania, które słusznie Sąd orzekający poczytał za przekonujące. Znalazły one bowiem potwierdzenie w materiałach postępowania prowadzonego w sprawie 3 Ds. 575/07 oraz w zeznaniach konkubiny Ł. K. O., która potwierdziła, m.in. wynajęcie dla ww. adwokata za pośrednictwem M. R., który narzucił Ł. P. taką a nie inną linię obrony, każąc mu obciążyć, jako swojego zleceniodawcę, M. D. (4). Relację Ł. P. (1), jako pasera, potwierdził także K. J., który wprawdzie nie wiedział na czyje zlecenie ów przyjmował kradzione pojazdy ani dokąd wywoził pochodzące z nich części, przyznał jednak, że razem dokonywali ich demontażu, co korespondowało także z zabezpieczonym w sprawie materiałem rzeczowym. Także świadek T. M. (1) wskazał na Ł. P. (1), jako na osobę dostarczającą części ze skradzionych pojazdów do garażu przy ul. (...) w N., który udostępnił M. R. na początku 2007 roku.

Zeznania Ł. P. (1) nie budziły zastrzeżeń również z punktu widzenia kryteriów motywacyjnych – trudno bowiem uznać, iż wyjawienie przez niego udziału M. R. (1) w inkryminowanym procederze podyktowane było li-tylko chęcią polepszenia swojej sytuacji procesowej, skoro w niniejszym postępowaniu stał on wyłącznie pod zarzutem udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Świadek miał prawo także czuć się zawiedziony postawą oskarżonego – uznał wszak, że dalsze chronienie jego osoby nie jest sprawiedliwie, skoro nie wywiązał się on z obietnicy danej świadkowi

zaopiekowania się jego rodziną w czasie kiedy został aresztowany do sprawy 3 Ds. 575/07, w której bezpodstawnie obciążył niewinną osobę (M. D.).

Wyjaśnienia S. Z. wspierają nadto uwzględnione przez Sąd I instancji wyjaśnienia M. N., który także przyznał się do popełnienia łącznie 36 kradzieży z włamaniem i usiłowania tychże. Mimo, że jego relacja nie była aż tak szczegółowa i logiczna, zawierała bowiem nieścisłości czy luki, potwierdził on jednak w sposób zbieżny do S. Z. okoliczności w jakich został zwerbowany do tego procederu oraz rolę poszczególnych osób, w tym M. R. jako zlecającego kradzieże, z którym kontakt telefoniczny utrzymywał wyłącznie S. Z. i od którego ów otrzymywał zlecenia, instrukcje oraz wynagrodzenie dla pozostałych współdziałających. Przyznał zresztą, że nie znał danych personalnych oskarżonego, ale wiedział o jego istnieniu, raz zresztą odbierał wynagrodzenie za S. Z.. Wprawdzie M. N. w toku śledztwa ograniczał swoją rolę do funkcji pomocnika S. Z. i S. P. przy kradzieżach z włamaniami do samochodów, ostatecznie jednak przyznał w toku postępowania jurysdykcyjnego, że stał również na tzw. czatach, co korelowało z wersją ww.

Dopełnieniem uznanych za wiarygodne wyjaśnień S. Z. były także wyjaśnienia M. K., który opisał udział swój i innych osób w poszczególnych czynach i role pełnione w inkryminowanym procederze w sposób zbieżny z ww. Mimo, że M. K. w toku rozprawy częściowo minimalizował swoją rolę (np. wskazując, iż nie brał udziału wraz ze S. Z. i S. P. w wytypowaniu do kradzieży samochodu A. w T. J., jak również, iż nie domyślał się, że S. Z. działał na zlecenie innej osoby, co Sąd orzekający słusznie poczytał za niewiarygodne, jako zamierzające do polepszenia jego własnej sytuacji procesowej), to w części w jakiej jego wyjaśnienia były spójne i życiowo prawdopodobne, stanowiły logiczne potwierdzenie relacji S. Z. oraz S. P..

Pośrednim uwiarygodnieniem wersji przedstawionej przez S. Z. były także wyjaśnienia Ł. D. – w części w jakiej przyznał się on do popełnienia zarzuconych mu czynów – wskazał on bowiem na taki sam opus moderandi sprawczego współdziałania z oskarżonym R., uprawdopodobniając tym sposobem wersję S. Z. i S. P.. Godzi się bowiem przypomnieć, iż ww. także został zwerbowany jako złodziej przez M. R., został przez niego wyposażony w rękawice, „łamacz” i „kość” oraz przeszkolony odnośnie sposobu ich użycia, dowoził i odwoził go na i z miejsca przestępstwa, nadzorował przebieg akcji telefonicznie, udzielał mu instrukcji i wskazówek co do sposobu pokonania zabezpieczeń pojazdów, typował pojazdy do kradzieży oraz ustalał i wypłacał mu wynagrodzenie.

Analogicznie Sąd orzekający potraktował wyjaśnienia P. M., który opisał okoliczności dokonania kradzieży z włamaniem do samochodu S. (...) w W. w sposób zbieżny ze S. Z., wskazując że samochód ten został przez nich skradziony dla M. R., który koordynował ich działania – skontaktował ze sobą, wydawał instrukcje, wyposażał w sprzęt, jednoznacznie wskazując, iż także kradzieże, za które został uprzednio skazany w sprawie II K 456/07 Sądu Rejonowego w Zielonej Górze (w której nie ujawnił udziału M. R.) zostały popełnione pod kierownictwem i na polecenie oskarżonego oraz w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Wprawdzie w toku rozprawy zmienił w tym zakresie swoje wyjaśnienia, ograniczając rolę oskarżonego R. do pozycji pasera, czemu jednak zasadnie nie dano wiary (P. M. nie potrafił logicznie wytłumaczyć, dlaczego jednocześnie M. R. zwerbował go, wyposażył w sprzęt, udzielał wskazówek i instruktażu oraz podwoził i odwoził na i z miejsca przestępstwa).

Powyższe dowodzi, iż Sąd Okręgowy ocenił wyjaśnienia/zeznania S. Z. (1), M. N. (1) oraz świadków S. P. (1) i Ł. P. (1) z krytycznym dystansem i w konfrontacji z innymi dowodami, kierując się jednocześnie zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Ocena tych dowodów, jako pomówień nie nasuwa więc zastrzeżeń z punktu widzenia wypracowanych w orzecznictwie kryteriów. Podkreślić należy, że Sąd brał przy tym pod uwagę motywację przyświecającą wymienionym przy składaniu pomawiającej relacji, w tym to, że nie mieli oni de facto żadnego powodu by, obciążając siebie, kłamliwie pomówić oskarżonego R.. Przy czym, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy współdziałający, w szczególności S. Z. (1) oraz S. P. (1) i Ł. P. (1), wskazując na udział i rolę oskarżonego w inkryminowanych czynach, nie przerzucali swojej odpowiedzialności na inne osoby i nie umniejszali własnej winy. Zaakcentować także należy, iż skarżący w żaden sposób nie odniósł się w treści środka odwoławczego do ewidentnie samoobciążającej, szczegółowej relacji ww. osób. Nie wykazał także – poza ogólnikowym stwierdzeniem istnienia interesu procesowego po stronie wymienionych - dlaczego jego zdaniem współoskarżeni i świadkowie ci mieliby złożyć uwzględnione przez Sąd meriti relacje o takiej a nie innej treści, jeżeli byłyby one niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy – tym bardziej, jeśli zważyć, że uznane za

wiarygodne relacje zostały poparte w istotnej części innymi dowodami, których obrona w żaden sposób nie podważała, oczywiście pominiawszy dowód z podsłuchów, który z powodów wyżej wyeksplikowanych nie mógł być przez Sąd meriti wykorzystany do czynienia ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego w zakresie czynów innych aniżeli z art. 258 k.k.

W konsekwencji powyższego Sąd odwoławczy podzieli także zapatrywania Sądu orzekającego, co do oceny wyjaśnień M. R. (1) – w zakresie w jakim oskarżony zakwestionował swoje sprawstwo odnośnie kradzieży z włamaniem i usiłowań tychże do samochodów osobowych – za przejaw przyjętej przez niego linii obrony, zmierzającej jedynie do zminimalizowania grożącej mu odpowiedzialności karnej.

Za równie bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty skarżącego skierowane przeciwko ocenie dowodu z zeznań T. S., które były podstawą skazania oskarżonego R. w zakresie czynów przypisanych mu w punktach 4., 5., 6. i 7. zaskarżonego wyroku, a opisanych w punktach LX., LXX., LXXII, LXIII.

Kontestowanie dowodu z zeznań ww. świadka skarżący ograniczył w zasadzie do tego, iż stanowiąc on pomówienie osoby zainteresowanej polepszeniem swojej sytuacji procesowej - czy to na etapie postępowania przygotowawczego (odnośnie środka zapobiegawczego), czy to jurysdykcyjnego (w formie skazania na łagodną karę) - co w istocie czyniło ten zarzut typowo polemicznym.

Faktem jest, że w toku niniejszego postępowania T. S. złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, co skutkowało wyłączeniem jego sprawy do odrębnego postępowania, w którym został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 29 marca 2010 roku, sygn. akt II K 206/09. Okoliczność ta nie może jednak automatycznie dezawuować wartości dowodowej jego zeznań jako świadka w procesie – dowód ten bowiem podlega ogólnym regułom dowodowym, w tym swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem jego specyfiki jako pomówienia, co zresztą zostało wyżej szeroko wyłożone i znajduje zastosowanie do analizowanego przypadku.

W ocenie instancji odwoławczej Sąd Okręgowy w pełni zasadnie obdarzył walorem wiarygodności te wyjaśnienia i zeznania świadka, w których przyznał się on do popełnienia zarzuconych mu czynów i wskazał na udział w nich M. R. (1). T. S. nie tylko potwierdził, że pomagał M. R. w zbyciu V. (...) (skradzionego z 16/17.01.2008 roku w G.) i przyjął od niego V. (...) (skradzionego z 23/24.01.2008r. na terenie B.), które zostały zabezpieczone w dniu 29 stycznia 2008 roku na parkingu przy ul. (...) w N. oraz pomagał mu w zbyciu pojazdu V. (...) (pochodzącego z przestępstwa kradzieży dokonanej z 25/26.01.2008r. w D. (zbytego na rzecz B. T. (1)), ale również swój udział w fałszowaniu umów kupna-sprzedaży pojazdów: A. (...) o nr rej. (...) (m.in. poprzez podrobienie podpisu teścia K. K. (3)), V. (...) skradzionego z 23/24.01.2008 roku na terenie B. oraz podżegania M. M. (4) w nocy z 29/30.01.2008 roku do podrobienia umowy nabycia przez jej męża M. M. (5) samochodu marki V. (...) pochodzącego z kradzieży dokonanej z 16/17.01.2008 roku na terenie G.. Jego zeznania w tym zakresie znajdowały bowiem potwierdzenie i dopełnienie w m.in. zeznaniach K. K. (3), B. T. (1), M. M. (5) i M. M. (4).

I tak K. K. (3) składając zeznania w charakterze świadka potwierdził, że na okazanych mu dokumentach (dot. pojazdu A. (...) o nr rej. (...)) został podrobiony jego podpis, oświadczając, że nigdy nie rozmawiał z zięciem T. S., dlatego to zrobił. Z kolei M. M. (5), potwierdził podane przez T. S. okoliczności w jakich ten oferował mu do sprzedaży w dniu 28.01.2008 roku pochodzącego z kradzieży V. (...). Natomiast M. M. (4) potwierdziła, okoliczności w jakich T. S., po zatrzymaniu jej męża przez Policję (w związku z testowaniem przez niego samochodu marki V. (...)) przyszedł do jej domu i nakłaniał ją do sfalszowania umowy nabycia pojazdu V. (...) dla „ratowania” męża oraz jak T. S. kontaktował się w jej obecności telefonicznie z jakimś mężczyzną (M. R.), którego informował o jej odmowie. Również świadek B. T. (1), potwierdził opisane przez T. S. okoliczności dotyczącym nabycia przez ww. od M. R. V. (...), skradzionego w nocy z 25 na 26 października 2007r. na terenie miejscowości D., a w tym to, że T. S. uczestniczył wraz z M. R. w

prezentowaniu tego pojazdu, który B. T. zdecydował się nabyć za okazijną cenę 13.000 zł, mimo że nie widział żadnych dokumentów tego pojazdu.

Faktem jest, że T. S. początkowo nie ujawnił związku (...) R. z samochodami, co do których organy ścigania powzięły przypuszczenie, iż pochodzą z przestępstwa. Okoliczność tę jednak miał na uwadze Sąd orzekający, który słusnie podniósł, iż ww. jeszcze na etapie śledztwa sprostował swoje wyjaśnienia i opisał udział własny, jak i M. R. we wprowadzeniu do obrotu pochodzących z kradzieży z włamaniem samochodów. W szczególności zasadnie dano wiarę T. S. odnośnie tego, że to oskarżony nakłonił go do zatajenia udziału M. R. w kwestionowanych transakcjach, do czego przekonuje okoliczność, iż oskarżony miał oczywisty interes w uniknięciu grożącej mu w tym zakresie odpowiedzialności karnej. Wprawdzie T. S. nie był uwikłany w zorganizowany i kierowany przez M. R. proceder kradzieży z włamaniem do samochodów, jednakże był powiązany z nim przez udział w ich legalizacji, co zawsze tworzy pewne nieformalne więzi, z uwagi na które T. S. mógł początkowo „kryć” oskarżonego R..

Z powyższych względów nie budziły wątpliwości także te zeznania T. S. (wyjaśnienia, które podtrzymał następnie jako świadek), wedle których M. R. nakłaniał go do podrobienia podpisów zarówno swojego teścia K. K. (3) - jako współsprzedającego samochód marki A. (...) o nr rej. (...), jak i W. M. (1) - jako kupującego na umowie jego zbycia, opatrzonej datą 9 sierpnia 2007 r. Zważyć bowiem należy, iż samochód ów M. R. zbył T. S., zatajając przed nim fakt, że zostały w nim zamontowane części pochodzące z kradzieży, i jak stwierdził świadek, oskarżony nie chciał, aby organy ścigania ujawniły ów fakt. W tej sytuacji nakłonienie T. S. do podrobienia umowy zbycia rzeczony A. (...) osobie fikcyjnego Rosjanina, a następnie wyrejestrowania go na tej podstawie w Wydziale Komunikacji, jako zbytego poza granice kraju, umożliwiło oskarżonemu ponowne przejęcie przedmiotowego pojazdu i zapobieżenie ewentualnemu wykryciu przez organy ścigania, tego że pojazd ten posiadał zamontowane kradzione części. Relacja świadka jest tym bardziej wiarygodna, że wedle wersji oskarżonego umowę zbycia rzeczony pojazd z już naniesionym podpisem W. M. (1) otrzymał on rzekomo od A. – osoby, która miała zawiadywać przestępczymi akcjami M. R., co zostało w toku postępowania jednoznacznie przez Sąd meriti obalone. K. K. (3) nie wykluczył, że upoważnił zięcia do podpisania umów dot. A. (...), ale tego nie pamiętał, w tym jaki był tego motyw. Sugestie skarżącego, iż T. S. pomógł w tym względzie M. R., aby wybielić się w oczach teścia nie wytrzymują więc krytyki. Nie tłumaczą także, dlaczego ów miałby jednocześnie podrobić podpis na nazwisko W. M., do czego wszak T. S. dobrowolnie się przyznał.

Ta część relacji świadka T. S. pozostawała w logicznym związku z tą częścią, w której potwierdził on, iż po zatrzymaniu w dniu 29 stycznia 2008 roku przez Policję samochodu V. (...) (skradzionego w nocy z 23 na 24 stycznia 2008r. na terenie Niemiec w B.), który M. R. przekazał mu celem ostatecznego rozliczenia, oskarżony nakłonił go telefonicznie do sfałszowania umowy kupna ww. samochodu od osoby niejakiego M. H., ze wskazaniem L. jako miejsca podpisania tej umowy. Podzegał go nadto do tego, aby jako świadek nie ujawniał jego udziału w tej transakcji, a wskazał na bliżej nieznaną mu osobę P. z L., jako oferującego ów pojazd do sprzedaży. Za wiarygodnością przedstawionej przez świadka wersji przemawiało to, że dawała ona alibi zarówno T. S., jak i M. R.. Ponadto, jak celnie zauważył Sąd orzekający, również oskarżony powoływał się w swojej obronie (nakierowanej także na uwolnienie jego matki - B. R. (2) od odpowiedzialności karnej), na osobę handlarza - P., którego miał poznać za pośrednictwem ww. A., co dodatkowo potwierdza prawdziwość zeznań świadka S. w analizowanym wątku (zresztą analiza logowań telefonu T. S. nie potwierdziła, iż znajdował się na giełdzie w L. w czasie gdy miał zawrzeć umowę z nieustalonym P. - k. 3518-3522). Ponieważ w tym samym dniu został zatrzymany przez Policję samochód V. (...) testowany przez M. M. (skradziony w nocy z 16/17 stycznia 2008 r. w G., do którego legalizacji wykorzystano dokumenty pojazdu, którego właściciel – K. B. zam. w M., na początku stycznia 2008 r. zbył wrak pojazdu nieustalonej osobie), wersja iż M. R. nakłaniał T. S. do zeznania, iż także ten pojazd nabył on za pośrednictwem owego P. z L. jest prawdopodobna z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego.

O wiarygodności zeznań T. S. przekonuje także to, że przyznał się on do udziału we wprowadzeniu do obrotu samochodu V. (...) – skradzionego w nocy z 25 na 26 października 2007r. przez działających na polecenie i pod kierownictwem oskarżonego S. Z., M. N. i S. P.. Wymieniony przyznał się nie tylko do tego, iż pośredniczył w jego sprzedaży B. T. (1), ale i do usunięcia oryginalnych numerów identyfikacyjnych i naniesienia nowych – zgodnych z

dokumentami pojazdu powypadkowego zakupionego przez M. R. od obywatelki Niemiec L. S., za pośrednictwem S. W. (1).

W świetle powyższego brak było podstaw do kwestionowania przeprowadzonej przez Sąd orzekający oceny dowodu z zeznań świadka T. S..

Podzielić natomiast należało zarzuty skarżącego, odnośnie ustaleń Sądu orzekającego co do tego, że M. R. przyjął, a następnie przekazał T. S. w celu wygaszenia roszczeń finansowych, samochód V. (...), pochodzący z kradzieży z włamaniem dokonanej w nocy z 23 na 24 stycznia 2008r. na terenie B. – w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. W istocie bowiem w niniejszym postępowaniu nie zdołano ustalić ani sprawcy kradzieży z włamaniem tego pojazdu, ani okoliczności w jakich M. R. wszedł w jego posiadanie, a jedynie okoliczności obrotu nim na terenie Polski. W tym stanie rzeczy ustalenie, iż nastąpiło to w ramach założonej i kierowanej przez oskarżonego zorganizowanej grupy przestępczej było dowolne i winno być rozstrzygnięte zgodnie z regułą in dubio pro reo. Oznaczało to konieczność wyeliminowania z opisu czynu wskazania na dopuszczenie się go przez oskarżonego w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, zaś z podstawy skazania i wymiaru kary za ten czyn art. 65 § 1 k.k., o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie I. podpunkt 6. wyroku.

Skutecznymi nadto okazały zarzuty skierowane przeciwko skazaniu oskarżonego M. R. (1) za przestępstwo **poplecznictwa** (punkt 2. zaskarżonego wyroku, zarzut XXVIII) oraz przestępstwo posłużenia się **sfalszowanym zaświadczeniem o zatrudnieniu** (punkt 3. wyroku, zarzut XLIII).

Na wstępie podnieść należy, iż obraza prawa materialnego (error iuris) polegać może na błędnej wykładni przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu lub zastosowaniu go w niewłaściwy sposób, zastosowaniu danego przepisu, mimo zakazu określonego rozstrzygnięcia lub niezastosowaniu normy, której stosowanie było obowiązkowe. Podzielić należy więc tezę, że: "obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu" (por. wyrok SN z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51), a zatem: "nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę" (por. wyrok SN z 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą: "może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obrazy prawa materialnego" (por. wyrok SN z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 233).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż skarżący nieprawidłowo sformułował zarzuty odwoławcze – w pierwszej kolejności zarzucił bowiem Sądowi orzekającemu obrazę prawa materialnego i na tym zarzucie bazowała większa część wywiedzionej przez niego apelacji, a zarazem podniósł zarzut obrazy art. 7 i 410 k.p.k. W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, iż apelacja obrońcy w tym wątku, co do zasady, zarzucała zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, mający wynikać z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (tzw. błąd „dowolności”).

Tak odczytany zarzut skarżącego był całkowicie chybiony – autor apelacji nie przedstawił na jego poparcie jakiegokolwiek argumentacji, sugerując iż pomówienia innych osób nie mogły prowadzić do dyskredytacji wyjaśnień oskarżonego kwestionującego w tym zakresie swoje sprawstwo. Tak uzasadniony zarzut jawi się jako całkowicie gołosłowny, a wręcz uniemożliwia merytoryczną z nim polemikę. Kontrolując jednak zaskarżony wyrok w tym względzie Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że ocena kontestowanych przez skarżącego dowodów nie nasuwa żadnych wątpliwości – jest pełna, logiczna i wszechstronna, nie nosi znamion dowolności, a wobec tego brak podstaw do jej zasadnego podważania.

Podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego w analizowanym aspekcie były przede wszystkim wyjaśnienia/zeznania Ł. P. (1) oraz B. G. i J. G. (1), których relacje w tym zakresie słusznie zostały poczytane przez Sąd Okręgowy za wiarygodne jako logiczne, spójne i prawdopodobne z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, w świetle których

wyjaśnienia oskarżonego negującego zarówno fikcyjność swojego zatrudnienia w firmie kolporterskiej B. G., jak i fakt polecenia Ł. P. (1) ukrycia F. (...), nie zasługiwały na wiarę i słusznie zostały poczytane za wyraz jego linii obrony zmierzającej do uwolnienia go od grożącej mu w tym zakresie odpowiedzialności karnej.

Relacja Ł. P. (1) korespondowała bowiem z innymi dowodami na których oparł się Sąd orzekający. Ponieważ dotyczyła ona ogółu przestępczej działalności, w którą ww. był uwikłany (zorganizowanej grupy przestępczej i popełnionych w jej ramach przestępstw paserstwa umyślnego samochodów), a nie tylko analizowanego zarzutu, wystarczy w tym miejscu wspomnieć, iż ww. wskazał m.in, że kluczyki od F. (...) zabezpieczono w trakcie postępowania „ (...)”, co znalazło potwierdzenie w zapisie protokołu rzeczy zatrzymanych w trakcie przeszukania (k.1533 – poz. 8). Nadto zestaw startowy do nr (...) odnaleziono w pojeździe marki F. (...) użytym przez J. K. (1) (k. 4137), a opakowanie od tej karty startowej znaleziono u Ł. P. (1) podczas przeszukania B. w maju 2007 roku (k.1533), co logicznie łączy te osoby ze sobą i pośrednio potwierdza wersję Ł. P. (1).

Niezależnie od tego wątku, relacja wskazanego świadka znajdowała potwierdzenie w ogólności choćby w zeznaniach K. J. (1) - który przyznał, że wraz z Ł. P. (1) dokonywał demontażu pojazdów pochodzących z kradzieży, co korelowało z zabezpieczonymi podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych zajmowanych przez ww. akcesoriów samochodowych pochodzących ze skradzionych pojazdów - niezależnie od relacji Ł. B., wedle którego Ł. P. (1) przywoził do niego części samochodowe i wyposażenie z kradzionych pojazdów, zeznań T. M. (1), który wskazał na Ł. P. (1), jako na osobę przywożącą do garażu udostępnionego M. R. (1) przy ul. (...) w N., części samochodowe pochodzące z kradzieży, czy wreszcie wyjaśnień S. Z. (1) i S. P. (1), o których była mowa szczegółowo poniżej.

Faktem jest, że relacja Ł. P. (1) nie była od początku do końca jednolita. Zgodzić jednak należy się z Sądem I instancji, że przekonująca była w tej części w jakiej przyznał się on do zatajenia udziału M. R. (1) w przestępczym procederze w sprawie „ (...)” (dot. paserstwa skradzionych pojazdów) oraz podał motywy zmiany swojej postawy procesowej w obecnym postępowaniu, w którym został mu postawiony zarzut udziału w grupie przestępczej zorganizowanej i kierowanej przez M. R. (1). Jak podał Ł. P. – w zamian za utajenie osoby oskarżonego i pomówienie niewinnej (M. D.) oskarżony R. obiecał mu adwokata oraz pomoc finansową jego rodzinie, co znalazło potwierdzenie w analizie dokumentów dołączonych ze sprawy 3 Ds. 575/07 Prokuratury Rejonowej w Głogowie do niniejszego postępowania (k. 1521-1596) oraz w zeznaniach konkubiny Ł. P. - K. O. (1) i D. P. (3). Jako, że oskarżony nie wywiązał się ze składanych obietnic, uznał że dalsze tajenie udziału M. R. (a nawet pomawianie niewinnej osoby) jest niesprawiedliwie, co przekonuje o szczerości i prawdziwości relacji świadka również w części w jakiej pomówił on oskarżonego R..

W świetle powyższych wywodów brak było jakichkolwiek racjonalnych powodów do podważania wiarygodności wyjaśnień/zeznań Ł. P. - tak w warstwie treściowej, jak i motywacyjnej – ww. dobrowolnie poddał się karze w sprawie o czyn z art. 258 §1 k.k., nie kwestionował również swego sprawstwa w toczącej się odrębnie sprawie „ (...)” – a obciążając oskarżonego, nie dążył do pomniejszenia swojej roli i swego udziału w przestępczym procederze.

Trafnie także Sąd orzekający obdarzył walorem wiarygodności zeznania J. i B. G., jako logiczne i wzajemnie zgodne. Wskazani świadkowie nie mieli żadnego powodu by fałszywie pomawiać M. R. (1), tym bardziej, że sami obciążyli siebie, decydując się na skazanie w trybie dobrowolnego poddania się karze. Domniemany romans jaki miał łączyć oskarżonego z J. G. (1) był zwykłą insynuacją tego pierwszego – nie tylko nie znalazł potwierdzenie w przeprowadzonych dowodowych (zaprzeczyła mu także świadek K. O. (2)), ale i zasadach logiki oraz doświadczenia życiowego. Wszak B. G. w toku śledztwa konsekwentnie negował swoje sprawstwo, korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień, postępując tym samym zgodnie z linią obrony M. R. (1), mimo że jego żona J. od początku utrzymywała, że zatrudnienie oskarżonego w firmie prowadzonej przez jej męża miało charakter fikcyjny, a samo dowodowe zaświadczenie, które na jego prośbę wystawiła, poświadczało nieprawdę. B. G. zmienił swoją postawę procesową dopiero na etapie postępowania sądowego, wnosząc o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz zeznając w niniejszym postępowaniu już jako świadek. Słusznie więc Sąd Okręgowy wnioskował, że gdyby B. G. chciał z powodu rzekomego romansu swojej żony z oskarżonym pomówić go bezpodstawnie, to tym bardziej powinien to uczynić w postępowaniu przygotowawczym (kiedy ów rzekomy romans był świeży w jego pamięci) a nie zwlekać z tym aż do procesu sądowego.

W świetle powyższych wywodów przeprowadzona przez Sąd orzekający ocena kontestowanych przez skarżącego dowodów oraz wyprowadzone z nich wnioski co do tego, że oskarżony R.:

- polecił Ł. P. (1) ukrycie należącego doń F. (...) na posesji J. K. (1) we (...), aby zapobiec jego zajęciu, a następnie orzeczenie przepadku, jako pojazdu służącego do przewożenia części pozyskanych w wyniku demontażu skradzionych pojazdów, w sprawie prowadzonej pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Głogowie, w której Ł. P. (1) stanął pod zarzutem paserstwa samochodów osobowych pochodzących z kradzieży z włamaniem;

- że zawarł z B. G. - prowadzącym Firmę (...) - fikcyjną umowę o pracę, a następnie podżegał go do wystawienia fikcyjnego zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, co finalnie wykonała jego żona J. G. (1), działająca na zlecenie męża, które to dokumenty oskarżony przedłożył za pośrednictwem reprezentującego go adwokata w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w N. w przedmiocie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie II K 153/04,

okazały się trafne, to jednak nie pozwalało to na przypisanie oskarżonemu sprawstwa z art. 239 § 1 k.k. oraz z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Najsamprzód zauważyć trzeba, że istota przestępstwa poplecznictwa - ogólnie rzecz ujmując - polega na utrudnianiu lub udaremnianiu postępowania karnego poprzez udzielenie sprawcy przestępstwa pomocy w uniknięciu odpowiedzialności karnej i może być popełnione jeszcze przed wszczęciem postępowania karnego (in rem oraz in personam), aż do czasu wykonania kary. O ile generalnie podmiotem omawianego przestępstwa może być każdy (jest to tzw. przestępstwo powszechne, ogólne), to jednak nie może być nim sam sprawca, który podejmuje działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Dotyczy to także pomocy udzielonej współsprawcy przestępstwa. Tzw. autopolecznictwo (samopolecznictwo) nie jest czynem przestępnym z art. 239 § 1 k.k. nie tylko wówczas, gdy działania zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej podejmuje sam sprawca (współsprawca) przestępstwa, działając wyłącznie we własnym interesie procesowym, ale również wtedy, gdy poza interesem samego sprawcy, także inne osoby miałyby lub mogłyby odnieść z tego korzyść procesową (por. wyrok SN z dnia 5 sierpnia 2009 r., II KK 136/09, LEX nr 519594). Współdziałanie (sprawstwo sensu stricto i sensu largo) danej osoby ze sprawcą przestępstwa w jego popełnieniu również wyłącza możliwość pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej z art. 239 § 1 k.k. (por. wyrok SN z dnia 4 marca 2002 r., IV KKN 65/01, LEX nr 54414).

Z trafnych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że: „Po ujawnieniu i zlikwidowaniu przez funkcjonariuszy policji z G. w dniu 20.05.2007 roku „dziupli” w Z., gdzie grupa przestępcza kierowana przez M. R. (1) przyprawiała do demontażu skradzione pojazdy oraz po zatrzymaniu współdziałającego wraz z Ł. P. (1) przy rozbiórce samochodów- K. J. (1), M. R. (1) w obawie przed ujawnieniem przestępczej działalności podjął działania zmierzające zarówno do zakamuflowania swojej przestępczej działalności, a także działania, które miały utrudnić prowadzenie przez policję postępowania. Posiadając od obrońcy K. J. (1) wiedzę, że w/w wskazał organom ścigania, że części pochodzące ze skradzionych samochodów były wywożone F. (...), M. R. (1) podjął działania zmierzające do ukrycia w/w pojazdu, a tym samym uniemożliwienia jego zajęcia przez organy ścigania. W tym celu nakazał Ł. P. (1) ukrycie samochodu, a ponieważ Ł. P. (1) nie miał miejsca, gdzie można byłoby ukryć F. (...), M. R. (1) po wcześniejszym uzgodnieniu z J. K. (1), kazał Ł. P. przewiezienie tego pojazdu na posesję J. K. (1) do W. nr 20. Tam J. K. (1) wskazał Ł. P. (1) miejsce, gdzie miał zaparkować F. (...).” (vide: str. 38-39 uzasadnienia SO).

W świetle powyższego rację ma skarżący, iż w tak ustalonym stanie faktycznym działania oskarżonego M. R. (1), choć obiektywnie utrudniły prowadzone przeciwko Ł. P. (1) postępowanie w sprawie 3 Ds. 575/07 Prokuratury Rejonowej w Głogowie (w którym nieujawniono udziału M. R.), to w istocie miały na celu zapobiec ujawnieniu przestępczej działalności oskarżonego R.. Wszak Sąd orzekający sam ustalił, że Ł. P. (1) był członkiem zorganizowanej i kierowanej przez M. R. (1) grupy przestępczej, którego rola polegała na zorganizowaniu „dziupli” - miejsca, gdzie były przechowywane i demontowane kradzione samochody - przyjmowaniu od bezpośrednich sprawców kradzieży aut na telefoniczne polecenie oskarżonego R., rozmontowywanie kradzionych pojazdów na części, a następnie przewożenie i przekazywanie zdemontowanych części i podzespołów w miejsca i osobom wskazanym przez oskarżonego, przy

pomocy rzeczzonego powyżej pojazdu marki F. (...), nabytego zresztą do tego celu przez Ł. P. (1) od M. R. (1) (vide: k. 6354).

Odnosnie zaś przypisanego oskarżonemu przestępstwa posłużenia się „podrobionym” zaświadczeniem o zatrudnieniu zważyć należy, iż jego realizacja nastąpić miała, wedle ustaleń Sądu Okręgowego, w ten sposób, że oskarżony:

„w dniu 21 września 2007 r. w postępowaniu wykonawczym oznaczonym sygn. II K 153/04, Ko 333/06 na posiedzeniu Sądu Rejonowego w N. za pośrednictwem ustanowionego adwokata przedłożył, będąc obecnym na posiedzeniu, w postępowaniu mającym na celu rozważenie zasadności zarządzenia mu wykonania kary, najpierw umowę, a następnie podrobione zaświadczenie z dnia 12 września 2007 r. z firmy kolporterskiej B. G. podpisane w imieniu B. G. przez jego żonę J. G. (1) stwierdzające nieprawdę jakoby był zatrudniony w „Firmie kolporterskiej B. G.” od dnia 28 maja 2007 r. i nadal, na pełen etat, z wynagrodzeniem brutto wynoszącym 936 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w krótkich odstępach czasu po uprzednim podżeganiu B. G. do wystawienia mu takiego zaświadczenia w dniu 12 września 2007 r.”,

Z trafnych ustaleń Sądu orzekającego, opartych na zeznaniach B. G. i jego żony J. G. (1) oraz świadka K. O. (2), wynika, że zatrudnienie oskarżonego M. R. (1) w ww. firmie kolporterskiej miało fikcyjny charakter, gdyż w istocie źródłem utrzymania oskarżonego była jego działalność przestępcza, prowadzona w ramach grupy przestępczej, którą zorganizował i kierował, a formalne zatrudnienie było mu potrzebne, choćby po to by korzystać ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Okoliczność ta nie była jednak wystarczająca do przypisania mu odpowiedzialności za posłużenie się „stwierdzającym nieprawdę” zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach w „Firmie kolporterskiej B. G.”. Z ustaleń Sądu meriti wynika wszak, że przedmiotowe zaświadczenie wystawiła J. G. (1) z upoważnienia męża B. G., który najpierw sporządził fikcyjną umowę o pracę z M. R. (1), a następnie poprosił swoją żonę w rozmowie telefonicznej o wystawienie mu rzeczzonego zaświadczenia, sam będąc do tego uprzednio podżeganym przez M. R. (1). Tymczasem czynność wykonawcza przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. polega m.in. na posłużeniu się podrobionym lub przerobionym dokumentem.

Podrobieniem jest nadanie jakiemuś przedmiotowi (np. pismu) pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest. Przerobienie polega zaś na zmianie treści istniejącego, autentycznego dokumentu.

Bez wątplenia dowodowe zaświadczenie o zatrudnieniu M. R. (1) nie było ani podrobione, ani przerobione w rozumieniu komentowanego przepisu – zostało wystawione, podpisane i opatrzone pieczęcią firmy (...) przez J. G. (1) z upoważnienia B. G., nie nosiło śladów przerobienia, po prostu było autentyczne, jedynie jego treść nie odpowiadała prawdzie, co jest cechą fałszu intelektualnego, penalizowanego przez normę art. 271 § 1 k.k.

Sąd orzekający uznał je jednak za podrobione w rozumieniu art. 270 § 1 k.k. – bo stwarzało ono pozory jakoby B. G. był względem M. R. (1) pracodawcą, którym faktycznie nie był, odwołując się w tym zakresie do poglądu wyrażonego w glosie do uchwały SN z dnia 30 czerwca 2004 r., I KZP 12/04 przez J. F., wedle której, jeżeli sprawca sporządza zaświadczenie o zatrudnieniu określonej osoby nadając mu pozory jakoby pochodziło ono od pracodawcy zatrudniającego tę osobę, czyn sprawcy stanowi podrobienie dokumentu. W głosowanym orzeczeniu, odnoszącym się do wykładni art. 271 §1 k.k., Sąd Najwyższy stwierdził, iż „Osobą uprawnioną do wystawienia "zaświadczenia o zatrudnieniu" jest tylko pracodawca, a więc podmiot prawa pracy, którego łączy z konkretnym pracownikiem stosunek pracy. Pracodawca nie ma potencjalnego uprawnienia do wystawiania tego rodzaju dokumentów każdej osobie fizycznej, a wyłącznie pracownikowi w rozumieniu art. 2 k.p.”

Okoliczność, że zachowanie oskarżonego nie mogło być penalizowane na gruncie art. 273 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. (gdyż B. G. nie był uprawniony do wystawienia zaświadczenia o zatrudnieniu M. R., skoro go nie zatrudniał), nie oznacza jednak, że wyczerpał on znamiona fałszu materialnego z art. 270 § 1 k.k., i to pomimo tego, że działaniem takim godził w pewność obrotu prawnego, w wiarygodność dokumentów, a ściślej w ich znaczenie dowodowe. Względy celowościowe nie mogą bowiem prowadzić do zmiany utrwalonej na gruncie art. 270 § 1 k.k. wykładni znamienia „podrobienia”. Świadomość powyższego miał Sąd orzekający, cytując za wyrokiem Sądu Najwyższego z

dnia 5.04.2016 roku, sygn. IV KK 405/15, iż „...Autentyczność dokumentu, którą chroni art. 270 §1 kk, wiąże się z prawdziwością pochodzenia jego treści od osoby będącej wystawcą, a nie z treścią wyrażoną przez taki dokument. Nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 270§1 kk odzwierciedlenie w dokumencie nieprawdy, tzn. stanu niezgodnego z rzeczywistością, o ile dokument taki nie jest porobiony lub przerobiony”(vide: str. 246 uzasadnienia SO), choć do poglądu tego w praktyce się nie zastosował. Ubocznie należy także zauważyć, że przedmiotem czynności wykonawczej, wedle treści zarzutu, jak i wyroku, nie była fikcyjna umowa o pracę, a jedynie samo zaświadczenie o zatrudnieniu, zatem wywody autora apelacji w tym zakresie były na gruncie niniejszej sprawy całkowicie zbędne, aczkolwiek faktem jest, że rzeczona umowa znalazła się w opisie czynu, co było zbyteczne.

W tym stanie rzeczy wniosek skarżącego o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanych mu w punktach 2. i 3. części rozstrzygającej czynów okazał się trafny i zasługiwał na uwzględnienie, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie I. podpunkt 2. wyroku, obciążając w tym zakresie kosztami postępowania Skarb Państwa, stosownie do normy art. 630 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów w kwestionowanym przez skarżącego zakresie, nie ujawniając takich błędów w sposobie ich gromadzenia i przeprowadzenia na rozprawie oraz w zaprezentowanej w pisemnych motywach wyroku ocenie ich wiarygodności, która czyniłaby zarzuty skarżącego zasadnymi w stopniu uzasadniającym ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia zgodnie z wnioskami apelującego. W tych warunkach nie było podstaw do zasadniczo odmiennych ustaleń co do zachowania się oskarżonego, aniżeli uczynił to Sąd I instancji, oczywiście poza nielicznymi przypadkami, które zostały już wyżej zasygnalizowane.

Rekapitulując - Sąd Apelacyjny stwierdza, iż Sąd I instancji nie popełnił błędów na etapie gromadzenia i przeprowadzenia dowodów, jak również w zakresie ich oceny i wysnutych z nich wniosków, a co za tym idzie - prawidłowo uznał, że M. R. (1) ustalonym zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstw:

- z art. 258 § 3 k.k., przy czym korekty wymagał czasookres jego popełnienia;

- przestępstw z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. oraz w zw. z art. 65 § 1 k.k. (za wyjątkiem czynów zarzuconych oskarżonemu w punktach VII. i XXI. zaskarżonego wyroku, od których został on uniewinniony i z uwzględnieniem wyżej omówionych zmian w ich opisie), przy czym, mimo prawidłowych ustaleń faktycznych i opisów czynów w wyroku, Sąd Okręgowy nie poprawił błędnie przyjętej przez oskarżyciela publicznej kwalifikacji prawnej czynów opisanych w punktach III., XXII., XXIII., XL, XLIV., XLV., LXII. części wstępnej zaskarżonego wyroku, jako popełnionych w formie dokonania, zamiast usiłowania, co wymagało korekty z urzędu w trybie art. 455 k.p.k., o czym orzeczono w punkcie I podpunkt 3. wyroku;

- z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k., w zw. z art. 272 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

- z art. 291 § 1 k.k., przy czym tu z podstawy skazania i wymiaru kary wyeliminowano art. 65 § 1 k.k. i odnośny element z opisu czynu;

Natomiast w przypadku czynów przypisanych oskarżonemu M. R. przez Sąd Okręgowy w punktach 6. i 7. zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny uznał, iż w istocie stanowią one jedno przestępstwo, kumulatywnie kwalifikowane z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za czym przemawiała jedność miejsca, czasu motywacji oskarżonego, o czym orzeczono w punkcie I. podpunkt 7 wyroku.

Uniewinnienie oskarżonego od czterech spośród przypisanych mu czynów (punkt I. podpunkt 2. wyroku) rodziło potrzebę uchylecia orzeczenia Sądu Okręgowego o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny, zawartego w punkcie 9. zaskarżonego wyroku (punkt I podpunkt 1.). Ponieważ dwa spośród czynów, od których oskarżonego uniewinniono wchodziły w skład ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., a dodatkowo co do części z nich

należało z urzędu poprawić kwalifikację prawną, Sąd Apelacyjny ponownie orzekł, że pozostałe czyny przypisane oskarżonemu w punkcie 1. wyroku Sądu Okręgowego, to jest opisane w punktach od I – VI i od VIII - XX, od XXII do XXVII, od XXIX do XLII, od XLIV do LIX, od LXI do LXIX, LXXI i LXXIV części wstępnej wyroku zostały popełnione w ciągu przestępstw z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i art. 18 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk oraz w zw. z art. 65 § 1 kk, popełnione bowiem zostały w krótkich odstępach czasu i podobny sposób, co nie było zresztą sporne (punkt I. podpunkt 5. wyroku).

Znamiona poszczególnych typów przestępstw zostały prawidłowo przez Sąd Okręgowy zinterpretowane i zastosowane (za wydatkiem przypadków wyżej zanalizowanych), co czyni zbędnym czynienie w tym zakresie dodatkowych wywodów przez instancję odwoławczą.

Z uwagi na to, że apelacja obrońcy oskarżonego M. R. (1) podniosła nadto zarzut wymierzenia mu rażąco niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności tak łącznej, jak i jednostkowych, należało skontrolować zaskarżony wyrok również w zakresie rozstrzygnięcia o karze.

Przypomnieć należy, iż rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, nr 3, s. 64; wyrok SN z 13.02.2003, WK 1/03, OSNKW 2003/323). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SA w Łodzi z 12.07.2000r., II AKa 116/00, podobnie – wyrok SA w Krakowie z 19.12.2000r., II AKa 218/00, wyrok S.A. we Wrocławiu z 30.05.2003r., II AKa 163/03, OSA 2003/11/113).

Mając na uwadze brzmienie przepisów obowiązujące in tempore criminis jako względniejsze dla oskarżonego w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. – stwierdzić należy co następuje:

- za czyn kwalifikowany z art. 258 § 3 k.k. Sąd I instancji dysponował zasadniczą sankcją od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności; wymierzono oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności,
- za ciąg przestępstw z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i art. 18 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk oraz w zw. z art. 65 § 1 kk (ukształtowany na nowo w postępowaniu odwoławczym) dysponowano sankcją zasadniczą pozbawienia wolności - od 1 roku i 1 miesiąca do 10 lat (którą można było zaostrzyć w oparciu o art. 91 § 1 k.k. do lat 15) – oraz grzywny od 10 do 360 stawek dziennych w kwocie po – od 10 do 2.000 zł każda; Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w kwocie po 100 zł każda, przy czym, uwzględniając kierunek apelacji, Sąd II instancji nie mógł orzec kary surowszej aniżeli Sąd I instancji, tj. 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 350 stawek dziennych w kwocie po 100 zł każda,
- za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 4. Sąd I instancji dysponował sankcją od 3 miesięcy pozbawienia wolności do lat 5; wymierzono oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

- za czyn zakwalifikowany przez Sąd odwoławczy wyłącznie z art. 291 § 1 k.k. dysponowano sankcją zasadniczą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności oraz grzywny od 10 do 360 stawek dziennych w kwocie po – od 10 do 2.000 zł każda; wymierzono oskarżonemu w postępowaniu apelacyjnym karę 9 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 40 stawek dziennych w kwocie po 100 zł każda,

- za występki z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk dysponowano karą zasadniczą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności; wymierzono oskarżonemu w postępowaniu apelacyjnym karę 11 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone przez Sąd I instancji oraz na nowo ukształtowane w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny sprowadził, na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, do kar łącznych - pozbawienia wolności w wymiarze 6 lat 6 miesięcy oraz grzywny w wysokości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych, mogąc je wymierzyć w granicach - od 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności do lat 10 oraz od 300 stawek dziennych grzywny do 340.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kary te są sprawiedliwe i nie rażą ani surowością, ani łagodnością.

Dyrektywy sądowego wymiaru kary zawiera art. 53 § 1 i 2 k.k., który stanowi, że Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Przepis art. 53 k.k., zgodnie z treścią art. 56 k.k., stosuje się także do środków karnych przewidzianych w ustawie (mając na uwadze pierwotne brzmienie odnośnego przepisu).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpatrywanych przypadków stwierdzić należy, iż kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku doprowadziła do częściowego złagodzenia wymierzonych oskarżonemu kary jednostkowych, jak i łącznych, aczkolwiek było to w głównej mierze efektem uwzględnienia części zarzutów skarżącego, skutkujących bądź to uniewinnienia oskarżonego od popełnienia niektórych spośród zarzuconych mu czynów, bądź to modyfikacją przyjętej kwalifikacji prawnej, co w sposób obiektywny musiało rzutować na stopień winy i społecznej szkodliwości poszczególnych czynów.

Generalnie bowiem zarzuty skarżącego co do kary należało uznać za chybione. Zważyć bowiem należy, iż za przypisane oskarżonemu czyny wymierzono kary jednostkowe pozbawienia wolności bliższe dolnym granicom ustawowego zagrożenia, względnie oscylujące w połowie ustawowego zagrożenia. Zostały przy tym wzięte pod uwagę wszystkie okoliczności relewantne z punktu widzenia sądowego wymiaru kary, a w tym stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów (ciągu przestępstw), stopień natężenia złej woli oskarżonego, jego rolę, sposób działania i znaczny stopień demoralizacji. Obiektywnie rzecz ujmując słusznie Sąd Okręgowy ustalił, iż stopień społecznej szkodliwości poszczególnych czynów i winy oskarżonego był znaczny, jeśli zważyć, że oskarżony założył i kierował zorganizowaną grupą przestępczą, a w jej ramach aż 66 inkryminowanymi zachowaniami i stale dążył do polepszenia organizacji tego procederu, czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, a wręcz sposób na życie. Łącznie dopuścił się on aż 70 czynów objętych ramami niniejszego postępowania, na przestrzeni znacznego czasookresu, czemu kres położyło dopiero zatrzymanie oskarżonego jako lidera grupy. Dodatkowo oskarżony przyjął w procesie postawę manipulacyjną, celowo wprowadzając w błąd organy ścigania oraz utrudniając prowadzone przeciwko niemu postępowanie, stosując obstrukcję procesową na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Mimo, że jedyne skazanie w dacie wyrokowania przez Sąd I instancji, na etapie postępowania odwoławczego uległo zatarciu z mocy prawa (wyrok SR w Głogowie z dnia 27.01.2012 roku w sprawie II K 439/06, którym wymierzono

oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby), to z prawidłowych ustaleń Sądu meriti bezspornie wynika, że z procederem związanym z kradzieżami samochodowymi oskarżony związany był od lat. Świadczą o tym zresztą wyjaśnienia M. R. (1), które stały się podstawą skazań zapadłych w sprawach objętych sygn. II K 844/10 i II K 1033/15 Sądu Rejonowego w N., czy II K 642/16 Sądu Rejonowego w Lubinie, w świetle czego faktu zatarcia ww. skazania nie sposób przeceniać i traktować go jako ważkiej okoliczności wpływającej łagodząco na wymiar kary. Wprawdzie skarżący kontestował ustalenie Sądu meriti, że oskarżony z popełniania przestępstw uczynił sobie sposób na życie, zarzut ten jednakże miał charakter wyłącznie polemiczny – fakt bowiem, że M. R. (1) zajmował się w tym samym czasie także legalnym sprowadzaniem samochodów z zagranicy nie przeczy powyższej tezie. Okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego wskazują, że czynności te miały charakter pozorowany i stanowiły doskonały kamuflaż dla prowadzenia inkryminowanego procederu, w tym sposób na wprowadzenie do legalnego obrotu części pochodzących z kradzionych pojazdów. Potwierdzeniem powyższego jest chociażby fakt fikcyjnego zatrudnienia oskarżonego w firmie kolporterskiej B. G. – gdyby oskarżony faktycznie utrzymywał się z legalnego handlu samochodami zabieg taki byłby całkowicie zbyteczny. Z kolei podjęcie działalności gospodarczej w branży transportowej, po uchyleniu tymczasowego aresztowania, nie może skutecznie podważać powyższej tezy – oskarżony wszak znajdował się wówczas pod presją toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego i jakkolwiek fakt ten należy oceniać pozytywnie, to zdecydowanie przedwczesnym jest na tej podstawie wnioskowanie o przyświecającej oskarżonemu motywacji, a zwłaszcza o postępach na drodze w jego społecznej readaptacji.

W pełni zasadnie jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary, Sąd orzekający potraktował stosowaną przez oskarżonego w toku procesu obstrukcję procesową. Skarżący, kontestując ww. przesłankę, całkowicie opacznie interpretuje prawo do obrony oskarżonego, w tym do osobistego udziału w rozprawie, utożsamiając je z niczym nieograniczonym uprawnieniem do zgłaszania wniosków dowodowych, czy przedkładania zaświadczeń lekarskich, zapominając że ich granice wytyczają przepisy obowiązującej procedury karnej. O podjętej przez oskarżonego inicjatywnie dowodnej była mowa szeroko powyżej. Natomiast jeśli idzie o prawo do wyjaśnień, to bez wątpienia oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść (art. 74 § 1 k.p.k.), żaden jednak przepis prawny ani norma moralna nie zezwala na mówienie nieprawdy, nawet oskarżonemu. Brak sankcji za mówienie nieprawdy nie jest tożsamy z zezwoleniem na kłamstwo. Podawanie nieprawdy nie jest alternatywą dla prawa powstrzymywania się od samooskarżania (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 marca 2016 r., II AKa 70/16, LEX nr 2025520). W tej sytuacji kłamliwe wyjaśnienia oskarżonego (np. te w których obciążył się jedynie po to, aby skłonić organy ścigania do poszukiwania osoby niejakiego A., co zresztą sam wyjawiał), podlegały ocenie Sądu meriti i słusznie zostały przezeń poczytane, jako rodzaj swoistej gry procesowej, którą nie sposób inaczej ocenić, jak wyraz manipulacji organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, stanowiącej nadużycie prawa do obrony, a nie jego wypełnienie.

Oskarżony ma oczywiście prawo do brania udziału w rozprawie (vide: art. 374 § 1 k.p.k.), a w przypadku usprawiedliwionej nieobecności (tu: choroby potwierdzonej zaświadczeniem wystawionym przez lekarza sądowego) domagać się jej nieprzeprowadzenia bez jego udziału (vide: art. 117 § 2 i 2a k.p.k.), jednakże nie można pozbawiać Sądu prawa do podważania przyczyny niestawiennictwa strony na rozprawie. Oczywiście, zweryfikowanie niezdolności oskarżonego do brania udziału w rozprawie z powodu stanu zdrowia (somatycznego, czy też psychicznego), wymaga wiadomości specjalnych, którymi dysponują jedynie biegli, co przekracza kompetencje orzecznicze Sądu. W realiach niniejszej sprawy zważyć należy, iż Sąd Okręgowy każdorazowo – w sytuacji przedłożenia przez oskarżonego zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego - odraczał, względnie odwoływał, termin rozprawy, ostatecznie decydując się na ich procesową weryfikację w drodze opinii biegłego. I tak Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego w dziedzinie (...) z dnia 6 kwietnia 2016 roku (k.16.526) oraz biegłego psychiatry – K. W. (1) z dnia 24.06.2016 roku (k.16.736), które potwierdziły zdolność oskarżonego do udziału w rozprawie. Podkreślić przy tym należy, iż oskarżony utrudniał przeprowadzenie tego ostatniego dowodu, co skutkowało zastosowaniem wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego. Wprawdzie ten ostatni dowód został wadliwie przeprowadzony przez Sąd I instancji (o czym była mowa powyżej), jednakże błąd ten został skorygowany na etapie postępowania odwoławczego,

w którym przeprowadzono ponowny dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w osobach A. J. i J. B., potwierdzając pierwotne wnioski zawarte w opinii biegłego W.. Wprawdzie na etapie postępowania odwoławczego oskarżony R. wniósł o przesłuchanie w charakterze biegłych - lekarzy, którzy go leczyli lub wystawiali mu zwolnienia lekarskie, to jest: M. S. (4), J. D. (2), W. D. (1), A. B., K. W. (1) i S. S. (4), na okoliczność tego, że stan jego zdrowia w latach 2014-2016r., nie pozwalał mu na udział w procesie, a tym samym tego, że nie utrudniał on w sposób bezprawny prawidłowego toku postępowania przed Sądem Okręgowym, jednakże wniosek ten został w toku rozprawy apelacyjnej w dniu 21 września 2017 r. oddalony, albowiem na powyższe okoliczności w toku postępowania Sąd I instancji przeprowadził dowód z opinii biegłego w dziedzinie (...), zaś Sąd II instancji dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów A. J. i J. B., zaś wnioskodawca nie wykazał, że uzyskane opinie są niepełne, niejasne lub wewnętrznie sprzeczne (art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.). Tym samym potraktowanie przez Sąd orzekający jako okoliczności obciążającej przy wymiarze kary tego, że oskarżony w sposób bezprawny utrudniał toczące się przeciwko niemu postępowanie karne, było w pełni uprawnione.

Bez wątplenia przestępstwa objęte ramami niniejszego postępowania, których dopuścił się oskarżony, miały miejsce wiele lat temu. Nie sposób jednak traktować tego jako ważkiej okoliczności łagodzącej – trwający bowiem przez wiele lat proces był efektem przede wszystkim postawy procesowej oskarżonego, w tym stosownej przez niego obstrukcji procesowej i z tego względu nie sposób okoliczności tej poczytać na jego korzyść. Wprawdzie oskarżony w tym czasie także próbował wieść życie w zgodzie z obowiązującymi w społeczeństwie normami – pozostawał w stałym związku partnerskim, wychowując małe dzieci, starał się także unormować swoją sytuację zawodową oraz zgromadził środki na częściową naprawę szkód wyrządzonych przypisanymi mu przestępstwami, jednakże postępowanie takie nie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego wyrazem prawdziwej ekspiacji i szczerego zadośćuczynienia za popełnione czyny, a efektem presji wywartej na oskarżonym najpierw przez toczące się przeciwko niemu postępowanie, a następnie przez wymierzoną mu w I instancji karę. Jak trafnie wywiódł Sąd I instancji – oskarżony miał wszak na naprawę szkód aż nadto czasu, a mimo tego nie uczynił tego do końca trwającego w I instancji od 2009 roku procesu. Żadnego usprawiedliwienia ku temu nie stanowił fakt jego tymczasowego aresztowania, skoro okoliczność ta nie stała na przeszkodzie naprawieniu części szkód w jego imieniu na etapie postępowania odwoławczego. Również okoliczność, że oskarżony dobrowolnie ujawnił fakty dotyczące czynów nieobjętych niniejszym postępowaniem, co umożliwiło ustalenie jego sprawstwa i skazanie w sprawach o sygn. akt: II K 844/10 i II K 1033/15 Sądu Rejonowego w N., jak również II K 642/16 Sądu Rejonowego w Lubinie, nie sposób uznać za wyraz prawdziwej skruchy i chęci rozliczenia się z przestępczą przeszłością - postąpienie to obliczone zostało, po pierwsze, na wykazanie jego związków z niejakim A., jako osobą, która miała zawiadywać jego przestępczą działalnością, a po wtóre, na uzyskanie złagodzenia kary, o czym przekonują warunki w jakich fakty te zaistniały. Jakkolwiek więc ww. okoliczności należy poczytać oskarżonemu na korzyść, to nie sposób ich przeceniać i traktować jako ważkich okoliczności łagodzących przy wymiarze kary.

Jako w całości bezpodstawne jawiły się dywagacje skarżącego na temat średniostatystycznego wymiaru kary za występki kradzieży z włamaniem – skarżący zapomina bowiem, że kara wymierzona w jednostkowej sprawie ma być współmierna do indywidualnego stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy sprawcy (a niezależnie od tego uwzględniać cele prewencyjne kary), który można określić jedynie w odniesieniu do niepowtarzalnych okoliczności danego przypadku. Tymczasem autor apelacji nawet nie podjął się próby analizy żadnego ze statystycznych przypadków, pod kątem jego ewentualnego podobieństwa do rozpatrywanych w niniejszym postępowaniu przypadków, przez co zarzut ten jawi się jako całkowicie gołosłowny.

Również orzeczone przez Sąd Okręgowy kary grzywny – których skarżący w ogóle nie kwestionował – zostały w ocenie Sądu Apelacyjnego należycie wyważone i uwzględniały w wystarczającym: stopniu stopień winy i społecznej szkodliwości czynów oskarżonego - będących wypadkową trafnie co do zasady naprowadzonych przez Sąd orzekający okoliczności - a z drugiej strony: warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe ww.

W świetle powyższych wywodów nie sposób uznać, że orzeczone wobec M. R. (1) jednostkowe kary były niewspółmierne i to w stopniu rażącym, czego uznania domagał się skarżący.

Mimo prawidłowo ustalonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym okoliczności relewantnych z punktu widzenia sądowego wymiaru kary (za wyjątkiem kwestii ujawnionych na etapie postępowania odwoławczego, jak zatarcie skazania, naprawienie części szkód, skazanie oskarżonego na podstawie złożonych m.in. w toku niniejszego postępowania samoobciążających wyjaśnień), jak i należytego stopnia ich uwzględnienia przez Sąd meriti - tak z punktu widzenia realizacji celów kary w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej – dokonane przez Sąd II instancji zmiany zaskarżonego wyroku, musiały prowadzić do złagodzenia części z uprzednio wymierzonych oskarżonemu jednostkowych kar, a finalnie i kar łącznych.

I tak uniewinnienie oskarżonego M. R. (1) od popełnienia dwóch przestępstw opisanych w punktach VII. i XXI. części wstępnej zaskarżonego wyroku oraz zakwalifikowanie tych opisanych w punktach III., XXII., XXIII., XL, XLIV., XLV., LXII., jako popełnionych w postaci usiłowania a nie dokonania, skutkowało tym, iż w na nowo ukształtowanym przez Sąd Apelacyjny ciągu popełnionych przez oskarżonego przestępstw z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i art. 18 § 1 kk w zw. z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk oraz w zw. z art. 65 § 1 kk w sposób opisany w punktach od I – VI i od VIII - XX, od XXII do XXVII, od XXIX do XLII, od XLIV do LIX, od LXI do LXIX, LXXI i LXXIV części wstępnej zaskarżonego wyroku - przy jednoczesnym wyeliminowaniu z każdego z nich tego, że oskarżony dopuścił się ich wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w odniesieniu do czynu opisanego w punkcie LXII. zaskarżonego wyroku, że oskarżony dokonał zaboru poduszki powietrznej o wartości 1500 zł i cewki czytającej immobilajzera o wartości 450 zł, na szkodę (...) SA – obniżył się globalny stopień społecznej szkodliwości czynów oraz winy oskarżonego, na który w tym przypadku rzutowała przede wszystkim liczba pozostających w ciągu przestępstw. Mając powyższe na uwadze – przy uwzględnieniu ustalonych w sprawie okoliczności łagodzących i obciążających, jak również relewantnych z punktu widzenia wysokości stawki dziennej kary grzywny - Sąd odwoławczy wymierzył za przypisany oskarżonemu ciąg przestępstw kradzieży z włamaniem do samochodów karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie 33 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (punkt I. podpunkt 5 wyroku).

Również ustalenie w postępowaniu odwoławczym, że oskarżony czynu z art. 291 § 12 k.k., przypisanego mu w punkcie 5. zaskarżonego wyroku, dopuścił się poza zorganizowaną grupą przestępczą, co stanowiło okoliczność obostrzającą wymiar kary (vide: art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.), musiało doprowadzić do obniżenia pierwotnie orzeczonej kary pozbawienia wolności i grzywny do 9 miesięcy pozbawienia wolności oraz 40 stawek dziennych grzywny w kwocie po 100 złotych każda, przyjmując oczywiście za podstawę orzeczenia kary grzywny art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., a więc w brzmieniu obowiązującym w czasie czynu, jako względniejszym dla oskarżonego (punkt I, podpunkt 6.).

Z kolei przyjęcie, że czyny przypisane oskarżonemu w punktach 6. i 7. zaskarżonego wyroku stanowiły jedno przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. i w zw. z art. 4 § 1 k.k., wymusiło konieczność orzeczenia, na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 kk i w zw. z art. 11 § 3 k.k. nowej jednej kary w wysokości 11 miesięcy pozbawienia wolności, którą Sąd odwoławczy uznał za adekwatną do ustalonych w sprawie okoliczności łagodzących i obciążających.

Sąd Apelacyjny zredukował wprawdzie czasookres przestępnego zachowania M. R. (1) w ramach przypisanego mu przestępstwa z art. 258 § 3 k.k., jednakże modyfikacja ta nie była na tyle znacząca, iżby okoliczność ta miała rzutować na ustalony w sprawie stopień winy i społecznej szkodliwości czynu. Tym samym brak było podstaw do ingerencji w wymiar orzeczonej za nie przez Sąd meriti kary.

Sąd Apelacyjny, orzekając na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk na nowo kary łączne, zastosował w odniesieniu do kary pozbawienia wolności - analogicznie, jak Sąd Okręgowy - zasadę asperacji. Za jej korzystnym ukształtowaniem przemawiał bliski związek czasowo-podmiotowy większości przestępstw, natomiast przeciwko przemawiała sama liczba pozostających w zbiegu realnym przestępstw i ciągu przestępstw (jeden ciąg składający się z 66 przestępstw w zbiegu z 4 odrębnymi przestępstwami). Zgodnie bowiem z dominującym w orzecznictwie i doktrynie stanowiskiem orzekanie kary łącznej na zasadzie absorpcji jest rozwiązaniem skrajnym –

popelnienie bowiem więcej niż dwóch przestępstw zawsze jest istotnym czynnikiem prognostycznym, świadczącym o stopniu demoralizacji sprawcy - nakazującym z reguły odejście od zasady absorpcji przy orzekaniu kary łącznej.

Natomiast karę łączną grzywny Sąd odwoławczy zdecydował się orzec na zasadzie konsumpcji, a więc w granicach najwyższej z orzeczonych kar jednostkowych. Na wyborze takiej właśnie zasady zaważyła okoliczność połączenia tylko dwóch jednostkach kar grzywny i to za przestępstwa podobne, popelnione z analogicznej motywacji (punkt I. podpunkt 9 wyroku).

Reasumując - Sąd Apelacyjny uznał wszystkie orzeczone wobec M. R. (1) kary - tak jednostkowe, jak i łączną - wymierzone przez Sąd Okręgowy, jak i na nowo ukształtowane w postępowaniu odwoławczym za należyte wyważone, prawidłowo uwzględniające sądowe dyrektywy wymiaru kary oraz cele kary tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej, adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów.

Nie można ponadto ich uznać za niewspółmierne, również na tle kar orzeczonych wobec współoskarżonych, wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego. Sąd orzekający musiał wszakże zróżnicować wymiar kar orzeczonych wobec poszczególnych oskarżonych zgodnie z zasadą indywidualizacji kary. Jak stanowi bowiem art. 55 k.k. okoliczności wpływające na wymiar kary uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą. W świetle zaś prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, nie budziło wątpliwości to, iż waga i natężenie okoliczności obciążających po stronie M. R. (1) była zdecydowanie najwyższa, jako założyciela i lidera zorganizowanej grupy przestępczej, co miało oczywisty wpływ na wymiar orzeczonej wobec niego kary. Nie uzasadniło to jednak w żadnym stopniu zarzutu wymierzenia mu kary rażąco niewspółmiernie surowej.

Natomiast poczynione przez Sąd Apelacyjny ustalenia, co do zakresu sprawczego współdziałania oskarżonego, jak również częściowej spłaty nałożonego na oskarżonego – solidarnie ze współdziałającymi – obowiązku naprawienia szkód wyrządzonych przypisanymi mu przestępstwami, na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – (vide: potwierdzenia bankowych przelewów gotówkowych oraz dowodu wpłaty: k. - 17.724, 17.725, 18.098, 17.725, 17.726, 17.727, 17.728) musiały skutkować zmianą zaskarżonego wyroku w analizowanym zakresie poprzez:

- uchylenie orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody na rzecz M. P. (1) i M. R. (2) - względem oskarżonego M. R. (1) w całości (uniewinnienie) oraz ograniczenie nałożonego na tego oskarżonego solidarnie obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) S.A. w W. w podpunkcie 12. zaskarżonego wyroku do kwoty 1.580,30 zł (całkowita wartość szkody 3.530,30 zł – 1.950 zł, tj. wartość ruchomości skradzionych z pojazdu wyłącznie przez S. Z. i M. N.);

- obniżenie nałożonego solidarnie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych: T. N. do kwoty 1.000 zł, M. P. (2) do kwoty 1.000 zł, D. P. (1) i D. P. (2) do kwoty 12.480 zł, Z. M. i D. M. (1) do kwoty 13.400 zł, K. S. (2) i K. S. (1) do kwoty 27.000 zł, D. M. (2) do kwoty 1.550 zł (vide: punkt X. podpunkt 1. i 2. wyroku).

Sama natomiast zasadność orzeczeń o obowiązku naprawienia szkód i ich wysokość nie budziła wątpliwości i nie była przez skarżącego kwestionowana, do czego i Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw - tym bardziej, że jego orzeczenie z racji złożonych przez pokrzywdzonych wniosków miało charakter obligatoryjny.

W pozostałym zakresie kontrola instancyjna rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego doprowadziła do konkluzji o ich prawidłowości – nie były one zresztą kwestionowane przez skarżącego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzekł jak w punktach I., X. i XI. wyroku.

II. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego Ł. D. (1):

Zarzuty i wnioski apelującego nie zasługiwały na uwzględnienie, aczkolwiek samo wniesienie środka odwoławczego okazało się celowe, gdyż doprowadziło do korekty zaskarżonego orzeczenia, niezależnie od treści podniesionych zarzutów.

Ponieważ apelujący obrońca kwestionował wyłącznie ustalenia faktyczne w zakresie w jakim oskarżonemu przypisano sprawstwo odnośnie dokonanej w nocy z 5/6 stycznia 2007 r. w Z. kradzieży z włamaniem do samochodu marki A. (...) o nr rej. (...), należącego do weterynarza - A. M. oraz udziału oskarżonego w okresie od co najmniej początku stycznia 2007 roku do co najmniej końca kwietnia 2007 roku w zorganizowanej grupie przestępczej założonej i kierowanej przez M. R. (1), na skutek przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, aktualność zachowują w pełni poczynione w ramach wcześniejszych wywodów uwagi ogólne na temat tego rodzaju względnej przesłanki odwoławczej, co czyniło zbędnym ich powielanie w tym miejscu (vide: str. 100-101).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji zasadniczo nie naruszył obowiązującej go reguły obiektywizmu tak w zakresie oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów (art. 7 k.p.k.), jak i badania i uwzględniania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy (art. 410 k.p.k.) oraz wyciągniętych z nich wniosków i zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku toku rozumowania, który doprowadził Sąd orzekający do przekonania o winie i sprawstwie Ł. D. (1) w kontestowanym przez skarżącego zakresie. Wprawdzie ostateczny kształt sprawczego zachowania oskarżonego wymagał pewnych modyfikacji, niezależnie od treści podniesionych zarzutów, te jednak nie podważały samego sprawstwa i winy ww.

Ustaień faktycznych w powyższym zakresie Sąd orzekający dokonał przede wszystkim w oparciu o treść relacji procesowych Ł. P. (1), które posłużyły mu do negatywnej weryfikacji przeciwstawnych w tej mierze wyjaśnień Ł. D. (1), M. R. (1) oraz P. M. (1). Zarzuty skierowane przeciwko ocenie tego dowodu należało uznać za bezpodstawne. Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie podziela przy tym pogląd, że dokonana przez sąd I instancji ocena dowodów pozostaje w zasadzie pod ochroną, zaś odmienna ocena tychże dowodów w postępowaniu apelacyjnym, jeśli przewód sądowy nie został w tym postępowaniu uzupełniony, uzasadniona będzie i dopuszczalna tylko wtedy, gdy zebrane dowody mają jednoznaczną wymowę, a ocena ich przez sąd pierwszej instancji jest oczywiście błędna (tj. niezgodna z zasadami prawidłowego, logicznego rozumowania, nie uwzględniająca zasad wiedzy i doświadczenia życiowego). Kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez sąd I instancji (pomijając kwestię nowych dowodów). Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd I instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok SN z 11.02.2004r., IV KK 323/03, publ. Prok.i Pr.-wkł. 2004/7-8/9). Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął również w orzeczeniach: z 30.05.1974r., III KRN 22/74, publ. OSNKW 1974/9/172; z 25.03.1987r., V KRN 18/87, nie publ.; z 07.06.2001r., V KKN 602/99, nie publ.; z 15.04.2002r., III KK 35/02, nie publ.; z 05.11.2002r., III KKN 167/00, nie publ.; z 08.11.2002r., II KKN 180/01, nie publ.; z 19.02.2003r., V KK 119/02, nie publ.; z 05.12.2005r., IV KK 291/05, publ. OSNwSK 2005/1/2329; z 20.03.2007r., III KK 322/06, nie publ.).

Z opisanego wyżej punktu widzenia ocena dowodu z wyjaśnień/zeznań Ł. P. (1) oraz pozostałych ww. dowodów, dokonana przez Sąd I instancji, nie nasuwała zastrzeżeń.

I tak zasadnie Sąd Okręgowy dał wiarę tej części relacji procesowej świadka, w której wskazał on na Ł. D. (1), jako na osobę, która przyprowadziła pod hotel (...) w O. skradziony samochód marki A. (...), należący do A. M., odrzucając tym samym jego spontaniczne zeznania złożone na rozprawie, w których wskazał on na osobę P. M. (1), jako tę, która najprawdopodobniej przyprowadziła we wskazane miejsce rzeczony samochód.

Faktem jest, że Ł. P. (1) wskazał na osobę P. M. (1), zeznając w niniejszym procesie już jako świadek, a więc będąc świadomym odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Nie oznacza to jednak, iż wyjaśniając w śledztwie, w charakterze podejrzanego, celowo podał nieprawdę, bezpodstawnie obciążając Ł. D. (1). Jak bowiem słusznie podniósł Sąd orzekający, nie miał on powodów by kierować przeciwko ww., fałszywe oskarżenie. W toku postępowania nie ujawnił się wszak żaden konflikt osobisty pomiędzy oskarżonym, a świadkiem, który nie miał też

powodów by fałszywie pomawiać Ł. D. (1) w celu polepszenia swojej pozycji procesowej, skoro stał on w niniejszym postępowaniu wyłącznie pod zarzutem udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i dokładnie opisał swój w niej udział, składając samoobciążającą relację.

Nie sposób ponadto zgodzić się ze skarżącym, iż ocena dowodu z zeznań Ł. P. (1), dokonana przez Sąd orzekający, miała charakter arbitralny – Sąd Okręgowy bowiem w obszernych i szczegółowych wywodach argumentował w jakim zakresie i z jakich powodów odmówił świadkowi wiary, którą to ocenę Sąd II instancji w całości podziela. I tak bezzasadnie skarżący zarzuca Sądowi I instancji, iż nie odniósł się on do zeznań Ł. P. (1) złożonych przez niego na rozprawie w dniu 26 czerwca 2012 roku, czemu jednoznacznie przeczy treść wywodów zawartych na str. 209-110 uzasadnienia Sądu Okręgowego. Wynika z nich, że wątpliwości świadka co do tego, kto przyprowadził samochód należący do A. M., a więc czy Ł. D. (1), na którego świadek wskazał w śledztwie, czy P. M. (1), na którego wskazał dopiero na rozprawie, Sąd orzekający uzasadnił upływem czasu (ponad 5 lat i 5 miesięcy od zdarzenia), powodującym zacieranie się śladów zdarzeń w ludzkiej pamięci, jak i możliwością zasugerowania się przez świadka w czasie składania zeznań na rozprawie obecnością P. M. (1) i nieobecnością Ł. D. (1), co z racji tego, że obydwaj ww. w tym samym czasie (styczeń 2007 roku) przyprowadzali kradzione samochody (oskarżony D. tylko jeden) mogło być źródłem tego rodzaju pomyłki i logicznie tłumaczyło wątpliwości świadka. Wniosek ten jest tym bardziej uprawniony, że Ł. P. (1) nie był pewien swojego wskazania na rozprawie (w przeciwieństwie do fazy śledztwa) i stopień tego prawdopodobieństwa określił na 80%, przyznając że gdy składał wyjaśnienia na Policji w 2008 roku, to nie miał tych wątpliwości, gdyż było to krótko po zdarzeniu i na pewno lepiej je wtedy pamiętał (vide: k. 13.749). Wprawdzie, po odczytaniu wyjaśnień złożonych przez świadka w postępowaniu przygotowawczym, zeznał on, iż nawet wówczas miał wątpliwości co do osoby Ł. D. (1), tyle że ich nie ujawnił, bo wtedy był pewien, że ów był tym, który przyprowadził przedmiotowe A. (...) (vide: k. 13.751). Mimo więc formalnej sprzeczności w relacji świadka, de facto potwierdził on stanowczość swojego rozpoznania w śledztwie. W tej sytuacji zasadnie Sąd orzekający skupił się na analizie tej części wypowiedzi procesowej świadka, która doprowadziła go do przekonania o jej wiarygodności. I tak trafnie Sąd meriti wskazał, iż Ł. P. (1) odróżniał osoby oskarżonych D. oraz M. (miał charakterystyczny krzywy nos), mimo że nie znał ich danych personalnych, jednoznacznie wskazując tak na jednego, jak i drugiego na okazanych mu w śledztwie tablicach poglądowych oraz w toku przeprowadzonych z udziałem ww. konfrontacji. Nadto samochód A. (...), stanowiący własność A. M., był pierwszym spośród przyprowadzonych przez „M. i jego złodziei”, a nadto na tyle charakterystycznym (zawierał w swoim wnętrzu wiele rzeczy osobistych, w tym dokumenty i pieczętki wskazujące, że należał on do weterynarza), iż osoba, która go przyprowadziła pod hotel (...) w O. mogła zostać przez świadka dobrze zapamiętana, co dodatkowo przemawiało za trafnością rozpoznania dokonanego przez Ł. P. (1) w I fazie postępowania. W tym miejscu należy wskazać, że obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów, ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść (np. wyrok SN z dn. 3 marca 1997 r. Prok. i Pr. 1998/Nr 2 poz. 7). Zasada wyrażona w art. 7 k.p.k. nie daje także podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to tylko dlatego, że uzyskano je na określonym etapie postępowania. Sąd ma prawo dać wiarę zeznaniom świadków, czy wyjaśnieniom oskarżonych złożonym np. w toku śledztwa, wbrew odmiennym twierdzeniom na rozprawie, bądź odwrotnie. Istotnym jest, by swoje stanowisko w tym przedmiocie należycie i przekonująco uzasadnił oraz by ocena dowodów była wszechstronna i wnikliwa (por.: wyrok SN z dn. 21 maja 1981 r., OSNPG 1982/Nr 1, poz. 10, wyrok SN z dn. 6 października 1987 r., OSNKW 1988/Nr 3-4 poz. 28). Inną konsekwencją obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów jest to, że brak jest reguły nakazującej całkowite uznanie wiarygodności lub jej braku co do określonego środka dowodowego. A zatem sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka, czy wyjaśnienia oskarżonego, np. co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności, pod warunkiem oczywiście, że stanowisko sądu w tej kwestii zostanie należycie uzasadnione. Należy też pamiętać, iż żaden dowód - w tym zarówno wyjaśnienia oskarżonego jak i zeznania świadka - nie może być oceniany w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych dowodów. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy "wiarygodność dowodu z zeznań świadka powinna być między innymi oceniana zarówno w kontekście całokształtu relacjonowanych przezeń okoliczności jak i na tle innych dowodów" (wyrok z dnia 7 sierpnia 1978 r. - OSNÓW 1978/Nr 11 poz. 133), o czym nie pamiętał autor skargi.

Słuszności powyższej oceny nie podważały, wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego obrońcy, wyjaśnienia P. M. (1), który w toku przewodu sądowego przyznał się do dokonania kradzieży z włamaniem do samochodu A. M.. Ponieważ ww. uczynił to dopiero podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 1 marca 2010 roku, przy czym nie spontanicznie, a dopiero w odpowiedzi na pytanie obrońcy oskarżonego D. (vide: k. 12.106), a na dodatek nie był w stanie podać charakterystycznych dla skradzionego pojazdu i samej kradzieży szczegółów, bądź opisywał je w sposób sprzeczny z faktycznym stanem rzeczy (np. co do typu pojazdu – seden, elementów charakterystycznych - szklanego szyberdachu, dodatkowych zabezpieczeń – blokady kierownicy, alarmu i immobilajzera, rzeczy znajdujących się w jego wnętrzu – rzekomo organów elektrycznych i aparatu fotograficznego marki K., pory włamania), utrzymując przy tym, iż podanych przez siebie elementów wyposażenia pojazdu jest wręcz pewny (vide: k. 12.109). Skoro K. J. (1), któremu postawiono wyłącznie zarzut paserstwa, był w stanie zapamiętać i podać tak znamienne dla rzeczonoego pojazdu szczegóły, jak to, że było to A. koloru srebrnego, typu sedan, z szyberdachem, na benzynę, z ubraniami we wnętrzu jak skórzana kurtka, spodnie oraz dokumentami sygnowanymi przez inspektora weterynarii, bez sprzętu muzycznego typu organy (vide: 1526-1527), to tym bardziej szczegóły takie powinien pamiętać P. M. (1), jeśli uwzględnić dodatkowo okoliczność, że bezpośrednio po kradzieży miał on przeglądać zawartość samochodu w lesie koło Z. (vide: k. 12.108). Sprzeczności w tym zakresie z faktycznym stanem rzeczy nie sposób wyłącznie tłumaczyć samym upływem czasu, jak chce tego apelujący – choćby z racji ich wagi i ilości, jak również tego, że wskazywane przez ww. organy faktycznie nie znajdowały się w żadnym innym skradzionym pojeździe, spośród wszystkich objętych niniejszym postępowaniem, mimo że w sumie było ich kilkadziesiąt.

W pełni zasadnie więc Sąd orzekający wnioskował, że wskazane wyjaśnienia P. M. (1) nie były wiarygodne, a obliczone wyłącznie na zminimalizowanie grożącej Ł. D. (1) odpowiedzialności karnej. Wbrew stanowisku apelującego fakt, że Sąd Okręgowy, dokonując oceny tej części wyjaśnień P. M. (1), zamieścił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia pytanie obrońcy oskarżonego D., które w istocie nie padło z jego strony - in concreto: „czy uczestniczył pan w kradzieży samochodu A. na szkodę weterynarza?“, które po uwzględnieniu wniosku skarżącego o jego sprostowanie winno brzmieć: „czy w którymkolwiek samochodzie, z którymi miał pan do czynienia były rzeczy dotyczące weterynarza?“ (vide: protokoły rozprawy z 1 i 2 marca 2010 r.), w istocie nie świadczy o braku obiektywizmu Sądu orzekającego i ocenie tego dowodu pod z góry przyjętą tezę o winie Ł. D. (1) w analizowanym aspekcie. Nawet bowiem uwzględnienie prawidłowego brzmienia zadanego P. M. (1) pytania nie zmienia wniosku, że jego przyznanie się do dokonania kradzieży zostało wywołane pytaniem obrońcy Ł. D. (1), a zatem nie było spontaniczne ani racjonalne, skoro nastąpiło dopiero w fazie jurysdykcyjnej, a przede wszystkim było wątpliwie – tak co treści (ww. nie potrafił podać szczegółów dot. samochodu i zdarzenia poza tymi opisanymi w akcie oskarżenia), jak i motywacji.

Tę ostatnią zaś należy oceniać na tle całokształtu procesowej wypowiedzi P. M. (1), który składając wyjaśnienia na rozprawie istotnie zmodyfikował swoje pierwotne wyjaśnienia, dążąc do zminimalizowania odpowiedzialności karnej grożącej nie tylko Ł. D. (1), ale i M. R. (1), usiłując wykreować go bardziej na pasera aniżeli zleceniodawcę, a więc zgodnie z lansowaną przez tego ostatniego linią obrony, o czym była mowa szczegółowo powyżej w części dotyczącej apelacji obrońcy M. R. (1), co skarżący zbywa milczeniem.

Wprawdzie M. R. (1) potwierdził, że to P. M. (1), a nie Ł. D. (1) dopuścił się kradzieży przedmiotowego pojazdu - A. (...), co eksponuje apelujący, jednakże zarazem pomija to, że ów złożył w tym zakresie zmienną relację – początkowo utrzymywał wszak, iż kradzieży z włamaniem do rzeczonoego samochodu dopuścił się S. Z. (1) (vide: k. 7.415-7.417) – co było oczywistą nieprawdą, albowiem ten ostatni do grupy został zwerbowany dopiero z dniem 3 kwietnia 2007 roku. Dopiero na rozprawie w dniu 5 maja 2010 roku M. R. (1) wskazał jako sprawcę tej kradzieży P. M. (1), tłumacząc zmianę swoich wyjaśnień pomyłką. Jak trafnie wywiódł w tym względzie Sąd orzekający, skoro M. R. (4), opisując kradzieże dokonane przy współdziałaniu P. M. (1) w dniu 21 listopada 2008 roku nie wskazał na samochód, w którym były rzeczy należące do weterynarza (co było charakterystyczne, bo skradziono tylko jeden taki samochód), mimo że był o to indagowany przez przesłuchującego prokuratora, to wątpliwym jest, aby ów fakt mógł sobie przypomnieć dopiero na rozprawie. W świetle powyższego uprawnionym był wniosek, że relacja M. R. (1) w analizowanym aspekcie obliczona była każdorazowo na zminimalizowanie grożącej Ł. D. (1) odpowiedzialności karnej.

Nie sposób także podzielić tezy autora apelacji odnośnie tendencyjnej oceny przez Sąd meriti dowodu z alibi Ł. D. (1), jaki miały stanowić zeznania świadka Ł. S.. Przynajmniej przede wszystkim zauważyć należy, iż początkowo oskarżony utrzymywał, że w nocy z 5/6 stycznia 2007 r. przebywał w domu w N., gdzie odpoczywał po S. spędzonym w górach (vide: k 6.731). Dopiero po upływie pół roku wskazał, iż przypomniał sobie, że w tym czasie przebywał już w P. u swojego kolegi S. S. (6) (vide: 9460). Wyżej wymieniony potwierdził jako świadek, iż oskarżony przebywał u niego 3 lub 4 dni przed planowanym wylotem do Irlandii (9 stycznia 2007 r. - bezsporne), nie wykluczył jednak, że mógł w tym czasie przebywać także poza mieszkaniem wynajmowanym przez świadka w P.. W świetle powyższego zasadnie Sąd Okręgowy skonstatował, że choć relacja S. S. była wiarygodna, to nie wykluczała sprawstwa oskarżonego.

Okoliczność, że w tym czasie (styczeń–luty 2007 roku) P. M. (1) dokonywał kradzieży z włamaniem do samochodów dla M. R. (1), nie podważa powyższej konstatacji – choćby z powodu wewnętrznie sprzecznych i nielogicznych wyjaśnień Ł. D. (1), co do okoliczności zapoznania się z M. R. (1) oraz zwerbowania go do kradzieży samochodów, a tym samym stania się przez oskarżonego członkiem założonej i kierowanej przez ww. zorganizowanej grupy przestępczej. Nie budzi bowiem wątpliwości Sądu odwoławczego fakt, że kwestionowanie sprawstwa Ł. D. (1) co do kradzieży z włamaniem na szkodę A. M. - dokonanej w nocy z 5/6 stycznia 2007 r. – bezpośrednio wiązało się z kontestowaniem przez apelującego ustaleń Sądu orzekającego co do udziału Ł. D. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, której działalność stanowiła zasadniczy przedmiot prowadzonego w sprawie postępowania. Mając bowiem na uwadze, że oskarżony nie kwestionował swojego sprawstwa odnośnie kradzieży z włamaniem popełnionych przez niego - na polecenie i pod kierownictwem M. R. (1) w okresie marca 2007 roku (czyny od VIII do XII części wstępnej zaskarżonego wyroku) - podważanie zasadności skazania za czyn popełniony w styczniu 2007 roku, wyraźnie jawiło się jako element przyjętej strategii procesowej, obliczonej nie tyle na uniknięcie odpowiedzialności karnej za kradzież z włamaniem na szkodę A. M., co za udział Ł. D. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej. Jakkolwiek dominuje pogląd, że przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej jest przestępstwem formalnym, a zatem do wypełnienia jego znamion wystarczy sama bierna przynależność, bez popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 23 października 2006 r., II AKA 174/06, Prok. i Pr.-wkł. 2007, nr 7–8, poz. 38; wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 marca 1999 r., II AKA 45/99, OSA 2000, z. 2, poz. 15), to jednak popełnienie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej konkretnych przestępstw stanowi najbardziej jaskrawy przejaw jej istnienia i dowód na udział w grupie, czego bez wątpliwości był świadom autor apelacji. Z drugiej strony, nawet popełnienie tylko jednego przestępstwa, a w skrajnym żadnego, może być wystarczające do skazania za udział w zorganizowanej grupie przestępczej (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2008 r., IV KK 389/07, LEX nr 346607), choć niewątpliwie w tych przypadkach trudniej jest tego dowiedzieć.

Fakt istnienia w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw kradzieży z włamaniem do samochodów - założonej i kierowanej przez M. R. (1) – został w niniejszej sprawie bezspornie przez Sąd I instancji wykazany - apelujący nie kwestionował zresztą powyższego ustalenia, a jedynie zamiar brania w niej udziału przez oskarżonego. Zarzuty skarżącego w tym zakresie miały charakter wyłącznie polemiczny – ograniczały się bowiem do zaprzeczenia świadomości Ł. D. (1) co do jej wewnętrznej struktury, składu osobowego, podziału zadań i realizacji celów przekraczających ramy zwykłego współsprawstwa.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż do wypełnienia znamion występku z art. 258 § 1 k.k. wystarczy sama bierna przynależność, bez popełnienia jakichkolwiek innych czynów zabronionych. Nie jest konieczna wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących, mechanizmów jej funkcjonowania itp. Wystarczy gotowość sprawcy do spełniania zadań służących tej grupie, której świadomość istnienia ma sprawca. "Zorganizowana grupa przestępcza" powinna składać się nie mniej niż z trzech osób, których wspólnym celem jest popełnianie przestępstw stale bądź zależnie od okazji. Nie jest przy tym wymagana jakaś specjalna wewnętrzna struktura organizacyjna ani niezmienny skład, ani określony stopień zorganizowania, jak szczegółowe określenie zasad przynależności, staż członkowski, sankcje za wystąpienie przeciw dyscyplinie itd. (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2008 r. sygn. IV KK - 389/07 - LEX nr 346607 oraz postanowienie SN z dnia 20 grudnia 2006 r. sygn. IV KK - 300/06 - OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2551; a także wyrok S.A. w Krakowie z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. II

AKa-257/03 - Krakowskie Zeszyty Sądowe 2004, z. 4, poz. 41 oraz wyrok S.A. w Łodzi z dnia 20 października 2006 r. sygn. II AKA - 174/06 - Prokuratura i Prawo - wkładka 2007, nr 7-8, poz. 38).

Zważywszy na hermetyczność założonej przez M. R. (1) grupy zgodzić należy się z Sądem orzekającym, iż nie mógł on zwerbować do kradzieży pojazdów przypadkowo poznanej osoby, z którą wymienił się numerami telefonów, a następnie zadzwonić do niej bez uprzedzenia w dniu 8 marca 2007 roku z propozycją dokonywania kradzieży samochodów, by jeszcze tej samej nocy udać się do S. na włamanie – taki przebieg wydarzeń klóci się bowiem z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W świetle powyższego słusznie Sąd I instancji przyjął, iż Ł. D. (1), przystępując do założonej i kierowanej przez M. R. (1) struktury organizacyjnej (grupy przestępczej) co najmniej od początku stycznia 2007 roku, nie tylko miał świadomość jej przestępczego charakteru, ale wręcz chciał tego – świadomie bowiem przyjął wyznaczoną mu przez ww. rolę złodzieja, wiedząc już, że M. R. (1) pełni w niej rolę przywódcy (sam bowiem oskarżony przyznał, że ww. zwerbował go, typował pojazdy do kradzieży, przywoził i odwoził na i z miejsca ich popełnienia, wyposażył w narzędzia – rękawiczki, „łamacz” i „kość”, udzielił mu instruktarzu jak się nimi posługiwać, kierował przebiegiem przestępczych akcji, ustalał i wypłacał mu udział w zyskach), a Ł. P. (1) (mimo że personalnie go nie znał) rolę pasera, przestrzegając narzuconych przez M. R. środków ostrożności w zakresie unikania bezpośredniego kontaktu pomiędzy osobą przyprowadzającą i odprowadzającą pojazdy, co wymagało koordynacji działań. Ł. D. (1) wiedział także o udziale co najmniej jednej osoby, przydzielonej mu przez M. R. (1) do dokonania kradzieży z włamaniem do samochodu marki V. (...) M. M. (8) w nocy z 29/30 marca 2007 roku, którym okazał się rozpoznany przez Ł. P. (1) M. K. (2), a więc dobry znajomy Ł. D. (1), z którym ten miał znać się od dzieciństwa (vide: 2340- (...)) – nota bene także prawomocnie skazany za udział w zorganizowanej grupie przestępczej (vide: punkt 18 sentencji zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego).

Z pewnością argumentem przemawiającym za brakiem świadomości oskarżonego co do bycia członkiem grupy założonej i kierowanej przez M. R. (1) nie mogła być okoliczność, iż I. i A. U. (1) oskarżyciel publiczny nie postawił tożsamego zarzutu – argumentacja skarżącego jest w tym zakresie zupełnie niezrozumiała i zasadzała się na ogólnikowym stwierdzeniu, że sytuacja Ł. D. (1) „nie różni się w zasadzie w tym względzie” od sytuacji ww. osób, przez co z tak postawionym zarzutem nie sposób merytorycznie polemizować, pomijając już oczywisty fakt, iż sąd nie jest organem ścigania.

Reasumując – podane powyższej okoliczności jednoznacznie wskazywały na świadomość po stronie oskarżonego istnienia trwałej struktury organizacyjnej z jednoosobowym przywódcą i względnie trwałym gronem członków, których działania były odgórnie koordynowane, wedle przydzielonych zadań i określonych reguł, a której celem było popełnianie stale bądź przy okazji kradzieży z włamaniem do samochodów, a następstwem ich paserstwa. Jej istnienie zapewniało nie tylko maksymalizację przestępczych zysków, ale i względne bezpieczeństwo jej członków, do której Ł. D. (1) chciał przynależeć – akceptował jej cele i reguły działalności oraz trwał w gotowości do ich realizacji - aż do czasu swojej dobrowolnej rezygnacji.

W świetle powyższych wywodów zasadnie Sąd orzekający odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim nie przyznał się on do popełnienia zarzuconych mu czynów, tj. kradzieży z włamaniem do samochodu A. (...) A. M. oraz kwestionował swój udział w zorganizowanej grupie przestępczej M. R. (1). Również w pozostałym zakresie brak było podstaw do podważania wyjaśnień Ł. D. (1). Wprawdzie do ich weryfikacji Sąd orzekający wykorzystał dowód z tzw. podsłuchów, a więc treści kontrolowanych w ramach rozpracowania operacyjnego pod kryptonimem KOPALNIA rozmów telefonicznych, który Sąd Apelacyjny uznał za nielegalny (niedopuszczalny) z przyczyn wyżej szeroko wyeksplikowanych w części poświęconej apelacji obrońcy oskarżonego M. R., przy czym względem oskarżonego w całości, a więc nie tylko na okoliczność czynów tzw. niekatalogowych (art. 279 § 1 k.k.), ale i czynu z art. 258 § 1 k.k. (tu: z uwagi na brak zarówno zgody następczej, jak pierwotnej w rozumieniu ustawy o Policji w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 roku), co oznaczało, iż Sąd orzekający nie mógł na podstawie tego dowodu czynić ustaleń na niekorzyść Ł. D. (1). Okoliczność ta nie stała jednak na przeszkodzie w ustaleniu winy i sprawstwa oskarżonego, który w zakresie w jakim przyznał się do popełnienia postawionych mu zarzutów złożył obszerne i szczegółowe wyjaśnienia – niezależnie od treści kontrolowanych i częściowo odtworzonych mu śledztwie

rozmów telefonicznych - które korelowały z wiarygodną częścią wyjaśnień M. R. (1) a przede wszystkim zeznaniami/ wyjaśnieniami Ł. P. (1), przez co brak było podstaw do ich podważania.

Niezależnie jednak od treści postawionych przez skarżącego zarzutów Sąd odwoławczy, analizując całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego oraz kontrolując poprawność wyciągniętych z nich przez Sąd meriti wniosków, dopatrywał się pewnych błędów w podstawie faktycznej orzeczenia, które uzasadniały ingerencję w jego treść, oczywiście zgodnie z kierunkiem zaskarżenia. I tak, analizując apelację obrońcy M. R. (1), kontestującego m.in. formę sprawczego współdziałania ww., Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, iż w świetle ustaleń Sądu meriti M. R. nigdy nie brał udziału w kradzieżach, których dokonanie polecał zwerbowanym przez siebie złodziejom i których realizacją następnie kierował. Jednym ze złodziei w założonej przez niego grupie był właśnie Ł. D. (1), co wykluczało przyjęcie konstrukcji współsprawstwa w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. do przypisanych temu oskarżonemu występku kradzieży z włamaniem w odniesieniu do M. R. (1). Z tych względów Sąd Apelacyjny wyeliminował z opisu czynów przypisanych oskarżonemu w punkcie 11. zaskarżonego wyroku to, że dopuścił się ich działając wspólnie i w porozumieniu z M. R. (1).

Ponieważ do zdezwauowania wartości dowodowej wyjaśnień oskarżonego w zakresie zerwania przestępczych związków z M. R. (1) Sąd Okręgowy wykorzystał dowód z podsłuchów, który został uznany w postępowaniu odwoławczym za niedopuszczalny, Sąd II instancji, opierając się na wyjaśnieniach oskarżonego, wedle których do jej zakończenia doszło po ostatnim włamaniu, przyjął iż Ł. D. (1) był członkiem grupy M. R. (1) co najmniej do końca marca 2007 roku (punkt II. podpunkt 1. wyroku).

Zmiany te miały charakter porządkujący, podyktowany koniecznością zapewnienia wewnętrznej spójnością zaskarżonego wyroku jako całości (vide: art. 440 i 435 k.p.k.), nie wpływały więc w istotny sposób na ustalony prawidłowo przez Sąd orzekający indywidualny stopień winy i społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu. Z tych względów brak było podstaw do ingerencji w treść orzeczenia o karze, a dokładnie karach zasadniczych pozbawienia wolności i grzywny, które Sąd odwoławczy uznał za sprawiedliwie i należycie wyważone – tak z punktu widzenia ustalonych w sprawie okoliczności łagodzących, jak i obciążających, jak również na tle kar wymierzonych współoskarżonym. Zresztą skarżący, żądanie złagodzenia orzeczenia o karze powiązał z wnioskiem o uniewinnienie Ł. D. (1) od zarzutu kradzieży z włamaniem do samochodu A. (...) oraz udziału w założonej i kierowanej przez M. R. grupie, co - a contrario - wskazuje że nie podnosił on, nawet ewentualnie, zarzutu wymierzenia oskarżonemu rażąco niewspółmiernie surowej kary.

Nie budziła co do zasady zastrzeżeń także prawidłowość orzeczenia o środkach karnych w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstw (art. 45 § 1 k.k. – punkt 12. wyroku SO) oraz obowiązku naprawienia szkód wyrządzonych pokrzywdzonym (art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. – punkt 45. wyroku SO). Natomiast ustalony w fazie odwoławczej fakt częściowej spłaty szkód na rzecz T. N. i M. P. (2) przez M. R. (1), do których naprawienia zobowiązany został on solidarnie z Ł. D. (1), obligowała do jednoczesnej zmiany tego orzeczenia także względem tego oskarżonego, poprzez jego obniżenie do kwot po 1.000 zł na rzecz każdego z ww. pokrzywdzonych (punkt X. podpunkt 2. litera a. i b. wyroku).

Sąd Okręgowy dokonał wprawdzie także trafnej subsumpcji poczynionych przez siebie ustaleń, zasadnie uznając, m.in. że przypisane oskarżonemu występkę z art. 279 § 1 kk i art 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, tworzyły ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., jednakże przepis ten odnosi się do podstawy wymiaru kary, a nie skazania, wobec czego w trybie art. 455 k.p.k. skorygowano w tym zakresie przyjętą w wyroku kwalifikację prawną (punkt II. podpunkt 2. wyroku).

W pozostałym zakresie kontrola instancyjna rozstrzygnięć dotyczących Ł. D. (1) doprowadziła do konkluzji o ich prawidłowości – nie były one zresztą kwestionowane przez skarżącego.

Wobec powyższego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzeczono jako w punktach II., X. i XI. wyroku.

III. Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego J. K. (1):

Zarzuty i wnioski apelującego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Ponieważ apelacja obrońcy oskarżonego sprowadzała się głównie do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyrokowania, tytułem wyjaśnienia wskazać należy, iż błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (por. wyrok SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze "dowolności". Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (por. wyrok SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd I instancji, wbrew stanowisku skarżącego, dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i co do zasady należycie je zakwalifikował oraz trafnie zastosował środki reakcji prawnokarnej. Nie popełnił więc zarzucanych błędów uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia zgodnie z oczekiwaniami skarżącego.

Apelujący, jak wynika z pisemnego uzasadnienia podniesionych zarzutów, zakwestionował dokonaną przez Sąd meriti ocenę wyjaśnień i zeznań I. i A. U. (1) oraz treści opinii mechanoskopijnych - stojąc na stanowisku, iż dowody te w żaden sposób nie uprawniają do wnioskowania o winie i sprawstwie oskarżonego K. w zakresie przypisanym mu w zaskarżonym wyroku. Sąd Apelacyjny zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej obrońcy i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Brak było zatem podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie przepisu art. 7 k.p.k. Przypomnienia wymaga bowiem w tym miejscu, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w powołanym przepisie nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać bez uwzględnienia ich wzajemnego kontekstu, czego w istocie rzeczy domagał się autor apelacji.

I tak deprecjonowanie dowodu z wyjaśnień/zeznań I. U. i A. U. (1) i utrzymywanie, że bezpodstawnie pomówili oni J. K. (1) li-tylko z tego względu, że mieli interes procesowy, ukierunkowany na zminimalizowanie grożącej im odpowiedzialności karnej, w oderwaniu od całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, w tym pozostałych dowodów, na których Sąd orzekający się oparł, czyni ów zarzut w zasadzie gołosłownym. Zasada bowiem zawarta w art. 410 k.p.k., wedle której podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co mogło prowadzić do innych wniosków (por. SN III KR 196/79, OSNPG 1980, nr 3, poz. 43).

Faktem jest, iż I. U. i A. U. (1) finalnie przyznali się do udziału w przyjęciu i ukryciu co najmniej pięciu pojazdów samochodowych pochodzących z kradzieży z włamaniem, obciążając swoimi wyjaśnieniami J. K. (1). Wymienieni wskazali bowiem na oskarżonego jako na osobę, która sprowadzała kradzione pojazdy na teren dozorowanej przez A. U. (1) firmy (...) w S., gdzie następnie wraz z I. U. demontowała je na części i usuwała z nich oznaczenia identyfikacyjne, a na koniec stamtąd je wywoziła. Bezspornym jest i to, że podjęcie przez I. U. i A. U. (1) szeroko

pojętej współpracy z organami ścigania, zaowocowało w przypadku pierwszego z ww. wydaniem w dniu 29.03.2010 roku przez Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyroku skazującego w trybie tzw. dobrowolnego poddania się karze (vide: k. 16.688-16.692), czemu na przeszkodzie w przypadku tego drugiego stanął zapewne jego zgon (vide: k. 12.876). Nie sposób jednak w ocenie Sądu odwoławczego li-tylko z tego względu zarzucać Sądowi I instancji, że dał wiarę wyjaśnieniom/zeznaniom I. i A. U. (1), i poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, które doprowadziły go do przekonania o sprawstwie J. K. (1) w zakresie czynów przypisanych mu w zaskarżonym wyroku. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z treścią art. 53 § 2 k.k., wymierzając karę, sąd uwzględnia również zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, czego wyrazem jest, m.in. przyznanie się do winy i ujawnienie okoliczności popełnionych przestępstw oraz osób zaangażowanych w przestępczy proceder. W tej sytuacji tak I. U., jak i A. U. (1), mieli prawo liczyć, że w zamian za podjętą przez nich współpracę z organami ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości, okoliczność ta zostanie wzięta pod uwagę przy ewentualnym ferowaniu wyroku. Sam fakt, że śmierć A. U. (1) oraz uraz czaszkowo-mózgowy jakiego doznał I. U. w dniu 23.11.2009 r. w następstwie upadku z wysokości - skutkujący poważnym zaburzeniem funkcji jego pamięci (vide: opinia biegłego neurologa - k. 13759) - uniemożliwiły przesłuchanie ww. w charakterze świadków na okoliczność inkryminowanych zdarzeń, a więc pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, nie dezawuuje wartości dowodowej ich wyjaśnień, czyli relacji procesowych jakie złożyli oni w charakterze podejrzanych na etapie prowadzonego w sprawie śledztwa. Oczywiście taki dowód - stanowiący w istocie pomówienie - wymaga szczególnej ostrożności w jego ocenieniu - nie tylko z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego - ale także konfrontacji z innymi dowodami. Zasadom tym zadośćuczynił jednak Sąd meriti.

W tym miejscu przypomnieć należy o wypracowanych w orzecznictwie standardach, którymi winna odznaczać się ocena dowodu z pomówienia. I tak wskazano, że dokonując oceny tego dowodu, należy zwrócić uwagę, czy: 1) informacje uzyskane tą drogą są przyznawane przez pomówionego, 2) są one, choćby w części, potwierdzone innymi dowodami, 3) są spontaniczne, zwłaszcza złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego przygotowanie określonej wersji, 4) pochodzą od osoby bezstronnej czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego, 5) są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje, 6) pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego, 7) pomawiający sam siebie obciąża czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością (por. SA w Krakowie II AKa 189/11, KZS 2012, z. 2, poz. 39; SA w Krakowie II AKa 187/98, KZS 1998, z. 11, poz. 37; SA w Poznaniu II AKa 431/00, LEX nr 535063; SA w Katowicach II AKa 411/04, LEX nr 151786). Zgodnie z powyższymi kryteriami słusznie Sąd Okręgowy ocenił wyjaśnienia I. U. i A. U. (1) jako co do zasady logiczne i konsekwentne, prawdopodobne z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, wzajemnie zgodne, a przy tym jako znajdujące bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie w innych dowodach ujawnionych na rozprawie, które poczytano za wiarygodne i miarodajne zarazem. Jak trafnie bowiem zauważył Sąd I instancji, I. i A. U. (1), od momentu kiedy przyznali się do popełnienia postawionych im zarzutów i zdecydowali się na złożenie wyjaśnień, szeroko i szczerze relacjonowali znane sobie okoliczności związane z przyjęciem na teren firmy (...) co najmniej pięciu pochodzących z kradzieży z włamaniem samochodów marki M., S. (...), V. (...), S. T. i A., a następnie ich demontażem na części i usuwaniem z oznaczeń identyfikacyjnych, nie wykazując tendencji do obciążania innych osób ponad miarę, w tym oskarżonego J. K. (1). Wszystkie niespójności, niejasności w treści relacji ww. osób zostały dokładnie przez Sąd orzekający przeanalizowane i skonfrontowane zarówno z całokształtem procesowej wypowiedzi wskazanych osób, jak i na tle innych dowodów, co świadczy o ich ocenie z krytycznym dystansem a nie pod z góry założoną tezę o ich wiarygodności. Sąd orzekający badał nie tylko treść pomawiających relacji I. i A. U. (1), ale także motywację do ich złożenia oraz miarodajność, nie ujawniając żadnych takich okoliczności, które podważałyby ich wiarygodność lub procesową przydatność. W szczególności nie ujawniono żadnego konfliktu pomiędzy ww. a J. K. (1) i czy powodów osobistych, które mogłyby motywować ich do fałszywego pomówienia oskarżonego – wręcz przeciwnie I. U. był dobrym znajomym J. K. (1) od czasów dzieciństwa, co też skłoniło tego ostatniego do złożenia mu tego rodzaju przestępczej propozycji. Również fakt, że I. U. uległ wypadkowi już po złożeniu wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym, nie podważał mocy dowodowej jego uprzedniej relacji, tym bardziej, że ów wcześniej nie leczył się psychiatrycznie ani neurologicznie, nie miał zaburzeń pamięci, i jak podał

na rozprawie wszystko co wówczas wyjaśnił polegało na prawdzie, jednakże obecnie (po wypadku) nie jest w stanie do tego się ustosunkować (vide: k. 12932). Podkreślić należy i to, że I. U. nie tylko pomówił J. K. (1) o udział w inkryminowanych zdarzeniach, ale przede wszystkim złożył obciążającą jego samego, jak i swojego ojca relację, co skarżący całkowicie pomija.

Przed wszystkim jednak relacje I. U. oraz A. U. (1) znalazły swoje potwierdzenie w innych dowodach przeprowadzonych na rozprawie, które skarżący w całości dezawuuje, odmawiając im mocy dowodowej.

I tak nie sposób zgodzić się z autorem apelacji, że uzyskane w sprawie opinie mechanoskopijne, których przedmiotem były części z pojazdów samochodowych, zabezpieczone na terenie firmy (...), zostały ocenione przez Sąd orzekający w sposób całkowicie dowolny i bezkrytyczny. Faktem jest, że nie wszystkie miały charakter stanowczy, określały bowiem przede wszystkim markę, model i rocznik pojazdu, z którego pochodziły.

Mianowicie, z opinii mechanoskopijnej nr HE-ZG-484/09 Laboratorium Kryminalistycznego KWP w G. (vide: k. 10023-10026) wynikało, że część z ujawnionych na terenie firmy (...) elementów (opisanych w protokole oględzin na k. 9785-9787 akt) pochodziło z pojazdu V. (...) wyprodukowanego w roku 1999 lub 2000 oraz, że część z tych podzespołów mogła stanowić jedną całość, co potwierdza wersję, iż samochód V. (...) został rozebrany na terenie firmy (...) przez J. K. (1) i I. U., ale go oczywiście nie identyfikuje. Jednakowoż w dniu 24 lipca 2007 r. na terenie firmy (...) w S. odnaleziono dach pojazdu marki V. (...) i ujawniono nr PKN, na podstawie którego w drodze pomocy niemieckich organów ścigania ustalono, że ujawnione części pochodzą od samochodu o nr nadwozia (...), to jest pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) rok. prod. 2000, koloru białego, należącego do J. J. (1) (vide: k. 3997, 4019), który - jak wynika z trafnych ustaleń Sądu orzekającego - został przez pokrzywdzoną utracony na skutek dokonanej na polecenie i pod kierownictwem M. R. (1) w nocy 7 na 8 lipca 2007r. przez S. Z. (1) i M. N. (1) kradzieży z włamaniem w ramach założonej i kierowanej przez ww. zorganizowanej grupy przestępczej. Znamiennym jest, że rzeczony dach posiadał na dachu sześć otworów po zamontowanych wcześniej w tych miejscach antenach, tak jak w pojeździe pokrzywdzonej.

Z kolei z opinii mechanoskopijnej nr HE-ZG-482/09 Laboratorium Kryminalistycznego KWP w G. (vide: k. 10028-10030) wynikało, że część ujawnionych na terenie firmy (...) elementów samochodowych (oznaczonych w protokole oględzin na k. 9785-9787) pochodziło z pojazdu marki A. wyprodukowanego w roku 2001, a na podstawie analizy oznaczeń oraz danych uzyskanych od producenta pojazdu w opinii tej stwierdzono, że ujawniony fragment pojazdu – nadwozia pochodził z samochodu o numerze identyfikacyjnym VIN (...), to jest samochodu marki A. (...), rok produkcji 2001., sedan o nr rej. (...), utraconego przez A. W. (3) w nocy z 12/13 lipca 2007 r. w C., na skutek dokonanej przez nieustalone osoby kradzieży z włamaniem. Nawet, jeśli przyjąć, że ustalenia poczynione w przedmiotowej opinii na podstawie danych uzyskanych od producenta pojazdu tej marki pozostają poza możliwościami weryfikacji tych danych przez obronę (choćby z uwagi na tajemnicę przemysłową), to i tak brak jest podstaw do podważania rzetelności, kompetencji i obiektywizmu autorów rzeczony opinii, którzy zawarli w niej jasne przesłanki, które doprowadziły ich do stanowczych wniosków, czemu dali wyraz w przekonujących wywodach opinii. O tym, że pojazd ten trafił na teren firmy (...), utwierdza także okoliczność, że K. W. (1) rozpoznał, jako pochodzące ze skradzionego jemu i jego małżonce pojazdu, przedmioty odnalezione na terenie firmy (...), w tym karoserię, hak holowniczy (k. 10475-10476 i 10477-10479). Wprawdzie skarżący zakwestionował możliwość rozpoznania części samochodowych przez pokrzywdzonych w toku czynności okazania z uwagi na ich seryjny, a nie indywidualny charakter, zauważyć jednak należy, że rzeczy te nosiły charakterystyczne ślady użytkowania, znane tylko ich właścicielom lub użytkownikom, które je indywidualizowały. I tak karoseria ww. pojazdu, zgodnie z relacją K. W. (4) posiadała charakterystyczną rysę przy wlewie paliwa, po czym ze 100% pewnością rozpoznał ją jako pochodzącą z samochodu marki A. (...), zakupionego przez niego i małżonkę miesiąc czasu przed jego kradzieżą.

Z opinii z zakresu mechanoskopii nr HE-Zg-483/09 Laboratorium Kryminalistycznego KWP w G. (vide: k. 10583-10588) wynikało, że jednoznacznie zidentyfikowano jako pochodzącą z samochodu marki S. (...) o nr rej (...) – skradzionego w nocy z 6 na 7 czerwca 2007r. przez S. Z. i S. P. na polecenie i pod kierownictwem M. R., który wytypował ten pojazd do kradzieży, wskazując nie tylko markę, model ale również kolor samochodu - wyłącznie wiązkę przewodów elektrycznych, spośród elementów zabezpieczonych na terenie firmy (...). Zauważyć jednak należy, że

pojazd ten posiadał wiele znamiennej cechy, w tym uszkodzoną nad zegarem konsolę, a także w klapie wycięcie na hak zamontowany przez pokrzywdzonego. Część podzespołów zabezpieczonych na terenie ww. firmy okazano pokrzywdzonemu D. P. (2), który wśród nich rozpoznał hak holowniczy, kołpaki samochodowe, słupki, lewarek samochodowy, jako pochodzące z samochodu S. (...) nr rej. (...). (vide: k. 4075-4079). Część podzespołów znajdowała się nadto w posiadaniu M. K. (9), który nabył te części w imieniu i na rzecz swojej siostry W. O., prowadzącej działalność gospodarczą od nieustalonego bliżej mężczyzny, które także rozpoznał pokrzywdzony - m.in. zderzak tylny koloru zielonego z wgnieceniem na hak holowniczy firmy, której haki zawodowo sprzedawał ((...) vide: k. 4372 w zw. z k. 6231, 4337). Nie budziło przy tym wątpliwości, że pokrzywdzony, który użytkował samochód na co dzień i znał jego cechy szczególne (rysy, przeróbki nadające mu cechy indywidualne), mógł z łatwością i w sposób pewny rozpoznać wśród zabezpieczonych przedmiotów elementy ze skradzionego mu pojazdu. W tych warunkach brak było podstaw do podważania wyników tak dokonanej identyfikacji pojazdu S. (...) o nr rej (...).

Zgodzić należało się ze skarżącym, iż w wyniku przeprowadzonych badań mechanoskopijnych (vide: opinia mechanoskopijna nr HE-ZG-481/09 Laboratorium Kryminalistycznego KWP w G. k. 10078-10082) stwierdzono wyłącznie, że elementy samochodowe zabezpieczone w firmie (...) takie jak nadwozie, kanapa tylnego siedzenia z oparciem, drzwi z tapicerką oraz pokrywa bagażnika pochodziły od pojazdu M. (...) (typ 124) koloru szary metalik, z automatyczną skrzynią biegów, wyprodukowanego w 1986 roku. Ich identyfikacji dokonała jednak pokrzywdzona - M. D. (2), która rozpoznała (po ich wyglądzie noszącym charakterystycznych śladach użytkowania) szereg części samochodowych jako pochodzących z jej pojazdu marki M. (...), rok prod. 1986 model 124 kol. srebrnego z szyberdachem i automatyczną skrzynią biegów, o nr nadwozia (...) i nr silnika (...), skradzionego przez nieustalone osoby w nocy z 24/25 lutego 2007 r. w Z. (vide: k. 10678-10679).

Również pokrzywdzony B. W. (1) wśród zabezpieczonych na terenie firmy (...) części rozpoznał klapę od bagażnika pojazdu S. (...) o nr rej. (...), który został skradziony w nocy z 14/15 czerwca 2007 roku w G. przez S. Z., S. P. i M. K. na polecenie i po kierownictwem M. R.. Wyżej wymieniony przywiózł ze sobą klucz, za pomocą którego otworzył zamek w tej klapie, co jednoznacznie wskazywało na jej pochodzenie od przedmiotowego pojazdu (vide: k. 10613 w zw. z k. 10775-10782), co utwierdzało w trafności rozpoznania, mimo że na ich identyfikację nie pozwalały same wyniki przeprowadzanych badań mechanoskopijnych.

Podkreślić należy, iż nie wszystkie zabezpieczone na terenie firmy (...) części samochodowe zostały zidentyfikowanej i rozpoznanie co, wbrew stanowisku skarżącego, dowodzi rzetelnego i obiektywnego podejścia tak biegłych mechanoskopów przy formułowaniu wniosków opinii, jak i pokrzywdzonych, do czynności okazania, utwierdzając tym samym w słuszności obdarzenia przez Sąd meriti tych środków dowodowych walorem pełnej przydatności procesowej.

Reasumując dotychczasowe wywody stwierdzić należy, iż całokształt wyżej omówionych dowodów, a więc nie tylko wywody opinii mechanoskopijnych, ale i wyniki okazania pokrzywdzonym zabezpieczonych na terenie firmy (...) części samochodowych, ocenione we wzajemnym powiązaniu ze sobą oraz zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, łącznie pozwalały na ich jednoznaczną identyfikację, a tym samym ustalenie jako pochodzących z kradzieży z włamaniem do odnośnych samochodów marki M., S. (...), S. (...), V. (...) i A..

Ponieważ w przypadku pojazdów S. (...) o nr rej. (...), S. (...) o nr rej. (...) o nr rej. (...), pojazdy te zostały skradzione w ramach założonej i kierowanej przez M. R. (1) zorganizowanej grupy przestępczej, zasadnym było wnioskowanie Sądu orzekanego, iż ww. trzy pojazdy zostały przyjęte przez oskarżonego na polecenie M. R. (1) oraz w ramach tej samej zorganizowanej grupy przestępczej, w której J. K. (1) pełnił rolę pasera.

Na związki oskarżonego z M. R. wskazywały już zeznania Ł. P. (1), który do czasu zatrzymania K. J. (1) pełnił w grupie rolę pasera – na polecenie M. R. odbierał skradzione pojazdy od osób pełniących rolę złodziei (w sposób uniemożliwiający bezpośrednie nawiązanie kontaktu), przewoził je do „dziupli”, gdzie rozkręcał na części do społu z K. J., które następnie wywoził we wskazane przez M. R. miejsca. Z uznanych za wiarygodne zeznań Ł. P. wynikało bowiem, że po zatrzymaniu K. J. i zlikwidowaniu przez organy ścigania w dniu 20 maja 2007 roku „dziupli” na Z., na polecenie M. R., ukrył on F. (...), którym przewoził części ze skradzionych pojazdów, we W., tj. na posesji należącej

do J. K. (1) (vide: k. 2320). Słusznie także argumentował Sąd orzekający, iż na powiązania obu mężczyzn z M. R. wskazywało i to, że zestaw startowy do nr (...) odnaleziono w ww. pojeździe marki F. (...), użytym wówczas przez J. K. (1) (vide: k. 4137), zaś opakowanie od tej karty startowej ujawniono u Ł. P. podczas przeszukania w maju 2007 roku (vide: k.1533), co niewątpliwie potwierdzało wersję Ł. P. dotyczącą oskarżonego.

Mimo więc, że J. K. (1), na przestrzeni całego postępowania, konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, słusznie Sąd Okręgowy odmówił im wiary jako pozostającym w opozycji do całokształtu uznanych za wiarygodne dowodów w tym wyjaśnień/zeznań I. U., który potwierdził, iż w pierwszej połowie 2007 r. oskarżony skontaktował się z nim i zaproponował by razem z nim podjął się demontażu na części kradzionych pojazdów. Kiedy I. U. przystał na taką propozycję i zaproponował by pojazdy przechowywać i rozmontowywać na terenie firmy (...), gdzie dozorcą był jego ojciec - A. U. (1), który również tam zamieszkiwał, to ów zaakceptował ten wybór, z uwagi na fakt, iż miejsce to było dość ustronne. Wówczas na terenie ww. firmy oskarżony razem z I. U. w pomieszczeniu typu wiata, do której otrzymali klucz od A. U. - i za jego zgodą - dokonywali rozbiórki pojazdów, a także usuwali oznaczenia identyfikujące te pojazdy.

Ponieważ tak I. U., jak i A. U. nie wiedzieli, kto jest zleceniodawcą J. K., do kogo trafiają części pochodzące ze zdemontowanych pojazdów, zasadnie nie poczytano ich za członków zorganizowanej grupy. Zważywszy, iż oskarżony pełnił identyczną do Ł. P. (1) rolę w inkryminowanym procederze - zorganizował „dziupłę”, w której przyjął trzy skradzione przez członków zorganizowanej i kierowanej przez M. R. grupy przestępczej pojazdy, pomagając w ich ukryciu, które następnie wraz z I. U. zdemontował na części i usunął z nich oznaczenia identyfikacyjne (głównie numery VIN), uprawnionym był wniosek, iż działał on nie tylko na polecenie M. R., ale i w ramach stworzonej przez niego zorganizowanej grupy przestępczej, której głównym celem było dokonywanie kradzieży z włamaniem do samochodów. Jej istnienie w realiach niniejszej sprawy zostało bezspornie dowiedzione i nie było przez skarżącego kwestionowane.

Już sam fakt uczestniczenia J. K. (1) w rzeczonym procederze i jego związku z M. R., który po zlikwidowaniu „dziupli” na Z. musiał znaleźć nowe miejsce, w którym skradzione przez innych członków grupy pojazdy byłyby ukrywane, a następnie dementowane na części, tak aby po pozbawieniu ich oznaczeń identyfikacyjnych mogły być one wprowadzane do legalnego obrotu gospodarczego, co pozwalało maksymalizować przestępczej zyski, utrudniając organom ścigania wykrycie ich przestępczego pochodzenia, uprawniało do wyprowadzenia stanowczego wniosku odnośnie świadomości oskarżonego K. tak co do istnienia zorganizowanej grupy, jak i bycia jej członkiem. Ustalony bowiem, m.in. na podstawie wyjaśnień i zeznań S. Z. (1) i Ł. P. (1), schemat organizacji grupy i sposób zarządzania nią przez M. R. (1) wskazywał, iż J. K. (1) musiał mieć świadomość istnienia ośrodka decyzyjnego i koordynującego działania wszystkich osób zaangażowanych w proceder - począwszy od złodziei, a skończywszy na paserach i osobach dokonujących demontażu skradzionych pojazdów oraz usuwających z nich oznaczenia identyfikacyjne - z uwagi choćby na narzucone przez M. R. rygory ostrożności (zakaz bezpośrednich kontaktów osób kradnących i przyprowadzających pojazdy z osobami je odbierającymi i odprowadzającymi do tzw. „dziupli”) – oraz samego faktu istnienia osób pełniących ustalone role (złodziei czy paserów właśnie), a więc zhierarchizowanej, względnie trwałej struktury organizacyjnej, obliczonej na stałe lub stosownie do okazji popełnienia przestępstw, której istnienie zapewniało z jednej strony maksymalizację niegodziwych zysków, a z drugiej względne bezpieczeństwo wszystkim członkom grupy, do której oskarżony świadomie przynależał – akceptował jej cele i reguły działalności oraz trwał w gotowości do ich realizacji - aż do czasu ujawnienia „dziupli” przez organy ścigania.

Ponieważ to M. R. (1) kontrolował każdy etap działalności grupy, o czym była mowa szczegółowo w części poświęconej apelacji obrońcy ww., w pełni zasadnie Sąd Okręgowy wnioskował o tym, że pojazdy utracone przez B. W. (1), J. J. (1), D. P. (1) i D. P. (2), J. K. (1) przyjął, pomógł w ich ukryciu, rozmontował na części - które po usunięciu z nich oznaczeń identyfikacyjnych (numerów VIN) wywiózł i przekazał innym osobom - na polecenie M. R. (1).

Mimo braku możliwości dowodowego wykorzystania w procesie tzw. podsłuchów przeciwko oskarżonemu, o czym była mowa szczegółowo powyżej, także przy roztrząsaniu zarzutów apelacji wniesionej na rzecz Ł. D. (1), wina i sprawstwo J. K. (1) w zakresie czynów przypisanych mu w zaskarżonym wyroku zostały w sposób trafny i pewny przez

Sąd Okręgowy dowiedzione na podstawie pozostałych uznanych za wiarygodne i miarodajne dowodów, ocenionych swobodnie zgodnie z regułą art. 7 k.p.k., a w części dotyczącej pozostałych dwóch zidentyfikowanych pojazdów, także po myśli art. 5 § 2 k.p.k., z uwagi na brak dowodów wskazujących na ich związek z założoną i kierowaną przez M. R. zorganizowaną grupą przestępczą.

W tym miejscu należy odnieść się do kwestionowanego przez skarżącego opisu czynu przypisanego oskarżonemu K. w punkcie 39. wyroku, który w odniesieniu do samochodu marki M. nie zawiera rzekomo ustawowych znamion typu czynu zabronionego z art. 291 § 1 k.k., jako że „rozmontowanie rzeczy pochodzącej z przestępstwa nie stanowi desygnatu znamion paserstwa”, przy czym z niezrozumiałych względów skarżący pomija opis czynu odnoszący się do samochodu marki A. (...), mimo że jest on analogiczny. Zarzut ten jest w ocenie Sądu Apelacyjnego zupełnie chybiony.

Zgodnie z treścią art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. każdy wyrok skazujący powinien zawierać, m.in. dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną. Opis czynu wymagany tym przepisem nie musi być przy tym dokonywany w języku stricte prawnym, a wystarcza, aby zawierał on ujęcie czynu sprawcy obejmujące pełen zestaw znamion przypisanego oskarżonemu typu przestępstwa.

W świetle ustawowego brzmienia art. 291 § 1 k.k. czynność sprawcza pasera może przybierać różne formy. Polega ona na nabyciu przez sprawcę rzeczy uzyskanej w drodze czynu zabronionego, udzieleniu pomocy do zbycia takiej rzeczy, jej przyjęciu lub udzieleniu pomocy w jej ukryciu. Dopuszczenie się choćby jednej ze wskazanych form zachowania oznacza wypełnienie znamienia czasownikowego. Przyjęcie rzeczy zachodzi wtedy, gdy sprawca obejmuje władztwo nad rzeczą uzyskaną w wyniku czynu zabronionego na podstawie uprzedniego porozumienia zawartego z posiadaczem rzeczy. Pomoc do ukrycia rzeczy polega na wszelkich czynnościach ułatwiających posiadaczowi rzeczy uzyskanej w drodze czynu zabronionego w uczynieniu jej niedostępną – uniemożliwienie lub utrudnienie jej wykrycia przez osoby, które mogłyby przyczynić się do ścigania za przestępstwo (por. Konarska-Wrzosek V. (red.), Lach A., Lachowski J., Oczkowski T., Zgoliński I., Ziółkowska A. Kodeks karny. Komentarz do art. 291, WK, 2016).

W okolicznościach analizowanego przypadku Sąd meriti uczynił zadość rzeczonym wymogom w wystarczającym stopniu w sentencji wyroku, a opis czynu oraz poczynione w tym zakresie ustalenia poszerzył w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, tak iż nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, że opis czynu spełnia kryteria ustawowe w odniesieniu do wszystkich elementów sprawczego działania oskarżonego, w tym odnoszących się do przedmiotów czynności wykonawczych, których paserstwo przypisano oskarżonemu poza zorganizowaną grupą przestępczą. Wprawdzie „rozmontowywanie” samochodów na części nie stanowi znamienia czynności wykonawczej przestępstwa paserstwa, jednakże należy je odnosić do znamienia „przyjęcia” pojazdów, którego celem, zgodnie z zawartym przez oskarżonego z M. R. porozumieniem, było, m.in. „rozmontowywanie” na części pochodzących z kradzieży z włamaniem pojazdów, co właściwie czyniło zbędnym jego przywoływanie w opisie czynu, natomiast z pewnością jego zamieszczenie nie stanowiło błędu i to w takim znaczeniu, jakie nadaje mu skarżący, który zresztą całkowicie mylnie je odczytuje, jako odnoszące się wyłącznie do czynności sprawczych mających za przedmiot samochód marki M. (...) - i jak należy logicznie rozumieć - także marki A. (...) (punkt LXXXII litery a) i e) części wstępnej wyroku).

Dla jasności dalszych wywodów należy przytoczyć opis czynu sformułowany w zarzucie przez oskarżyciela publicznego i zaaprobowany przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku w relewantnym dla rozpatrywanego zagadnienia zakresie: (...) działając wspólnie i w porozumieniu z A. U. (1) (...) oraz jego synem I. U., (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w krótkich odstępach czasu przyjął i pomógł w ukryciu i rozmontowaniu na części pojazdów, działając co do samochodów wymienionych poniżej w podpunktach b) - d) w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a nadto brał udział wspólnie i w porozumieniu z I. U. w rozmontowaniu na części oraz usuwaniu oznaczeń identyfikujących te pojazdy w postaci numerów VIN i innych, to jest co najmniej pięciu pojazdów pochodzących z kradzieży z włamaniami, a w tym:

a) utraconego w wyniku dokonanej w nocy z 24/25 lutego 2007 r. w Z. kradzieży z włamaniem samochodu marki M. (...) (...) na szkodę M. D. (2),

b) utraconego w wyniku dokonanej w nocy z 14/15 czerwca 2007 r. w G. kradzieży z włamaniem samochodu marki S. (...) (...) na szkodę B. W. (1),

c) utraconego w wyniku dokonanej w nocy z 6/7 czerwca 2007r z parkingu w G. –kradzieży z włamaniem samochodu marki S. (...) (...), na szkodę D. P. (1) i D. P. (2),

d) utraconego w wyniku dokonanej w nocy z 7/8 lipca 2007 r. (po północy) z parkingu w G. kradzieży z włamaniem samochodu marki V. (...) (...) na szkodę J. J. (1),

e) utraconego w wyniku dokonanej w nocy z 12/13 lipca 2007 r. w C. woj. (...) przy ul. (...) kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...) (...) na szkodę A. W. (3) (...)

a następnie pozyskane części przekazywał innym członkom grupy, przy czym pojazdy utracone na szkodę B. W. (1), J. J. (1) i D. P. (1) i D. P. (2), przyjął na polecenie M. R. (1) i uzyskując w zamian od M. R. (1) korzyść majątkową w wysokości co najmniej 1000 zł za jeden przyjęty i rozmontowany pojazd”

Już pobieżna analiza językowa prowadzi wprost do jednoznacznego wniosku, że ta część przytoczonego powyżej opisu czynu, zawierająca określenia dotyczące się znamion czynności wykonawczych takich jak „przyjął i pomagał w ukryciu i rozmontowaniu na części pojazdów” logicznie odnosi się do wszystkich przedmiotów czynności wykonawczych wymienionych w podpunktach a-e, a nie tylko b-d, jak chce tego skarżący. Zresztą utwierdzają w tym wywody Sądu orzekającego zawarte w pisemnych motywach rozstrzygnięcia (vide: np. str. 255 in fine).

Podsumowując, należy stwierdzić, że w świetle zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego, należycie ocenionego przez Sąd Okręgowy, czemu Sąd ten dał wyraz w przekonywującej argumentacji zawartej w pisemnych motywach wyroku, a którą podziela również Sąd Apelacyjny, nie ulega wątpliwości, że oskarżony J. K. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 258 § 1 k.k. oraz z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 306 kk w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny podziela także obszerne i szczegółowe wywody Sądu Okręgowego na temat kwalifikacji prawnej poszczególnych czynów, subsumpcji zachowania oskarżonego – tak co wyczerpania poszczególnych znamion typu czynu, form sprawczego współdziałania oraz przyjętej koncepcji prawnej jedności sprawczych zachowań (art. 11 § 2 k.k. i 12 k.k.) – w tym przyjęcia, że czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 39. zaskarżonego wyroku został popełniony częściowo w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej (art. 65 § 1 k.k.), stanowiąc jednoznaczny przejaw jej istnienia i działalności. Prawdliwość i kompletność tych wywodów czyni zbędnym powielanie ich przez Sąd odwoławczy, tym bardziej, że skarżący poza wyżej omówioną kwestią ich nie kontestował.

Sąd Apelacyjny jedynie z urzędu (na podstawie zastosowanego per analogiam art. 455 k.p.k.) poprawił błędną podstawę prawną wymierzonej oskarżonemu w punkcie 39. kary, eliminując z niej art. 12 k.k., który odnosi się wyłącznie do podstawy skazania (kwalifikacji prawnej), o czym orzeczono w punkcie VIII. wyroku.

Również orzeczone wobec oskarżonego za przypisane mu czyny kary jednostkowe (pozbawienia wolności i grzywny) oraz łączne są w ocenie Sądu Apelacyjnego sprawiedliwie i odpowiednio wyważone, jako uwzględniające we właściwym stopniu prawidłowo ustalone w sprawie okoliczności relewantne z punktu widzenia sądowego wymiaru kary oraz należycie uwzględniające cele kary zarówno indywidualno, jak i ogólnoprewencyjne.

Prawidłowo orzeczono także na podstawie art. 45 § 1 k.k. o przypadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej uzyskanej przez oskarżonego z przestępstwa przypisanego mu w punkcie 39. wyroku, słusznie przyjmując jako punkt wyjścia wyjaśnienia Ł. P. (1), wedle których za analogiczne czynności uzyskiwał on od M. R. (1) 1.500 zł od każdego przyjętego samochodu. Ponieważ z wyjaśnień I. U. wynikało, że otrzymywał on po 500 zł od J. K. (1) za każdy zdemontowany na części samochód, racjonalnym był wniosek Sądu orzekającego, iż oskarżony uzyskał od M. R. korzyść majątkową co najmniej w wysokości 3.000 zł. Orzeczenie przypadku równowartości tej kwoty miało charakter obligatoryjny i było obowiązkiem sądu.

W związku z przypisanym oskarżonemu w punkcie 39. zaskarżonego wyroku przestępstwem i złożonymi przez pokrzywdzonych wnioskami, w pełni zasadnie Sąd Okręgowy nałożył na oskarżonego J. K. (1) obowiązek naprawienia szkód – solidarnie ze współodpowiedzialnymi za ich wyrządzenie - w trybie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w chwili czynu jako względniejszym dla oskarżonego) na rzecz D. P. (1) i D. P. (2) oraz B. W. (1).

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd orzekający, nakładając powyższy obowiązek na oskarżonego, jako na osobę, która dopuściła się paserstwa umyślnego, nie dopuścił się obrazy prawa materialnego - art. 49 § 1 k.p.k. w zw. z art. 46 k.k. i art. 291 § 1 k.k., poprzez błędne przyjęcie, że właściciele pojazdów są podmiotami bezpośrednio pokrzywdzonymi przestępstwem paserstwa.

Poruszane w apelacji zagadnienie w relewantnym dla sprawy zakresie i stanie prawnym, zostało wyczerpująco i jednoznacznie wyjaśnione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26.06.2014 r. w sprawie I KZP 8/14 (opubl. OSNKW 2014/10, poz. 74, LEX nr 1483383, OSP 2015/1/4, Prok.i Pr.-wkl. 2014/10/8, Biul.SN 2014/6/15, KSAG 2014/3/51-52), w której stwierdzono, iż: „Przedmiotem ochrony przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. - w pewnych sytuacjach, wynikających z okoliczności danej sprawy - jest własność (lub inne prawa majątkowe), a właściciel rzeczy (dysponent prawa majątkowego) może być podmiotem bezpośrednio pokrzywdzonym przestępstwem paserstwa umyślnego.”

Na wstępie podkreślić należy, iż zawarta w art. 49 § 1 k.p.k. definicja pokrzywdzonego zawiera trzy elementy: dobro prawne, bezpośrednie naruszenie lub zagrożenie przestępstwem tego dobra oraz pojęcie osoby fizycznej lub prawnej. W realiach rozpatrywanej sprawy prawnie relewantne były wskazane wyżej elementy w postaci dobra prawnego i bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia przestępstwem tego dobra. U uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały wskazano, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje wąska, materialna definicja pokrzywdzonego, zgodnie z którą krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania oraz czynów współukaranych (zob. np.: uchwała z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 69; uchwała z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 94; postanowienia z dnia 17 listopada 2005 r., II KK 108/05, R-OSNKW 2005, poz. 2094; z dnia 28 kwietnia 2008 r., I KZP 6/08, OSNKW 2008, z. 6, poz. 42; z dnia 23 września 2008 r., I KZP 16/08, OSNKW 2008, z. 10, poz. 78; z dnia 30 września 2013 r., IV KK 209/13, LEX nr 1375230).

Kryterium bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danej osoby oznacza natomiast, że w relacji między czynem o konkretnych znamionach przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra tej osoby nie ma ogniw pośrednich, z czego wynika, że do kręgu pokrzywdzonych można zaliczyć tylko ten podmiot, którego dobro prawne zostało działaniem przestępnym naruszone wprost, a nie za pośrednictwem godzenia w inne dobro (zob. postanowienie Sądu Termin "dobro prawne" powszechnie utożsamiany jest w piśmiennictwie z interesem prawnym, tzn. wolą zachowania pewnego stanu rzeczy lub spowodowania pewnego stanu rzeczy. I tak art. 21 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, iż Rzeczpospolita Polska chroni własność (i prawo dziedziczenia), a z kolei w myśl art. 64 ust. 1-3 Konstytucji RP każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo do dziedziczenia, przy czym własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej, a sama własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

W świetle powyższego o tym, kto jest osobą pokrzywdzoną w konkretnie rozpatrywanej sprawie, decyduje wedle Sądu Najwyższego naruszenie lub zagrożenie przez przestępstwo w sposób bezpośredni dobro prawne danej osoby, przy czym bezpośredniość zachodzi także wtedy, gdy przedmiotem ochrony prawnej jest wprawdzie dobro ogólniejszej natury, ale zagrożenie tego dobra powoduje również bezpośrednio pokrzywdzenie indywidualnej osoby.

Jeżeli chodzi o przestępstwa ujęte w Rozdziale XXXV Kodeksu karnego, to nie ulega wątpliwości, że rodzajowym przedmiotem ochrony jest mienie, którym jest własność i inne prawa majątkowe (art. 44 k.c.), tym samym przedmiotem ochrony przepisu art. 278 § 1 k.k. są własność i posiadanie rzeczy, natomiast przedmiotem czynności wykonawczej tegoż przestępstwa jest cudza rzecz ruchoma posiadająca wartość majątkową.

W piśmiennictwie wskazuje się, że jeśli chodzi o przestępstwo umyślnego paserstwa (art. 291 § 1 k.k.) - w przypadku gdy czyn taki został podjęty w stosunku do rzeczy pochodzących z przestępstw przeciwko mieniu - szczególnym przedmiotem ochrony jest własność i posiadanie rzeczy. Podnosi się jednocześnie, że jeżeli paserstwo zostaje podjęte w stosunku do rzeczy uzyskanych w wyniku czynu zabronionego za zgodą właściciela, przedmiotem ochrony staje się legalny obrót rzeczami. Natomiast wtedy, gdy polega ono na ukrywaniu rzeczy nieprzeznaczonych do obrotu - przedmiotem ochrony staje się wymiar sprawiedliwości. Z tych względów Sąd Najwyższy stanął na stanowisku w powołanej na wstępie uchwale, że paserstwo jest przestępstwem o złożonym przedmiocie ochrony, gdyż rzecz, którą paser nabywa, pomaga zbyć, przyjmuje lub ukrywa - może pochodzić nie tylko z przestępstw przeciwko mieniu, lecz także z każdego innego czynu zabronionego (np. łapownictwa, przemytu). Paserstwo zagraża więc nie tylko mieniu, ale i szeroko rozumianemu porządkowi prawnemu w zakresie pewności i legalności obrotu gospodarczego.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że czynność sprawcza przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. polegać może na nabyciu przez sprawcę rzeczy uzyskanej w drodze czynu zabronionego, udzieleniu pomocy do zbycia takiej rzeczy, jej przyjęciu lub udzieleniu pomocy w jej ukryciu, a dopuszczenie się choćby jednej ze wskazanych form zachowania oznacza wypełnienie jego znamienia czasownikowego. W pewnych sytuacjach, wynikających z okoliczności faktycznych danej sprawy o paserstwo, właściciel rzeczy może zostać w swoich prawach istotnie ograniczony, a tym samym jeżeli tylko zostanie dowiedzione, że dobro prawne właściciela rzeczy zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez sprawcę przestępstwa paserstwa umyślnego, to nie ma racjonalnych przesłanek ku temu, aby takiemu właścicielowi rzeczy odmówić statusu pokrzywdzonego, o jakim mowa w art. 49 k.p.k. Jeżeli przy tym właściciel rzeczy, nie mogąc wykonywać swojego prawa własności na skutek zachowania pasera, doznaje jednocześnie określonego uszczerbku majątkowego, to nie tylko jego dobro prawne może zostać bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo paserstwa, ale i może zostać wyrządzona jemu konkretna szkoda, do której naprawienia obowiązany jest paser (zob. art. 415 k.c.).

Reasumując powyższe rozważania - Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że w każdej sytuacji, gdy przedmiot przestępstwa paserstwa został uzyskany za pomocą przestępstwa przeciwko mieniu, przepis art. 291 § 1 k.k. chroni własność, a także inne prawa majątkowe. Skoro bowiem utrata rzeczy przez właściciela nie skutkuje ustaniem prawa własności, a właścicielowi skradzionej rzeczy nadal przysługują uprawnienia z art. 140 k.c. (do korzystania z rzeczy, posiadania rzeczy, używania rzeczy, pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy itd.) oraz uprawnienia do rozporządzania rzeczą, to tym samym realizacja czynności wykonawczych z art. 291 § 1 k.k. narusza te uprawnienia. Czynności wykonawcze w rozumieniu art. 291 § 1 k.k. sprowadzają się zaś do nabycia, pomocy w zbyciu, przyjęciu oraz do pomocy w ukryciu, a ich realizacja łączy się z naruszeniem uprawnień przysługujących właścicielowi, wynikających z prawa własności. Zachowania te ukierunkowane są na uniemożliwienie właścicielowi realizowania uprawnień właścicielskich, więc bezpośrednio naruszają prawo własności.

Odnosząc się zaś do kwestii związanej z możliwością orzekania wymienionego w art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. środka karnego (w aktualnym stanie prawnym środka kompensacyjnego) wobec pasera, w tej samej uchwale Sąd Najwyższy zauważył, iż możliwość orzeczenia obowiązku naprawienia szkody nie jest relewantna dla ustalenia pokrzywdzenia w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 k.p.k., skoro na skutek bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia przez przestępstwo dobra prawnego nie zawsze dochodzi do powstania szkody materialnej. Zaznaczyć jednak wypada, że zgodnie z art. 422 k.c. za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, lecz także ten, kto inną osobę do wyrządzenia szkody nakłonił albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiemu szkody. Wskazuje się przy tym, że podlegacz i pomocnik oraz osoba, która świadomie skorzystała z wyrządzonej szkody, ze sprawcą odpowiadają solidarnie, jeżeli sprawca jest zobowiązany do naprawienia szkody (art. 441 § 1 k.c.).

Zaprezentowane powyżej stanowisko Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela, nie znajdując podstaw do jego podważenia.

Przekładając powyższe wywody na grunt realiów rozpatrywanego przypadku, stwierdzić należy, iż nie budziło wątpliwości to, iż J. K. (1) jako paser, który pomógł w ukryciu i przyjął (w celu rozmontowania na części) co najmniej

pięć pojazdów pochodzących z kradzieży z włamaniem, nie tylko bezpośrednio naruszył uprawnienia właścicieli tych pojazdów w rozumieniu art. 140 k.c., na skutek czego odnieśli oni konkretną szkodę majątkową (równą wartości przyjętych pojazdów), ale i świadomie z niej skorzystał.

Z tych względów zobowiązanie przez Sąd Okręgowy J. K. (1) do naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wobec tych pokrzywdzonych, którzy złożyli wnioski o jej naprawienia, tj. D. P. (1) i D. P. (2) oraz B. W. (1) (w części w jakiej nie została wyrównana oraz w jakiej do jej naprawienia nie zostali zobowiązani pozostali współdziałający w innych prawomocnych orzeczeniach – vide: wyrok SO w Zielonej Górze w sprawie II K 61/10 SO wobec S. P. oraz II K 206/09 wobec I. U.) solidarnie z – odpowiednio - M. R. i S. Z. oraz M. R., S. Z. i M. K. było co do zasady prawidłowe (vide: punkt 45. tiret 9 i 10 zaskarżonego wyroku). Zważywszy jednak na okoliczność, iż na etapie postępowania odwoławczego M. R. dokonał wpłaty kwoty 1.000 zł, tytułem naprawienia szkody na rzecz D. P. (1) i D. P. (2), nałożony na oskarżonego K. solidarnie z pozostałymi współodpowiedzialnymi osobami obowiązek należało obniżyć do kwoty 12.480 zł, o czym orzeczono w punkcie X. podpunkt 2. wyroku.

W pozostałym zakresie kontrola instancyjna rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego doprowadziła do konkluzji o ich prawidłowości – nie były one zresztą kwestionowane przez skarżącego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w punktach VIII., X. i XI. wyroku.

O kosztach sądowych przypadających od oskarżonych M. R. (1), Ł. D. (1) oraz J. K. (1) w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie XIII. wyroku, zwalniając wymienionych od obowiązku poniesienia wydatków, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd uznał bowiem, że obciążenie nimi oskarżonych, wobec całości obciążeń finansowych wynikających z prawomocnego skazania, byłoby już nadmierną uciążliwością.

Natomiast zgodnie z treścią art. 636 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4, 6 i art. 3 ust. 1 i art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.), wymierzył oskarżonym opłaty: M. R. (1) w kwocie 6.600 zł za obie instancje, zaś za II instancję - Ł. D. (1) w kwocie 3.900 zł i J. K. (1) w kwocie 1020 zł. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zwolnienia wskazanych oskarżonych od obowiązku poniesienia opłaty, a tym samym odstąpienia od reguły ponoszenia kosztów spowodowanych uruchomieniem postępowania karnego w związku z dopuszczeniem się przestępstwa, tym bardziej, że wniesione apelacje w większości okazały się niezasadne, jedynie bowiem apelacja obrońcy oskarżonego R. zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji.

Izabela Pospieska Mariusz Tomaszewski Urszula Duczmal